



**Цифрова колекція наукової бібліотеки
Державного природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

Kalendarz myśliwski i rybacki na rok 1884. – Lwów: Nakładem Gal.
Tow. Łowieckiego Z I.Związkowej drukarni we Lwowie, [1883]. –
279 s.; 9s

Download a copy of the book from the site:

<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/kalendarz_mysliwski_na_rok/1884/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

184
Sz 21e № 23

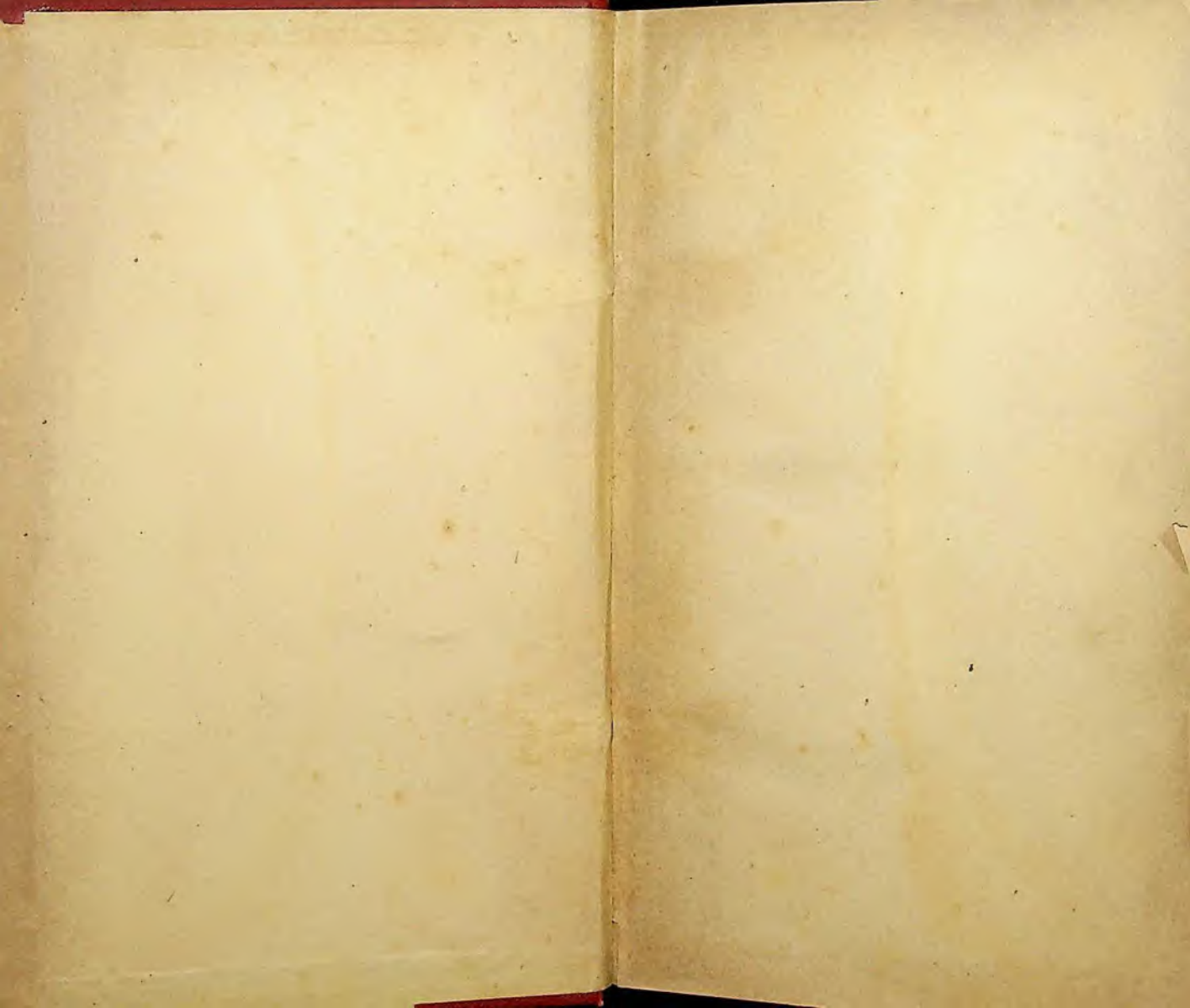


KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1884.



1990

Mr. Inwentarz

B - 3425.

ŁOWCA



KALENDARZ MYŚLIWSKI

I RYBACKI

NA ROK

1884.



L W Ó W

NAKŁADEM GAL. TOW. ŁOWIECKIEGO.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.

(Cena: 1 zlr. 20 ct. — 2 marki 10 sg. — 1 rs. 25 kop.)

Spis rzeczy.

	str.
Terminarz	1
Wiadomości kalendarzowe: Liczba zwrotów kalendarzskich. — Uroczystości świętych patronów krajowych. — Tablica świąt ruchomych rz. i gr. kat. kościoła. — Ferye sądowe w Galicyi. — Pory roku. — Zaćmienia w r. 1884. — Kalendarz żydowski. — Wykaz różnic między południkami. — Kalendarz od r. 1801—1899.	2—5
Kalendarz kościelny rzymsko i grecko katolicki	6—50
Zapiski myśliwskie do każdego miesiąca . . .	7—51
Kalendarz myśliwski dla Galicyi, Bukowiny, Królestwa Polskiego i W. X. Poznańskiego	53—54
Ustawy łowieckie dla Galicyi	55
Regulamin dla myśliwych p. Dra Z. R. . . .	78
Czas parzenia się, legu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego . . .	82
Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia	86
Terminologia odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych	87
Towarzystwa myśliwskie	99
Bibliografia łowiecka	114
Dział rybacki:	
Towarzystwo rybackie w Krakowie	127
Statut kraj. Towarz. rybackiego w Krakowie	129
Statut Oddziałów krajowego Tow. rybackiego w Krakowie	135
Ustawa z d. 19. Listopada 1882 o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa . . .	142
Rozporządzenie c. k. Namiestnictwa z d. 28. Czerwca 1888, dotyczące niektórych środków ku podniesieniu rybactwa	147
Czas ochrony i miara długości ryb	153

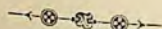
Dział literacki:

Mickiewicz Adam, Chór strzelców
W. D., Kaczki. Pogadanka myśliwsko-ornito-
logiczna
Tomanek Włodz., Polowanie na bekasy

Zapiski

Dział informacyjny:

Tabliczka porównawcza starych miar z nowymi
Tabliczka procentów
Różne wzory do obrachowywań
Obliczanie procentu złożonego
Rachunek spółki
Wzory do obliczenia obwodu, powierzchni i
objętości figur prawidłowych
Praca konia parowego
Różne statystyczne wiadomości
Tabelka porównawcza pieniędzy
Niektóre przepisy pocztowe
Telegrafy
Skala stemplowa
Koleje żelazne
Taryfa podatku konsumcyjnego
Inseraty.



Terminarz.

	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2
3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6	6
7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7
8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8	8
9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9	9
10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10	10
11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11	11
12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12	12
13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13	13
14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14	14
15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15	15
16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16	16
17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17	17
18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18	18
19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19	19
20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20	20
21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21	21
22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23	23
24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25	25
26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27	27
28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
29	29	29	29	29	29	29	29	29	29	29	29
30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30	30
31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31	31

Rok 1884 jest rokiem przestępnym, ma dni 366.

Liczba zwrotów kalendarzskich.

Według kal. gregoriański.	Według kal. juliański.
Złota liczba (okr. 19 l. 4)	Złota liczba I
Epakta III	Epakta I
Okrąg słońca 28 letni 17	Okrąg słońca I
Poczet rzymski . . . 12	Litera niedzielną
Litera niedzielną . . FE	Osnowanie

Uroczystości świętych patronów krajowych.

W Król. Polskiem: św. Stanisława b. 8. Maja.
W Król. Gal. i Lodom. św. Michała 29. Września.
W W. ks. Poznańskiem: św. Stanisława b. 8. M.
W W. ks. Krakowskiem: św. Stanisława b. 8. M.
W W. ks. Litewskiem: św. Kazimierza kr. 4. M.

Tablica świąt ruchomych rz. k. kościoła.

Rok	Popielec	Wielkanoc	Zielone św.	B. Ciało	Adwent
1884	26 Lutego	13 Kwiet.	1 Czerwca	12 Czerwca	30 Lis.
1885	18	5	24 Maja	4	29
1886	10 Marca	25	13 Czerwca	24	28
1887	23 Lutego	10	29 Maja	9	27
1888	15	1	20	31 Maja	2 Grud.
1889	6 Marca	21	9 Czerwca	20 Czerwca	1
1890	19 Lutego	6	25 Maja	5	30 Lis.

Tablica świąt ruchomych gr. k. kościoła.

Rok	Pascha	Wozniesienie	Soczeństwo św. Ducha
1884	20 Kwietnia	29 Maja	8 Czerwca
1885	5	14	24 Maja
1886	25	3 Czerwca	23 Czerwca
1887	17	26 Maja	5
1888	6 Maja	14 Czerwca	24
1889	21 Kwietnia	30 Maja	9
1890	13	22	1

Dnie podane według nowego stylu.

Ferie sądowe w Galicyi.

Wszystkie Niedziele i święta uroczyste; od Bógurodzienia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; Dnie Kwieczowe; 10 ostatnich dni w Lipcu i 10 pierwszych w Październiku. — W sądach górniczych niedziele i święta, tudzież dnie suplikacyj publicznych.

Pory roku.

Rok 1884 rozpoczął się dnia 22 Grudnia 1883 o godz. 5 rano na wstępie słońca w znak zodiakalny Koziorożca i przy przesileniu zimowym.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jakoto: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się

I. wiosna, dnia 20 Marca o godz. 6 rano, w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem nastaje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyciemnienia, czyli wiosenne zrównanie dnia z nocą.

II. letnia, dnia 21. Czerwca o godz. 2 rano, w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem nastaje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III. jesienna, dnia 22 Września o godz. 4 wieczór, w chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem nastaje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyciemnienia, czyli jesienne zrównanie dnia z nocą.

IV. zimowa, dnia 21 Grudnia o godz. 10 rano, w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Zaćmienia przypadające w r. 1884.

W r. 1884 przypadają trzy zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko pierwsze zaćmienie słońca w bardzo małej części i drugie zaćmienie księżyca u nas widzialnem będzie.

I. Zaćmienie słońca cząstkowe, dnia 27 Marca, zaczyna się o godzinie 6 minut 39 a kończy się o godzinie 8 minut 21 rano. Widzialnem będzie tylko w północnej Europie i w okolicach położonych u północnego bieguna.

II. Zaćmienie księżyca całkowite, dnia 10 Kwietnia, zaczyna się o godzinie 11 minut 25 rano a kończy się o godzinie 3 minut 14 po południu. Widzialnem będzie w wschodniej Ameryce, w Australii i w południowych częściach Azji.

III. Zaćmienie słońca cząstkowe, dnia 25 Kwietnia, zaczyna się o godzinie 2 minut 36 a kończy się

o godzinie 6 minut 8 wieczór. Widziałem
głównie w południowych częściach Atlantyku
Oceanu.

IV. Zaćmienie księżyca całkowite, dnia 4
dzielnika, zaczyna się o godzinie 9 minut 48
czór, a kończy się o godzinie 1 minut 22 po północy.
Widzialnym będzie w Azji i w zachodniej Ameryce
w Europie, w Afryce i w południowej Ameryce.

V. Zaćmienie słońca cząstkowe, dnia 19 października, zaczyna się o godzinie 0 minut 8 sekundy i trwa 1 minut 40 sekund. Widzialne będzie w kończynach północno-wschodniej Azji w północno-zachodniej Ameryce i w północnej części Wschodniego Oceanu.

Kalendarz żydowski.

Rok u Żydów datuje się od stworzenia świata. Na bieżący rok Ery chrześcijańskiej 1884 przypada większa roku 5644 a mniejsza roku 5645 żydowskiej. Rok 5644 rozpoczął się dnia 2 Października 1883 miesiącem Tiszri, a kończy się dnia 19 Września 1884 miesiącem Elul: ma więc dni 354 jako rok zwyczajny średni podzielony na 12 miesięcy.

Wykaz różnic między południkami.

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:

Gdy we Lwowie godzina 12 w południe:		w Petersburgu	
w Amsterdamzie	10 44 m.	w Petersburgu	11 40
Berlinie	12 18	Poznań	11 39
Bukareszcie	12 8	Pradze	11 38
Konstantynopol	12 20	Przemyslu	11 55
Krakowie	11 44	Warszawie	11 48
Londynie	10 24	Wiedniu	11 30
Madrycie	10 9	Wenecyi	11 12
Paryżu	10 33		

Kalendarz od roku 1801 do 1899
dla oznaczenia dni w tygodniu każdego roku.

Roczna tabela.													Tabela miesięcy											
Lata zwyczajne.													Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerw.	Lipiec	Sierp.	Wrzes.	Paziz.	Listop.	Grudz.	
01	07	18	29	35	46	57	63	74	85	91	—	—	4	7	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
02	13	19	30	41	47	58	69	75	86	97	—	—	5	1	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
03	14	25	31	42	53	59	70	81	87	98	—	—	6	2	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
05	11	22	33	39	50	61	67	78	89	95	—	—	2	5	5	1	3	6	1	4	7	2	5	1
06	17	23	34	45	51	62	73	79	90	—	—	—	3	6	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1
09	15	26	37	43	54	65	71	82	93	99	—	—	7	3	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
10	21	27	38	49	55	66	77	83	94	—	—	—	1	4	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6
Lata przestępne													7	3	4	7	2	5	7	3	6	1	4	6
													5	1	2	5	7	3	5	1	4	6	2	4
													3	6	7	3	5	1	3	6	2	4	7	2
													1	4	5	1	3	6	1	4	7	2	5	1
													6	2	3	6	1	4	6	2	5	7	3	5
													4	7	1	4	6	2	4	7	3	5	1	3
													2	5	6	2	4	7	2	5	1	3	6	1
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
													—	—	—	—	—							

1884

STYCZEŃ

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 W.	Nowy Rok	20 Ihnatia
2 S.	Makarego op.	21 Julianny
3 C.	Genowefy p.	22 Anastazyi
4 P.	Tytusa b.	23 10 m. w Kreti
5 S.	Telesfora	24 Ewhenyi
6 N.	Trzech Króli	25 N. Rożd. Chr.
7 P.	Walentego	26 Sobor Bohor.
8 W.	Seweryna op.	27 Stefana m.
9 S.	Marcyanny p.	28 20000 mucz.
10 C.	Pawła pust.	29 S. S. młod.
11 P.	Hygina m.	30 Anyśyi mucz.
12 S.	Honoraty p.	31 Melanyi
13 N.	F. 1 po 3 Kr.	1 Januar 1884.
14 P.	Feliksa z N.	2 Sylwestra
15 W.	Maura op.	3 Malachia pr.
16 S.	Marcelego I. p.	4 Sobor 70 ap.
17 C.	Antoniego p.	5 Teopempta
18 P.	Pryski p.	6 Bohojawi H
19 S.	Ferdynanda	7 Sobor s. Joan.
20 N.	F. 2 po 3 Kr.	8 M. I. po B. H. 6
21 P.	Agnieszki p.	9 Polyjewkta
22 W.	Wincentego	10 Hryhorya
23 S.	Zaśl. NMP.	11 Teodozja
24 C.	Tymoteusza	12 Tatiany
25 P.	Nawr. s. Pawła	13 Ernyla i Str.
26 S.	Polikarpa b.	14 SS. Otce w S.
27 N.	F. 3 po 3 Kr.	15 N. 2 po B. H. 7
28 P.	Karola W.	16 Petra W.
29 W.	Franc. Sal.	17 Antonya W.
30 S.	Martyny p.	18 Atanazya
31 C.	Piotra Nol.	19 Makarya Eh.

Kalendarz żydowski.

8 Stycznia 10. Thebeth 5644. Post obl. Jeroz.
28 " 1. Szebat.

Styczeń.

Ziemia śniegiem pokryta, snem ujęta. Ciszą i smętny powab w śnie pogrążonej przyrody rozlega się w koło, dźwięciół tylko twardym dziobem uderza o drzewo, zaskrzeczy sojka lub wrona kracząc zwozuje towarzyszek. Kruki szukają padliny, skrada się też do niej niekiedy nocą ostrożny lis lub wilk żarłoczny. Jastrząb spada na drób lub na kuropatwy, tulące się pod zaspę śniegu lub w gęste zarośle, szukające pożywienia przy źródłach. Jarząbki żywią się do końca zimy brzożowem i laskowem kotkami, a w czasie nawałnych śniegów i silnych mrozów przebywają w najgrubszych gęstwinach. Głuszcę karmi się szczególnie igłami i pączkami sosnowemi, przebywa w lasach górzystych, cietrzew zaś na szerszych rozlega się przestrzeniach. Dzikie kaczki trzymają się na oparzeliskach. Zajac przy świetle księżyca pomyka, kołkuje, i zrzuca, podchodzi aż do sadów, ogrodów i gumien, ciągle w popłochu. Żywi się młodymi pączkami, korą młodych drzew w szkółkach, głąbiami kapusty i jarmużu w ogrodach. Siedzi w kotlinie ku południowi, w czasie wichrów, i zawiei kryje się w gąszczu. Gdy powietrze łagodniejsze, parkać się poczyną. Wszędzie pełno jego tropów, w lesie, na polu, w sadzie. Za nim sznurkiem ciągnie lis i strategicznie obmyśliwszy plan, zawsze prawie dojdzie zdobyczy, zbliża się do wiosek

za dnia przebywa w zaroślach przy brzegach lasu, lecz w czasie niepogody i wiatru statecznie trzyma się w norach. Sarna żywi się wrzosem, mchem, liśćmi i pączkami, także jeżynami, malinami, jałowcem i jemiołą. Przebywa w miejscach wyniosłych lub w najgęściejszych drzewostanach. Sarny i jelenie skupione w stadach. Dzik swobodnie leży w barłogu w ciepłych gęstwinach, a nocą ciągnie stadem na żer, buchtując ziemię jeszcze żołędzi i bukwę znajduje. Odyniec szuka jeszcze maciory do lochania się. Niedźwiedź nie znaczy tropu, leży bowiem w gawrze w głębokim śnie pogrążony. Toż samo dzieje się z borsukiem. Wilki kupami chodzą i poczynają się ciekąć, podczas ciecarki upędzają się nieustannie, następnie obierają sobie nieprzystępne gąszcze na siedlisko. Dręczone głodem przy tęgich mrozach i śniegach uganiają za zwierzyną, podsuwają się do padliny, dobywają się nawet w nocy do owczarni, albo psy ze wsi porywają. Ryś przyczajony na drzewie lub w dziuple czyha na przechodzącą sarnę, dybie wraz z żbikiem na zajace i ptactwo. Kuna leśna kryje się w spróchniałych drzewach i gniazdach, domowa w starych murach lub ustronnych budynkach. Wydra zapuszcza się za pożywieniem w nocy, za dnia kryje się w jamie przy brzegach rzek i stawów.

Ostra zima dosięgła najwyższego szczytu, a sumienny myśliwy wraz z rozpoczęciem nowego roku odda się więcej hodowaniu i pielęgnowaniu zwierzyny, jak łowom. Polowanie na jelenie, daniela, sarny, zwłaszcza, że rogacza trudno odróżnić, i dziki, niemal ustaje, bije się tylko nie wiele łań jałowych, rogaczów, odyńce i warchlaki w celu uregulowania zwierzostanu. Zajace bije się teraz tylko w ochronionych kniejach; bażantów i kuropatw można tylko

pewną ilość wystrzelać. Na otwartych wodach należy starannie polować na ptactwo, a zbiory ornitologiczne bogać się w tej porze niejednym rzadkim przybyszem z północy. Rysia, żbika, lisa, wydrę, kunę, tchórza, poszukuje myśliwy dla ich pięknego futra i drapieżności. Wilki tropić trzeba na każdej ponowie, robić natychmiast na nie obławy z wszelką ostrożnością, aby czujny i płochliwy ów zwierz nie uszedł z kniei. Na głębokim śniegu podrzuca się padlinę na wilki i lisy, a w nocach mroźnych, księżycem oświeconych, dostaje się często bogata zdobycz. Kunę leśną należy tropić usilnie, a pokrewną jej krwi chciwą kunę domową można brzękiem łańcuchów, ostrzeniem kos lub za pomocą jamników wypędzić z odosobnionych budynków i tam je bić. W tym miesiącu najodpowiedniejszym i najskuteczniejszym jest stawianie żelaz i łapek. Wrony i sroki najlepiej znęcać w pobliżu ustronnych budynków podrzucaniem odpadków mięsnych, i wybijając je.

Podczas gdy myśliwy starannie i usilnie prześladuje i tępi drapieżników, musi też z całą gorliwością pielęgnować użyteczną zwierzynę. Urządzone przed zimą żerowiska i podsypiska trzeba codziennie zaopatrywać w taką karmę, jaka różnorodnemu stanowi zwierzyny odpowiada i istotnie pożywną i zdrową jest strawą. Najodpowiedniejszymi są: dobrze zebrane koniczyna i siano, nie potraw, kasztany, żołędzi, bukwę, snopki niemłócone owsa, starannie wysuszone wiązki gałązek, a zarazem trzeba się starać, aby w pobliżu żerowisk od czasu do czasu młode drzewka były ścinane. Bażantom poddaje się na podsypiskach, kuropatwom w odpowiednio rozdzielonych schroniskach ziarno zbożowe.

1884

LUTY

ma dni 29.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	Wsch. słońca
1 P.	Ignacego b.	20 Eufymija	1 o godz. 7
2 S.	NPM. Gromn	21 Maxyma	min. 8
3 N.	F. 4 po 3 Kr.	22 N. 3 p. B. H. 8.	15 o godz. 7
4 P.	Weroniki p.	23 Klymenta	min. 15
5 W.	Agaty p.	24 Xeny prep.	Zachód
6 S.	Doroty p.	25 Hryhorya a.	1 o godz. 4
7 C.	Romualda op.	26 Ksenofonta	min. 5
8 P.	Jana z Malty	27 Joana Zlotou.	15. o godz. 7
9 S.	Apolonii	28 Efrema	min. 15
10 N.	F. Starozap.	29 N. 4 o M. i F. H. I	 Pierw. kw.
11 P.	Lucyusza	30 Trech Świat	d. 4 o g. 7
12 W.	Eulalii p. m.	31 Kyra i Joana	m. 30 rano.
13 S.	Katarzyny R.	1 Fewr. Tryfon.	Pow. mroźne
14 C.	Walentego b.	2 Strytenje Hos	ostry wiatr.
15 P.	Faustyna m.	3 Symeona i An	 Pełnia d. 1
16 S.	Julianny p.	4 Isidora	o g. 6 m. 21
17 N.	F. Mięsopest.	5 N. 5 o S. o. H. 2	Ostre wiatry
18 P.	Flawiana m.	6 Wukola	trwają ciągle
19 W.	Konrada p.	7 Parftenija	 Ostatn. kw.
20 S.	Nicefora m.	8 Teodora str.	d. 19 o g. 4
21 C.	Eleonory kr.	9 Nikifora	m. 46 rano.
22 P.	Piotra Kat.	10 Charlampija	Śnieg i wiatr.
23 S.	Romany p.	11 Własija	 Nów d. 26
24 N.	F. Zap. D. p.	12 N. Miasop H. 3	g. 8 m. 8 w
25 P.	Macieja ap.	13 Martyniana	Odwilż.
26 W.	Wiktora z A.	14 Awxentya	
27 S.	Popielec †	15 Onysyma	
28 C.	Leandra	16 Pamfylia	
29 P.	Romana	17 Fteodora	

Kalendarz żydowski.

27 Lutego 1 Adar.

Luty.

W tym miesiącu poczyna już zwykle śnieg tajeć, i mamy już pole srokate. W dzień Najśw. Panny Gromnicznej rozchodzą się wedle tradycyi myśliwskiej wilki z gromady, w tymże dniu rozwała niedźwiedź budę, gdy mróz się sroży, a poprawia i osłania ją, gdy odwilż. Skowronek, zwiastun wiosny, wzlatuje w górę i pieśń nuci radośną, krzywonos i zimorodek ścielą gniazdzka i wysiadają pisklęta. Kuropatwy rozbijają się na pary i trzymają się ciepłych miejsc przy źródłach i pól zasianych. Głuszczyk żywi się rzeżuchą, kamyczkami i igłami świerkowemi i sosnowemi, kryje się w ciepłych miejscach przy źródłach. Cietrzewie i jarząbki żywią się pączkami i kotkami brzeziny i leszczyny, przesiadują w największej gęstwinie. Łatwo zwabić jarząbka na strzał. Poczyna się ciąg dzikich gęsi i kaczek. Łoś objada korę z drzew iglastych. Młodsze łosie zaczynają zrzucać rogi. Jeleń przy odwilży przenosi się na wysokie góry i przebywa po ich stronie południowej. Krasne rogacze zrzucają wieńce. Podczas zimna i wielkiego śniegu żer mu jeszcze podawać trzeba. Sarna żywi się pączkami i jeżynowymi liśćmi, szuka bagnisk i oparzelisk leśnych, a na nich rdestnicy kędzierzawej, chodzi też po wzgórzach na południe

położonych, a za samicą postępuje kozioł, który odzyskuje swoje parostki (rogi). Dzik i jeszcze się fukają, stada trzymają się gęszczy i mrowisk, podczas odwilży szukają żeru w ziemi, paproci i jej korzeni, przy ciągłych mrozach cierpią głód. Zając leży w kotlinie zwróconej ku słońcu, parka się, ogryza korę z drzew i szuka jemioli i innych ziół. Borsuk budzi się ze snu i pielęgnuje 3—5 młodych w jamie, z której je wywiedzie, gdy słońce ziemię ogrzeje. Niedźwiedź nie opuszcza jeszcze gawry, młode tylko przy pięknej pogodzie igrają przed nią. Cieczka wilków ustaje, ale liszka się grzeje, futro lisa się psuje, więc myśliwy z mniejszym zapalem przesładuje go, chyba gdy chce wytepić tego rozbójnika, wtedy za pomocą jamników wydobywa go z nory. Kuna leśna czyha ukryta w gniazdach gołębiek, kruczych lub wiewiórczych na łup, a tchórz, domowa kuna i łasica gospodarują po strychach i dachach domowych. Kuna domowa cieką się. Ryś, żbik i wydra wygrzewają się na słońcu, w przykrych chwilach chronią się do jamy i rozpoczynają zaloty. Na wydrę można zasiąść przy świetle księżyca.

Z początkiem tego miesiąca kończy się już polowanie na zwierzyńno pożyteczną, a najstaranniejszą zwrócić uwagę należy na karmienie jej, aby silna i zdrowa wiosny się doczekała. W tym miesiącu można z dobrym skutkiem polować na gęsi, kaczki, żorawie i dropie. Drapieżników trzeba teraz wszelkimi sposobami tępić. Wilki i lisy szukają podczas ciecarki ustronnych i gęstych zapustów, gdzie swobodnie oddają się zalotom. Wilki więc tropić należy na każdej ponowie. Aby przy obławie pewną pozyskać zdobycz, należy szybko i umiejętnie działać, a znane przesmyki wytrawnymi myśliwymi obstawiać. Dobrze też miot straszakami obłożyć, mianowicie

skrzydła aż ku strzelcom, którzy mają być już na stanowiskach, gdy straszaki się zatykają. W ostrej i śnieżystej zimie skuteczną też bywa zasiadka w budce przy padlinie i daje sposobność początkującemu łowcowi zapoznać się z mozolną stroną łowiectwa, a zarazem podpatrzeć nie jedną żywo poruszającą scenę. Ryś, ów groźny drapieżca idzie też teraz w zaloty, a właśnie ta pora najodpowiedniejsza do jego tępienia. Wydra też się parzy, znając miejsce wynurzania się, można na nią zasiąść. Postrzelonej szukać trzeba na lądzie. Kuna leśna kończy, domowa rozpoczyna ciecarkę. Czas teraz zastawiać na nią łapki i żelazka jakoteż na kamionkę. Żelazo obkłada się jajem lub suszonymi owocami i nastawia dopiero wtedy, gdy kuna raz lub dwa przynętę przyjęła. Uważny łowiec posłyszeli jęki głośnego kota i tchórza, które w tym miesiącu poczynają się grzać. Kruk wylega przy końcu miesiąca młode, które myśliwy tępi, ubijając przy gnieździe stare. Sroki teraz zasiadają w gnieździe, można je wygubić przynęcając kawałkami mięsa aż do jakiegoś ustronnego budynku, z którego się strzela. Ptaki drapieżne łatwo teraz łowić w sieci i łapki. Przezorny myśliwy naprawia i robi sieci, rozjazdy, poły, i chodzi starannie około psiarni, usuwając psy nieprzydatne do łowów, iżby zły plód nie rozradzał.

1884

MARZEC

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 S.	Albina b.	18 Lwa papy r.	Wsch. słońca
2 N.	E. 1 Wstępna	19 N. Syrop. H. 4	1. o godz. 8
3 P.	Kunegund. c.	20 Lwa ep.	min. 51
4 W.	Kazimierza k.	21 Tymoteja pr.	15. o godz. 8
5 S.	Suchd. Fryd. †	22 SS. mucz. w E.	min. 22
6 C.	Kolety p.	23 Polykarpa	Zachód.
7 P.	Tomasza A. †	24 Obr. hł. Joana	1. o godz. 8
8 S.	Jana Boż. †	25 Tarasia	min. 51
9 N.	E. 2 Sucha	26 N. 1 Post. H. 5.	15. o godz. 8
10 P.	40 męcz. n.	27 Prokopija	min. 53
11 W.	Anieli F.	28 Wasylija	☾
12 S.	Grzegorza W.	29 Kassyanna	Pierw. kw.
13 C.	Rozyny	1 Marta Eudoki	d. 4 o godz. 8
14 P.	Matyldy p.	2 Teodota	m 6 wiecz.
15 S.	Longina m.	3 Eutropia m.	Pogodnie.
16 N.	E. 3 Głucha	4 N. 2 Post. H. 6.	☿
17 P.	Gertrudy p.	5 Konona m.	Pelnia d. 11
18 W.	Edwarda II k.	6 SS. 42 mucz.	o g. 9 m 13 w
19 S.	Józefa obl.	7 Wasilija m.	Deszcz ze śnieg.
20 C.	Eufemii	8 Teofylakta	☾
21 P.	Benedykta o.	9 40 mucz. sew.	Ostatnia kw.
22 S.	Oktawiana	10 Kodrata m.	d. 20 o g.
23 N.	E. 4 Środop.	11 N. 3 Post. H. 7	m. 46 rano.
24 P.	Gabryela ar.	12 Fteofana	Mroźno.
25 W.	Zwiasł. MMP.	13 Nykyfora p.	☼
26 S.	Emanuela	14 Wenedykta	Nów d. 1
27 C.	Ruperta	15 Ahapija	o g. 7 m. 21
28 P.	Sykstusa	16 Sawyna	Silne wiatry
29 S.	Eustachego	17 Aleksija	
30 N.	E. 5 Czarna	18 N. 4 Post. H. 8.	
31 P.	Balbiny i Kor.	19 Chryzanta	

Kalendarz żydowski.

10. Marca	13 Adar,	Post Estery.
11. "	14 "	Purim czyli Haman.
12. "	15 "	Szuszan Purim.
27. "	1 Nisan.	

Marzec.

Miesiąc to szarego pola, często śnieżny i mroźny, ale już lody puszczają i rozlewają się wody, a na nich licznie i gwarnie krąży i zapada wodne ptactwo. Bocian naprzód się zjawia, a za nim ciągną dzikie gęsi i kaczki, a nawet zamorskie ptaki krótko u nas goszczą. Wrzawa, ruch i życie obudza się. Ptactwo rozbija się na pary i szuka ochronnego miejsca do gnieźdzenia się. Kuropatwy niosą jaja, głuszce, jarząbki i cietrzewie parzą się. W końcu miesiąca nadciąga słonka, a przed nią jeszcze bekas zapada na błota, a na wybrzeżach rozlanych wód odzywa się piskliwy głos kulików. Ciągną żurawie, łabędzie i pelikany. Wabią się głuszce, jarząbki i cietrzewie. Ptaki drapieżne parzą się. Łoś obgryza korę z drzew szpilkowych. Jeleń powraca do swego dawnego stanowiska. Rogaczowi w miejscu zrzuconych rogów nowe odrastać poczynają. Sarna skoro zwolnieje powietrze, szuka niskich łąk i żywi się świeżą trawą, ziołami, pączkami, liśćmi i młodymi wyrostkami osiczyń, wierzbiny i t. p. Przebywa ponad polami w krzewach i na wzgórzach ku południowi pochyłych. Kozły obcierają świeże rogi, i zostawiają mech z nich na wierzbach, osikach, sosnach, brzo- zach i krzewach jałowcowych. Dzik i z niedostatku żeru zapuszczają się daleko, w bagnach i przy

ciepłych źródłach szukają pożywienia. Odyńiec i wycinek odbijają się od trzody, maciora z nędznymi i wychudzonymi zimą warchlakami szuka w gęszczy spokojnego barłogu. Zając ciągle parka się, samica pomiata 2, 3 lub młodych. Zwidzają zasiane pola i przesiadują w oraninach, blisko siewów. Lis kończy ciekanie się, żyje łupem, siedzi po większej części w norze, liszka przyrządza sobie jamę na gniazdo. Kuna domowa kończy ciekanie się, leśna pomiata 3—4 młodych ślepych, obie szukają łupu. Żbik rodzi 4—6 młodych ślepych, ugania za zdobyczą. Wydra cieka się. Borsuk pielęgnuje młode w jamach. Myśliwy wybiega do lasu, ażali chrapanie słonek nieda się słyszeć. Gdy koniec miesiąca bogaty w gęste mgły, to rolnik wróży powodzie, myśliwy dobre polowanie na błotach.

Cieplejsze i słoneczne dni, zamykające koniec lutego są najczęściej darami Danaidów z bardzo przykremi zmianami. Ostre kresy zimy najbardziej się lęka doświadczony myśliwy, one bowiem najgubniej wpływają na zwierzostan. Nędznie przezimowana zwierzyna staje się zawsze ofiarą jej ostatków, hodowanie przeto tak długo powinno się przeciągać, dopóki już gwałtownych zmian powietrza nie można się spodziewać i dopóki ożywiona ziemia bogatej karmy na polu i łące, w lesie i na błoniach nie dostarczy. Pożyteczna zwierzyna doznaje teraz ochrony, tylko wspaniały głuszec i pokrewny mu piękny cietrzew jakoteż długodzioba, z tęsknotą wyczekiwana słonka, stanowią uroczy przedmiot łowów. Tokowiska nadto są pociągające, poruszające, iżby który z myśliwych dał się przekonać, iż odwiedzanie ich w ogóle nie przyczynia się do pomnożenia zwierzyny. Wyprawy te zwłaszcza, gdy tożumem i panowaniem nad sobą są poskramiane, stoją

urokiem życia i szlachetny zawód łowiecki. Dozwólmy więc myśliwemu po długiej trosce, twardej nawale lodowatej zimy, rozkoszy tokowiska. Drapieżniki już niemal przesycili się miłośnymi zapalami, a owoc ich składają samice. W właściwej porze wymierzony strzał myśliwego niejedno rozbójnicze pokolenie wytepi w zarodzie. Drapieżne ptactwo poczyną się w tym miesiącu parzyć, więc myśliwy powinien śledzić budowanie nowych, naprawianie starych gniazd, aby i tu wczas zapobiegać. Budki należy stawiać, aby wrony i sroki wybijać, przyczem nie jeden też rzadki drapieżnik w przelocie padnie przy pułachu. Na stawach i jeziorach zasiada stale lyska czarna (fulica atra), którą tam, gdzie się chce krzyżówkę zatrzymać, tępić należy, bo ona ją wystrasza i wypędza. Mewy też wybijać trzeba. W schroniskach zwierzyny łąki równać, rowy czyścić. Lizawki dla jeleni, sarn i kozic odnowić. Podczas cieplejszych wieczorów w końcu tego miesiąca podnosi swój głos drozd, zwiastując wiosnę; słonka przeciąga chrapiąc ponad szczyty zapustów, szlachetny, kształtny rogacz czyści swoją młodą koronę i rzuca w koło mech z niej; szumnie uderzając skrzydłem ciągnie wspaniały głuszec na tokowisko; odzywa się w polu wabienie kuropatw; z trwogą mkną powabny miły rudzik, i z dziecinnością, z ciekawością patrzy na myśliwego i wierzącego jego towarzysza psa. Czuć tchnienie wiosny w przyrodzie!

1884

KWIECIEŃ

ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 W.	Hugona b.	20 Łazarewa	Wsch. słońca
2 S.	Franciszka P.	21 Jakowa ysp.	1. o godz. 5
3 C.	Ryszarda b.	22 Wasylija	min. 46.
4 P.	Izydora arch.	23 Nykona	15. o godz. 5
5 S.	Wincent. F.	24 Zacharia	min. 20.
6 N.	E. 6 Kwietna	25 N. 5 P. H. I B P B	Zachód
7 P.	Hermana w.	26 Hawryła ar.	1. o godz. 6
8 W.	Dyonizego b.	27 Matrony	min. 23.
9 S.	Maryi Eg.	28 Harjona	15. o godz. 6
10 C.	Wiecz. Pań.	29 Marka	min. 42.
11 P.	W. Piątek	30 Joana List.	
12 S.	W. Sobota	31 Jpatya	
13 N.	E. Wielkanoc	1 Apr. N. Cw. H. 2	Pierwsz. kw.
14 P.	Pon. Wielkan.	2 Tyta prep.	d. 2 o g. 10
15 W.	Anastazyi	3 Nykity pr.	m. 50 wiecz.
16 S.	Lamberta m.	4 Josyfa prep.	Pogodnie.
17 C.	Rudolfa b.	5 Fteodory	
18 P.	Apoloniusza	6 Piatok weł.	Pelnia d. 10
19 S.	Emy wd.	7 Subota weł.	o g. 1 m. 17 w.
20 N.	E. I Biała	8 Woskres. h.	Śnieg ideszcz.
21 P.	Anzelma b.	9 Poned. Woskr.	
22 W.	Sotera i Kaja	10 Wtor. Woskr.	Ostatn. kw.
23 S.	Wojciecha b.	11 Antypy	d. 18 o g. 5
24 C.	Jerzego m.	12 Wasylija	m. 28 wiecz.
25 P.	Marka ew.	13 Artemona	
26 S.	Kleta	14 Martyna p.	Nów d. 25
27 N.	E. 2 po W.	15 N. Antyp. H. I	o g. 4 m 31 w.
28 P.	Witalisa m.	16 Ahapii	Powietrze
29 W.	Emiliana	17 Symeona	przyjemne.
30 S.	Katarzyny S.	18 Joanna	

Kalendarz żydowski.

10 Kwietnia	15 Nisan,	Początek Wielkanocy
11 " "	16 " "	" "
16 " "	21 " "	Drugie św. Wielkanocy
17 " "	22 " "	Środowe św. Wielkan.
26 " "	1 Ijar.	Koniec Wielkanocy.

Kwiecień.

Szare pole poczyną przybierać barwę zieloną w polu, na łąkach i w lesie. Jak początek miesiąca zwykle bywa zimowym jeszcze, słotnym, wietrznym a nawet często mroźnym, tak koniec powleka się szatą godową wiosny, uroczej zieloności, świeżej woni i kwiecistych barw. Już wtedy słonka ciągnąć przestaje, jaskółka lepi gniazdko i radośnie świegoce, młode wiewiórki z gniazd główki wychylają, a słowik poczyną swój śpiew powabny. Pora to polowania na wodne ptactwo, a gdy słonka już nie ciągnie, myśliwy zawiesza strzelbę na długi spoczynek, bo wszystko teraz odradza się albo już pielęgnuje potomstwo. Łosia kolor staje się brunatnym i coraz bardziej ciemnieje. Z miejsc wzgórzystych przenosi się on w niziny, do lasów wilgotnych, w bagna i wody obfitujących, objada korę z drzew liściowych, łatwo od pnia odstającą. Najmłodsze łosie teraz dopiero zrzucają rogi. Jeleń rogacz krasny odbija się od stada i przebywa z powodu odrastających miękkich rogów w niskich zaroślach lub też w rzadkim lesie, gdzie wyciera wieniec o drzewa. Młode rogacze zrzucają rogi. W nocy wychodzą jelenie daleko dla szukania roślin wodnych i posiewów. Zaczynają ronić dawny włos i przybierać nowy barwy czerwonej lub brunatno-czerwonej. Łanie tępią pędraki. Lizawki im teraz odnawiać należy. Mięso rodu rochmannego w tej chwili nie smaczne, a skóra podziurawiona przez owady. Sarna odwidza wieczorem zielone posiewy i łąki, przebywa przeważnie w skrajach lasu. Kozły czyszczą rogi ocierając je o drzewa i krzaki. Dzik szuka pozostałych żołądź, ślimaków i korzeni. Maciory prośne szukają spokojnych barłogów do uproszenia się. Warchlaki trzymają się

w stadach. Odyńce i wycinki odosobnione buchtują po gąszczach. Niedźwiedź wychodzi z gawry i żywi się mrówkami, roślinami i zwierzętami, trzyma się bagien i gór. Wilk u schyłku tego miesiąca pomiatą plód. Borsuk w nocy wywodzi dzieci z jamy. Zając parkoci się lub koci. Lis, kuna i tchórz tropią łęgi ptactwa, pożerają jaja i pisklęta, pomiatają: pierwszy 3—9, druga 3—4, trzeci 3—6 młodych ślepych. Z bika parka się. Wydra pomiatą 2—4 młodych ślepych. Głuszc, cietrzew i jarząbek kończą grę. Kuropatwy w łagodnym powietrzu wywodzą pisklęta. Słonki do połowy miesiąca jeszcze ciągną. Dzikie kaczki parzą się. Wszystkie drobne ptaki lęgną się. Ponieważ wszelka prawie zwierzyna rodzi i lęże, należy przeto nie stawiać jej przeszkody. Pasterze i owczarze nie powinni wodzić z sobą psów do lasu, chyba na powrozach lub z kłódkami u karku. Lizawki odświeżyć. Jaja czajcze wybierają się jako przysmak. Gniazda wilcze śledzić i młode wraz z starymi wybijać. Wszelkie polowanie ustaje. Myśliwy przysposabia sobie gniazdo dobre psów legawych, układa młode pieski, opatruje przybory myśliwskie, przygotowuje czółna i strzeże psów, by spokojnie zwierzyń nie mąciły.

Miesiąc ten pełen zmian gwałtownych, dni wiosennych, jasnych i wonnych, niepogody, ostrych wichrów, mroźnych nocy, jest krytyczną chwilą w hodowaniu zwierzyń. Jeleń i sarna, mrozem i głodem zbiedzone, pasą się z niepomamowaną chciwością świeżą zieleniną, dla nadwątłego organizmu szkodliwą, więc poddawanie karmy jest niezbędne. Rogacz czyści swój nowy wieniec. Wspaniałe dorosłe rogi u jelenia i kozła, lub nędzne ich rozgałęzienie dają wymowne świadectwo, o ile hodowanie

polegało na znajomości rzeczy i dobrej woli. W końcu tego miesiąca można rozpocząć w korzystnym położeniu szukanie jaj bażancich. Głuszc i cietrzew odbywają w pełni swoje toki, a spotkanie z nimi daje myśliwemu rozkosz prawdziwą. Samice większej części zwierząt drapieżnych noszą jeszcze plód, tylko kuna leśna i wilk już uganiają za zdobyczą dla swego wiecznie głodnego potomstwa. Podwoić więc należy zabiegi tępiania ich. Szukać też trzeba u wybrzeży wód jam wydr i stawiać tam żelaza, połów bowiem w kwietniu i maju bywa najpewniejszym, i łatwiej wtedy dobrać się do młodych. Ptactwo drapieżne przesładować trzeba u gniazd i w budkach. Gdy myśliwy dostatecznie uzbrojony w spokój i cierpliwość, i strzela dobrze, to niezawodnie nie jednego rabusia zgładzi. Szczególnie wrony i sroki niechaj tępi bez litości. Zasadzki i podchody należy w tym miesiącu przysposobić, a hodujący, rozumny i badawczy myśliwy dozna w tym i następnych miesiącach na zasadzce wielu żywo poruszających wrażeń nawet, gdy strzelać nie pragnie. Koty domowe chętnie teraz wyprawiają się na pola i w las i wyządzają w niższym zwierzostanie i wśród pożytecznego ptactwa niezmiernie szkody. Dla tych groźnych drapieżników nie ma łaski w polu i w lesie. W końcu tego i w początku następnego miesiąca wybierać trzeba młode z gniazd pułaczów. Łapki, sidła i inne przyrządy, przeznaczone do użytku w jesieni i zimie, teraz przysposabia myśliwy, aby straciły pozor i woń świeżości. Stare rogacze można na podchodach i zasadzkach ubijać. Ciąg słonek do 20. b. m. wraz z wrażeniami, jakie daje przyroda obudzająca się z zimowego letargu do młodzieńczego życia, przejmie duszę wrażliwego myśliwego niewysłowioną rozkoszą.

1884

MAJ

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	Wsch. słońca
1 C.	Filipa i Jak.	19 Joanna wśl.	1. o godz. 4 min. 49
2 P.	Zygmunta k.	20 Teodora Tr.	15. o godz. 4 min. 28.
3 S.	Znal. ś. krzyż.	21 Januaria	Zachód
4 N.	E. 3 po W.	22 N. 21. z A. H. 2	1. o godz. 7 min. 6
5 P.	Piusa V. p.	23 Heorhia i Al.	15. o godz. 7 min. 27.
6 W.	Jana w oleju	24 Sawwy m.	☾
7 S.	Domiceli p.	25 Marka ew.	Piewsz. kw.
8 C.	Stanisława b.	26 Wasyla ep.	d. 2 o g. 7 m. 41 rano.
9 P.	Grzegorza N.	27 Symeona ep.	Wiatrideszcz
10 S.	Izydora or.	28 Jazona ep.	☾
11 N.	E. 4 po W.	29 N. 3 Rozł. H. 3	Pelnia d. 10 o g 5 m. 41 r.
12 P.	Pankracego	30 Jakowa ap.	Chłodno i dż.
13 W.	Serwacego b.	1 Maja. Jeremia	☾
14 S.	Bonifacego	2 Atanazyja	Ostatn. kw.
15 C.	Zofii i 3 cór.	3 Tymofteja	d. 18 o g. 6 m. 28 rano.
16 P.	Jana Nep.	4 Pelahyi	Częste ulew.
17 S.	Paschalisa w.	5 Iryny	☾
18 N.	E. 5 po W.	6 N. 4 o Sam. H. 4	Nów d. 25 o g. 0 m. 10 r.
19 P.	Celestyn. krzyż.	7 Znam. k. h.	Pogodnie.
20 W.	Bernarda	8 Joanna boh.	☾
21 S.	Heleny	9 Isaji pr.	Pierwsz. kw.
22 C.	Wniebowst. P.	10 Symeona	d. 31 o g. 6 m. 30 wiecz.
23 P.	Dezyderyusza	11 Meftodia	Pog. i ciepł.
24 S.	Joanny wd.	12 Epifanya ep.	
25 N.	E. 6 po W.	13 N 5 o slip. H. 5	
26 P.	Filipa Ner.	14 Izydora m.	
27 W.	Jana pap.	15 Pachomyja m.	
28 S.	Wilhelma	16 Teodora	
29 C.	Maksyma	17 Wozn. Hosp.	
30 P.	Feliksa p.	18 Teodota	
31 S.	Petroneli p.	19 Patrykia ep.	

Kalendarz żydowski.

18 Maja	18 Ijar, szkolne święto (Lag Beomer).
25 "	1 Siwan.
30 "	6 "
31 "	7 " Zielone święta.
	Drugie św. Zielonych św.

Maj.

Już łąki i pola zielonym pokryte kobiercem, las świeżym liściem — przyroda w nowem odrodziła się życiu, pełna uroku i woni. Brzęk owadów, śpiew ptaków, ciepły powiew wiatru zlewają się w harmonijny chór, i przenikają do głębi uczucie człowieka. Już przepiórka poczyną bić w zbożu, na wodach i moczarach gwarzy ptactwo, w lesie radośna wrzawa, to zakuka kukułka, zaskrzeczy żółna, zakuje dzięcioł lub pogwizduje wilga, a ponad tymi różnorodnymi głosami góruje siłą i uroczymi tony śpiew słowika, a gdy zmrok zapadnie, odzywa się skrzek żab, hukanie bąka, brzęczenie owadów, huk sów, jęk puhaczów. Nie dziw, iż myśliwy zapatrzony i zasłuchany w cudowny powab przyrody zapomina o łowiectwie, wzmacnia siły ciała i duszy, i serce ku wzniosłym uczuciom i wrażeniom podnosi.

Łoś. Od połowy tego miesiąca szuka klempa bezpiecznego ustronia do wydania płodu. Zrzucanie rogów u najmłodszych łosów przeciąga się czasem do połowy tego miesiąca. Mięso samiec jednorocznych jest teraz najsmaczniejsze, ale od połowy miesiąca polować na nie już nie wolno. Jeleń. Łania w spokojnem i bezpiecznem miejscu wydaje płód. Najmłodsze rogacze w tym miesiącu dopiero zrzucają rogi. Lizawki trzeba odświeżyć, gdyż łanie przy zmienianiu farby (blakowaniu) odwiedzają je chętnie i niemi przez całe lato się krzepią. Rogacz odbija się od stada i jeszcze wieniec o drzewa ociera. Sarny. Stare samice zaczynają kocić się w spokojnych i bezpiecznych miejscach. Żywią się pączkami, ziołami

i odwiedzają posiewy polne i lizawki. Przebywają na skrajach lasu w pobliżu wody. Dzik i. Maciory proszą się. Szukają korzeni i ziół. Młode z maciorami przebywają w gąszczach. Zając e parkają się ciągle i kocz w zbożach. Wydra żywi się rybami, żabami i rakami. Lis wywodzi dzieci z jamy i zaprawia do łupieży. Drapieżne zwierzęta szukają legu ptactwa. Głuszc, cietrzew, słonka, dzikie gołębie w ogóle zwierzyna lotna lęgną się. Teraz pora wybierać z gniazd wilczęta, tępić zwierzęta drapieżne. Pora też odpoczynku dla myśliwego, nie ma dla niego teraz polowania.

Cisza w lesie, hodownik zwierzyny niech się o nią usilnie stara. Niech stopa ludzka nie nawidza schronisk, niech pies swobodnie do nich nie wstępuje. Wtedy myśliwy, który w ciężkich dniach zimowych i wczesnej wiosny gorliwie pielęgnował zwierzostan, rozraduje się swymi wychowancami, wszędzie, w polu, na łąkach, w lesie, na wodach hołdującymi biblijnym słowom: Miłujcie się i rozradzajcie! W rewirach, w których znajdują się w znaczniejszej liczbie bażanty i kuropatwy, należy na dziesięć lub dwanaście dni przed koszeniem trawy lub konieczny dowiedzieć się, ile w nich jest legów. Jeżeli stosunki majątkowe nie pozwalają poczynić w tym względzie ścisłego zarządzenia, to przynajmniej uprosićby wypadało właściciela gruntu, nawet za wynagrodzeniem, iżby wszędzie, gdzie się leg znajduje, metr kwadratowy pozostał nietknięty. W skutek niedbałości straży łowieckiej i brutalnej bezwzględności robotników ginie często więcej bażantów i kuropatw, jak później w jesieni na strzał. W bażantarniach zbierają w tym miesiącu ludzie zaufania godni pod ścisłym nadzorem jaja, które podkładają indyczkom do wysiadywania. Ponieważ

bażanty najchętniej na brzegach wód jaja składają, to zarząd łowiecki powinien starannie strzedz rybaków, by wraz z rybami i jaj nie łowili. Młode gołębie opuszczają w końcu miesiąca gniazda, więc w porę muszą być wybierane. Drapieżna zwierzyna pielęgnuje swe młode i dziesiątkuje w razie nietępienia tych rozbójników zwierzostan i ptactwo pożyteczne w straszliwych rozmiarach. Zapobiegać więc trzeba przy gniazdach, bo niegodnem by było zabijać karmiacą matkę, pozostawiać młode na pastwę śmierci głodowej. Myśliwy ma w ciągu roku dosyć sposobności prześladowania drapieżników, więc może je w tym miesiącu zaniechać lub ograniczyć tylko na gniazda. Ten miesiąc i następny najodpowiedniejszymi są do odegrzania suk legawych. Młode pieski kończą wtedy w lipcu następnego roku, a więc przed porą łowów na kuropatwy, pierwszy rok swego życia i mogą po poprzedzającej dresurze pokojowej do szukania kur być wprowadzone. Jak w ogóle przy hodowaniu psów myśliwskich, a w szczególe w wyborze rodziców tych zwierząt, najczęściej bez celu i planu się postępuje i tym sposobem zatracą w młodzieży przymioty rodziców, tak też grzeszą niejedni myśliwi przy wprowadzeniu młodego psa do czynności. Rozpoczyna się to wprowadzanie zwykle za wcześnie z poprzednią dresurą, często w brutalny sposób nadaną, bez względu, iż naprzód ciało należycie rozwinąć się powinno. Wszakże nie można od kilkumiesięcznego szcenięcia wymagać pracy, która nie tylko od dobrze zastosowanej dresury, lecz także od dojrzałości i późniejszego doświadczenia wychowawcy zawisła. Do 20. t. m. strzela się jeszcze głuszcze i cietrzewie na tokach.

1884

CZERWIEC

ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	Wsch. słońca
1 N.	Zielone święta	20 N. 6 Pros. H. 6	1. o godz. 4
2 P.	Pon. Ziel. św.	21 Konstantyna	min. 11
3 W.	Klotyldy kr.	22 Wasyliska	15. o godz. 4
4 S.	Such. Kwir	23 Mychyła	min. 5.
5 C.	Bonifacego b.	24 Symeona	Zachód
6 P.	Norberta b.	25 Obr. hoł. ś. J.	1. o godz. 7
7 S.	Roberta b.	26 Karpa ap.	min. 45
8 N.	E. i po św. S.T.	27 Sosz. Ś. Duch	15. o godz. 7
9 P.	Felicyana	28 P. Sosz. Ś. D	min. 56.
10 W.	Małgorzaty p.	29 Fteodozyi	☀
11 S.	Barnaby ap.	20 Izaaka dalm.	Pelnia d. 8.
12 C.	Boże Ciało	31 Jermya ap.	o g. 9 m. 22 w.
13 P.	Antoniego P.	1 Junyi. Justina	Wietrzno i
14 S.	Bazylego b	2 Nykyfora	dżdżysto.
15 N.	E. 2 po Św.	3 N. I W S. S.	☾
16 P.	Franciszka R.	4 Mytrofana	Ostatn. kw.
17 W.	Adolfa b.	5 Dorofteja	d. 16 o g. 4
18 S.	Marka i Marc.	6 Wysariona	min. 8 wiecz.
19 C.	Gerw. i Prot.	7 Teodota	Pogodnie.
20 P.	Sylweryusza	8 Teodora Str.	☾
21 S.	Alojzego G.	9 Kyryla arch.	Nów d. 23 o
22 N.	E. 3 po Św.	10 N. 2 T. Chr. H. I	g. 7 m. 6 r.
23 P.	Zenona b.	11 Warftokom.	Wiatrideszcz
24 W.	Jana Chrzc.	12 Onufrya pr.	☾
25 S.	Prospera b.	13 Akilyny	Pierwsz. kw
26 C.	Jana i Pawła	14 Eliseja prep.	d. 30 o g. 7
27 P.	Władysł. k. w.	15 Ammosa	m. 6 rano.
28 S.	Leona II p.	16 Tychona	Chłodno i
29 N.	E. 4 po Ś. P. I. P.	17 N 3 p. Sosz. H. 2	dżdżysto.
30 P.	Wsp. ś. Paw.	18 Leontia m.	

Kalendarz żydowski.

24 Czerwca 1 Tamuz.

Czerwiec.

Wybuchała już roślinność, zboża falować poczynają, rozrosły się krzewy, drzewa pokryły świeżym liściem. Cały świat zwierzęcy trzyma się gniazda i czujnie strzeże jego bezpieczeństwa. Śpiew gwarny ptaków ucisza się, a natomiast odzywa się czule kwilenie nad młodem potomstwem, słowik już czasem tylko oderwaną nutą zadźwięczy, lub pokrzywka mu zawtoruje. Pora to do wybierania łowczych ptaków z gniazd i żywienia ich z ręki, polowania na podloty lub na kaczory i gęsiory, pierzące się po oczeretach. W celu wytepienia drapieżnego ptactwa bije się stare przy gniazdach i wybiera z nich młode. Głuszc i cietrzew mają młode, pierwszy szuka z dziećmi jajek mrówczych, drugi zapada w zboża. Głuszc żyje samotnie, a samica wodzi młode. Cieciora bawi się z dziećmi w gęstwinie. Jarząbek przebywa z młodem w gęstwinach i napada na zboża. Kuropatwa z dziećmi przebywa w polu, w zbożach. Słonka, dzikie kaczki i gołębie mają młode. Przepiórki wniosły jaja. Bocian siedzi na jajach, a czapla wywodzi z gniazda młode. Kukułka podkłada swoje jaja innym ptakom. Łoś. W końcu miesiąca pokrywa się głowa łosia krótkim włosiem na czole,

niewielu wiewiórek, pysk aż po nozdrze jest ciemno-brunatnego koloru. Wydawanie płodu trwa do połowy tego miesiąca. Staremu łosiowi odrastają nowe rogi. Mięso dorosłych samców zaczyna być bardzo smaczne, przeciwnie u samic jest ono chude z powodu karmienia. Jeleni. Młodsze łanie wydają płód. Rogaczowi odrósł już wieniec, oczyścił go, i zrzucił zupełnie suknię zimową. Sarna kończy w tym miesiącu kocienie się. Żeru szuka w świeżych ścięgach z latorośli i na polach w pszenicy, owsie i grochu, szuka także ziół i odwiedza lizawki. Stare kozy wodzą swoje młode. Teraz czas chwycić młode do zwierzynców. Dzikie szukają szczególnie ziół i korzeni w nizinach, lecz i w zbożach żywią się. Przebywają jeszcze w gąszczach, a locha wodzi 8–10 warchlaków. Zające parkocą się jeszcze, szukają pożywienia w zasiewach polnych, chowają się w polu i w brzegach kniei. Borsuk żywi się robakami, chrząszczami i ślimakami. Drapieżne zwierzęta łowią młodą zwierzynę i żywą dzieciom przynoszą wprawiając je do duszenia. Myśliwy tropi łasice, kuny, tehorze, żbiki i koty, które wychodzą po łup w gniazdach ptasich, i niesłychaną w nich szkodę wyrządzają wybiera młode wilki z gniazda, jakoteż młode lisy z jamnikami, odświeża koryta do pojenia i lizawki.

Pożytecznej zwierzynie należy zapewnić spokój i bezpieczeństwo tak, jak w poprzednim miesiącu. Rodzące i karmiące matki domagają się od myśliwego czujnej opieki, ona bowiem wraz z przyjaznym wpływem powietrza jest podstawą rozmnożenia się zwierzostanu. Przy norach i gniazdach niech tępi drapieżników, samolówki też ustawiać trzeba. Śród jeleni wybijać można szpiczaki, z sarn stare rogacze, zresztą wszystko, prócz królików ochraniać należy.

W bażantarniach ma hodowca z młodem przez ośm tygodni wiele do czynienia. W trzcinach wycinać teraz linie w celu ułatwienia polowania na dzikie gęsi i kaczki. Dzikie gęsiąta po końcu tego miesiąca już z gniazd wylatują, a trzeba zwracać uwagę na stopnie rozwijania się ich jakoteż kaczek, aby nie zaniedbać właściwej pory polowania na nie. Strzela się je od 15. t. m. Niech myśliwy w końcu tego miesiąca stara się zbadać liczbę jeleni, sarn, dzików, aby wcześniej na rok bieżący oznaczyć ilość przeznaczoną do ubicia. Również zwierzynie wędrowniej baczną poświadczyć należy.

1884

LIPIEC

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 W.	Teobalda op.	19 Judy ap.	Wsch. słońca
2 S.	Naw. NMP.	20 Meftodya ep.	1. o godz. 4 min. 10
3 C.	Heliodora	21 Julyana m.	15. o godz. 4 min. 20
4 P.	Józefa Kal.	22 Ewsewya	Zachód
5 S.	Filomeny p.	23 Ahripiny m.	1. o godz. 7 min. 50
6 N.	E. 5 po Św.	24 N. 4 Rozd. ś. J	15. o godz. 7 min. 40
7 P.	Pulcheryi p.	25 Fewronii m.	Pełnia d. 8 o g. 11 m. 48
8 W.	Elżbiety kr.	26 Dawyda sel.	Częste ulew.
9 S.	Cyryla i Lukr.	27 Samsona	☾
10 C.	Amalii p.	28 Xyra i Joana	Ostatn. kw. d. 15 o g. 11 m. 12 wiecz.
11 P.	Pelagii m.	29 Petra i Pawła	Pogodnie i wielkie upały.
12 S.	Henryka	30 Sob. SS. 12 Ap	☾
13 N.	E. 6 po Św.	1 Jufi. N. 5 po S	Nów d. 29 o g. 2 m. 27 w. Powiet. niest.
14 P.	Bonawentury	2 † Położ. Ryzy	☾
15 W.	Rozesł. Ap.	3 Jakynfta	Pierwsz. kw. d. 29 o g. 11 m. 34 wiecz.
16 S.	NPM. Szkapl.	4 Andreja arch.	Pogodnie.
17 C.	Aleksego w.	5 Atanazyja	
18 P.	Szymona z L.	6 Syzona wel.	
19 S.	Wincent. z P.	7 Tomy prep.	
20 N.	E. 7 po Św.	8 N. 6 p. Sosz. H. 5	
21 P.	Praxedy p.	9 Pankratya ep.	
22 W.	Maryi Magd.	10 SS. 45 mucz.	
23 S.	Apolinarego	11 Ewfyfmy	
24 C.	Krystyny	12 Prokla	
25 P.	Jakóba ap.	13 Sob. ś. Hawr.	
26 S.	Anny m. M.	14 Akyly ap.	
27 N.	E. 8 po Św.	15 N. 7 p. Sosz. H. 6	
28 P.	Inocentego p.	16 Atynohera	
29 W.	Marty p.	17 Maryny w. m.	
30 S.	Abdona	18 Emylyana	
31 C.	Ignacego L.	19 Makryny	

Kalendarz żydowski.

10 Lipca	17 Tamuz	Zdobycie świątyni.
23 "	1 Abh.	
31 "	9 "	Post. Spalenie świątyni.

Lipiec.

Skwar słoneczny zmienia postać pól i lasów, świeża wiosenna zieloność traci żywość i urok swych barw. Las poważnieje, zboże dojrzewa i bujnym faluje kłosem. Ptactwo żywiące się ziarnem wyprowadza młode w pole, zbija się w gromady. Susły, jeże i myszy wychodzą w pole i kopią nory, zbierając w nie zapasy ziarna na zimę. Ptak drapieżny niełatwy ma teraz polów w gęstym zbożu, ale lis i kuna, tchórz i łasica, żbik i kot myszkują i zaprawiają młode do łupieży. Donośny głos przepiórki wzywa rolnika do żniwa, a za żeńcem idzie myśliwy ze strzelbą lub rozjazdem za oblaną przepiórką. Na błotach poluje z wiernym swym towarzyszem wyżłem na bekasy, chruściele, zórawie i czaple, a około św. Anny na dubelty, w gajach na gołębie. Na wodach wyprawia się naprzód na podloty, później na stare gęsi i kaczki, które się teraz pierzą i nie łatwo wlatują. Ł. o. s. Młode łosie odzyskują rogi. Jeleń. Rogacz wcześniej wieczorem wychodzi w pole, przebywa w skrajach lasu, często nawet w wysokich oziminach dla zabezpieczenia się od owadów. Ma już róg wykształcony i oczyszczony, dobrą skórę i mięso na strzał. Niedźwiedź wychodzi w owsy, i zgarnąwszy łapami spory snop, ssie zeń mleczko. Niedźwiedzica wodzi piastuny, żywiąc się jagodami

i owocami leśnymi, a lubo czujnie strzeże bezpieczeństwa swych dzieci i groźnie je broni, to jest to najlepsza pora do chwytania młodych niedźwiadków do menażery i zwierzyńców. Sarny. Kozioł goní młode sarny, wpadając około św. Jakuba w szalony wyuzdanej lubieżności. Według nowszej teorii rozpoczyna się ruja, ale część znakomitych badaczy oznacza właściwą ruję na listopad i grudzień. Sarny trzymają się gąszczy, lecz odwiedzają łąki, żywią się nowymi pędami drzew. Dzikie trzymają się trzod w gęstych, ale nadbrzeżnych lasach, a nocą wychodzą w zboża, w których wielkie czynią spustoszenia. Czas to zasadzki na nie. Zajęcie parkają się i koczają żywią się owocami polnymi i ziołami. Wilki wielką czynią szkodę w bydłe na pastwiskach, wiodąc młode na zdobycz. Lis, kuna, tchórz i kot dziki lub zdziczały dybią na młode zajęcia i na lotną zwierzynę, łowią także myszy i chrząszcze. Kuropatwy wysiadują drugi leg, jeżeli pierwszy popsuty, żywią się polnymi owocami, przesiadują w jarzynach i krzakach. Przepiórki siedzą na jajach, dzikie gołębie poraz wtóry się lęgną, a kaczki, jeśli pierwszy leg popsuty, wysiadują drugi. — W ostojach należy stawiać lizawki z soli zmieszanej z gliną, tym sposobem jelenie i sarny przywiązują się do miejsca i stale w niem pozostają. Kłusownicy wabią kozły, bacznie przeto mieć oko na nich należy. Stare kozły można wybijać, idą one na wabia.

Młode kuropatwy opuściły już gniazdo, najmniej przeto w tym miesiącu sposobności, chyba przypadkowej, pomniejszenia ich liczby. Liszka kończy edukację swych dzieci w zbożu, a biada też niższej zwierzynie w rewirze, w którym to wyższe wykształcenie się odbywa. Jelenie łowne teraz w najlepszym miesiącu, a wspaniałe i tyle pożądane trofea — rogi

już odrosły. Starannie powinien myśliwy śledzić ostoję i przesmyki rogaczy krasnych, aby urządzić pomyslnie polowanie z zasadzki, na podchodnem, z pogonką. Stare, jałowe łanie mogą zaufania godnie myśliwi z zasadzki lub na podchodnem strzelać. Powabny ród sarni rozpoczyna ruję(?) a w końcu tego miesiąca otwiera się dla myśliwego pełna nader interesujących i powabnych epizodów pora wabienia, w której zręczny strzelec naśladowaniem głosu chciwej miłości siuty, pięknego ale przezornego rogacza na strzał ściąga. Krzyżówki wylatują w tym miesiącu z gniazd, a myśliwy powinien pierwsze ich zapędy, które rozpoczynają rano i wieczorem na powierzchni wód, starannie mieć na oku, aby natychmiast polowanie rozpocząć. Przy większych polowaniach na kaczki niech żaden myśliwy przed odwołaniem stanowiska swego nie opuszcza, i strzela jedynie w kierunku mu wskazanym. Niepewnych i gorących strzelców należałoby właściwie na wszelkie polowania, a szczególnie na kaczki, wcale nie zapraszać. — Tropowiec powinien już w tym miesiącu dać dowody, do czego jest zdolnym, a pokojowa dresura wyżyła ma być już ukończoną.

1884

SIERPIEŃ

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.
1 P.	Piotra w ok.	20 Ilyi prepow.
2 S.	NMP. Aniel	21 Symeona pr.
3 N.	E 9 po Św.	22 N.8 p. Sosz. H.7
4 P.	Dominika w.	23 Trofyma
5 W.	NMP. Śnież.	24 Chrystyny m.
6 S.	Przem. Pań.	25 Usp. św. Anny
7 C.	Kajetana	26 Ermołaja
8 P.	Cyryaka m.	27 Pantalejmona
9 S.	Romana	28 Prochora
10 N.	E. 10 po Św.	29 N.9 p. Sosz. H.8
11 P.	Zuzanny p.	30 Syly ap.
12 W.	Klary p.	31 Ewdokima
13 S.	Hipolita m.	1 Awh Pr. ś. kr.
14 C.	Euzebiusza†	2 Stefana arch.
15 P.	Wniebw. NMP.	3 Izaakija
16 S.	Rocha w.	4 Sedmy otr.
17 N.	E. 11 po Św.	5 N.10 p. Sosz. H.1
18 P.	Heleny ces.	6 Preobr. H. J.
19 W.	Ludwika b.	7 Dometya
20 S.	Stefana k. w.	8 Emylyana
21 C.	Joanny Frem.	9 Mateja ap.
22 P.	Filiberta op.	10 Ławrentya m.
23 S.	Filipa b.	11 Ewpla ar.
24 N.	E. 12 po Św.	12 N.11 p. Sosz. H.2
25 P.	Ludwika kr.	13 Maksyma
26 W.	Zefryny	14 Mycheja pr.
27 S.	Przen. ś. Kaź.	15 Uspen. Boh
28 C.	Augustyna b.	16 Nerukoł. obr.
29 P.	Ściegieś. Jana	17 Myrona m.
30 S.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra
31 N.	E. 13 po Św.	19 N.12 p. S. H. 3

Kalendarz żydowski.

22 Sierpnia 1 Elul.

Sierpień.

Pora żniwa — toż ptactwo ziarnem żyjące żywi się niem obficie, już jest oblane. Znikają z pól fałujące kłosy, sierpem żniwiarzy ścięte, cieką też płochliwe ptaki, pomyka zając, nie tyle lękając się żniwiarzy, ile gołej ścierni i napaści drapieżnego ptactwa. Przepiórki i kuropatwy zbijają się w gromady i szukają ochrony w zaroślach i krzakach. Bociany zbierają się i gotują do zamorskiej wędrówki, uczą się wytrwałości w locie, krążą nieustannie lub licznie zgromadzone na walnej radzie, układają plany, odbywają sądy, wreszcie z szumem i gwarem wznoszą się w górę i ciągną w dal. W ślad za nimi sznurem, w wysokości ledwie okiem dostrzeżonej, podążają żorawie. U ptactwa wodnego pojawia się niezwykła ruchliwość, porzuca gniazdowe miejsca i spada chmurami na stawy i jeziora, a gwarzy ciągle. Wrzawie tej wtóruje hukanie bąków, szum zbitą gromadą ciągnących szpaków. Żoś poczyną się w końcu miesiąca bukać. Młode samce dostają guzów rogowych. Jelenie i sarny trzymają się brzeżnych lasów, łoż i polnych gajów i wychodzą w pola chronić się od trapiących je owadów, lub szukają cieniów, gdzie spokojnie leżą. Nadliczbowe rogacze mogą być jeszcze ubijane. Rogacze, które najpóźniej rogi zrzucały, odzyskują je dopiero w tym miesiącu.

Kończy się ruja sarn. Dzik i stoja trzodą w gąszczach i lasach skrajnych, w nocy wychodzą na żer, w pola. Odyńce osobno chodzą. Zając jeszcze parka się i koci, idzie w owsy, a w czasie upałów siedzi od północy w brzdach świeżo zoranej roli. Borsuk zaczyna być sadlistym i daleko zapuszcza się za żerem. Drapieżne zwierzęta żywią się młodymi zającami i lotną zwierzyną. Cietrzewie i jarząbki kupią się w największych gęstwinach, kuropatwy w zbożach na polu, a podczas upałów zwłaszcza w południe szukają źródeł. Dzikie kaczki i gołębie opadają zboża. Nakrywa się rozjazdem przepiórki i kuropatwy. Polowanie teraz tylko na błotach i wodach. Na łodzi skrada się myśliwy o świcie ku otwartym halawom, poczerniałym od ruchliwej rzeszy kaczek, lub szyjąc się gęstymi oczeretami płoszy mniej towarzyskie krzyżówki, albo wieczorem czatuje na ciągnące stadami ku nocnym żerowiskom kaczki. Wabi się wilki i bije gniazdowe, póki się nie rozejdą. Po żniwach poczynają się polowanie z chartami. Na polów ptaków w przyszłych miesiącach robi się lep i zbiera jarzębinę, czas też przysposobienia przyborów myśliwskich.

Poczynają się w tym miesiącu łowy na krasnego jelenia. Rogacz, który wedle myśliwskiej przypowieści „własnego cienia się lęka“, jest nader przebiegłym, umie on paraliżować plany myśliwego, działającego według szablonu, z szczególnem mistrzostwem. On sam uczy łowca sposobów, zwalczających podstęp jego. Ruja sarn jeszcze trwa, a rogacz zgręcznie wabiony, wychodzi w pierwszej połowie tego miesiąca chętnie na myśliwego. Obowiązkiem jest poznać teraz dokładnie ostoję i przesmyki zwierzyny należące do wyższych łowów, a pewność w oznaczeniu jej liczby jakoteż umiejętność

tropienie jest chlubnem świadectwem pilności i znajomości rzeczy prawdziwego łowca. W końcu tego miesiąca już ród kur godnym jest łowów, już też nie małej dostarcza przyjemności. Pora to zaprawienia młodego wyźła. Dropie leżą z młodymi w owsach i kukurudzach i mogą być przed psem strzelane. Kulonów rozpoczyna się ciąg jesienny i stają się łupem myśliwego. Również kaczki poczynają ciągnąć, trzeba więc starannie kierunek ciągu badać, aby zasadzka pomyślny miała skutek. Czajki gromadzą się z swem potomstwem i chętnie zasiadają u brzegów mokrych łąk i na kartofliskach. Pora teraz wycinania i suszenia gałązek żernych a wiązki należy przechowywać w miejscach przewiewnych na użytek zimowy. Co do tępienia zwierzyny drapieżnej powtarzają się reguły poprzedniego miesiąca.

1884

WRZESIEŃ

ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 P.	Idziego op.	20	Samuila pr.
2 W.	Justa bisk.	21	Ftadeja ap.
3 S.	Bronisławy	22	Ahatonika
4 C.	Rozalii p.	23	Lupa mucz.
5 P.	Wawrzyńca	24	Eutychna
6 S.	Zacharyasza	25	Warftolom.
7 N.	E. 14 po Św.	26	N. 13 p. S. H. 4
8 P.	Narodz. NMP.	27	Pymena pr.
9 W.	Gorgoniusza	28	Mojseja mur.
10 S.	Mikołaja z T.	29	Us. hol. Joana
11 C.	Prota i Jacka	30	Aleksandra
12 P.	Gwidona w.	31	Poł. pol. P. B.
13 S.	Tobiasza w.	1	Septem. Sym
14 N.	E. 15 po Św.	2	N. 14 p. S. H. 5
15 P.	Nikodema m.	3	Antyma m.
16 W.	Ludmili	4	Wawły
17 S.	Such. Lamb.†	5	Zacharia
18 C.	Tomasza z W.	6	Czudo Mych.
19 P.	Januaryusza	7	Sozonta
20 S.	Eustachego b.	8	Różd. Bohor.
21 N.	E. 16 po Św.	9	N. 15 po S. H. 6
22 P.	Maurycego	10	Menodory
23 W.	Tekli p. m.	11	Fteodory
24 S.	Gerarda b.	12	Awtonoma
25 C.	Kleofasa	13	Kornylija s.
26 P.	Cypryana	14	Wozdw. cz. Kr.
27 S.	Kosmy i D	15	Nykyty m.
28 N.	E. 17 po Św.	16	N. 16 po S. H. 7
29 P.	Michała arch.	17	Sofi mucz.
30 W.	Hieronima w.	18	Ewmenia

Kalendarz żydowski.

20	Września	1	Tiszri,	Nowy Rok 5645.
21	"	2	"	Drugie św. N. Roku
22	"	3	"	Post Gedalija.
29	"	10	"	Święto pojednania.

Wsch. słońca

1. o godz. 5

min. 29

15. o godz. 5

min. 44

Zachód

1. o godz. 6

min. 35

15. o godz. 6

min. 6

Pelnia d. 5

o g. 0 m. 29 w.

Bardzo dżdż.

Ostatn. kw.

d. 12 o g. 9

m. 50 rano.

Pow. niestale.

Nów d. 19

o g. 11 m. 10 r.

Częste ulew.

Pierw. kw.

d. 27 o g. 11

m. 54 rano.

Pospępnio i

dżdżysto.

Wrzesień.

Wrzesień — jesień! Już chłodno, wiatr ciągnie przejmujący, zrywają się gromowe burze, a śnieg pokrywa często czubałki stromych gór i oziebia okoliczne powietrze. W lesie liść zmienia barwę i poczyną spadać. Wody opadają i stają się jak kryształ przejrzyste, toż ryba szuka głębin i zjawia się tylko na chwilę na powierzchni pluskając nią. W polu pusto i głucho — najlepsza to pora brać chartami szaraka lub lisa. Wybiega też myśliwy z gończymi do lasu i gaju na małe łowy, nim z końcem tego miesiąca rozpoczną się wielkie, i śledzi stanowisko zwierza. Łódź. Rąja trwa do końca miesiąca, po której ciągnie w okolice górzysa. Jeleń. Rozpoczyna się rykowisko, nie trudno więc teraz w zasadzie ubić zalotnika. Janie z powodu bekowiska przechodzą w wielkie lasy, a nary szukają pożywienia w polach i utrzymują się na porzeżach lasu. Dzikie leżą w głębi lasów w bagnotach barłogach, żywią się jeszcze zbożem w polu i owocem dzikich drzew. Zajączki koi się jeszcze, najczęściej na pastwę drapieżnego ptactwa lub silnych przymrozków. Żyje polnym owocem, a nawet w porę pogodną pod skibą, w słońcu w krzakach. Wilki i zaprawiające młode wielką czynią szkodę, rozchodzą się. Lisy zbliżają się do jam zimowych, trzymają się

gąszczów, wychodzą w pole dla myszkowania podczas gęstej mgły, nie zaciekają się jednak zbyt daleko. Lisy, borsuki, kuny, łasice, tchórze i żbiki odgryzają od siebie młode, które już własnym odgryzaniem się przemyślem. Głuszc, cietrzew, jarząbek trzymają się wielkich zwartych lasów zimowych siedlisk swoich. Kuropatwy przesiedają po większej części w krzakach. Dzikie kaczki spadają na pola. Gdzie jelenie się znajdują, nie można polować z psami, aby nie psuć bekowisk. Od początku lub połowy tego miesiąca strzela się stare rogacze, kozły, zające, kuropatwy, dzikie kaczki i drapieżne zwierzęta. Od św. Michała rozpoczynają się wielkie łowy z obławą. Wabi się też jarząbki, ale nie idą tak chętnie, jak na wiosnę. Poluje się też na bekasy, słonki, łowi ptaki. Pozostawia się pewną ilość żołędzi i buczyny na żer dla zwierzyny.

Otwartą jest pora polowania na wszelką pożyteczną zwierzynę, a troskliwy hodowca z radością zbiera plony swej pracy, zając tylko dnie do połowy miesiąca, poświęcone zalotom i mnożeniu się, muszą być szanowane. Począyna się rykowisko jelenia, i nie jeden z zalotników w czasie zapalów miłosnych pada od kuli myśliwego. Cokolwiek kto mówi przeciw strzelaniu szlachetnej zwierzyny w porze rui i na toku, to zawsze przypomina się wtedy przysłowie o ślepym i kolorach. Prawdziwy myśliwy nie może sobie odmówić przyjemności strzelenia na podchodnem do jelenia podczas rykowiska, jeżeli z umiarkowaniem: „co, gdzie i wiele“ uwzględnić umie. Polowanie na przypiórki i kuropatwy dostarcza nie mało rozkoszy i korzyści, a zwłaszcza praca wzorowa wyšla sprawia niemałą przyjemność. Jarząbki gromadzą się w wielkie kupy, i wytrzymują dobrze przed psem. Ptactwo, a również słonki

poczynają ciąg jesienny. Młode dropie już wlatują, a myśliwy niech ich bacznie ma na oku, aby pogonkę należycie skierować. Sposób ten polowania, który aż do wiosny używany być może, daje najpomyślniejszy skutek, podkradanie się bowiem rzadko kiedy do celu prowadzi. Przy jamach borsuczych, których mieszkańce przeznaczone są do wystrzelania w jesieni, dobrze jest urządzać teraz siedzenia na drzewach. Polowania na kuropatwy dają najlepszą sposobność zastósowania przyszłego wystrzeliwania zające w stosunku do ich rzetelnego stanu. Trzeba też wcześniej wycinać w lesie linie strzelnicze i oczyścić je z zwisających gałęzi. W odległych działach rewiru, w których stosunki sąsiedztwa nie pozwalają swobodnie polować, należy kuropatwy wcześniej wyłowić, i w najlepszych miejscach na wolność wypuścić.

1884

PAŹDZIERNIK

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 S.	Remigiusza b.	19 Trofyma	Wsch. słońca
2 C.	Leodegara b.	20 Eustafia	1. o godz. 6
3 P.	Kandyda b.	21 Kodrata	min. 5
4 S.	Franciszka S.	22 Fokya	15. o godz. 6
			min. 25
5 N.	E. 18 po Św.	23 N. 17 po S. H. 8	Zachód
6 P.	Brunona w.	24 Tekły perwm.	1. o godz. 5
7 W.	Justyny p.	25 Eufrosyny	min. 3
8 S.	Brygidy w.	26 Joana ep.	15. o godz. 5
9 C.	Dyonizego	27 Kalystrata	min. 4
10 P.	Franc. Borg.	28 Charytona	
11 S.	Emiliana	29 Kyriaka	☉
12 N.	E. 19 po Św.	30 N. 18 po S. H. 1	Pelnia d. 5
13 P.	Edwarda III	1 Okt. Pokr. B.	o g. 11 m. 33 r.
14 W.	Kaliksta p.	2 Kipryana	Częste ulewy.
15 S.	Jadwigi i Ter.	3 Dyonyzia	☾
16 C.	Gawła op.	4 Jeroteja	Ostatn. kw.
17 P.	Florentego	5 Charytyny m.	d. 11 o g. 4
18 S.	Lukasza ew.	6 Tomy ap.	m. 2 wiecz.
19 N.	E. 20 po Św	7 N. 19 po S. H. 2	Pogodnie.
20 P.	Felicyana b.	8 Pełahyi	☉
21 W.	Urszuli p.	9 Jakowa ap.	Nów d. 19
22 S.	Korduli	10 Ewłampia	o g. 2 m. 5 r.
23 C.	Jana Kap.	11 Fylypa	Pow. łagodn.
24 P.	Rafała arch.	12 Prowa m.	☾
25 S.	Jana Kant.	13 Karpa m.	Pierw. kw.
26 N.	E. 21 po Św.	14 N. 20 po S. H. 3	d. 27 o g. 6
27 P.	Sabiny	15 Eutyrija	m. 28 rano.
28 W.	Szym. i Judy	16 Lonhyna m.	Wiatrideszcz
29 S.	Nareyza b.	17 Osiy prep.	
30 C.	Klandyusza	18 Łuki ap.	
31 P.	Wolfganga w.	19 Joila prep.	

Kalendarz żydowski.			
4 Paźdz.	15 Tiszri l. św.	11 Paźdz.	22 T. Zgrom. cz.
5 "	16 Kuczek.	12 "	23 kon. K.
10 "	21 " 2. ś. K.	20 "	1 Rad zp.
	" Pal. św.		Marche.

Październik

Zmienia się cała przyroda — przeciągają ciężkie, ołowiane chmury i spadają kilkunastu deszczem. Zimno coraz bardziej się ustala, spadający z drzew liść ścieli się całą warstwą na ziemi i odsłania w lesie rozległy widok. Dzień bywa czasem nawet gorący, a noce chłodne, i nieraz ranny szron wszystko białą pokryje szatą. Po rosie lub szronie łatwiej już tropów szukać, a w końcu miesiąca często nawet po śniegu. Większa część ptaków odleciała już do cieplic, tylko drapieżne krążą jeszcze wysoko, a wodne ciągną za morze lub na oparzeliska. Las zmienia postać i barwę. Dla jeleni czas to rykowiska, trzymają się w głębi lasów w stadach około źródeł, i beczą przez noc całą. Po opadnięciu liścia lizawki dla nich odnowić trzeba. Łosie przed zmierzchem wychodzą na łąki, i one się teraz bukają i szukają ostoi na kępach wśród błót i wód, w których się pławią. Myśliwi często na łodziach na nie polują. Zresztą łos przebywa w iglastym lesie. Dzikie idą na żołędź i bukiw, rychło się odżywiają i stają suchwałymi. Sarny tak jak jelenie żywią się owocem drzew dzikich, żołędzią i buczyną, i pozostają stale w ostoi. Lis, kuna, tchórz i żbik wielką czynią szkodę, kuna i tchórz szukają siedlisk domowych. Głuszc, cietrzew, jarząbek żywią

się pozostałymi borówkami, szczególnie zaś jagodami jałowcowemi, i ustalają sobie siedliska zimowe. Kuropatwy siedzą w polu, gdzie rozmaite znajdują pożywienie, zbierają na polach pozostałe ziarna, a często spadają na ozime zasiewy. Słonki i dzikie gołębie odlatują, a przepiórki i skowronki gromadzą się do odlotu. Rozpoczynają się łowy na wszelką zwierzynę, bo wszystko oblane i pognęte. Najlepsza to pora na charty. Wielkie obławy urządzą się na niedźwiedzia, wilka, dziką, jelenia, łosia, na sarny i rysie, małe zaś polowania na lisa, zająca i borsuka, lub też myśliwy upatruje w polu szaraka, bo liść spadający w lesie płoszy go i wypędza w pole. W drugiej połowie miesiąca ciągną paszkioty i kwiczoły, spadają na jałowce i jagody i dają się łapać w sidła i pod sieci. Poluje się też na słonki z wyżłem w krzakach lub z naganką w lesie. Ptaszniki łowią teraz na sidła, poły, samotraski i na lep. Jarząbki wabią się jeszcze. W końcu miesiąca polowanie na łodzi ustaje.

Polowanie na kury zbliża się ku końcowi, już się zupełnie wypierzyły, więc nie dotrzymują. Rozpoczynają się łowy w lesie na bażanty i zające. Słonka zatrzymuje się w miejscach dogodnych często w znacznej liczbie podczas ciągu jesiennego. Łowy dostarczają z powodu różnorodnej zwierzyny wiele przyjemności. Jeleń krasny opuszcza już rykowisko i ustępuje miejsca ostatniemu współzawodnikowi. Polowania na dziki poczynają się. Borsuk jest sadlisty, poluje się na niego w tym i następnym miesiącu. Łowi się teraz samice kuropatwy na przezimowanie, a nadliczbowe samce wybija. Odpowiedniej wszakże wyławić wcześniej stadka kuropatw w rewirach niekorzystnie położonych, nadliczbowe koguty wybić lub wyłowić, i natychmiast parki wypuścić na wol-

ność w rewirach ochronionych i w żer zaopatrzonych. Zbiera się żołądz, bukwę, kasztany, chowa w przewiewnych miejscach i od czasu do czasu przerzuca łopatami. Sumienny i pomny swych obowiązków myśliwy ma w każdym kierunku zapobiegać, by zbliżająca się twarda zima, ów wróg powierzonej jego pieczy zwierzyny, nie wyrządziła niepowetowanej szkody. Z budki przy pułachu bije się teraz niejednego rzadkiego gościa, szkodliwego dla niższego zwierostanu. Otwartą też jest pora łowów na zające i lisy z chartami i biglami.

1884

LIŚTOPAD

ma dni 30.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 S.	Wsz. Święt.	20 Artemija m.	Wsch. słońca
2 N.	E. 22 po Św	21 N. 21 po S. H. 4	1. o godz. 8
3 P.	Dzień zad.	22 Awerkija	min. 52
4 W.	Karola Bor.	23 Jakowa	15. o godz. 7
5 S.	Elżbiety	24 Arcy mucz.	min. 15
6 C.	Leonarda w.	25 Markiana	Zachód
7 P.	Herkulana	26 Dymetria	1. o godz. 4
8 S.	4 Koronatów	27 Nestora m.	min. 33
9 N.	E. 23 po Św.	28 N. 22 po S. H. 5	15. o godz. 4
10 P.	Andrzeja z A.	29 Anastazyi	min. 15
11 W.	Marcina b.	30 Zenowia m.	☾
12 S.	Marcina p.	31 Stachyja	Pelnia d. 8
13 C.	Eugeniusza	1 Nojem. K. i D.	o g. 10 m. 10 r.
14 P.	Serapiona	2 Akindyna m.	Zimno i dżdż.
15 S.	Leopolda w.	3 Akepsyma m.	☾
16 N.	E. 24 po Św.	4 N. 23 po S. H. 6	Ostatn. kw.
17 P.	Salomei	5 Hałaktyona	d. 10 o g. 0
18 W.	Stanisława K.	6 Pawła arch.	m. 46 rano.
19 S.	Elżbiety kr.	7 Jerona	Pow. łagodn.
20 C.	Feliksa de V.	8 Sob. ś. Mych.	☾
21 P.	Ofiar. NMP.	9 Ony-ifora m.	Nów d. 17
22 S.	Cecylii p.	10 Erasta ap.	o g. 7 m. 45 w.
23 N.	E. 25 po Św.	11 N. 24 po S. H. 7	Zimno i mgl.
24 P.	Emilii	12 Joana mył.	☾
25 W.	Katarzyny p.	13 Joana zlatous.	Pierw. kw.
26 S.	Konrada m.	14 Fyłpa ap.	d. 25 o g. 11
27 C.	Wirgiliusza	15 Hurya	m. 49 wiecz.
28 P.	Krescentego	16 Mateja ap.	Pog. i zimno.
29 S.	Saturnina	17 Hryhorya n.	
30 N.	E. 1. Adwent.	18 N. 25 po S. H. 8	

Kalendarz żydowski.

19. Listopada 1 Kislew.

Listopad

Śnieg lub szrony mroźne już zwykle znaczą tropy zwierza. Z ołowianych chmur spada deszcz jesienny, nieustanny, mgły ścielą się i wstrzymują rozleglejszy widok, wiatr przeraźliwie wyje, zimno coraz bardziej dojmujące, a na św. Huberta już zwykle cieszy się myśliwy ponową i dobrem polowaniem. Jeleń. Łanie odłączają się. Rogacz wysilony bekowiskiem szuka mrówisk, rozkopuje je, i mocną jego wonią wzmacniać się zdaje. Włos jelenia zgęszcza się i nabiera na powierzchni białego lub żółtobiałego koloru, co mu nadaje szarą postać. Sarny żywią się żołądźmi, buczyną i ziołami, odwiedzają też lizawki. Kozły zaczynają zrzucać rogi. Przenoszą się tak jak jelenie do głębokich, zawar-

tych lasów. Niedźwiedź szuka gawry i trzyma się w pobliżu upatrzonej, wreszcie układa się do snu zimowego. Dzik poczynają się lochać. Dobrze już wykarmione żołędzią i bukwą chłodzą się w kałużach i trą o drzewa. Łatwo je teraz zwłaszcza na ponowie objechać. Chodzą w wielkich trzodach, bo i odyńce się przyłączają jako w zbliżającej się porze rui. Borsuk poczyną się grzać, siedzi w jamie, lecz podczas łagodnego powietrza wychodzi jeszcze z niej na żer. Zając wraca do lasu, gdzie go już liść nie płoszy, wychodzi na oziminy. Wilk włóczy się szukając zdobyczy. Lis myszkuje po polach szczególnie w porze mglistej, zapędza się w noce nawet do kurników, w dzień siedzi w gąszczu. Tchórz i kuna zwidzają kurniki i gołębniki. Kuropatwy żywią się na oziminach, przesiadują w krzakach. Przy pierwszej ponowie należy stan zwierzyny zbadać. Myśliwy poluje z obławą lub z ogarami, truje drapieżników, stawia na nie żelaza.

Stare jelenie mogą być na podchodnem strzelane, również kozły i siuty jałowe, w miarę jak tego uregulowanie stanu zwierzyny wymaga, bądź przy obławach, bądź na podchodnem. Pora najdogodniejsza polowania na dziki. Obławy w lesie starannie strzeżonym, z bogatym zwierzostanem, dostarczają myśliwemu wiele przyjemności. Używając do syta owoców swoich starań niech wcześniej zabiega, by twarda zima szkody mu nie wyrządziła. Żerowiska dla grubszej i mniejszej zwierzyny należy urządzać przed

nadejściem mrozów i śnieżnych zawiei. W rewirach, w których nie ma cięć, trzeba ścinać młode drzewka, najodpowiedniej w pobliżu żerowisk. Na ponowie prześladować drapieżników. Z pożytecznej zwierzyny lotnej polowanie na bażanty daje bogatą zdobycz. Poluje się też w tym miesiącu gorliwie na dzikie gęsi i kaczki.

1884

GRUDZIEŃ

ma dni 31.

Dnie	Św. rz. kat.	grecko kat.	
1 P.	Eligiusza	19 Awdija prep.	Wsch. słońca
2 W.	Bibiany p.	20 Hryhorja	1. o godz. 7
3 S.	Franciszka. X	21 Wow. Bohor.	min. 33
4 C.	Barbary	22 Fylymona	15. o godz. 7
5 P.	Sabby op.	23 Amfylochija	min. 51
6 S.	Mikołaja b. †	24 Ekateryny	Zachód
7 N.	E. 2 Adwent.	25 N. 26 po S. H. 1	1. o godz. 5
8 P.	N. Pocz. NPM.	26 Alypia	min. 23
9 W.	Leok. i Wal.	27 Jakowa m.	15. o godz. 5
10 S.	NMP. Loret	28 Stefana	min. 59
11 C.	Damazego p.	29 Paramona	☿
12 P.	Aleksandra	30 Andreja ap.	Pełnia d. 8
13 S.	Lucyi i Otylii	1 Dekem. Naum.	o g. 8 m. 33 w.
14 N.	E. 3 Adwent	2 N. 24 po S. H. 2	Deszcz i śn.
15 P.	Waleryana	3 Sofonia m.	☾
16 W.	Adelajdy c.	4 Warwary m.	Ostatn. kw.
17 S.	Such. Łazarz.	5 Sawwy os.	d. 9 o g. 1
18 C.	Gracyana	6 Nykołaja	m. 4 wiecz.
19 P.	Nemezyusza	7 Amwrozya	Śnieg.
20 S.	Teofila m.	8 Patapia pr.	☿
21 N.	E. 4 Adwent.	9 N. 28 p. S. H. 3	Nów d. 17
22 P.	Zenona m.	10 Myny i Erm.	o g. 2 m. 58 w.
23 W.	Wiktoryi	11 Danyła pr.	Pogodn. przy-
24 S.	Wig. Ad. i E.	12 Spiridiona	tem łagodnie
25 C.	Boże Narodz.	13 Ewhenia	☾
26 P.	Szczepana m	14 Tyrsa m.	Pierw. kw.
27 S.	Jana Ewang.	15 Elefteryja	d. 25 o g. 2
28 N.	E po B. Nar.	16 N 29 p. S. H. 4	m. 54 wiecz.
29 P.	Tomasza b.	17 Danyła	Pogoda i mr.
30 W.	Dawida kr.	18 Sewastyana	
31 S.	Sylwestra p.	19 Wonyfatya	

Kalendarz żydowski.

13. Grudnia 25 Kislew Pośw. świątyni Chanuka
 19. " 1 Thebeth.
 28. " 10 " Post obl. Jerozolimy.

Grudzień.

Jesień dżdżysta, mgława, przechodzi w zimę, rozmokła ziemia marznie i trapi grudą podróżnych i myśliwych, polujących z chartami, lub pokrywa się śniegiem, a ponowa wskazuje tropy zwierzyny i zachęca do spotkania się z nią. Po ponowie przeganiają leśnicy w Białowieskiej puszczy stada żubrów z jednego ostępu do drugiego i liczą ich tropy, a żubr teraz najokazalszy, bo róg gładki i lśniący, kądziel i broda bujnie, włos piękny. Łoś. Stare samce, dobrze odżywione, zaczynają zrzucać rogi. Mięso z powodu mniej pożywnego żeru nie bardzo smaczne. Sarny uganiają jak szalone. Według twierdzenia dawniejszego i niektórych dzisiejszych badaczy pora to właściwej rui. Kozły zrzucają jeszcze rogi. Odwiedzają młode zarośla, żywią się pączkami drzew, borówkami, podchodzą do lizawki. Dzikie łochają się. Trzymają się w gąszczach. Szukają żołędzia, bukwy, ziół i korzeni. Borsuk już stale leży w jamie. Zając wychodzi na oziminy, do ogrodów kapuścianych i szkólek drzewnych, w lesie leży od strony południowej. Wilk, lis, kuna i tchórz uganiają za zdobyczą, podchodzą nocą do owczarni i kurników, pierwszy porywa też psy, ciągle głodny upęła się za łupem, a nasycony spoczywa w gąszczu. Lis i żbik podczas zawie-

lub inne szkodliwe, drapieżne zwierzęta. Gdyby się temu właściciele polowania lub strzelcy sprzeciwiali, to skazanymi zostaną na karę 25 złr. i nagrodzenie wszelkich szkód z wypadania takiego zwierza pochodzących.

§. 4. Każdy właściciel polowania może w swym okręgu używać swojego prawa nawet względem przechodniej zwierzyny; może dowolnie chwycić, strzelać lub jakimkolwiek innym sposobem ubijać zwierzynę, która na jego okrag przejdzie.

§. 5. Nie wolno właścicielowi polowania ścigać zwierzyny, która w jego okręgu postrzelona czy ranną przeszła do obcego okręgu, właścicielowi zaś tego okręgu wolno z nią postąpić jak z swoją własnością.

§. 6. Pozwala się wprowadzić każdemu właścicielowi okręgu polowania zastawiać żelaza i sidła na zwierzynę, jakoteż wleźć jamy kopać; dla zapobieżenia jednak wszelkiej szkodzie i nieszczęściom, powinno być przy nich zatykane takie znaki, któreby każdy mógł łatwo spostrzedz i rozeznaczyć *).

§. 11. Władze polityczne mają dawać baczność na to, aby właściciele polowania zbyt długo nie zakazywali strzelać dziczyzny ze szkodą powszechnego rolnictwa; tych zatem, u którychby zbyt wielkie tworzenie się zwierza spostrzegali, zagnać będą podług przepisów obowiązujących bezwzględnie do proporcjonalnego tępienia zwierzyny.

§. 12. Każdy właściciel gruntów ma prawo zabezpieczyć grunta swoje, bądź w lasach i gajach, bądź po za nimi znajdujące się, jakoteż swe lasy i gaje, parkanami lub płotami jakiegokolwiek bądź wysokości, albo też rowami wykopanymi, od wdzierania się dziczyzny i od szkody ztąd pochodzącej. Jednakowoż takie parkany, płoty i rowy, nie powinny być do łapania zwierza przysposobione. W okolicach ponad wodami położonych, w parkanach lub płotach co 500 kroków bramy porobione być mają, iżby niemi zwierzyna przechodzić i ratować się mogła podczas wielkiego wylewu wody.

§. 18. Każdemu wolno odpędzić jakimkolwiek

*) §§. 7, 8, 9, 10, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29 i 30 przez późniejsze rozporządzenia zmienione opuszczają się. (Przyp. Wyd.).

bądź sposobem dziczyznę od swoich pól, łąk i winnic. Gdyby przy takiej sposobności jakie zwierze w biegu uszkodzonym było albo na miejscu zostało, to właściciel polowania nie ma prawa żądania za nie wynagrodzenia.

§. 14. Po obsianych lub obsadzonych gruntach jakiegokolwiek bądź gatunku i przed ukończonym winobraniami w winnicach nie wolno ani właścicielom polowania ani myśliwym pod jakimkolwiek bądź pozorem polować, gnać, albo też tylko z wyżłem szukać, nawet pod pozorem wypatrywania jaj i gniazd bażancich i kuropatwich.

Gdy właściciel polowania sam ten zakaz przestąpi, 25 czerwonymi złotymi ukaranym zostanie, które władza polityczna odbierze i odda temu, na czym gruncie to przestępstwo się stało.

Inni myśliwi zaś, trzechdniowym aresztem u wójta gromadzkiego ukarani zostaną.

§. 15. Wszystkie szkody, bądź po monarchicznych lub prywatnych okręgach polowania w zbożach, winnicach lub drzewach urodzajnych od zwierza poczynione, powinny być natychmiast w naturze albo w pieniądzu wynagrodzone poddanym, w miarę poniesionej przez nich straty.

O wszystkich więc takich uszkodzeniach donosić należy zwierzchności wcześniej, dopóki one jeszcze są widoczne i ocenione być mogą. Zwierzchność w takim razie poleci ludziom bezstronnym w tejsze samej lub w najbliższej gminie wybranym, i nakaże oszacowanie szkody przez oględziny.

Władza polityczna w okręgach, w których rząd wykonywa prawo polowania, przybierze do takich oględzin najbliższego rządowego, w innych zaś okręgach dworskiego myśliwego, oznaczy wysokość szkody i do wynagrodzenia jej zagnali tych, którzy ją zrządzili *).

§. 16. W ogólności prawo polowania nie może przeszkadzać posiadaczowi gruntów w rządowych lub

*) Według Rozporządzeń minist. z dnia 14. Lipca 1854 r. (Dz. Pr. pań. Nr. 128 str. 459) władze polityczne wyłącznie są powołane do rozpoznawania i rozstrzygania według toku instancji wszelkich skarg o wynagrodzenie szkody przez zwierzynę zrządzonej, do których władz podawać należy wszelkie zażalenia spraw takich dotyczących.

prywatnych okręgach polowania położonych, w podnoszeniu kultury krajowej, w nieograniczonym używaniu tych gruntów i stawianiu na nich domów mieszkalnych i gospodarskich, w oczyszczaniu łąk z nieużytecznych chwastów i cierni i w koszeniu ich, tudzież pasaniu tam bydła w wyznaczonym czasie, aby tylko przy takim używaniu gruntów nie przekraczał ustaw lasowych, tudzież przepisów policyi i bezpieczeństwa.

§. 17. Nawzajem, bronić należy wszystkich właścicieli prawa polowania przed wszelkiem wdzieraniem się w ich prawa, — a ponieważ kradzież zwierzyny i ukradkowe łowy szkodliwymi są z wielu względów, a nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zapobiegać im więc należy wszelkimi sposobami.

Dla tego też właściciel polowania lub jego strzelcy mają prawo strzelania psów goniących po lasach lub polach, wyjąwszy jednak takie psy, których pasterze do odpędzania dzikiego zwierzza używają i do trzymania ich są uprawnionymi.

§. 18. Nikomu nie wolno pokazywać się z bronią i psami gończymi lub chartami (*Fang- oder Heshunde*) w cudzym okręgu polowania, wyjąwszy przechodzących publiczną drogą lub ścieżką.

Przestępcy tego zakazu przytrzymanymi i karanymi będą.

§. 19. Kto znajdzie zwierzynę, która padła, nie może jej sobie pod żadnym pozorem przywłaszczać, lecz o tem powinien donieść właścicielowi polowania.

§. 20. Słowem, łapanie lub strzelanie cudzej jakiegokolwiek bądź rodzaju zwierzyny jest kradzieżą, jak każde inne przyswojenie sobie cudzej własności.

Szkodniki więc myśliwcy, powinni być tak jak inni złodzieje uważanymi, przez Sądy przełożone sądzonymi i karanymi*).

*) §. 174. Ustawy karnej z dnia 27. Maja 1852 r., jest następującej osnowy: Z istoty czynu kradzież staje się zbrodnią: 111. gdy f) w rybach zabranych ze stawów, g) w zwierzynie zabranej albo z ogrodzonych lasów albo z szczególniejszą śmiałością lub też przez sprawcę z kradzieży tej niejako zwyczajną profesję prowadzącego. Według §. 178. tej Ustawy karnej taka kradzież, jeżeli niezemniejsza nie jest obciążoną, ukarana będzie ciężkiem więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku, przy obciążających zaś okolicznościach od jednego roku do lat pięciu.

§. 21. Kto o zatajenie lub przechowywanie szkodnika myśliwskiego przekonany zostanie, ten również jak i sam szkodnik powinien być przytrzymanym i sądowni oddanym.

§. 22. Gdyby uzbrojony złodziej zwierzyny w jakim okręgu polowania na wołanie myśliwych nie poddał się i bronić się usiłował, natenczas wolno jest myśliwym strzelać w celu ochronienia się od niego*).

Co do wykonania prawa polowania postanowiono:

Patentem z dnia 7. Marca 1849.

§. 1. Prawo polowania na obcym gruncie i ziemi znosi się.

§. 2. Wynagrodzenie za zniesione prawo polowania dla dotychczasowych uprawnionych ma miejsce w takim tylko razie, gdy to prawo uzasadnionem było na mocy kontraktu odpłatnego, zawartego z właścicielem obciążonego gruntu.

W tych razach komisye do przeprowadzenia ustawy z dnia 7. Września 1848. postanowione, ułożą sposób splacenia.

§. 3. Pańszczyzna łowiecka i inne powinności łowieckie znoszą się bez wynagrodzenia.

§. 4. Prawo polowania w zamkniętych zwierzynicach pozostaje w swej mocy i w ten sam sposób, w jaki dotąd przysługiwało, bez względu na to, czyli grunta położone w obrębie łowieckim należą do właściciela polowania czy też do trzecich osób.

§. 5. Każdemu posiadaczowi gruntu w nieprzerwanej przestrzeni najmniej dwustu morgów, dozwala się polowanie na tym własnym jego gruncie.

§. 6. Polowanie na wszystkich innych gruntach, §§. 4 i 5 nie wyjętych, a w granicach obwodu gminy położonych, należy do tejże gminy, a to od chwili, od której ten patent obowiązuje.

§. 7. Gmina jest obowiązana należące do niej polowanie albo niepodzielnie wydzierżawiać, albo go używać przez ustanowionych w tym celu obznajomych ludzi (myśliwych).

*) §. 92. Ustawy karnej opiewa: Czyn nie będzie za zbrodnię poczytany: g) jeżeli nastąpił wskutek nieprzepartego oporu lub w koniecznej i usprawiedliwionej obronie.

§. 8. Czysty dochód roczny z polowania do gmin należących, z końcem każdego roku administracyjnego albo roku dzierżawy, rozdziela się między wszystkich właścicieli, na których gruntach w granicach gminy położonych, gmina użytkuje z polowania, a to według rozległości każdej posiadłości.

§. 9. Każda gmina pod karą dziesięciu do dwustu złotych reńskich konw. monetą jest odpowiedzialna za to, gdyby z należącego do niej polowania w inny sposób użytkowano, a nie jak §. 7. przepisuje. Władze administracyjne czuwać mają nad wykonaniem tego postanowienia*).

§. 10. Przestępstwa ustaw łowieckich i kradzieży zwierzyny, popełniane przez członków gminy, czy też przez obcych, karanemi być winne podług istniejących ustaw karnych.

§. 11. Pojedynczym posiadaczom gruntów strzeże się prawo do wynagrodzenia za wyrządzone im szkody przez zwierzynę lub polowanie, również jako też i poszukiwanie tegoż prawa według istniejących przepisów przeciw pojedynczym osobom lub korporacyom, które niniejszym patentem upoważnione są do polowania.

§. 12. Istniejące policyjne przepisy, dotyczące się polowania, o ile im się niniejszy patent nie sprzeciwia, w swojej mocy pozostają, a na władze kładzie się najsurowszy obowiązek ścisłego ich wykonywania.

§. 13. Kontrakty dzierżawne, dotyczące się polowania, które się z postanowieniami tegoż patentu nie zgadzają, ustają od chwili w §. 14. oznaczonej.

Wszystkie pretensye do wynagrodzenia z podobnych kontraktów wynikające, w drodze prawa poszukiwane być mogą.

§. 14. Tenże Patent od dnia jego obwieszczenia nabywa mocy obowiązującej.

*) Według rozporządzenia minist. z dnia 10. Września 1849. (Dz. pr. państ. Nr. 386. str. 702) obowiązane są władze administracyjne dochodzić i rozstrzygać na podstawie powyższego prawa także wypadki, gdzie gminy między sobą, lub z właścicielami większych posiadłości o prawo polowania spór toczą, jeżeli w tym względzie nie zachodzi żaden prywatny tytuł prawny.

Objaśnienia Ustawy z dnia 7. Marca 1849 o użytkowaniu z prawa polowania.

Ogłoszone okólnikiem gubernialnym z dnia 23. Sierpnia 1849. l. 74174, w skutek reskryptu min. z d. 31. Lipca 1849. do l. 15421.

1. Za nieprzerwaną przestrzeń gruntów, której posiadacz podług §. 5. wzmiankowanej ustawy ma prawo polowania, uważaną będzie każda przestrzeń, której grunta czy to leżące w jednej czy też w kilku przyległych gminach, zostają między sobą w takim związku, iż z jednego kawałka gruntu można się dostać na drugi, nie przechodząc przez grunt cudzy; drogi publiczne, koleje żelazne i do nich należące przyległości, wody i t. p. nie przerywają pasma gruntów, a nawet wyspy należy uważać za połączone z gruntem sąsiednim.

2. Jeżeli grunta, których posiadacze z powodu rozległości nie dochodzącej dwustu morgów nie mają na nich prawa polowania, są całkiem otoczone od przestrzeni gruntów wynoszącej 200 albo i więcej morgów, to właścicielowi większej przestrzeni gruntów, mającemu prawo polowania, przyznaje się przed innymi prawo do zadzierżawienia polowania, przysługującego gminie na otoczonym gruncie, i to za cenę, jaka wypadnie w stosunku do ceny z kim innym za polowanie gminy ugodzonej, albo w braku tejsze za cenę według słusznego oszacowania na dłuższy przeciąg czasu. Jeżeli właściciel przestrzeni gruntów nie weźmie polowania w dzierżawę, to zrzeknie się tem samem własnego prawa polowania, a gmina ma moc użytkowania z polowania tak na tej przestrzeni gruntów, jako też i na gruncie otoczonym przez tę większą przestrzeń.

3. Jak gmina jest obowiązana do użytkowania z polowania przez umyślnie ustanowionych i obznajomionych ludzi, tak wzajemnie i dzierżawca polowania gminy ma ten sam obowiązek.

4. Przez obznajomionych z polowaniem rozumie się atoli nie samych tylko wyuczonych i egzaminowanych strzelców; mogą to być według uznania urzędów powiatowych także tacy ludzie, którzy jakimkolwiek innym sposobem dostatecznie udowodnią potrzebną ku temu świadomość rzeczy.

5. W razie różności zdań względem sposobu użytkowania z polowania w jakiej gminie, polowanie ma być przez publiczną licytację wydzierżawionem.

6. Kary pieniężne nałożone podług ustawy łowieckiej, przypadają zakładowi ubogich właściwej gminy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 15. Grudnia 1852. względem użytkowania z prawa polowania.

§. 1. Prawo polowania na gruntach, przydzielonych gminom na mocy §. 6. najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 r. do użytkowania z polowania, albo na gruntach ich własnych, nie może być oddał już inaczej użytkowanem, jak tylko w drodze wydzierżawienia, uskutecznionego przez władzę powiatową polityczną; wyjąwszy przypadek wyrażony w §. 10. niniejszego rozporządzenia.

§. 2. Wydzierżawienie odbywać się winno w drodze głośnego wywołania, publicznie, w miejscu gdzie władza powiatowa polityczna ma urzędową siedzibę swoją. Rozpisanie licytacji należy o ile możności ogłosić na trzy miesiące przed upływem dawniejszej dzierżawy, a to przez publiczne przybicie za kratą ogłoszeń władzy wyż wspomnianej, według okoliczności nawet w sposób obszerniejszy.

§. 3. Na dzierżawcę polowania przypuszczonym być może tylko ten, przeciw któremu w tej mierze nie ma zarzutu.

Gmina jako taka, nie może być przypuszczoną do dzierżawienia polowania, i wszelkie kontrakty dzierżawy, mijające się z niniejszym przepisem są nieważne*).

§. 4. Akt wydzierżawienia, podlega potwierdzeniu władzy powiatowej politycznej.

§. 5. Jeżeli wydzierżawienie, takiego polowania nie może przysięść do skutku, wówczas winna władza polityczna obmyśleć inne stosowne środki, z wyłączeniem użytkowania z tego prawa przez samą gminę.

§. 6. Dzierżawa w ogóle nie może trwać mniej,

* Wydzierżawienie prawa polowania przez spółkę, według Rozp. minist. z dnia 17. Lutego 1853 r. jest dozwolonem, jeżeli przeciw poszczególnym członkom spółki nie zachodzi żadna przeszkoda.

jak pięć lat, i tylko dla ważnych powodów może być wypuszczoną na czas krótszy, nigdy zaś na mniej jak na trzy lata.

§. 7. Dzierżawca polowania winien złożyć z góry dwuletni czynsz dzierżawny mający być zawsze w pieniądzu oznaczony, z którego jedna połowa uważana będzie za kaucyę, druga za czynsz dzierżawny pierwszego roku. Kaucya może także w papierach rządowych być złożoną według kursu, jaki mają na gieldzie w dniu ich złożenia.

§. 8. Czynsz dzierżawny jednoroczny, ma być zawsze składanym z góry, na cztery tygodnie przed rozpoczęciem każdego roku dzierżawy, a to pod karą nowej licytacji dzierżawy, na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy.

§. 9. Kaucya i czynsz dzierżawny składane być mają w urzędzie poborowym. W cztery tygodnie po upływie czasu dzierżawy, zwróconą będzie dzierżawcy kaucya za asygnacją władzy politycznej, o ile nie będzie zatrzymaną na wynagrodzenie szkody, lub na kary.

§. 10. Wyjątkowo, i jeżeli dzierżawa odpowiada warunkom, wyrażonym w niniejszym rozporządzeniu, będzie mogła władza polityczna powiatowa przedłużyć w miarę przepisu niniejszego rozporządzenia istniejące już kontrakty dzierżawne, po wysłuchaniu gminy dotychczas i bez rozpisania publicznej licytacji.

§. 11. Co do rozdzielenia czystego dochodu rocznego z polowania, postępować należy według postanowień §. 8. najwyższego patentu o polowaniu z dnia 7. Marca 1849 roku.

§. 12. Bez pozwolenia władzy politycznej, nie wolno zadzierżawionego polowania odstępować drugim osobom w subarendę ani częściowo ani w całości, czy też z zastrzeżeniem jakiej części dochodu z polowania, w przeciwnym bowiem razie umowa stanie się nieważną, a strony ulegną karze.

Również zamiana pojedynczych części graniczących z sobą obszarów polowania zawisła od zatwierdzenia władzy politycznej.

§. 13. Dzierżawcy polowania, równie jak posiadacze gruntów, wzmiankowani w §. 5. najwyższego Patentu z dnia 7. Marca 1849 r. winni są pod własną odpowiedzialnością ustanowić do dozoru polowania

uzdolnionych myśliwych, lub przynajmniej obznajmionych z tem ludzi, którzy przez władzę polityczną powiatową za zdolnych do tego będą uznany — i tychże władzy politycznej wskazać.

§. 14. Za zezwoleniem władzy politycznej, może także sam właściciel polowania (właściciel gruntów lub dzierżawca polowania) ustanowionym być dozorcą polowania.

§. 15. Do zastosowania się do powyższych przepisów (§§. 13. i 14.) wyznacza się terażniejszym właścicielom polowania termin trzymiesięczny od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia. Jeżeli zastosowanie to nie nastąpi, natenczas posiadacze polowania własne prawo mający, zagnani być powinni do tego stosownymi środkami przymusowymi, co do dzierżawców zaś, należy rozwiązać dzierżawę i nakazać nowe wydzierzawienie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

§. 16. Przeciw wykonaniu niniejszego rozporządzenia nie można czynić zarzutów z tytułu prywatnego.

§. 17. Do polowania w imieniu własnem lub obcem nikt nie ma prawa, kto nie uzyskał pozwolenia noszenia broni myśliwskiej, stosownie do najwyższego patentu z dnia 24 Października 1852 *) (§§. 14 i 19).

§. 18. Wszelkie przestąpienie lub pominiecie niniejszych przepisów, podlega karze pieniężnej od 25—200 złr. m. k., która wymierzona będzie przez władzę polityczną i przekazaną na rzecz instytutu ubogich tego miejsca, w którym przestąpienie zostało popełnionem.

Jeżeli kara pieniężna nałożoną być mająca, sama przez się albo ze względu na stosunki winnego, nie może być ściągniętą, wówczas należy ją zamienić na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za każde pięć złr. m. k.

*) Personale, zaprzysiężone dla służby leśnej lub łowieckiej, lub też do jednej jak drugiej razem, bez różnicy, czy przez rząd, gminę lub przez prywatnych ustanowionem jest, może zwykłą broń nosić w służbie, nie potrzebując ku temu paszportu, jeżeli używa ubioru służbowego przepisanego lub odznaczającego okrycia głowy lub namasliennika, podanego do powszechnej wiadomości w powiecie. (Rozporz. minist. z dnia 20. Sierpnia 2877 r. (dzienn. praw państwa Nr. 159).

Ustawa z dnia 19. Lipca 1869.

(dz. ust. kraj. Nr. 29).

tycząca się łapania, wytępienia i sprzedawania zwierząt alpejskich.

§. 1. Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jakoteż i sadła świstaczego.

§. 2. Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 do 100 złr. wal. austr., a w razie nie- możliwości uiszczenia kary, aresztem od jednego do dwudziestu dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

§. 3. Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do starostw powiatowych, a w drugiej i ostatniej instancyi do namiestnictwa.

§. 4. Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowej.

§. 5. Na zwierzechności gminne, c. k. żandarmerje, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 2. Stycznia 1864.

względem przypuszczenia do przysięgi osób do dozoru lasów i polowania ustanowionych.

§. 1. Osoby, przeznaczone do służby nadzoru leśnego, które na mocy przepisu §. 13. rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych dnia 15. Grudnia 1852 roku (dziennik praw państwa nr. 257), także do dozoru polowania ustanowionemi i władzy politycznej wskazanemi zostały, powinny na żądanie tego, który ich ustanowił, złożyć przysięgę przed tą władzą w celu pełnienia służby myśliwskiej w całym okręgu, który im powierzony został, mianowicie:

- a) dodatkowo tylko dla służby myśliwskiej, jeżeli dla służby leśnej złożyły już przysięgę według ustaw obowiązujących;
- b) co do służby leśnej oraz i myśliwskiej, jeżeli jeszcze nie złożyły przysięgi co do służby leśnej.

Przysięga złożoną być powinna w przypadku pod a) wyszczególnionym według załączonego wzoru przysięgi, w przypadku zaś pod b) wyrażonym według wzoru przysięgi, w dodatku do ustawy leśnej ogłoszonej, w którymto przypadku za wyrazami „powierzoną własność leśną“, zamieścić należy wyrazy: „i prawo polowania“.

§ 2. Jeżeli z powodu miejscowego położenia nie można ustanowionych do straży myśliwskiej na mocy §. 13. rozporz. minist. spraw wewn. z dnia 15. Grudnia 1852 i wskazanych władzy politycznej osób używać zarazem do dozoru lasu, w takim przypadku wolno przyjąć od nich przysięgę tyczącą się tylko służby myśliwskiej, jeżeli to są uzdolnieni strzelcy, zostający w wyłącznej służbie właściciela polowania (właściciela gruntu lub właściciela polowania). Przysięga w takim razie złożoną być ma przed właściwą władzą polityczną według §. 1. i stosownie do załączonej roty przysięgi.

§ 3. Osoby, które złożyły przysięgę tyczącą się dozoru leśnego i służby myśliwskiej (§. 1.), albo tyczące się służby myśliwskiej (§. 2.), uważanemi będą także w służbie myśliwskiej za straż publiczną; używać będą także w tej służbie wszelkich ustawami zapewnionych praw, które służą osobom urzędowym i strażom cywilnym, wskazanym w §. 68*) ustawy karnej i mają prawo noszenia w służbie myśliwskiej zwykłej broni, której jednakże używać mogą tylko w razie słusznej, koniecznej obrony.

*) §. 68. ustawy karnej brzmi:

Skupienie się wielu osób dla czynienia gwałtownego oporu przeciw zwierzchności, jest zbrodnią powstania, czy to celem takowego oporu było wymuszenie czego, wylananie się od jakiej powinności udzielenie jakiego zarządzenia lub wykonania nakazu publicznego, czy też narzucenie jakimkolwiek sposobem publicznej spokojności. Przy tem nie stanowi to różnicy, gdy ten gwałtowny opór wymierzony był czy to przeciw sędziemu, przeciw osobie zwierzchniej, przeciw urzędnikowi, przeciw umocowanemu lub przeciw słudze rządowemu albo gminnemu, przeciw straży cywilnej, finansowej lub wojskowej, albo przeciw żandarmowi, czy też przeciw ustanowionemu do pilnowania lasów chociażby tylko w prywatnej służbie, przysięgę urzędnikowi leśnemu, lub przeciw służbie do dozoru lasu, przeznaczony, jeżeli w taki sam sposób jest zaprzysiężony, czy też wreszcie przeciwko służbie ustanowionej do nadzoru na kolejach, do nadzoru nad służbami do zawiadywania obrotem takowych lub też do strzeżenia albo zajmowania się czynnościami przy tele-

§. 4. Ażeby osoby, które złożyły przysięgę tyczącą się służby myśliwskiej, mogły być poznanemi i szanowanemi jako straż publiczna, powinny nosić w służbie albo ubiór służbowy, przepisany w §. 54. ustawy leśnej, albo nakrycie głowy odszczególniające i podane do publicznej wiadomości powiatu, albo wreszcie przepaskę na ramieniu. Każdy jest obowiązany słuchać wezwania ich w pełnieniu służby uczynionego, oni zaś winni są pod surową odpowiedzialnością wystrzegać się wszelkiego postępowania nieprawego.

Rota przysięgi.

Przysięgam, że powierzzonego memu dozorowi prawa polowania strzedz i ochraniać będę jak najstaranniej i najwierniej; że wszystkich tych, którzy usiłować będą w jakibądź sposób to prawo nadwreżać lub rzeczywiście je nadwreżać, doniosę sumiennie bez wszelkich względów osobistych; że w razie potrzeby zajmę ich w sposób prawem przepisany lub przytrzymam; że nikogo niewinnego fałszywie nie oskarżę ani nie podam w podejrzenie; że wszelką szkodę według możliwości oddać, a wyrządzoną szkodę według najlepszej mojej wiedzy i sumienia mego podawać i oceniać, jako też dla zapobieżenia szkodzie w drodze prawa pomocy domagać się będę; że bez wiedzy i pozwolenia moich przełożonych lub bez przeskody niezbędnej, nigdy nie przestanę pełnić obowiązków moich, tudzież że z powierzonego mi dobra każdej chwili złożę rachunek. Tak mi Panie Boże dopomóż!

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 1. Lipca 1857.

o warunkach zaprzysiężenia służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania.

Ogólne warunki do zaprzysiężenia.

§. 1. Osoby przyjęte do służby dla ochrony lasu

grafach rządowych — o ile osoby rzecone zajętemi są właśnie wykonaniem zlecenia zwierzchności lub pełnieniem urzędu albo służby. Według §. 426. ustawy o postępowaniu karnem, świadectwo przyjętego urzędnika albo sługi rządowego lub gminnego może stanowić prawny dowód względem przedmiotu, do którego dozoru tenże przyjęty urzędnik albo sluga jest ustanowionym, jeżeli nie zachodzi żadna okoliczność podająca go w wątpliwość i jeżeli potwierdzi, że obwinionego zastał na gorącym uczynku i zaraz go upominał lub schwytal.

i polowania wtenczas tylko mogą przez władze polityczne być przypuszczonemi do przysięgi i pełnienia obowiązku, jeżeli są postępowania nieskazitelne.

Warunki szczególne.

§. 2. W szczególności wymaga się jeszcze od osoby do służby dla obrony lasu i polowania przeznaczanej, aby się wykazała:

- a) ze złożonego z dobrym skutkiem egzaminu rządowego, przepisane dla straży leśnych pomocników technicznych;
- b) że liczy więcej nad lat 20.

Powody wykluczenia.

§. 3. Osoby uznane winnymi zbrodni, wykroczenia gwałtu popełnionego na osobie drugiej lub takiegoż przestępstwa, albo wykroczenia pochodzącego z chciwości lub przeciwnego obyczajności publicznej, niemniej jak osoby uwolnione jedynie dla braku dowodów, nareszcie osoby skazane za inne przestępstwo prawa na karę więzienia najmniej sześćmiesięcznego, nie mogą do służby ochrony lasu i polowania być przypuszczone do przysięgi i do obowiązku, bez szczególnego w takim razie zezwolenia politycznej władzy krajowej, takie zaś zezwolenie udzielonem być może jedynie w wypadkach zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

§. 4. Przypuszczenie do zaprzysiężenia wzbrownem być może z przyczyny słabego wzroku i pamięci, skłonności do pijaństwa, do gry, do bitek i nadużyć, z przyczyny podejrzenia o przekupstwo lub przemytnictwo, w ogólności z przyczyny takich ułomności fizycznych lub moralnych, przez które zdaniem władz dozorczy lasu i polowania, posiadającego prawo osoby urzędowej i straży cywilnej.

§. 5. Osoby zaprzysiężone do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, w razie gdyby zaszedł który z ustanowionych w §. 2. powodów wykluczenia, tracą prawa osoby urzędowej i straży cywilnej, pozyskane mocą ustawy przez zaprzysiężenie.

Zresztą uznana być może utrata tychże praw w miarę postanowień §. 4., z powodu zaszłych ułomności fizycznych lub moralnych.

§. 6. Powołane do zaprzysiężenia służby, ustanowionej dla ochrony lasu i polowania, najniższe władze polityczne stanowią też będą o przypuszczeniu do złożenia przysięgi i o utracie praw (§. 5.) pozyskanych przez zaprzysiężenie.

Przeciw tym wyrokom otwartą jest droga rekursu wedle postanowień §. 77. ustawy leśnej.

§. 7. Każdemu zaprzysiężonemu do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania wydanem być ma piśmienne potwierdzenie złożonej przysięgi, które mu służyć ma za legitymację.

§. 8. Najniższe władze polityczne prowadzić mają dokładne wykazy osób znajdujących się w ich powiecie zaprzysiężonych do służby ustanowionej dla ochrony lasu i polowania i utrzymywać takowe w ciągłej ewidencji.

Służbodawcy lub ich zastępcy obowiązani są pod karą porządkową 2 do 10 złr. m. k. podać do wiadomości dotyczącej władzy politycznej każdą zmianę, jakaby zaszła w stanie służby zaprzysiężonej dla ochrony lasu i polowania, najdalej przed upływem czasu sześciu miesięcy.

Ustawa z dnia 30. Stycznia 1875.

obowiązująca dla Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji i Wielkiego Księstwa Krakowskiego rozporządzam co następuje:

§. 1. Nikomu nie wolno w czasie poniżej oznaczonym polować, łowić lub zabijać następujące rodzaje zwierzyzny:

1. Jelenie od 1. Stycznia do 30. Czerwca.
2. Kozły (rogacze) od 1. Marca do 30. Maja.
3. Zające od 1. Lutego do 15. Września.
4. Jarzabki od 1. Lutego do 31. Sierpnia.
5. Cietrzewie i głuszce koguty od 20. Maja do 31. Sierpnia.
6. Słomki od 20. Kwietnia do 31. Sierpnia.
7. Bażanty i kuropatwy od 15. Stycznia do 15. Sierpnia.

8. Przepiórki i dzikie gołębie od 1. Listopada do 15. Lipca.

9. Dropie i pardwy od 15. Kwietnia do 1. Sierpnia.

10. Ptactwo błotne, mianowicie: kszuki, dubelty, kulony, bataliony od 15. Kwietnia do 1. Lipca.

11. Ptactwo wodne: mianowicie: dzikie gęsi i dzikie kaczki od 15. Kwietnia do 15. Czerwca.

12. Lisy od 15. Lutego do 31. Sierpnia; tępienie lisa dozwolone jest tylko uprawnionemu do polowania w miejscach, w których uprawnieni hoduja zwierzynę, dla której lis jest szkodliwym.

13. Łanie, kozy, cielęta i spiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi przez cały rok.

Wystrzeliwanie łań i kóz ze względów gospodarstwa łowieckiego nastąpić tylko może za przyzwoleniem Namiestnictwa.

Zakaz ubijania dzikich kóz i świstaków w okolicach gór tatrzańskich, zawiera osobna ustawa krajowa z dnia 19. Lipca 1869 r. Nr. 26. D. u. k.

§. 2. Zakazaniem jest łowienie zwierzyny na sidła, żelaza, łapki i inne tym podobne przyrządy.

Wyjątkowo dozwolone jest łowienie przepiórek rozjazdem, a kwiczołów i jemioluchów na sidła. Zakazaniem jest także zbieranie albo niszczenie jaj i wybieranie młodej zwierzyny z lęgówisk.

Może jednak wyjątkowo uprawniony do polowania lub ustanowiona przez niego straż lasowa wybierać na siatki bażanty i kuropatwy dla chowu i wyjmować jaja z gniazd tym celem, by je wysiedziały kury swojejskie.

§. 3. Niniejsza ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do ubijania zwierzyny w ogrodzonych zwierzyńcach; sprzedający jednak taką zwierzynę, albo ten kto w sprzedaży pośredniczy, winien swe uprawnienie do sprzedaży wykazać świadectwem politycznej władzy powiatowej, inaczej bowiem będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 4. Zarządzenia władzy politycznej nakazujące zmniejszenie szkodliwego dla kultury zbytecznego stanu zwierzyny na podstawie §. 4. patentu o polowaniu z dnia 23. Lutego 1786 r. mogą być wykonane także w porze, w której zresztą nie wolno ubijać takiej zwierzyny.

Sprzedający lub pośredniczący w sprzedaży zwierzyny w powyższy wyjątkowy sposób ubitej, winien się jednak wykazać świadectwem władzy politycznej, że jest do sprzedaży upoważnionym, w przeciwnym bowiem razie będzie karany według §. 5. niniejszej ustawy.

§. 5. Przekroczenie postanowień §§. 1. i 2. tej ustawy, podlega grzywnie od 5 do 50 złr. Jeżeli jednak wyrządzona szkoda z powodu ubicia większej ilości zwierzyny jest znaczną lub przestępstwo powtórnie popełniono, może być grzywna aż do 100 złr. podwyższoną.

§. 6. Kto po upływie dni 14 od czasu, w którym poczyną się pora zakazana, zwierzynę, na którą w tej porze nie wolno polować (§. 1.), czy to w całych sztukach, czy w kawałkach, które jednak do spożycia nie są jeszcze całkiem przyprawione, celem sprzedaży obnosi, w sklepach, na jarmarkach albo w inny sposób do sprzedaży wystawia albo sprzedaje, lub w sprzedaży pośredniczy, podpada oprócz utraty zwierzyny grzywnie w §. 5. tej ustawy oznaczonej.

Takiej samej karze podpada sprzedaż zwierzyny, której w ogóle nie wolno ubijać lub łapać, jakoteż sprzedaż jaj i piskląt dzikiego ptactwa.

Osoby sprzedające zwierzynę pochodzącą z krajów, w których niniejsza ustawa nie obowiązuje, w czasie zakazanym, lub pośredniczące w takiej sprzedaży, mają w należyty sposób wykazać, z kąd ta zwierzyną pochodzi. Jeżeli zaś zwierzyną pochodzi z królestw i krajów koronnych zastąpionych w Radzie państwa, należy nadto wykazać się świadectwem politycznej władzy powiatowej, że zwierzyną nie została ubita w sposób bezprawny. W przeciwnym wypadku postanowienia karne niniejszego paragrafu będą także zastosowane przeciw osobom przekraczającym powyższe postanowienia.

§. 7. Grzywny na podstawie niniejszej ustawy wymierzone, tudzież dochód ze zwierzyny, która w myśl postanowień niniejszej ustawy została skonfiskowaną i przez dotyczącą zwierzchność gminną w drodze publicznej licytacji sprzedaną, przypadają funduszowi ubogich tej gminy, w której przestępstwo odkryto.

W razie niemożności ściągnięcia grzywny, należy ją zamienić na karę aresztu, a to za każde 5 złr. grzywny jeden dzień aresztu.

Dochodzenie i wymierzenie kary przysługuje władzom politycznym.

§. 8. Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Memu Ministrowi rolnictwa i Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Franciszek Józef m. p.

Lasser m. p.

Chlumecky m. p.

U s t a w a

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1. Zakazuje się wybierania i psucia jaj i gniazd wszystkich ptaków dziko żyjących a nieszkodliwych.

Szkodliwemi są:

Orzeł przedni (*Aquila fulva* Steinadler).

Orzeł zyz (*Aquila chrysaetos* Goldadler).

Birkut bielik (*Haliaetus albicilla* Seeadler).

Rybołów rzeczny. (*Pandion haliaetus*. Flus- oder Fischadler).

Kania wielka. (*Milvus regalis*, Roter Milan oder Gabelweihe).

Kania czarna. (*Milvus ater*. Schwarzbrauner Milan).

Sokół raróg. (*Falco lanarius*. Würgelfalke).

Sokół wędrowny. (*Falco peregrinus*. Wanderfalke).

Sokół drzemlik. (*Falco aesalon*. Zwergfalke, Merlin).

Sokół kobóz. (*Falco subbuteo*. Lerchenfalke).

Jastrząb gołębiarz albo kurołapa. (*Astur palumbarius* Hühnerhabicht).

Jastrząb krogulec. (*Astur nisus* Sperber).

Błotniak stawowy. (*Circus rufus*, Rohroder Sumpfwaihe).

Puhacz właściwy. (*Bubo maximus*. Der gemeine Uhu oder Puhu).

Dzierzba srokosz (*Lanius excubitor*. Der grosse Würger).

Kruk właściwy. (*Corvus corax* Kohlrabe).

Sroka zwyczajna. (*Pica caudata*. Elster).

§. 2. Zakazuje się chwytanie i zabijanie, niemniej przedawanie ptaków wymienionych w dodatku. Wyjątkowo w celach naukowych może władza polityczna udzielić pozwolenia do chwytania pomienionych ptaków w niewielu okazach.

Pozwolenie to może być udzielone tylko na podstawie przyzwolenia właścicieli gruntów, zatwierdzonego przez przełożonego obszaru dworskiego; w pozwoleniu tem ma być oznaczone nazwisko upoważnionego, tudzież miejsce i czas, na które pozwolenie ma ważność.

§. 3. Zabrania się chwytania i zabijania, tudzież przedawania nietoperzy i jeżów.

§. 4. Przekroczenia powyższych przepisów karane będą grzywnami od 1 do 15 złr. w. a., a w razie niemożności uiszczenia kary pieniężnej aresztem od 12 godzin do 3 dni.

Nadto mają być odebrane przyrzady do chwytania ptaków wraz z klatkami, tudzież schwyte ptaki, z których żywe mają natychmiast być puszczone na wolność.

§. 5. Gminy i obszary dworskie w szczególności są obowiązane czuwać nad ścisłym przestrzeganiem tej ustawy.

Wykonywanie przepisów karnych tej ustawy należy do przełożonego gminy, w której obrębie popełniono przekroczenie.

Prawo karania wykonywa w myśl ustawy gminnej przełożony gminy wspólnie z dwoma assessorami (przysiężnymi).

Co do przekroczeń popełnionych na obszarze dworskim, wykonuje prawo karania polityczna władza powiatowa.

§. 6. Rekurs przeciw wyrokowi karnemu przełożonego gminy ma być wniesiony do zwierzchniczej władzy politycznej, przeciw wyrokowi zaś politycznej władzy powiatowej do c. k. Namiestnictwa.

Rekurs należy wnieść w przeciągu 14 dni po ogłoszeniu, a względnie doręczeniu orzeczenia.

Przeciw dwóm równobrzmiącym orzeczeniom rekurs nie ma miejsca.

§. 7. Grzywny, tudzież pieniądze uzyskane ze sprzedaży zabranych przedmiotów przypadają na fundusz ubogich w tej gminie, w której obrebie popełniono przekroczenie, a względnie, przy której istnieje dotyczący obszar dworski.

§. 8. Na c. k. żandarmeryę, zaprzysiężone strażę leśną, strażę polowaną i strażę polową, tudzież na wszystkie inne strażę publiczne, wkłada się obowiązki czuwania nad przestrzeganiem niniejszej ustawy i podawania wszelkich spostrzeżonych przekroczeń do wiadomości naczelnika gminy, lub przełożonego obszaru dworskiego, a to ostatniego w tym celu, aby donosił o tem politycznej władzy powiatowej.

§. 9. Nauczyciele szkół ludowych są obowiązani uczniom tak zwyczajnych jak niedzielnych szkół wyjaśniać szkodliwość wybierania gniazd, chwytania i zabijania ptactwa pożytecznego, tudzież przedstawiać im corocznie, a mianowicie przed początkiem legu ptasząt, postanowienia niniejszej ustawy.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Gödöllő, dnia 21. Grudnia 1874.

(L. S.) Franciszek Józef w. r.

Lasser w. r.

Ohlmecky w. r.

Dodatek do §. 2.

Spis ptaków,

których chwytania, zabijania i przedawania zabrania się.

Drozd kos. (Turdus merula Amsel o. Schwarzdrossel).
Drozd śpiewak. (Turdus musicus. Singdrossel).
Opoczniki czyli podkamionki. (Saxicola. Steinmätzer).
Płochacze. (Accentor. Heckenbraunelle).
Pokrzywki. (Lusciola. Erdsänger), do których należy:
Słwik rdzawy. (Lusciola luscini. Nachtigall).
Słwik szary. (Lusciola philomela. Sprosser).
Rudoogonki. (Ruticilla. Rötling).
Gajówki. (Sylvia. Grasmücke).
Trzciniaki. (Salicaria. Rohrsänger).

Wolowe oczko (Troglodytes parvulus. Zaunkönig).

Świergotki. (Anthus. Piper).

Pliszki. (Motacilla. Bachstelze).

Jaskółki. (Hirundo. Schwalbe).

Mucholówki. (Muscicapa. Fliegenfänger).

Dzierzby mniejsze czyli srokopudy. (Lanius. Dorn-dreher, Würger).

Pomórnik czyli mentel. (Tichodroma muraria. Mauerläufer).

Pelzacz zaskórnik. (Certhia familiaris. Baumläufer).

Bargiel kowalik. (Sitta europaea. Spechtmeise).

Mysikróliki. (Regulus. Goldhänchen).

Sikory. (Parus. Meise).

Łuszczeniaki (Fringilla) a mianowicie:

Łuszczeniak grubodziób czyli klas. (Fringilla coccythraustes. Kernbeisser).

Ł. jer. (Fr. montifringilla. Bergfink).

Ł. zieba. (Fr. coelebs. Buchfink).

Ł. dzwonec. (Fr. chloris. Grünling).

Ł. makolągwa. (Fr. cannabina. Bluthänfling).

Ł. czeczotka. (Fr. linaria. Leinfink).

Ł. czyż. (Fr. spinus. Zeisig).

Ł. szczygieł. (Fr. carduelis. Stiglitz).

Ł. mazurek. (Fr. montana. Feldsperling).

Ł. kulczyk. (Fr. serinus. Girlitz).

Gil właściwy. (Pyrrhula vulgaris. Gimpel).

Krzyżodzioby. (Loxia. Kreuzschnabel).

Poławierki, t. j. trznadla i potrzesczo. (Emberiza. Ammer).

Skowronki. (Alauda. Lerche).

Szpak. (Sturnus varius. Staar).

Kawka. (Corvus monedula. Dohle).

Wilga. (Oriolus galbula. Pirol).

Krzykacze. (Clamatores), mianowicie:

Kozodoj. (Caprimulgus europaeus. Ziegenmelker, Nachtschwalbe).

Jerzyk. (Cypselus apus. Segler).

Dudek. (Upupa epops. Widdehopf).

Krasnowronka. (Coracias garrula. Mandelkrähe, Blauracke).

Z łączących (Scansores, Klettervögel):

Kukulka. (Cuculus canorus. Kuckuk).

Kręciogłów. (Yunx torquilla. Wendehals) i

Dzięcioły. (Picus. Spechte).

Sowy wszystkie (Strix), z wyjątkiem Puhacza (Bubo maximus).

Sokół pustulka. (Falco tinnunculus. Turmfalke).

Sokół pustuleczka. (Falco cenchris. Rötelfalke).

Sokół kobuzek. (Falco vespertinus. Rotfussfalke).

Myszołów zwyczajny. (Buteo vulgaris. Der gemeine Mäusebusard).

Myszołów włochaty. (Archibuteo lagopus. Raubfüssiger Mäusebusard). Przylatuje do nas w późnej jesieni, bawi całą zimę, niszcząc wiele myszy, które są prawie wyłącznym jego pożywieniem. Wcześniej na wiosnę nas opuszcza.

Trzmiełojad. (Pernis apivorus. Wespenbusard).

13. Ochrona polowania.

Straży zaprzysiężonej do polowania, wolno każdego kogo spotka z bronią zatrzymać i żądać okazania paszportu na broń (Waffenpass). Jednakowoż tu nie wystarcza tylko, ażeby zatrzymany posiadał w ogólności paszport na broń, ale takowy musi być wystawiony dla osoby spotkanego, na czas teraźniejszy i na broń taką, jaką właśnie ma przy sobie.

Od obowiązku okazania paszportu na broń, uwolnione są osoby, które na mocy swego urzędu lub zatrudnienia, do noszenia broni są obowiązane lub upoważnione.

Prawo noszenia broni nie uprawnia jednak do uzbrojonego przekroczenia okręgu myśliwskiego, po drogach publicznych; — do tego uprawnieni są tylko właściciele prawa polowania, ich oficjalsi i słudzy, jakoteż ci, którzy do tego otrzymali pozwolenie od właściciela polowania.

Osoby, które przekroczą okrąg myśliwski po drogach publicznych, z bronią której się zazwyczaj używa do ubijania zwierzyny, — a do czego w szczególności strzelba (fuzya) należy — winne być przytrzymane i uważane za przestępców myśliwskich, nawet na ten przypadek, jeżeli paszport na broń palną posiadają, lecz nie mają prawa do polowania. Przestępcy takiemu w każdym razie broń odebraną być winna.

Przestępcy nieznajomi lub tacy znajomi, którzy się straży publicznej opierają, takową bezczeszczą

lub wcale rzucają się na nią, przytrzymani i władzy właściwej oddani być winni.

Jeżeli straż ustanowiona do ochrony polowania, spotka kogoś po za drogami publicznymi, z psami gończymi lub innymi, używanymi w myśliwstwie, ma spotkanego uważać za przestępcę myśliwskiego i odebrać mu psy, jeżeli się nie usprawiedliwi, że wzięcie psów ze sobą, nie było w celu polowania.

Psy obce goniące zwierzynę w okręgu myśliwskim, wolno straży publicznej zastrzelić. Także wolno jej strzelać koty, spotkane w lesie, opodal od domów mieszkalnych.

Regulamin dla myśliwych *)

ulożył

Dr. Z. R.

I. Wyjazd na polowanie.

§. 1. Myśliwy wybierający się na polowanie winien mieć broń czystą, przybory wszelkie w porządku, odzienie odpowiednie do pory, ciepłe, lekkie i nie tamujące chodu i wszelkich poruszeń, o ile możliwości barwy cisawej lub szaraczkowej.

§. 2. Wsiadając na wozy lub sanie trzyma się broń nienabitą przy sobie lub oddaje służącemu. Strzelby odprzodowe mogą być nabite, jednak bez kapiszonów (kabzli).

§. 3. Wjeżdżając do kniei, w której się ma polować, ustać powinno głośne rozmowy, śmiechy i śpiewy, dzwonki od sani się odpinają.

§. 4. Stanąwszy na miejscu zboru, wysiada się spokojnie, przyrządza broń i wyczekuje hasła do pochodu na stanowiska. Przestrzelanie strzelb prochem, a nawet kabzlami nie może być dozwolone.

§. 5. Jeżeli w miocie, który ma być zajęty, spodziewane są dziki, wilki, sarny lub lisy, pochód na stanowisko winien się odbywać cicho. Tytoniu palić nie wolno. Pochód rozpoczyna ten, który stanowiska wskazuje, i zawsze powinien przodować. Wyprzedzanie go przyczynia mu trudu dopędzania lub zmusza do nawoływania, którego się wino unikać. Cała drużyna postępuje gęsiego, broń nosi przewieszoną przez ramię lub szyję, lufami do góry, jeżeli zaś deszcz pada ulewny lub wielka śnieżyca, można lufy opuścić ku ziemi. W kierunku poziomym nigdy strzelby nosić nie należy.

§. 6. Jeżeli w czasie pochodu pomknie zwierze, jakie, nie strzela się doń, ani też głośno zwraca na to uwagę.

*) Przyjęty i polecony przez Wydział gal. Tow. łowieckiego.

II. Stanowisko.

§. 7. Myśliwy zajmuje stanowisko wskazane mu przez kierującego polowaniem i nie opuszcza go aż do ukończenia miotu. Dla wyboru dogodnego miejsca wolno mu kilka kroków postąpić, nie zbaczając jednakże z wytkniętej linii. Czy myśliwy stanąć ma przed lub za drzewem albo za krzakiem, pozostawia się nawyknienu i wyborowi. Odwiedziny na sąsiednie stanowiska nie są dozwolone.

§. 8. Jeżeli polowanie odbywa się w lesie, zajmuje się stanowisko pod miotem, który ma być spolonowanym. Jeżeli zaś na jasnym zrębie, łące lub w polu, trzeba ile możliwości zachować linię prostą, wizując na trzecie stanowisko z jednej strony, lub równając się według obudwóch sąsiadów.

§. 9. Myśliwy wybrawszy i zajmąwszy stanowisko, ogląda się naprzód na obu sąsiadów, jeżeli który z nich nie jest widzialnym, porozumiewa się z nim za pomocą lekkiego gwizdnięcia i poruszeniem ręki lub czapki stara się być dostrzeżonym.

§. 10. Dla wygodniejszego strzału wolno jest zgąć lub złamać kilka małych gałązek, jednak łamanie grubszych drzewek lub wycinanie ich kordelasem jest wzbronione.

§. 11. Siąkanie nosa, kichanie lub kaszlanie winno być ile możliwości tłumionem.

§. 12. Stanowisko opuszcza się dopiero wtedy, gdy gońcy wyszli na linię strzelców.

Przy polowaniu na dziki z brytanami jest rzeczą porozumienia się myśliwych, czy i któremu z nich dozwolone jest zapuścić się w miot w celu spotkania się ze zwierzem.

§. 13. Na stanowisku skrzydłowym, zwanem także flankowem, winien myśliwy pozostać tak długo, dopóki nagonka nie dotrze do głównej linii i gon nie ustanie. Gdyby więcej jak trzy skrzydłowe stanowiska były obstawione, to myśliwi z dalszych stanowisk mogą po przejściu nagonki posuwać się zwolna naprzód ku głównej linii, trzymając się jednak ciągle kierunku stanowisk.

III. O strzale.

§. 14. Myśliwy strzela albo w miot lub poza siebie, nigdy na linię strzelców. W tym celu upatruje

sobie z prawej i lewej strony granice strzału, oznaczając drzewo, krzak lub inny widoczny przedmiot, od którego do linii strzelców już mu strzelać nie wypada. Jeżeli las przecięty jest szerokimi liniami, wolno strzelać na samej linii, lub szerokiej drodze, jeżeli zaś linia lub drożyna jest wąską, strzela się w miot będący w plecach.

§. 15. Jeżeli gońcy zbliżyli się na 100 kroków ku linii myśliwych, nie wypada już strzelać w miot, chyba na odległość bardzo bliską np. 10 do 15 kroków, i to wtedy, gdy ziemia nie jest twardo zamazniętą lub skorupą lodu pokrytą.

§. 16. Dobijanie strzałami zwierzra postrzelonego przez innego myśliwego, nie jest w porządku, chyba że tenże sam o to prosi.

§. 17. O zbliżaniu się zwierzra na stanowisko sędziego, którego tenże zdaje się nie widzieć, nie należy ostrzegać go głosem (pilnuj!).

IV. Po miocie.

§. 18. Po skończonym miocie wolno jest myśliwemu opatrzyć miejsce strzału i sprawdzić, czy zwierzę leży czy farbuję, nie powinien jednak zapuszczać się w miot, który spolowano, dalej jak na 100 kroków, zaś w miot w plecach będący nie polowany jeszcze, wcale nie. Rzeczą jest kierującego polowaniem, czy i komu pozwoli iść za zwierzyną postrzeloną i takową dobić lub otropić.

§. 19. Polując na błotach lub polach z psem, uważać należy, aby strzał nie poszedł w kierunku towarzyszy, ani też podchodzić do psa stojącego, mając myśliwego na przodzie.

Przy polowaniach w polu z gońcami, nie strzela się w koło, jeżeli myśliwi na 200 kroków zbliżyli się do człowieka lub znaku oznaczającego środek koła.

§. 20. Jeżeli z jednego miotu do drugiego przejeżdża się wozami, saniami lub konno, należy wyjąć naboje lub opatrzyć klakiem kabzlówkę. Strzelby nabitej nie kładzie się nigdy w sanie lub do wozu.

§. 21. Miejsce na spoczynek lub śniadanie należy wybierać opodal od miotów, w których się ma polować, a zakładając ognisko bacznie, aby dym nie ciągnął ku kniei niepolowanej. Strzelby odstawia się na bok lufkami do góry.

§. 22. Niedźwiedzia, dzika, wilka, losia i rysia przypisuje się temu myśliwemu, od którego pierwszą śmiertelnie rażącą otrzymał kulę; sarnę, lisa, zającą lub ptaka wszelakiego temu, po którego strzale pozostał. Przy mieszanych strzałach kula na pierwszeństwo. przy strzałach śrótowych zwierz należy temu, kto strzelił ostatni według staropolskiego przysłowia: „Przed kim trup — tego łup“.

§. 23. Strzelanie na trupa, na wiaty lub do celu w czasie polowania, uchybia godności myśliwego, niepokoi zwierzynę i nie powinno być dozwolone.

§. 24. Spory o strzał winien na miejscu rozstrzygać zaufania godny, doświadczony myśliwy lub komisja z pomiędzy strzelców wybrana — o zającą prawdziwy myśliwy nie spiera się nigdy.

§. 25. W celu ścisłego przestrzegania powyższych przepisów pożądanem jest, aby za przekroczenia takowych zaraz w miejscu ściągano kary pieniężne na korzyść straży lasowej lub inny cel dobroczynny.

Czas parzenia się, legu, wzrostu, życia i strzelania ptactwa łownego i drapieżnego.

Rodzaj	Należy do łowów wyż- szych, śred- nich lub niższych	Nazwa	parzy się w miesiącu	skład jaj	wylęga w dni	Miejsce legu	Wzrost		Czas strzelania
							lat	życie trwa	
1	.	Głuszec (Tetrao urogallus)	kwiec. i maj	8-12	30	w lesie na ziemi	3/4	10	na tokowisku i w jesieni
1	.	Żóraw (Grus cinerea)	kwiec.	2	30	na błotach	2	30	na wiosnę i w jesieni
1	.	Drop strepet pardwa (Otis tetrax. Otarda)	"	2	30	w trawie i na rolach	1 1/2	20	przez cały rok
1	1	Bażant (Phasianus colchicus)	"	12-20	24	w trawie pod krzakami	1/2	12	w jesieni i w zimie
1	1	Cietrzew (Tetrao tetrix)	" i maj	8-10	30	w lesie na ziemi	1/2	10	na toku i w jesieni
1	1	Jarząbek (Tetrao bonasia)	marz. i kwiec.	8-10	24	w lesie na ziemi	1/2	10	podczas gry i w jesieni
1	1	Kulon (Numenius arquata)	"	4-6	21	na ustronnych bagnach	1/2	10	w jesieni

1 lesne ptactwo

Rodzaj	Należy do łowów wyż- szych, śred- nich lub niższych	Nazwa	parzy się w miesiącu	skład jaj	wylęga w dni	Miejsce legu	Wzrost		Czas strzelania
							lat	życie trwa	
1	.	Pardwa prawdziwa (Tetrao lagopus)	kwiec.	6-9	28	na mszystych i bagnistych miejs.	1/2	10	w lecie i w jesieni
1	1	Słonka (Scolopax rusticola)	"	3-4	21	w lesie na ziemi	1/2	10	na wiosnę i w jesieni
1	1	Kwiczol (Turdus pilaris)	maj	4-5	14	w wysokim drzewostanie	1/2	10	w jesieni
1	1	Kuropatwa (Perdix cinerea)	kwiec.	12-20	21	w zbożu i krzakach	1/2	10	podczas parzenia się nadliczbowe koguty, w jesieni
1	1	Przepiórka (Co- turnix dactylisonans)	maj	8-10	21	w zbożu	1/2	10	w jesieni
1	1	Chrusciel (Crex pratensis)	"	8-12	21	na łąkach	1/2	8	"
1	.	Zabędź (Cygnus musicus)	kwiec.	5-8	36	w trzcinach	2	60	w jesieni i w zimie
1	1	Dzika gęś (Anser segetum, A. cinereus)	"	9-11	30	na jeziorach i stawach	2	40	w jesieni
1	1	Dzika kaczka (Anatidae)	Maj	4-8	21	w trzcinach i na łąkach	1/2	10	w lecie, jesieni i zimie
1	1	Nur (Colymbus)	"	4-5	21	w trzcinach	1/2	10	w jesieni
1	1	Kszyk (Scolopax gallinago)	"	4-5	21	na błotach	1/2	19	w lecie i w jesieni

Pożyteczne polne

Poż. błotnei wodne ptactwo

Rodzaj	należy do łowcy wyż. szcch. średn. lub niższych	Nazwa	parzy się w miesiąc	składa jaj	wylęga w	Miejsce lęgu	żyłce trwa		Czas strzelania
							Wzrost	lat	
P. b. i. w. p.	1	Czajka (Vanellus cristatus)	Maj	3-4	21	na mokrych łąk.	1/2	10	w lecie i jesieni
	1	Żyska (Fulica atra)	"	4-5	21	w trzcinach	1/2	10	w lecie i w jesieni
	1	Kurka wodna (Gallinula chloropus)	"	4-5	21	"	1/2	10	dto
Drapieżne ptačtwo		Orzeł przedni (Aquila chrysaetos fulva)	kwiec.	2	30	na szczytach wysokich drzew, na skałach	1	100	w gnieździe i przez cały rok
		Orzeł bielik (Haliaeetus albicilla)	"	2	24	na szczytach wysokich drzew	1	100	dto
		Orzeł rybołów (Pandion haliaetous)	maj czerw.	2-4	24	na wysokich drzewach	1	30	dto
		Myszołów zw. (Falco buteo)	maj	2-3	30	na drzewach	1	25	ochraniać
		Kania (Falco mylosus)	"	2-4	.	na wysokich drzewach	1	25	przy każdej sposobności

[illegible]

Ruja zwierząt łownych, czas noszenia płodu, pomiot, liczba młodych, czas wzrostu i życia.

Zwierzęta	Należy do wyższego, średniego lub niższego łowictwa			Nazwa	Czas ru	Czas noszenia	Pomiata w miesiącu	Liczba młodych	Okres wzrostu
	w.	s.	n.						
Pożyteczna	1	.	.	Żubr . .	wrześ.	40	maj	1	8 30
	1	.	.	Łoś . .	do 40		"	1-3	8 20
	1	.	.	Jeleń . .	paźdz.	40	"	1	6 15
	1	.	.	Daniel . .	"	38	czerw.	1-2	6 20
	1	.	.	Kozica . .	listop.	20	maj	1-2	4 12
	1	.	.	Dzik . .	grudz.	18-20	kwiec.	5-9	6 12
	.	1	.	Sarna . .	lipiec	40	maj	1-2	4 10
	.	.	1	Zając . .	sierp.	4	od	3-5	1/2 10
	.	.	1	Królik . .	od lutego do sierpn.	4	marca	6-9	1/2 10
	.	.	.				do wrz.		
Szkodliwa	1	.	.	Niedzw. . .	kwiec.	36	grudz.	2	5 30
	1	.	.	Ryś . .	lut.	9	maj	3	2 20
	.	1	.	Wilk . .	stycz.	9	marz.	5-8	3 15
	.	.	1	Lis . .	lut.	10	kwiec.	4-6	2 20
	.	.	1	Wydra . .	"	12	maj	3-7	2 20
	.	.	1	Borsuk . .	listop.	12	marz.	3-4	2 20
	.	.	1	Kuna leśn . .	lut.	9	kwiec.	2-4	2 10
	.	.	1	Kuna kam . .	"	9	"	3-4	2 12
	.	.	1	Kot . .	stycz.	9	marz.	5-6	2 12
	.	.	1	Tchórz . .	lut.	9	kwiec.	5-7	2 10
Gryzonie	.	.	1	Jeż . .	lut.	9	kwiec.	4-8	1 10
	.	.	1	Żasica . .	kwiec.	9	czerw.	3-6	1 10
	.	.	1	Bóbr . .	kwiec.	6	maj	3-4	2 20
	.	.	1	Chomik . .	"	9	czerw.	3-6	2 10
	.	.	1	Wiewiórk . .	"	9	"	3-5	1 8
	.	.	1	Bobak . .	"	6	"	.	1 12

TERMINOLOGIA

odnosząca się do główniejszych zwierząt łownych.

Jeleń.

Jeleń należy do zwierzyny płowej, płochiej, rochmannej (laskawej), grubej, i do wyższych łowów. Samica beka się w Wrześniu i Październiku, jest cielną i cieli się w Maju, rzucając w łożysku jedno młode: jelonka lub łanek (sysaki). Miejsca, na których odbywają się gody weselne, zowie się bekowisko, rykowisko, wtedy rogacz beczy, ryczy. W innym czasie stanowisko jeleni jest ostoją. Po pierwszym roku jelonek staje się szpiczakiem, podciółkiem, po drugim widłakiem, po trzecim szóstakiem, po czwartym ósmakiem, po piątym o 10 końcach dziesiątakiem czyli jeleniem łownym, po szóstym i następnym dwunastakiem, jeleniem kapitalnym, głównym i ma na końcu wienca (rogów) koronę z trzech gałęzi. Wieniec składa się z róży, pnia, łodygi, gałęzi i korony. Róg jeden pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Jeleń wkłada wieniec, gdy mu rogi odrastają, lub zrzuca, kiedy odpadają. W pięć dni po zrzuceniu rogów wyrasta z róży czyli pierścienia miękkiej, grubej skóry pokryty guz, z którego wznosi się wieniec, mech albo scypulem pokryty, i wtedy zowie się rogal, byk scypulakiem. Na rogach podnoszą się małe wyrostki perły. W porze, gdy po zrzuceniu rogów tworzy się guz, który wysadza rogi, zowią jelenia gumułą, silnego dobrym, mocnym, pysznym, walego ciekim, posłędnym, tłustego zaś krasnym. Z nowo odrosłych, mlecznych rogów ociera rogacz mech o drzewa, czyści się. Wyrosła samica jest lania. Park, parkot jest wonią jeleni w czasie bekania się. Jeleń pasie się, żeruje na żerowisku, bije rogami

roguje, opuszcza się, gdy z jednej kniei do drugiej przechodzi, prószy zostawia bobki, galopuje pomyka, jest pobekany, gdy zaspokoił popęd płciowy. Oczy jego zowią się świecami, stopa rogowa racica, wyrostki w tyle nogi powyżej racie szpilami, nogi badylami, biegami, ogon kwiatem, bukiem, uszy łyżkami, bok pościem, wnętrzości patrochami, norogami. Wyrzucić wnętrzości znaczy trzebić, zdejmować skórę obieleć. Śledzenie jelenia jest podsłuchem, naśladowanie jego głosu lub własny jego głos urywany porykiem. Obszerny artykuł o jeleniu umieścił w „Łowcu“ z r. 1881 (str. 23. 40. 56. 71. 92. 106.) p. Alex. Ubysz.

S a r n a.

Sarna należy do zwierzyny płowej, płochej, rochmannej (łaskawej), i do średnich łowów. Ruja sarn jest gonem, bieganiem, samica goni się, biega w Lipcu i Sierpniu i po czterdziesto-tygodniowej brzemienności rodzi (koci się) w Maju jedno lub dwoje młodych. Dawni myśliwi i badacze nazywali bieganie sarn o tej porze ślepa ruja, właściwa zaś w Listopadzie i Grudniu. Nowsze badania, szczególnie anatomiczne Drów Bischofa i Zieglera oznaczyły ruję sarn jako prawdziwą w Lipcu i Sierpniu, odtąd już nie sprzeciwiano się tej nowej teorii, wyjątkowo tylko niektórzy myśliwi i badacze, jak hr. Kazimierz Wodzicki, silnymi argumentami popierają ruję listopadową i grudniową. W każdym razie sprawa ta dotąd stanowczo nie jest rozstrzygnięta. Młode zowią się kózką lub kozłeciem (sysal legowiskiem, leżyskiem, w innym czasie stanowisko sarn ostoja. Samiec zowie się kozłem, sarncem, rogaczem, młody podciółkiem, widłakiem, maikusem gdy rogi zrzucił, mylnikiem (Kümmerer) gdy schorzał lub watły. Kozioł ozdobiony jest rogami (parostkami). Przed wyrastaniem pierwszych parostków podnosi się na początku piątego miesiąca życia u kozłat mała wypukłość na czole, która w czwartym tygodniu tworzy różę, z tej wychodzą cienkie, mchem scypulem okryte, dosyć

szpiczaste mleczne rogi, 3—4 cali długie, zwane gomulami. Z powodu świerżbienia ociera mech o gałęzie i drzewa. Po zrzuceniu rogów odrastają nowe coraz grubsze i większą liczbą gałęzi ozdobione. Liczba gałęzi dochodzi zwykle do trzech na każdej, czyli do sześciu na obu łodygach. Rzadko się zdarza widzieć kozła z ośmiu, a jeszcze rzadziej z dziesięciu gałęziami. Zdarza się czasem koza z parostkami, kozioł bez nich. Róg pozostały po zrzuceniu drugiego zowie się tyką. Rogacz zrzuca lub nakłada rogi. Sarna żeruje na żerowisku, opuszcza się, gdy z jednej kniei przechodzi w drugą, myli (miesza) tropy, świeży, gdy postrzelona z miejsca ruszyć się nie może, piszczy głos wydaje wabiąc się. Noga jej jest cewką, stopa rogowa raciczka, rogowie wyrostki w tyle nogi powyżej racie szpilami, stopkami, uszy łyżkami, tył talerzem, grzbiet combrem, pysk gębą, znamie samca pendzlem, fartuszkciem, miejsce ogona serwetką, chustką, zwierciadłem, kolor włosa barwa. Sarna tłusta jest łojna, koza nieplodna jałówką. Wnętrzości jej są patrochami, norogami, wyrzucać wnętrzości znaczy trzebić, zdejmować skórę obieleć. Wabik na sarny jest mikotem, wabić znaczy mikotać. Poddaje się sarnom solnice, glinę z solą zmieszana. Badawczą i w celce nauczającą pracę o rui i życiu sarn umieścił hr. Kazimierz Wodzicki w „Łowcu“ w r. 1883.

N i e d ź w i e d ź.

Niedźwiedź należy do zwierzyny grubej. Pora zaspokajania popędu płciowego jest ruja. Samica grzeje się w Kwietniu, nosi płód jako brzemienią lub niedźwiedźna 36 tygodni, rodzi (koci się) w Grudniu dwoje młodych, zwanych w ogóle piastunami, lubo nazwę tę raczej starszemu tylko potomstwu przyznać by należało. Różne bywają niedźwiedziowi nadawane nazwy, jak: bartnik, bartosz, mrownik, mrowiarz, boruta, borownik, miś, misio, ściwłochacz, kudłacz, połochacz, scierwłochacz, pławnik, mrówiecznik. Nogi jego są łapami, płackami, łopatami, tylna część szarawarami. Gdy głos z siebie wydaje mruczy, mamrota, mamrze, mamrocze, ryczy, a sam

głos bywa zwany rykiem, porykiem, hukiem, mowa. Chód jego jest telepaniem, łazem; morda paszczą, paszczką; miejsce wypoczynku legowiskiem albo barlogiem, miejsce zaś snu zimowego gawrą, budowiskiem, łomem, domem. Krew jego jest juchą, więc jusz albo farbuje. Gdy niedźwiedź staje na przednich łapach, stawia drabinę; walcząc zamiata, boryka się, odcina się, wodzi za pasy; gdy miota kamienie lub drzewa, strzela, wiehrzy; dusząc zaś i łamiąc kości, pieści, ściska, a prześladowany ucieka, przebija się. Zakłada mu się na paszczę knebel albo kaganiec. Myśliwy rzucający niedźwiedziowi na pastwę balwana, rzuca cień, a gdy po zabiciu zdejmuje zeń skórę, obielą go. Opis niedźwiedzia, jego życia i zwyczajów podaliśmy w roczniku „Łowca” 1879 str. 33 49. 65.

B o r s u k.

Borsuk, jaźwiec, nor, pies leśny należy do niższej zwierzyny. Grzeje się w Listopadzie samica po 12 tygodniach pomiata w Marcu 3—4 młodych. Większą część życia spędza w jamie, norze, gdzie spoczywa lub snem zimowym zasypia w miejscu dogodnym, zwanem komorą. Jamy sam sobie kopie ostrymi pazurami, a ziemia przy tej pracy przez niego wyrzucona zowie się kopcem, wchód zaś do jamy oknem. Borsuk tłusty jest sadlistym. Skórę zdjąć znaczy obielić, a skóra jego jest suknią. Bliższa wiadomość o borsuku daliśmy w roczniku „Łowca” 1879. str. 131. 145.

D z i k.

Dzik należy do zwierzyny czarnej i do wyższych łowów. Samiec zowie się dzikiem, z przydatkiem błociarz, smolak, samica locha, maciora, gdy jałowa samura, młode sysakami, warchlakami, od roku paciukami, od dwóch do czterech lat samiec wycinkiem, ponieważ od pędzając od trzody kaleczy (obcina) pojedynkiem, samica maciora, w szóstym odyńcem, i takim pozostaje do końca życia. Dziki, zaspokajając

popęd płciowy lochają się, a wtedy odyńca, który samiec oprawia, nazywają myśliwi gamratem, który się huka. Dziki lochają się w Grudniu, a samica po ośmnastu do dwudziestu tygodniach brzemienności, wydaje na świat w Kwietniu 5—9 młodych. Brzemienna jest prośną, miejsce oproszenia się jest legowiskiem. Miejscowość, w której dziki chętnie przebywają, zowie się koczowiskiem, a samo miejsce wypoczynku barlogiem, leżą, legowiskiem. Dzik żeruje na żerowisku; rzuca się ciska się, idąc wolno kroczy, pędem sady, miejsce jego pochodu jest droga, ryjąc ziemię pyskuje, buchtuje, a ziemia zryta jest buchtą. Posoczyć znaczy posoką tropy zostawiać, stanowiąc zatrzymać go w pochodzie. Przerażony dmucha lub fuka, wtedy zatrzymuje się, głowę podnosi i ogon mocno zakreca. Biejąc prosto idzie na sztych, bokiem na poleć, idąc po strzale idzie na dym, a trzoda w rozproszeniu rozbryguje się czyli pryska. Głos dzika jest gwizdaniem, gruchaniem, kwiczeniem, gruchotaniem, szumem, krzykaniem, rechaniem. Ryj jego zowie się gwizdem, a kończy się tabakiera, nasada chrząstkowata, z boku i z wierzchu w górę wygiętą, poruszalną za pomocą muszkułów. W niej posiada wielką siłę, którą rye ziemię, nawet zamarzniętą, szukając pożywienia, wydobywa kamienie. Kły jego są szablami, którymi obcina (kaleczy), nogi racicami, odnóża rapciami. Skóra u niego jest suknią, szczecina piórami, krew posoką, wdech wiatrem. Tłusty dzik jest sadlistym. Zdejmowanie skóry z dzika jest obieleniem. Monografię dzika umieścił „Łowiec” w r. 1878. str. 178.

W i l k.

Wilki należy do średniej zwierzyny. Zwany bywa: lupur, basiur, dziki pies, samica wadera. Lud rozróżnia go, zowiąc swyniarem lub koniuchą, kobyłarzem. Pora zaspokajania popędu płciowego jest cieczką. Cieka się w Styczniu, a samica po dziewięć-tygodniowej brzemienności pomiata (szczeni się) w legowisku w Marcu 5—8 młodych (szczeniąt). Miejsce, w którym wilki się ciekają

i wyją, zowie się igrzyskiem, a miejsce oszere-
nienia się gniazdem. Gdy wilk głos z siebie wydaje
wyje, trąbi; idąc gromadą trop w trop jeden za
drugim sznuruje, włócząc się wałęsa; chodząc
gromadą idzie chmarami lub korowodzi, pod-
suwając się pod zdobycz dybie; wynosząc ją wy-
krada; szarpiąc ją i żrąc cupie. Pojawiając się
w nocy zaświeca; broniąc się odcina się; postrza-
l trupem padając bębni. Łeb jego jest latarnia; pysk
paszczeka; ogon polanem, łopata, wiecha
kadziela; noga łapa; oczy lampami, kaga-
cami; zęby kłaniami; futro suknią. Skórę ściągają
znaczy suknię zdjąć lub obieleć. Obszerna wie-
domość o wilku dał „Łowiec“ w r. 1878. str. 97. 113

L i s.

Lis należy do średnich łowów. Ciekasie w Lutym,
a samica po dziesięcio-tygodniowej brzemienności po-
miata w Kwietniu 4—6 młodych. Zowią go me-
kita, kurnikiem, psem, zorzanem (wychodzący
o świcie); rozróżniają: górskiego, krzyżaka,
czarnego, niebieskiego, popielatego, ru-
dawego, srebrzystego i białego. Włos jego
jest kiścią, ogon siolkiem, łopata, pysk no-
sem, nogi stawkami. Idąc dynduje, podskaku-
jąc szusta, szczekając skomli, skoli, żerując my-
szkuje, skradając się chojca się, kryjąc się w jamie
znika, zwodząc psy składa. Jest ciętym, gdy
wytrwale się broni, dobrym, pieknym, mając na
sobie ładne futro. Kolor zmieniony włosa zowie się
blakowym. Wypędzając lisa z nory znaczy dociekać.
Ziemia wyrzucona przez niego przy kopaniu jamy zowie
się kopeem, a wchód do niej oknem. Miejsce,
w którym spoczywa jest łozyskiem, a pomiotu
gniazdem. Futro jego jest suknią, a zdjęcie skóry
obieleniem. Lisa opisał w „Łowcu“ szczegółowo
w r. 1878. str. 129—161, Władysław Zawadzki.

Z a j ą c.

Zając należy do najpospolitszych u nas zwierząt
i do niższych łowów. Dwa u nas są gatunki: zając
pospolity (*lepus timidus*) i zając bielak

(*lepus variabilis*), znacznie od siebie się różniące.
Pierwszy wszędzie u nas jest pospolitym, drugi żyje
tylko w krajach północnych, gdzie, a szczególnie
w Laponii i Syberyi w wielkich chodzą chmarach
(stadach). Różne są nazwy zająca: gach, śle-
pak, wacho, jepur, spioch, wytrzeszczak,
kot, skotak, korpak, koszon, kopyra, si-
niak, rusak, marczak, wrzesniak lub nazi-
mek, kot polny, leśny, górski, i bagnisty.
Zając w czasie zaspokajania popędu płciowego parka
się, parkoci, a pora ta zowie się parkotnią
i trwa od Lutego aż do Września. Samica nosi płód
(jest kotna) przez cztery tygodnie, i rodzi koci się
od Marca do Października, wydając na świat 3—5 ma-
łych, co się nazywa rzutem. Zając żeruje na żero-
wisku. Młody zowie się kocie, młodziak, prze-
biegły w ucieczce gracz, metr, mniej zręczny żak,
liniak. Uszy jego są słuchami, włos turzyca,
oczy baluchami, ślepiami, trzeszczami, wy-
trzeszczami; wasy strzyżami; ogon kosmy-
kiem, omykiem; nogi skokami; spód stopy po-
deszczkami; zęby strugami; skóra smużka, ko-
żuchem; tłuszcz skromem; grzbiet combrem;
bok pościem. Oznaczony trop jego jest ścieżką;
droga, którą zwykle chodzi przesmykiem. Ucie-
kając broni się; przesadzając przeszkody susa; wy-
skakując chica; idąc wolno kica; podnosząc się na
tylnie skoki i nasłuchując stawia słupka, kołkuje;
krążąc w koło majaczy; przypadając do ziemi płą-
szczy się, przycupa; daleko się ukazując ćmi; po-
kazując się i znikając miga; zapadając w śnieg szu-
sta; otoczony chartami modlisie; umykając w całym
pedzie kładzie się po sobie lub kipi; podchodzi
pod wie w zimie prosi się; żerując w ogrodwinie
strzyże, wystrzyga; zwracając się nagle daje
kominka; ucieka wkoło młynem; w koło krążąc
i wracając, z kąd był ruszony, okłada; poruszając
słuchami strzyże; kłapie; zwodząc psy łamie;
myśląc tropy kluczy, zrzuca; wabiąc się muska;
raniony wrzeszczy, kniazi; umykając przed my-
śliwym posuwa się; gdy uciekł łapy liże; gdy
umknął przepadł; gdy został raniony, jest zbar-
czony; zabity dał gardło. Kiedy psy zwróca-
ją, obracają go; a głosem wskazując go opo-

wiadają kota. Wypędzić z legowiska znaczy ruszyć, złapać brać, uszczuć. Legowisko zajęcia jest kotlina; kotowina; odchód bobkami; miejsce igraszki w nocy kole, wewnątrzności patroszami, więc czyszczenie patroszeniem; wabienie zajęcia podmuskiwaniem. Samica mocno zgoniona przepala się, jałowuje. Trop zwietrzały jest zimnym. Ręką zabić zajęcia znaczy głuszyć, myśliwstwa nie znać skoki przypiekać.

Ł o ś.

Łoś należy do zwierzyny płowej, rochmanej, grubej, i do wyższych łowów. Czas zaspokojenia popędu płciowego ruja, bukowanie przypada na Wrzesień, wtedy losie się bukają. Samica nosi płód około 40 tygodni, i rodzi cieli się w Maju 1—3 młodych. Samiec zowie się bykiem, losiem, młody samiec sysakiem, loszukiem, samica klemką, loszą. Łoś żeruje na żerowisku. Miejsce spoczynku jest legowiskiem, bobrowiskiem, noga racia; bok polciem; grzbiot combrem; żebra piórami; włos suknią; rogi rosochami, których łodyga odmienna jest od jeleniej, bo płaska. Gdy głos z siebie wydaje rzy. Tropy jego są wytłokami, gdy zwietrzały, są zimnymi. Chudy łoś zowie się spadłym. Wnętrzości wyrzucić znaczy patroszyć, skórę zdjąć obielić.

B ó b r.

Bóbr należy do gryzoniów szczurowatych (glirów), stanowi wszakże osobną rodzinę (castorina). Myśliwi zaliczają go do niższych łowów. Życie jego i właściwości nie są dotąd dokładnie zbadane, toteż i pora rui jego nie jest pewna. Dawniej twierdzono, iż grzeje się on w Grudniu, a pomiata w Kwietniu, obecnie myśliwi i badacze, jak np. R. Dombrowski, przenoszą ruję, bobra na Kwiecień i twierdzą, że samica po sześć-tiętygodniowej brzemienności pomiata w Maju 3—4 młodych. Bóbr zwany też bywa psem morskim, rzecznym, bobroszczurem, piżmoszczurem, młody jarczakiem, roczniakiem. Buduje on dom, budę, budowisko, składające

się z dwóch lub trzech komor ponad sobą leżących. W celu zatamowania prądu wody buduje też tamę, groble. Domy te stanowią osadę bobrów, do której obcych nie dopuszczają, osada taka zowie się miasteczkiem bobrowym, siedliskiem, gonem bobrowym, żerem, żeremiskiem, nad którym dawniej czuwał osobny bobrowniczy urzędnik. Rodzina bobrów zowie się stadem. Dawniej nie urządzano polowań na bobry, lecz łowiono je. Ogon bobra jest pluskiem, kielnią, plyn gesty w osobnych torebkach przy kanale odchodowym zawarty strojem bobrowym, wysoko niegdyś z powodu swej skuteczności w wielu chorobach cenionym, dziś prawie zupełnie nie używanym. Obszerny opis bobra umieścił „Łowiec“ w r. 1881. str. 134. 151. 169. 183.

Ryś ostrowidz grzejąc się marcuje, samica rodzi, pomiata, głos wydaje warczy, na włosie ma cętki.

Zbik dziki kot, leśny kot, kocur, samica kotka, grzejąc się marcuje, samica rodzi pomiata, głos wydaje mlaska.

Żubr grzejąc się odstanawia się, samica jest krową; grzywa jego jest kądzielą, głos wydaje beczy, jęczy.

Kuna i wydra grzejąc się ciekają się. Głos wydry jest świstem, droga, którą chodzi, ścieżka.

Głusze należy do rodzaju kur i do wyższych łowów. — Parzy się na wiosnę. Gra, tokowanie czyli zaspokajanie popędu płciowego rozpoczyna się w końcu Marca, a kończy w Maju, wcześniej lub później w miarę wpływów atmosferycznych. Miejsce godów weselnych zowie się igrzysko, tokowisko. Zresztą, przez cały rok mają kury i koguty osobne sadowisko. Ze zniżeniem wieczornym ciągnie kogut na tokowisko i siada na drzewie, z którego czasem spuszcza się na ziemię wabiąc samice głosem podobnym do rechtań młodego prosięcia. Przed brzaskiem dnia rozpoczyna grę, tokowanie, pędszą lub wolniejszą w miarę zapalu miłośnego, kończącego się głosem podobnym do ostrzenia kosy, szlifowania m. Podczas gry obraca się i kręci samiec na jednym

miejscu, albo chodzi po gałęzi z głową wzniesioną, spuszczonej skrzydłami, podniesionym i rozwiniętym w wachlarz ogonem. Gdy świtać zaczyna, spuszcza się na ziemię, zaspokaja swoje lubieżne żądze, zmieniając kury, które objawiają swój zapal miłośny deptaniem. Potem odlatuje kogut na swe zwykle sadowisko i szuka żeru, którym wzmacnia nadwątłone siły. Samica urządza gniazdo w miejscach ustronnych lub gęstych zapustach i niesie 5—12 jaj, z których po czterech tygodniach młode się wylęgają. Czas strzelania głównie starych kogutów, samice bowiem bywają ochraniane, rozpoczyna się w późnej jesieni i kończy na tokowisku. Miejsce przebywania głuszcza jest biesiadowaniem, śledzenie go podśluchami, podchodzenie pod skokami. Głos młodego głuszcza, nie umiejącego jeszcze grać, jest krechcaniem (krechcun), na tokowisku naprzód telekaniem, potem kłapaniem, w końcu czyhaniem, gdy już w zapale nie nie słyszy. Wogóle głos głuszcza zwano puchaniem. Gdy głuszcze z drzewa na drzewo przelatuje, przeprawia się. Biała plama u końca skrzydeł zowią się lustrem. Nader ujmujący opis rymowany głuszcza i toków umieścił A. Bartheles w „Łowcu“ z r. 1878.

Cietrzew jak głuszcze należy do rodzaju kur i zaliczany bywa do wyższych i średnich łowów. Czas parzenia rozpoczyna się w Kwietniu, a kończy z początkiem Czerwca, samica znosi w misternem, na ziemi zbudowanym gnieździe 7—10 jaj i wylega w przeciągu 30 dni. Jak głuszcze tak też cietrzew szuka co roku zwykłych tokowisk, do których przed braniem dnia zlatują się koguty, i rozpoczyna zaraz gre, przyczem wydaje naprzód z siebie głos szlifujący, ostry szczytający, potem bełkocący. Podczas szlifowania jest kogut nader ostrożnym, dopiero przy bełkotaniu odbywa się akt miłośny, podobnie jak u głuszcza, który go czyni głuchym i ślepy. Zwykle zlatują się koguty stadami i uganiają za kurami. Na jednym tokowisku gra często kilka samców. Po spełnionym akcie zasiada miłośna para na pobliskim drzewie, poczem rozpraszają się w celu szukania żeru. Kura wabiąc samca lekko powietrza, w dniach słotnych parzą się bez wydawania głosu. Skoro się młode wylęgna, zaraz żerują wraz

z matką, która ich głosem zwołuje, ostrzega o niebezpieczeństwie i napędza w trawę, zielsko lub gąszcz. Cietrzewie pierzą się w Czerwcu, wtedy nie mogą latać, twardo dosiadają w gestwinach. Stary kogut wodzi za sobą całe stado, i nigdy go nie opuszcza aż do gry wiosennej czyli do czasu parzenia się. Młody kogut więcej jest rudy jak stary, kura zaś mniejsza i mniej barwista. Na udach mają białą plamę trójkątną, zwaną lustrem, kura mniejsza. Ogon widelkowaty. Myśliwy strzela koguty na tokowisku z budki urządzonej z gałęzi. Młode strzela się w późnej jesieni przed wyżłem. Kury ochrania się.

Kuropatwa należy do rodzaju kur i do mniejszych łowów. Najchętniej przebywa na obszernych polach, poprzecinanych gailkami, krzewami i zaroślami, w których przed drapieżnikami się kryje. Nie oddala się zwykle od miejsca urodzenia, tylko w jesieni i zimie ciągnie dalej szukając żeru. Na drzewach nigdy nie siada. Rozróżnianą bywa kuropatwa pospolita i kuropatwa mniejsza (kamionka). Rzadko wydarzają się odmiany białe i biało nakrapiane. Wzrok kuropatw jest bystry i on je chroni przed nieprzyjacielem, wtedy uciekają szybko piechotą ciekłą, a zrywają się tylko, gdy cieknąć ocalić się nie mogą. Podczas mrozów są trwożliwsze, zrywają się brykają rychło i ciągną daleko. W obec ptaka drapieżnego zerwawszy się wnet kamieniem padają. Kura wabiąc wydaje głos krótki, kogut przeciąglejszy. Kuropatwy idą w pary z początkiem wiosny, przedtem żyją familiami w stadkach. Miłośna para szuka miejsca ustronnego, i dochowuje sobie wiary statecznie. Gdy więcej jest samców, staczają z sobą walkę, a samica oddaje się zwycięscy. Kuropatwa parzy się w Kwietniu, znosi 12—20 jaj i wylega w przeciągu trzech tygodni. Gniazdo ścieli w zbożu lub krzakach trawą, słomą i własnem pierzem. Młoda samica rzadko więcej jak 10 jaj znosi. Kura prawie nie oddala się z gniazda, kogut czuwa w pobliżu, a gdy się pisklęta wykłują, tworzą już osobne stadko. W trzecim tygodniu młode już podlatują i zowią się zielonkami, polotkami, w Sierpniu farbówkami, w Październiku już są wyrosłymi. Kuropatwa raz tylko w roku się gnieździ, powtórnie zaś gdy jaja swe straci. Rodzice

nader są troskliwe o swoje dzieci i starannie strzegą w niebezpieczeństwie. Zagrożone stadko przypada i tak długo wytrzymuje, póki się nieprzyjacieli nie zbliży, wtedy zrywa się, ulatuje, i zapada często w rozprószeniu, ścigane jeszcze, rwa się osobno. Tym sposobem bywa stadko rozbite i wystrzelane często do nogi. Familie żyją osobno, a łączą się z inną, gdy rodziców utracą. Miejsce noclegu kuropatw zowie się paprzym, w dzień żerują. Na wiosnę żyją parami w polach, krzakach, pastwiskach, gdzie znajdują odpowiednie miejsce do gnieźdzenia się i dosyć żeru. W lecie do późnej jesieni przebywają w zbożach, na oziminach, w pobliżu krzaków, gajów i pastwisk. W głębokim lesie nie siedzą. W zimie trzymają się bliżej siedzib ludzkich, zwykle obok siebie w celu ogrzania się, a podczas zimy dają się zaśnieżyć. Stara kura zowie się starką. Gdy się kuropatwa grzeje farbuje, grzebiąc się w piasku paprze, kapie, idąc jedna za drugą idzie łańcuchem, napędzona pod sieć jest otarczona, głos wydając ciegoce, krera, tłusta jest pyszna, piczna, siedząca na jajach zowie się nasadką. Noga kuropatwy jest zgrzeblą, znak czarny pod piersiami u samca podkowa. Na wiosnę podczas parzenia strzela się nadliczbowe koguty, zresztą poluje się w jesieni. W celu rozmnożenia kuropatw konieczne są umiejętne ich ochrona i żywienie, o czem obszerniej należałoby mówić.

Towarzystwa myśliwskie.

Galicyjskie Towarzystwo myśliwskie z siedzibą we Lwowie.

W dniu 30. Stycznia 1875. weszła w życie nowa Ustawa łowiecka dla Galicyi, a łowiectwo stało się uregulowanym i opieką prawa otoczonem źródłem bogactwa krajowego. W celu krzewienia poszanowania dla owej Ustawy, jakoteż przysporzenia krajowi pożytków z łowiectwa, zawiązało się Towarzystwo, które po spisaniu statutów i zatwierdzeniu tychże przez wysokie c. k. Namiestnictwo, zwołało Walne Zebranie na dzień 24. Kwietnia 1876 r. w celu ukonstytuowania się. Obecnych było na owem zebraniu 42 członków. Przewodniczył p. Oswald Bartmański. Przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa Towarzystwa i członków Wydziału. Prezesem obrano jednogłośnie Exc. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, wiceprezesem Oswalda Bartmańskiego. Do Wydziału weszli z wyboru: hr. Józef Drohojowski, Dr. Adam Henzel, Dr. Ferdynand Kratter, hr. Karol Mier, hr. Artur Potocki, hr. Roman Potocki, Dr. Zygmunt Rieger, Dr. Emanuel Roński, Edward Weissmann, hr. Stefan Zamojski, Władysław Zontak, mianowany sekretarzem Towarzystwa. Na tem zgromadzeniu prócz innych uchwał postanowiono rozesłać wszystkim członkom Towarzystwa Statuta, kartę legitymacyjną i oznakę t. j. szpilkę srebrną z emblematem dwóch strzelb skrzyżowanych i torby łowieckiej, a na niej monogram T. Ł. (Towarzystwo łowieckie). Do roku 1878 liczyło Towarzystwo 148 członków. Od początku tegoż roku rozpoczyna się żywot organu Towarzystwa łowieckiego p. t. Ł o w i e c. W ogłoszonym w nr. 2. 1878 r. programie tego Pisma czytamy: „Celem i dążeniem Towarzystwa łowieckiego i jego Organu

jest: skonsolidowanie społeczności łowieckiej, baczną strażenie Ustawy łowieckiej, uregulowanie łowiectwa i przysporzenie z niego krajowi pożytków. Towarzystwo gorąco pragnie, iżby myśliwi widzieli w nim punkt ześrodkowania swoich interesów, a w Organie jego nieodstępny towarzysza i przyjaciela, który im poda szczerą radę i pomoc, a oraz obznajomi z postępem łowiectwa u obcych i z potrzebą wprowadzenia owego postępu w naszym myślistwie". — Pismo to miało być łącznikiem między Wydziałem, jako reprezentacją Towarzystwa i członkami jego, rozsypanymi po całym kraju, miało zarazem być wyrazem działania tegoż Towarzystwa w kraju. O działaniu tem szerzej mówić nie chcemy, daję o niem dokładną wiadomość kolumny „Łowca", który już siódmy rok liczy swego życia. Od czasu pojawienia się Pisma, rosła liczba członków Towarzystwa, rósł też jego wpływ i znaczenie w kraju w sprawie myślistwa. Dziś liczy ono 535 członków. Wpływ Towarzystwa i jego organu sięga też poza granice kraju naszego. Na ostatniem Walnem Zgromadzeniu wybrano prezesem Towarzystwa hr. Romana Potockiego, wiceprezesem Dra Michała Gnoińskiego. Do składu Wydziału weszli: Bohdan Hipolit, Exc. hr. Dzieduszycki Włodzimierz, 2 hr. Dzieduszycki Tadeusz, Łoziński Józef, redaktor „Łowca", Rieger Władysław, Dr. Rieger Zygmunt, Dr. Roński Emanuel, książę Sapieha Jan Paweł, Siegler Eberwald Juliusz, Simon Edward, Zontak Władysław, sekretarz Towarzystwa. — Dodać jeszcze należy, że nowy Wydział zamierza wkrótce zająć się reformą Ustawy łowieckiej, o ile ona teź koniecznie wymaga, że zamianował dla każdego z powiatów w kraju delegatów, którzy w myśl udzielonych im w nr. 2 „Łowca" z r. 1883 wskazówek przyjęli obowiązek czuwania nad sprawami łowieckimi i pośredniczenia między Wydziałem i Władzami a członkami Towarzystwa.

Spis delegatów gal. Towarzystwa łowieckiego.

Bełż — Kuczyński Leon.
Bohorodczany - Nadworna — Głuchowski Grzegorz.
Borszczów — Borkowski Mieczysław hr.

Brody — Horodyński Bogusław.
Brzeżany — Czechowicz Władysław br.
Brzesko — Stadnicki Jan hr.
Brzozów — Skrzyński Zdzisław.
Bóbrka — Gebauer Wincenty.
Buczacz — Szawłowski Ludwik.
Chrzanów — Wodzicki Antoni hr.
Cieszanów — Münter Edward.
Dobromil — Załęski Gabryel.
Gródek — Zawidowski Weissmann Edward.
Horodenka — Cieński Leszek.
Jasło — Dr. Biesiadecki Jan.
Jaworów — Borowski Skarbek Józef.
Kałusz - Dolina — Barański Walery c. k. starosta.
Kamionka - Strumiłowa — Bartmański Feliks.
Kraków — Zamojski Andrzej hr.
Lisko — Żurowski Teofil.
Lwów — Lekczyński Czesław.
Łańcut — Bzowski Władysław.
Mościska — Stadnicki Stanisław.
Nisko - Tarnobrzeg — Tarnowski Zdzisław hr.
Podhajce — Lityński Edmund.
Przemysł — Dembowki Zygmunt.
Przemysławany — Treter Hilary.
Ropczyce — Romer Zygmunt hr.
Rudki — Gizowski Józef.
Rzeszów — Łubieński Roger hr.
Sambor — Tymaczkowski Władysław Dr.
Sącz — Stadnicki Edward Adam hr.
Śniatyn - Kossów — Hirasz Piotr.
Sokal — Obertyński Zdzisław.
Stanisławów — Brykoczyński Stanisław.
Stryj - Drohobycz — Brunicki Józef br.
Trembowla - Husiatyn — Koziebrodzki Justyn hr.
Zbaraż — Wernberger Egidiusz Dr.
Złoczów — Wodzicki Kaźmirz hr.
Zółkiew — Sarnecki Napoleon.
Żydaczów — Pawlikowski Stanisław.

Wezwani na inne powiaty nie przyjęli lub wcale nie odpowiedzieli.

S T A T U T
Galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego
zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa.

- §. 1. Celem Towarzystwa jest:
1. Podniesienie stanu zwierzyny w kraju.
2. Popieranie władz w czuwaniu nad wykonaniem przepisów o polowaniu i w dochodzeniu przekroczeń ustawy łowieckiej z 30. Stycznia 1875.

§. 2. Środkami do dopięcia tego celu są:

1. Ścisłe przestrzeganie ustaw łowieckich przez członków Towarzystwa.
2. Wykrycie przestępstw tych ustaw i donoszenie o nich władzom dla ukarania.
3. Wynagrodzenie za wykrycie przestępstw tych ustaw, jeżeli вина udowodniona i przestępca ukarany został.

Nagrody przyznaje Wydział Towarzystwa.

§. 3. Skład Towarzystwa.

Galicyjskie towarzystwo łowieckie składa się z członków zwyczajnych czyli czynnych.

Członkiem Towarzystwa może zostać każdy używający praw obywatelskich w kraju.

Członków do Towarzystwa przyjmuje wydział na ustne lub pisemne oświadczenie przystąpienia do Towarzystwa.

Każdy członek może każdorazowo wystąpić z Towarzystwa, uwiadomiwszy o tem wydział pisemnie.

§. 4. Siedzibą Towarzystwa jest Lwów.

Za poprzednim porozumieniem się z wydziałem Towarzystwa i za jego przyzwoleniem utworzoną być może filia w Krakowie, jeżeli się zbierze najmniej taka ilość członków, iżby razem posiadali na mocy swych wkładek 100 głosów (§. 8. ustęp 4.) oraz zadość uczyni §. 10. ustawy o stowarzyszeniach, z 15. Listopada 1867 r. Towarzystwo używa pieczęci: „Towarzystwo łowieckie galicyjskie“.

§. 5. 1. Każdy członek Towarzystwa ma prawo uczęszczać na posiedzenia walnego zgromadzenia, zabierać tamże głos, stawiać wnioski i głosować. Otrzymana bezpłatnie „czasopismo łowieckie“, gdyby je Towarzystwo wydawało.

2. Wnioski i w ogóle przedmioty, które mają przyjść pod obradę, bądź w wydziale, bądź na zgromadzeniu walnem, wnieść należy przed posiedzeniem ustnie lub pisemnie do wiadomości przewodniczącego.

Wnioski ważniejsze z wyjątkiem naglących, które zaraz załatwione być winny, mogą być przekazane bądź pojedynczym członkom, bądź komisji złożonej z kilku członków do zaopiniowania.

3. Członkowie, którzy nie mogą być obecni na zgromadzeniu, mogą swe uwagi i spostrzeżenia dotyczące spraw Towarzystwa każdego czasu przesyłać do wydziału na ręce jednego z jego członków na piśmie.

§. 6. Każdy członek obowiązany jest:

1. Popierać cele Towarzystwa w myśl §§. 1. i 2. niniejszego statutu, szczególnie podawać wszelkie dostrzeżone przestępstwa ustaw łowieckich dotyczącej władzy do wiadomości i dalszego postąpienia, a zarazem uwiadomić o tem wydział Towarzystwa, lub wprost donieść tylko wydziałowi.

2. Wnosić wkładkę roczną 5 zł. w. a. pierwszego roku przy wstępie do Towarzystwa, a w następnych latach w pierwszych trzech miesiącach każdego roku. Po uiszczeniu tejże otrzyma kartę roczną wraz z pokwitowaniem.

3. Kto w ciągu pierwszych trzech miesięcy roku nie uiszczy się z wkładki rocznej, będzie ze spisu członków Towarzystwa wykreślonym.

4. Prócz tego złoży każdy członek wstępujący do Towarzystwa jednorazową kwotę 2 zł. w. a. jako wpisowe.

5. Występującemu z Towarzystwa ani wkładka roczna, ani żaden inny datek nie będą zwrócone.

6. Każdy członek otrzyma oznakę Towarzystwa, którą obowiązany jest nosić na polowaniu.

§. 7. Zarząd Towarzystwa:

1. Sprawy Towarzystwa załatwia wydział Towarzystwa.

2. Wydział Towarzystwa składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i dwunastu członków. Do odbycia posiedzenia prócz przewodniczącego lub jego zastępcy potrzebną jest obecność przynajmniej czterech członków wydziału.

3. Wydział obiera sobie sekretarza, który otrzyma stosowne wynagrodzenie za swoją czynność.

Sekretarz wybrany z pomiędzy członków wydziału ma głos rozstrzygający, w przeciwnym wypadku tylko doradczy. Sekretarz jest zarazem skarbnikiem Towarzystwa.

4. Jeżeli utworzoną będzie filia w Krakowie, winien wydział jej utrzymywać związek z Towarzystwem ogólnem i jego wydziałem.

§ 8. 1. Towarzystwo odbędzie raz w roku w lutym lub marcu „zgromadzenie walne“ we Lwowie lub w Krakowie, na które wydział Towarzystwa zaprosi swych członków ogłoszeniem w dziennikach krajowych.

Walne zgromadzenie stanowią obecni członkowie bez względu na liczbę.

2. Założyciele Towarzystwa podpisani na statucie obierają wydział na lat trzy. Począwszy od czwartego roku występuje rocznie jedna trzecia część członków wydziału, pierwsze dwa razy przez losowanie, następnie według starszeństwa. W miejsce ustępujących wybiera walne zgromadzenie nowych członków wydziału.

Wylosowani mogą ponownie być obrani. Gdyby zaś w ciągu roku ustąpił jeden z członków wydziału, wydział wybiera zastępcę na jego miejsce.

Zgromadzenie walne przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie wydziału z czynności Towarzystwa w upłynionym okresie, uchwała wnioski dotyczące jego czynności i zmiany statutu, i rozstrzyga o rozwiązaniu Towarzystwa, jakoteż o użyciu jego majątku.

3. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Na wypadek równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

4. Każdy członek ma tyle głosów, ile wnioś
wkładów czyli udziałów.

5. Każdy członek może swój głos przelać pisemnie na któregoś z członków obecnych na zgromadzeniu.

6. Uchwała do rozwiązania Towarzystwa może być tylko powzięta w obecności przynajmniej połowy członków.

§. 9. Spory między członkami Towarzystwa w sprawach tegoż, rozstrzyga sąd polubowny złożony z trzech członków. Każda strona obiera jednego

ędziego z grona członków Towarzystwa, ci zaś rozumieją jako trzeciego członka sądu polubownego.

§. 10. Przewodniczący lub jego zastępca wraz z wydziałem, reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz i w obec władz rządowych i krajowych, kieruje obradami wydziału i walnego zgromadzenia, czuwa nad wykonaniem statutu i uchwał wydziału, jakoteż walnego zgromadzenia. Pisma wychodzące z Towarzystwa podpisuje przewodniczący lub jego zastępca, a w nieobecności tychże, dwóch członków wydziału, z których jednego może zastąpić sekretarz Towarzystwa.

§. Majątek Towarzystwa składa się z wpisowego, z rocznych wkładek członków i z wszelkich na cele Towarzystwa od kogobądź ofiarowanych datków.

12. Rozwiązanie Towarzystwa uchwała zgromadzenie walne (§. 8. ustęp 2. i 6.).

Majątek Towarzystwa przechodzi w tym wypadku na własność szkoły krajowej gospodarstwa lasowego.

Lwów dnia 16. Marca 1876 r.

Towarzystwo Lisowickie.

Dobra salinarne tworzące Państwo Bolechowskie składają się z trzech rewirów: Lisowice, Bolechów i Taniawa z przestrzenią 36 000 morgów. Około r. 1854 zaprowadził tam organizację myśliwską ówczesny komenderujący w Galicyi ks. Edmund Schwarzenberg. Później przechodziły te rewiry w posiadanie hr. Schlicka i hr. Mensdorfa. W końcu trzymał je w dzierżawie generał Schanz. W r. 1871 Towarzystwo myśliwskie, na którego czele stał hr. Kazimirz Wodzicki, a które poprzednio wydzierżawiało od Kamery rewiry Turza, Rachiń, Bilcze, a Mikołajów od fundacyi Skarbkowskiej, wynajęło i te rewiry w Lisowickie. Przybraniem znaczniejszej ilości członków Towarzystwo rozporządzając większym funduszem, dołożyło wszelkich starań, by w tych rewirach zaprowadzić wzorowe polowanie i podnieść zwierzostan, który odebrało w opłakanym stanie. Starania wypłaciły się sownie, i dziś rewiry Lisowickie choć nie pod względem ilości ale jakości zwierzyny prawie pierwsze zajmują miejsce w naszym kraju, a

może i na obszarze całym ziemi polskiej. Począwszy od niedźwiedzia skończywszy na słomce wszelki rodzaj zwierzyny, jaką knieje Galicyi posiadają, tu się spotyka. Załączony spis zwierzyny ubitej od zawiązania się Towarzystwa po dzień dzisiejszy jest tego dowodem. Dodać trzeba, iż jeszcze strzelano do 4 niedźwiedzi, z których jeden tylko, w Lisowicach postrzelony, w sąsiednim rewirze odszukany został. — Po dzień dzisiejszy liczy Towarzystwo Lisowickie 12 rok swego istnienia, naprzód przewodniczył hr. Każ. Wodzicki, później hr. Stanisław Stadnicki. Tego roku Towarzystwo, składające się z 12 członków wynajęło od Kamery te rewiry na dalszych lat 6, i obrało swym przewodniczącym p. Władysława Bzowskiego. Od r. 1872 do 1883 zabito ogółem w rewirach Lisowickich: rysiów 3, żbika 1, wilków 7, dzików 84, rogaczy 363, lisów 235, kun 5, zajęcy 524, cietrzewi 11, jarząbków 177, słonek 209, orla 1, pułaczów 2, sów uralskich 48, jastrzębi 5. Razem sztuk 1674, strzałów padło 5259.

21 Września 1883.

S.

Towarzystwo myśliwych im św. Huberta we Lwowie.

Zawiązany komitet założycieli wypracował statut i regulamin. Projekt statutu wzięto d. 27 Listopada 1879 r. pod rozwagę, następnie przedłożono Wyś. c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Na zgromadzeniu z d. 9 Stycznia 1880 r. ukonstytuowało się Towarzystwo obierając Prezesa p. Stefana Łozińskiego, Wiceprezesa p. Karola Gregora, Sekretarza p. Xawerego Burzyńskiego, członków Wydziału pp. Władysława Bielańskiego i Mikołaja Minasiewicza. Następnie wydzierżawiono prawo polowania na obszarach gminnych: Kozic, Pasiek zubrzych, Sokolnik, Signiówki, Skniłowa i Żyrawki i obszary dworskie Kozic i Kulparkowa. Grono Towarzystwa składało się z 25 członków, której liczby postanowiono nie przekraczać. Wiadomość o zawiązaniu się i pierwotnym działaniu tego Towarzystwa, oraz statut jego i regulamin podał „Łowiec” w r. 1880 str. 184. — Obecnie działa Towarzystwo na przestrzeni 14.000 morgów, około 3.000 m. lasu, zresztą pól i łąk.

Przestrzenie te są przeważnie gminne. Towarzystwo płaci rocznie przeszło 600 zł. czynszów i utrzymuje zaprzysięgłą straż płatną. Na obszarach dworskich stan zwierzyny jest dosyć znaczny, mianowicie dzików, sarn, lisów i zajęcy; na gminnych zaś nader mały drobnej zwierzyny, z powodu zakorzenionego kłusownictwa, do którego wytypienia Towarzystwo głównie dąży. Obecnie składa się Towarzystwo z 32 członków. Do Zarządu należą: Wład. Bielański jako prezes, Władysław Nanowski, wiceprezes, Ksawery Burzyński sekretarz, Bron. Komorowski, Karol Haczewski, Włodz. Szuchiewicz, Kleofas Hobgarski, Fr. Smoleński i Walery Kaczyński, członkowie.

Towarzystwo myśliwskie miejskie we Lwowie.

Założone w r. 1838 przez obywateli m. Lwowa, którzy zaraz zajęli się gorliwie uporządkowaniem łowiectwa i pomnożeniem zwierzostanu. Komitet tego Towarzystwa ułożył statut w r. 1880, rozdawany wstępującym członkom i ściśle przestrzegany. W sierpniu każdego roku zbiera się komitet, złożony z prezesa, skarbnika i czterech członków, oznacza dzień Walnego Zgromadzenia, które zwykle w kilka dni później następuje, jakoteż porządek jego obrad. W. Zgromadzenie przyjmuje nowych członków przez balotowanie, których liczba nie przekracza 20, obraduje nad wniesionymi sprawami, szczególnie wynajmowania polowań gminnych, przyległych do dzierżawionych od miasta, oznacza oferty, wreszcie wprowadza zmiany w regulaminie w celu utrzymania porządku i pomnożenia zwierzyny. Polowania rozpoczynają się d. 15. Września, a kończą 31. Stycznia, odbywają się w niedzielę, a liczba myśliwych na każdym z nich nie może być mniejszą, jak 6. Członek wprowadzający gościa na polowanie zawiadamia o tem skarbnika na trzy dni przedtem. Komitet oznacza dzień polowania, którem kieruje łowczy. Polowania odbywają się z nagórką. Wszelkie wydatki opłacają myśliwi w polowaniu udział biorący. Kto co zabił, zabiera, płaci jednak strzałowe dla leśnych, którym straż lasu i zwierzyny powierzona. W zimie podczas silnych mrozów sprowadza Towarzystwo kilka fur siana dla sarn i zajęcy. W lecie

i jesieni kopią się doły i wkłada w nie skrzynie z gliną mocno osoloną, jako lizawki dla sarn. Ukrócając kłusownictwo płaci Towarzystwo za odebrana przy świadkach dubeltówkę 10, za pojedynkę 5 zł.

Towarzystwo dzierżawi od miasta łowieckie terytorya: Hołosko i Brzuchowice, bogate w sarny i zajęce. Według raportu tegorocznego znajduje się w tych rewirach sarn około 190, zajęcy 2000, lisów szczególnie w Brzuchowicach 20. Obszar wynosi 3968 morgów lasu; Siechów, las gruby, podszyty, zawiera sarn 28, zajęcy 400, lisów 45 na 1500 morgach lasu; Biłohorszcze ma sarn 38, płoszonych przez przecinającą las kolej, zajęcy 400 na 800 morgach lasu; Zubrza sarn 30, zajęcy 500, 750 morgów lasu; odosobniony w polu laszek koło Sołonki, zwany Słepa ma na 250 morgach 6 sarn, 120 zajęcy, 15 lisów; Malechowska góra zawiera na 190 m. lasu 5 sarn, 80 zajęcy; Wybranówka ma zawsze kilka sztuk dzików, sarn 40, zajęcy 350, lisów 40, i jarząbki. W każdym z tych rewirów odbywają się polowania dwa razy w roku, wyjąwszy części rewiru Hołosko zw. Swinką, gdzie Tow. tylko raz poluje, tam bowiem najwięcej zwierzyny. Dzierżawi też Tow. obszarów gminnych przeważnie błotnych 12.600 morgów. Myśliwemu polującemu na błotach daje skarbnik legitymację, opiewającą na jego imię, z zastrzeżeniem strzelania tylko do ptactwa. Do komitetu należą: Dyduzyski Jan, Ehrlich Franciszek, Jerassek Antoni, Klimowicz Jan, Stahl Franciszek.

Lwów d. 15 Września 1883. *Fr. Ehrlich* skarbn.

Spółka myśliwska w Krakowie.

Zawiązana na podstawie statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych, w Listopadzie 1882 r. Zadzierzawiła około 20.000 morgów przestrzeni lasów i pól w powiatach Bocheńskim i Brzeskim. Prezesem spółki jest Stanisław Homolacz, administratorem i wiceprezesem Kazimierz Żeleński, sekretarzem Czesław Kieszkowski, członkami spółki: Juliusz Demofraciszek Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz, Feliks Mycielski hr., książę Piotr Puzyna, Antoni Wodzicki hr., Stanisław Wodzicki hr., członkiem

honorowym Henryk Pfau, c. k. starosta. Według statutu „zawiazuje się grono amatorów polowania w celu urządzania polowań dla własnej przyjemności, tudzież w celu ochrony zwierzyny łownej przed niemającymi prawa do polowania i drapieżną zwierzyną, oraz w celu podniesienia stanu zwierzyny łownej na wydzierżawionych obszarach dworskich i gminnych“. Na pokrycie kosztów roczną kwotę, a nadto 160 zł. tytułem wpisowego.

Towarzystwo myśliwych w Rohatyńcu.

Zawiazane w r. 1882 na podstawie statutów, przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa pielegnowanie myśliwstwa i przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Obszar polowania stanowią następujące gminy: Bołszowce, Bołszow, Czerce, Czerniów, Demeszkowce, Hanowce, Herbutów, Jawcze, Koniuszki, Korostowice, Kunaszów, Lipica górna i dolna, Lubsza, Melna, Niemszyn, Podbuż, Popławniki, Potok, Ruda, Rużdzwiany, Skomorochy nowe i stare, Słobudka bołszowiecka, Somołojce, Stasiowa wola, Ujazd, Wierzbolowce, Wyspa, Zalipie i Załuże. Towarzystwo liczy 41 członków, mianowicie: Barusiewicz Hilary ks., Berzeviczy Ezechiel, Dzierżanowski Ludomir, Gawroński Seweryn, Gergelewicz Franciszek, Grek Bronisław, Gromadka Józef ks., Hermanowski Dyonizy, Hirsch Franciszek, Hlawaczek Wacław, Hordyński Andrzej, Jaworski Józef, Kante Teofil, Kowalewski Mieczysław, Krasiecki Stanisław hr., Krasieński Ludwik hr., Kuryłowicz Ignacy, Kwaśniewski Franciszek, Lieszczy Józef, Małaczynski Karol ks., Maniewski Jan, Marx Franciszek, Penther Alfred, Polański Dyonizy, Riedl Stanisław, Romanowski Józef, Ropelewski Franciszek, Sawczyński Hilary, Sawczyński Józef ks., Schirl Wilhelm, Starzeński Leopold hr., Tillich Eliaz, Torosiewicz Mikołaj, Witosławski Teofil, Ziemiański Franciszek, Żurakowski Józef. — Wydział tworzą: Kornberger Adolf prezes, Manasterski Seweryn wiceprezes, Borysiewicz Julian, Cholewiński Franciszek, Szydłowski Antoni wydziałowi.

Towarzystwo myśliwskie Solotwińskie.

Związek ten myśliwski zawiązał się z inicjatywy pp. Stanisława Janiszewskiego i Franciszka Hessa w kwietniu 1879 r., a to jak okólnik wspomina: „dla popierania celów gal. Towarzystwa łow. i przysporzenia myśliwym pożytku i przyjemności”. Po ułożeniu i przyjęciu statutów Towarzystwo się ukonstytuowało i zadzierżawiło polowania w następnych gminach: Solotwina, Dżwinacz, Zarzecze, Jablonka, Kryczka, Krzywicz, Rakowicz, Porony, Bogrówka, Bitków, Maniawa, Monasterczany, Markowa, Babce, Głęboka, Chmielówka, Rosulna, Kosmacz, Zuraki i Starunia. W lasach tych okolic znajduje się: jeleni, niedźwiedź, ryś, głuszec z zwierzyńszczyzny rzadszej, z pospolitej: sarna, lis, zając, a w jesieni wielka mnogość słonek. — Na mocy wymagania statutu wybrano komitet zarządzający, do którego weszli pp. Hess, Schmidt, Janiszewski, Fabricy, Hodol, Brzezicki, Kowiński. Prezesem mianowano p. Hessa, kasyerem p. Hodolę, zastępcami Towarzystwa wobec sądu i władzy politycznej pp. Fabriciego i Kowińskiego. Projekt statutu tego Towarzystwa umiescił „Łowicz” w r. 1879 str. 84.

Towarzystwo myśliwych w Rzeszowie.

We Wrześniu r. 1880 zawiązało się w Rzeszowie Towarzystwo myśliwych, składające się z 25 członków w części miejscowych, w części zamiejscowych, mające na celu pielegnowanie polaczonemi siłami myślistwa i przestrzeganie krajowej ustawy łowieckiej. Towarzystwo wydzierżawiło w Grudniu t. r. na lat pięć obszary, przeważnie gminne, w powiecie Rzeszowskim, i utrzymuje w rewirach, które między członków losem podzielone zostały, na przysięgłych dozorców, zaopatrzonych w oznaki. Każdy członek jest w swoim rewirze łowczym, i obowiązany urządzić corocznie dwa polowania z pogonką, jedno na szarej, drugie na białej stopie, na które wszystkich członków Towarzystwa zaprasza. Koszta pogonki i podwód ponosi Towarzystwo, ubita zaś zwierzyna staje się własnością rewirowego z wyjątkiem zwierząt drapieżnych, które w drodze li-

tacy sprzedawane będą z prawem pierwszeństwa dla strzelca, a uzyskana cena kupna przechodzi do kasy Towarzystwa. — Prezesem Towarzystwa wybrano p. Ignego Gumińskiego. Statuta zatwierdzone zostały w Styczniu 1881 r. przez Wys. c. k. Namiestnictwo.

Towarzystwo myśliwskie Pruchnicko-Kańczudzkie.

Zawiązane w Marcu 1881 r. na podstawie Statutów, przez c. k. Namiestnictwo potwierdzonych. Celem Towarzystwa jest: podniesienie zwierzostanu, urządzanie wspólnych polowań, przestrzeganie ustawy krajowej łowieckiej i poskramianie kłusownictwa, ku czemu Towarzystwo utrzymuje 3 zaprzysięgłych dozorców z roczną płacą 150 złr. i strzałowego od psów, kotów, jastrzębi i t. p. Obszar polowania obejmuje rejon 22 gmin w obu wymienionych powiatach z obszarem przeszło 25.000 morgów. Towarzystwo liczy 29 członków, mianowicie: Bzowskiego Władysława, Bogdańskiego Władysława, Dembowskiiego Zygmunta, hr. Drohojowskiego Bolesława, hr. Drohojowskiego Zygmunta, Fedorowicza Adama, Horodynskiego Bogusława, Janochę Leoncyusza, Jordana Kazimierza, Kellermana Józefa, Kolesińskiego Seweryna, hr. Koziebrodzkiego Władysława, Kraffa Aleksandra, Łastowieckiego Zygmunta, Lazarewicza Romana, Marynowskich Wacława i Mieczysława, Micewskiego Władysława, Neymanowskiego Tadeusza, Oborskiego Antoniego, Preka Stefana, hr. Scipiona Karola, Skrzyńskiego Zdzisława, Turnaua Hermana, Ustrzyckiego Włodzimierza, Wolskich Eustachego i Zdzisława, Zaklikę Kazimierza, hr. Zamojskiego Stefana; z których do Wydziału wchodzi: Bzowski Wł. jako prezes, Prek St. jako zastępca prezesa, hr. Scipio K. jako sekretarz, Zaklika K., Wolski Eustachy i Łastowiecki Z. jako członkowie.

Towarzystwo myśliwych w Stanisławowie.

Zawiązane d. 29. Września 1880. na podstawie Statutów, zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo.

Celem Towarzystwa jest pielegnowanie polaczonemi silami mysliwstwa i przestrzeganie krajowej Ustawy lowieckiej. Towarzystwo zadzierzawilo polowanie w gminach: Pawelcze, Sielec, Uhrynów, Chryplin, Opryszowce, Knihinin, Uhorniki i Pasieczna. Towarzystwo liczy 29 członków. Do Wydziału należą: Cieński Zbigniew, jako prezes, de Scheiff Karol, wiceprezes, Kolankowski A., sekretarz, członkowie tow.: Wohlfeld Karol, Majer Franciszek, Liborio Oskar, Hausenbich Otmar. Członkowie Towarzystwa: Barancewicz, Brydziński, Dąbrowski, Tetzman, Getler, Hillenbrand, Hausenbich Oskar, Jaroczyński, Kwapiński, Szyszkowski, Terlikowski, Składziej, Osołowicz, Wiszniewski, Penther, Hillich, Zagórski, Broszniowski, Kosowski.

Towarzystwo myśliwskie kolbuszowskie.

Zawiązane z inicjatywy Michała Galińskiego, sekretarza Rady powiatowej, w r. 1881. na podstawie Statutów przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonych. Celem Towarzystwa uregulowanie łowiectwa i podniesienie zwierzostanu. Dzierżawi polowanie: na obszarach gminnych w Niwiskach, Trześni, Przyłęki, Hakowce, Kopciach i części Cmolaru, na obszarze dworskim w Kopciach. Zadzierżawione polowania w Przedborzu, Porębach, Hiciskach, Leszczach i Hucie przedborskiej odstąpiono właścicielom dóbr. W celu zaszanowania zwierzyny nie polowano do końca Września 1882 r. Towarzystwo liczy 24 członków, mianowicie: Buba Franciszek, Denker Karol, Gorecki Antoni, Deisenberg Ignacy, Hubka Kazimierz, Jędrzejowicz Franciszek, Kaczykowski Leon, Lesniowski Jan, Niedzielski Józef, Niewiarowski Henryk, Plisz Szczepny, Pietrzykowski Konstanty, Protywiński Adam, Rajkowski Ludwik, ks., Radoszewski Robert, Sracnik Mateusz, Tyszkiewicz Zdzisław hr., Zathay Wilhelm, Zdulski Maksymilian. Do Wydziału wchodzi: Kozłowski Czesław, prezes, Rey Władysław, hr., wiceprezes, Schayter Julian, kasyer, Michał Galiński, sekretarz, Hawliczek Maksymilian wydziałowy.

Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta w Żółkwi.

Zawiązało się w r. 1883. w celu przestrzegania krajowej Ustawy łowieckiej i dla ochrony zwierzyny od kłusownictwa. Dzierżawi obszary gminne i dworskie i liczy obecnie niespełna 30 członków. Nadzór i kierunek wszelkich spraw Towarzystwa należy do Wydziału, który się składa z prezesa, wiceprezesa, dwóch członków, i sekretarza. Wydział, wybrany na rok jeden, zbiera się co tygodnia w celu urządzania polowań. Ogólne Zgromadzenie zbiera się co roku we Wrześniu w Żółkwi. Wydział obowiązany składać mu sprawozdanie ze swych czynności i stosuje się do postanowień jego. Sprawozdanie może Wydział podawać do powszechnej wiadomości w czasopiśmie „Łowiec”. Każdy członek Towarzystwa składa wpisanego 3 złr., rocznie zaś 12 złr. Rok Towarzystwa rozpoczyna się od 1. Maja. Premie za odebraną od kłusowników zwierzynę wynoszą: za sarnę 3 złr., za lisa 2 złr., za zająca 50 ct. za słonkę, przepiórkę, kaczkę i chruściela 20, za zabitego kota 10, za zabitego psa 50 ct., za jastrzębia 25 ct. Towarzystwo obowiązuje Statut przez Wys. c. k. Namiestnictwo zatwierdzone i Regulamin ułożony przez Dra Riegera i polecony przez gal. Tow. łow. Prezesem Wydziału Towarzystwa jest obecnie Mieczysław Bużenin Mniszek. W skutek starań Towarzystwa ogłosiło c. k. Starostwo żółkiewskie okólnik, dotyczący noszenia i używania broni, oraz rozpisana została licytacja na polowanie w 63 miejscowościach, w których dotąd dowolnie zwierzynę tępono. Postarało się również Towarzystwo u miejscowego sądu o szybki i surowy wymiar kary za przestępstwa kłusownicze. Towarzystwo nie ogranicza liczby członków swoich, jest przeto nadzieja, że wkrótce szeroko się rozwinie.

Bibliografia łowiecka.

- Barthels A. Tydzień poleski. Lwów 1879.
Bielawski T. Myśliwiec. 1595.
Bobiatiński J. Nauka łowiectwa. 2 tomy. Warszawa 1823.
Coste. Przepisy praktyczne o hodowaniu ryb. Warszawa 1855.
Cygański M. Myśliwstwo ptasze. Dzieło z XVI w. wydał i przypisami objaśnił A. Waga. Warszawa 1872.
Dodatek myśliwski, ilustrowany do gazety rolniczej. Warszawa 1875, wyszło tylko 11 numerów półarkuszowych.
Haur J. Ekonomia ziemiańska i t. d. Kraków 1693 i 1744.
Jarocki F. P. Zoologia czyli zwierzętopismo ogólne. tomów 5. Warszawa 1825.
Kalendarzyk myśliwski. Nakładem Rom. hr. Potockiego. Lwów 1876.
Kalendarz myśliwski 1881. 1882. 1883. Jarosław. H. Bohuss.
Kalendarz myśliwski i rybaki. 1884 Lwów. Staraniem redakcyi Łowca.
Kamiński S. Poradnik (nowy) dla myśliwych na wytepienie różnych zwierząt drapieżnych. Warszawa 1847.
Kluk K. Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalnej początki i gospodarstwo. 2 tomy. Warszawa 1795—97.
Kozłowski W. Początki terminologii łowieckiej. Warszawa 1822.

- Kozłowski W. Słownik leśny, bartny, burstyniarski i oryński czyli encyklopedia wiadomości leśnych. 2 tomy. Warszawa 1846.
Kurowski W. Myśliwstwo w Polsce i Litwie. Poznań 1855.
Łowiec. (Czasopismo poświęcone łowiectwu) 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. i 1884. Lwów.
Łowiectwo obejmujące hodowanie i ochronę zwierząt i ptaków łownych, oraz tępienie zwierząt drapieżnych. Wykład nauczyciela leśnictwa w Marymoncie. Warszawa 1860., litogr.
Leśniewski P. E. Rybactwo krajowe i kalendarz rybaki. Warszawa 1837.
Leyen P. Polowanie na jarząbki z wabikiem, tłóm. z niem. J. Czerwiakowski. Warszawa 1874.
Mylke W. Myśliwstwo krajowe. Warszawa 1843.
Niewiadomski W. Życie i obyczaje zwierząt. Warszawa 1873.
Nowicki M. dr. Kozica. Kraków 1868.
— O świstaku. Kraków 1865.
— Okólniki Towarzystwa rybackiego krakowskiego.
— Ryby i wody Galicyi pod względem rybactwa krajowego. Kraków 1880.
— Zapiski z fauny tatrzańskiej. Kraków 1867.
Ostroróg Jan. Myśliwstwo z ogary. Łowicz 1797. Kraków 1859.
Ożegalski J. Uwagi myśliwskie dla wszystkich myśliwych. Kraków 1879.
Pietruski S. K. Historia naturalna zwierząt ssących galicyjskich. Lwów 1853.
— Historia naturalna i hodowla ptaków śpiewających galicyjskich. Kraków 1860.
Piórkowski J. O łowiectwie i ochronie zwierząt dzikich jako też ptactwa. Warszawa 1869.
Pol W. Obrazy z życia i natury. 2 tomy. Kraków 1869—71.
— Pan starosta Kiślacki. Tradycya myśliwska. Poznań 1873.
— Rok myśliwca (z rysunkami J. Kossaka). Poznań 1870.
Półjanski A. Leśnictwo polskie. Cz. IX. Łowiectwo. Warszawa 1862.

- O potrzebie ochraniań zwierząt pożytecznych. Kraków 1866.
- Przewodnik myśliwca przez L. S. (iemieńskiego). Leszno i Gniezno 1848.
- Reuman M. Gospodarstwo łowieckie z historią sta-
rożytną łowiectwa polskiego. Warszawa 1845.
- Słódko o myśliwstwie. (Gniewosz W.) Brody 1874.
i 1875.
- Starzeński L. hr. Wspomnienia z wyprawy myśliw-
skiej do Syrii. Lwów 1882.
- Sylwan. Zbiór nauk leśnych i łowieckich, tomów 21.
Warszawa 1822—1845.
- Strumiński O. O sprawie sypania, wymierzania i
rybienia stawów. Kraków 1873.
- Szytler J. Poradnik dla myśliwych czyli o rozmaitych
sposobach zabijania lub łowienia zwierząt. Wil-
no 1839.
- Ubyś A. Chart. Lwów 1880.
- Ustawy łowieckie i regulamin dla myśliwych. Lwów
1883.
- Walecki A. Systematyczny przegląd ryb krajowych.
Warszawa 1864.
- Weeber L. O odcylocowych systemach ręcznej broni
palnej Lwów 1883.
- Wodziecki K. hr. O sokolnictwie i ptakach myśliw-
skich. Warszawa 1858.
- Ruja sarn. Lwów 1883.
- Wspomnienia z życia łowieckiego. Lwów 1881.
- Wrześniowski A. Uwagi o układaniu wyżłów. War-
szawa 1879.
- Zbiór ustaw i rozporządzeń tyczących się ochrony
lasów i polowania. Lwów 1875.

(Tytuły dajemy w skróceniu. Dzieła oznaczone
gwiazdką polecamy szczególnej uwadze).

Abbildungen (40) edler Hunderacen. Leipzig 1878.

Ackerhof A. D. Nutzung d. Teiche u. Gewässer durch
Fischzucht. Zuedlinburg 1869.

*Ahlers W. Notabilitäten d. Thierwelt. Berlin 1869.

Album für Jäger. Cassel.

Almanach de chasse. Paris.

- Altum. Geweihbildung b. Rothhirsch, Rehbock,
Dammhirsch. Berlin 1874.
- Geweihbildung d. Edelhirsches. Berlin 1874.
- Anecdotenschatz für Jäger Plauen 1873.
- Angelfischerei etc. Leipzig 1875.
- Armand. Amerikanische Jagdabenteuer Stuttgart 1876.
- Auf S. Kynopädie der wohlgezogene Hund. Stuttgart
1868.
- Azais G. Impressions de chasse. Paris 1870.
- Baer K. E. Bewirthschaftung privater Fischereien
Stuttgart 1865.
- Beck X. Taschenbuch für Jäger. Tübingen 1873.
- Bemelmans C. Conseils aux chasseurs. Paris.
- Benberg R. A. Waldschnepfe. Berlin 1866.
- Berg C. H. Pürschgang im Dickicht. Dresden 1869.
- Beta H. Wirthschaftliche Werth der Wassernutzung
durch Fischzucht. Berlin 1873.
- *Bibliothek für Jäger u. Jagdfreunde. Leipzig 1877.
1883.: 1. Foichtinger F. Jagdhistorische
Rückblicke. 2. Dombrowski R. Das Streifen,
Treibjagd in Feld u. Wald auf Niederjagd. 3.
Droste Hülshoff. Zur Geschichte d. Fasa-
nerien. 4. Foichtinger J. Jagdwaflen und
Jagdmethoden. 5. Meyerinck R. Jagdschloss
Königswusterhasen. 6. Tchusi-Schmidhofer
Schneehühner Europas. 7. Foichtinger J.
Jagdzoneu der Erde. 8. Foichtinger J. Fuchs-
jagd. 9. Thüngen C E. Beiträge zur Natur-
geschichte der Waldschnepfe und ihrer Jagd.
10. Nolde T. Jagdthiere im russischen Reiche.
11. Meyerinck R. Jagdschloss Letzlingen.
12. Nolde F. Hühner o. Vorstehtund. 13. Foich-
tinger J. Geschichte d. Jagdschlösser. 14. Mül-
tinger T. Jagden in Australien. 15. Foichtin-
ger J. Geschichte der Falkenjagd. 16. Thün-
gen C. E. Wildhege u. Hegeverordnungen. 17.
Nolde F. Flugwildjagd. 18. Meyerinck
R. Biographie desselben. 19. Schenk zu
Schweinsberg K. Ueber guten Rehstand im
Gebirge. 20. Droste-Hülshoff F. Jagd-
dienste d. Unterthanen in Magdeburg. 21. An-
dienst d. Unterthanen in Magdeburg. 22. Vorstehtund
gelfischerei. Krebsfischerei etc. 23. Nolde
etc. 23. Riesenthal O. Edelmild. 24. Nolde
F. Edles Waidwerk in älteren Zeiten. 25. Foich-

- tinger J. Zur Geschichte weidmännischen Aberglaubens. 26. Wildhagen F. Der Wolf. Biermann A. Illustr. Fischereibuch Stuttg. 1865.
— Oderfeld D. Illustr. Jagdbuch. Stuttg. 1869.
Borne M. Illustr. Handbuch d. Angelfischerei. Berlin 1875.
Bosch E. Fährten u. Spürenkunde. Berlin 1879.
— Fang d. einheimischen Raubzeuges. Berlin 1879.
Boyard Manuel du chasseur. Paris 1862.
*Brandeis F. Handbuch d. Schiesssport. Wien 1881.
*Brandt. J. H. Naturgesch. d. Ellens. Petersb. 1860.
*Brehm R. L. Thierleben. 8 Bde. Leipzig 1876.
*— Thiere d. Waldes. Leipzig 1864.
Buch der Hundeliebhaber. Stuttgart 1876.
Carbonnier P. Guide prat. du pisciculteur. Paris 1864.
Chenu J. C. des Murs P. La fauconnerie. Paris 1869.
— Ornithologie du chasseur. Paris 1870.
Clamart J. A. Pratique de la chasse. Paris.
Clater F. Hundearzt u. Dressiren. Quedlinburg 1881.
Cogho dr. Erstlingsgeweih d. Edelhirsches. Leip. 1875.
*Cossmann V. Wald u. Jagdstudien. Wien 1879.
De la Blanchère H. Les chiens de chasse. Paris 1875.
— La pêche et les poissons. Paris 1868.
De Lage, de la Rue, Cherville Traité des chasses. 2 vol. Paris.
Delius A. Teichwirtschaft. Berlin 1875.
De Thiers L. La chasse au coq de bruyere. Paris.
Deyeux. Le vieux chasseur. Paris 1868.
*Diezel F. Niederjagd. Berlin 1880.
*Dombrowski R. Aus d. Tagebuche e. Wildtödters. Wien 1878.
*— Das Edelwild. Wien 1876.
*— Der Fuchs. Wien 1883.
*— Das Reh. Wien 1876.
Döbel H. W. Jäger-Practica. Leipzig 1786.
Dressur d. Hühnerhundes. Leipzig 1831.
Droste-Hülshoff. Jagd-Album. Leipzig.
Ehrenkreutz B. Jagdliebhaber. Weimar 1856, 1873.
— Angelfischerei etc. Quedlinburg 1874.
Frehse A. F. Fang u. Jagdmethode. Quedlinb. 1874.
Fitzinger L. J. Der Hund. Tübingen 1876.
Flemming H. F. Volkom. deutsche Jäger. Leip. 1719.
Fischereindustrie (H. B. Bergau 1873.

- Foudras. La vénerie contemporaine. Paris 1861.
Frankenberg J. Gf. Der gerechte Waidmann. Breslau 1881.
Frig A. Künstliche Fischzucht in Böhmen. Prag 1874.
— Flussfischerei in Böhmen. Prag 1874.
Friedrich P. Fang d. Raubzeuges. Trier 1877.
— O. Pflege d. edlen Hundes. Leipzig 1876.
Fuchs (der) seine Jagd. Breslau 1880.
Garnier P. La vénerie au XIX siecle. Paris 1881.
Gayot E. Le chien. Paris 1876.
Gaillard H. Les chasses dans les deux mondes. Paris 1864.
Geyer D. Auerhahnbalz. Graz 1875.
Girtanner A. Alpensteinbock. Trier 1878.
*Glaser L. Leben u. Eigenthümlichkeiten in d. mit-
tleren u. niederen Thierwelt. 2 T. Leipzig 1870.
Goedde A. Jagd in Deutschland. Berlin 1874.
— Fasanenzucht. Berlin 1873.
— Der Wildpark. Leipzig 1881.
Gottwald (.) über d. Biber. Nürnberg 1872.
Gotweis W. Das Buch v. gesunden u. kranken Hunde. Leipzig 1880.
Graesse J. G. Jägerbrevier. Wien 1869, 1875.
*Grunert J. T. Jagdlehre. 2 T. Hannover 1880.
— Unterricht im Jagdwesen. Hannover 1880.
Haack H. Rationelle Fischzucht. Leipzig 1872.
Hammer G. Jagdbilder. Glogau 1863.
— Hubertusbilder. Glogau.
Harder M. Jagd in Bildern. München.
Hartig G. L. Lehrbuch für Jäger. Stuttgart 1877.
— Lexikon für Jäger. Berlin 1875.
Hegewald. Gebrauchshund zur Jagd. Leipzig 1881.
— Hühnerhund. Leipzig 1881.
Häufner W. Fangen d. schädli. Raubthiere. Schweid-
nitz 1881.
*Herd v. Hutten. Der wohlerfahrene Jäger. Wien 1866.
Herings H. T. Handbuch für Hundeliebhaber. Stuttgart 1882.
Houdonville. Chasse à tir. Paris 1880.
Hirschfeld A. Hühnerhund-Prüfungssuchen. Weimar 1883.
Hoffmann J. Die Waldschnepfe. Stuttgart.

- Holster L. Idiotismus venatorius. Düsseldorf 1855.
 *Horn O. Handbuch d. Hundesport. Wien 1882.
 *— Handbuch d. Jagdsport. Wien 1882.
 Horrocks J. Kunst d. Fliegenfischerei. Weimar 1874.
 Jagdbuch Herrn Petermanns. München 1870.
 — (deutsches). Berlin 1880.
 Jagdkalender (Weeber Brünn; Dombrowski Wien; Judeich Berlin; Guben 1871; Erfurt 1870; Gohlis 1874; Wels 1874; Ollmütz; Glauchen 1871).
 Jagdgesetze für d. preuss. Staaten. Berlin 1870, 1880.
 Jagdkunde (praktische) im Rucksack v. C. E. Thüngen. Würzburg 1879.
 Jagdthiere Deutschlands. Wien 1866.
 Jäger B. Bilder u. Geschichten aus d. Thiergarten. Leipzig 1874.
 — Fischbuch. Wien 1871.
 Jägerscabinet. Brünn 1792.
 Joigneaux P. Pisciculture. Paris.
 Kegel C. Neue Methode zur Abrichtung d. rohen u. Correction d. verdorbenen Hühner u. Vorstehhunde. Wiesbaden.
 Kehrein J. Wörterbuch d. Waidmannssprache. Wiesbaden 1871.
 Kobell A. Wildanger. Stuttgart 1859.
 Kochtitzky D. C. Erziehung d. Hundes. Leipzig 1882.
 Konhäuser E. Krankheiten d. Hundes. Wien 1874.
 Krieger O. Hohe u. niedere Jagd. Trier 1878.
 La Vallée J. La chasse à courre. Paris 1856.
 — Recits d'un vieux chasseur. Paris 1860.
 Leo M. R. Der Hund. Stuttgart 1875.
 Liebermann. Waidmannssprache. Köln 1868.
 Liebich C. Compendium d. Jagdkunde. 1855.
 Loeffler C. Hohes Federwild. Berlin 1862.
 Meunier V. Les grandes chasses. Paris 1867.
 Meyer A. Jäger Vademecum. Berlin 1877.
 *Meyerinck R. Naturgeschichte d. in Deutschland sich befind. Wildes. Leipzig 1879.
 Morsch C. Die Jagd. Lexikon. Brugg 1877.
 *Müller A. Höhere Thierwelt. Leipzig 1869.
 *— Wohnungen, Leben u. Eigenthümlichkeiten d. höheren Thierwelt. Leipzig 1869.
 *— C. Leitfaden zur Einführung d. Lehrlinge in d. Forst u. Jagdwesen. Berlin 1877.

- Müller A. Der Hund u. seine Jagd. Frankfurt 1879.
 *Myslivost. Priručna kniha pro myliwce (J. F. Cerny). Praga 1883.
 Neu J. S. Teichwirtschaft. Bautzen 1859.
 Neumann J. Heutige Jagd-, Scheiben- u. Schutz-Waffen. Weimar 1872.
 *Nolde F. Aus d. Jägerpraxis. Berlin 1873.
 *— Galerie edler Hunderacen. Leipzig 1876.
 *— Hühner u. Vorstehhund. Leipzig 1876.
 *— Jagd u. Hege d. europ. Wildes. Berlin 1883.
 Opel E. Forstliche Zoologie. Wien 1869.
 Oppel K. Thiergeschichten. Wiesbaden 1873.
 Oswald F. Der Vorstehhund. Ratibor 1855. Leip. 1873.
 *Petermann V. Jagdbüchlein für Dilettanten u. angehende Jagdliebhaber. Wriezen 1870.
 Pfaff A. Behandlung d. Wildes u. Fische vom Tode bis zur Verwendung in d. Küche. Frankfurt.
 *Pieper A. Fang d. Raubzeuges. Moeurs 1880.
 Pohl G. Dressur engl. Vorstehhunde. Leipzig 1879.
 Polet F. Chasseur à la becasse. Paris.
 Quensell C. G. Arbeit d. Schweissshundes. Celle 1881.
 — Züchtung, Erziehung d. Gebrauchshundes. Berlin 1883.
 Regel C. Geheimnisse d. Fuchsfanges. Petersb. 1878.
 Regener E. Jagdmethoden. Potsdam 1880.
 Reuter F. Wilde Fasanenzucht. Berlin 1875.
 Révoil B. Histoire de chasses. Paris 1875.
 — Une chasse par minute. Paris 1875.
 Ridinger J. E. Jagd-Album. Berlin.
 *Riesenthal O. Das Waidwerk. Berlin 1880.
 *— Jagd-Lexikon. Leipzig 1882.
 — Raubvögel Deutschlands. Berlin 1877.
 Rosner J. Jagdsignale u. Fanfaren. Pless 1881.
 *Rossmässler C. A. Thierwelt 1856.
 Roth V. Gesch. d. Forst u. Jagdwesens in Deutschland. Wien 1879.
 Rfllich C. F. R. Praktische Angler. Reudnitz 1871.
 Sammlung interess. Jagdbilder (Heicke). Wien.
 Schalaschek A. Schon- und Schusszeit des Wildes. Wien 1881.
 Schauer E. Murmelthiere u. Zieselmäuse Polens u. Galiziens. Krakau 1865.

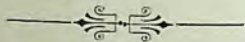
- Schenk zu Schweinsberg. Deutscher Jagdbrevier. Leipzig 1878.
 Schlegel H. Traité de fauconnerie. Leiden 1843—53.
 Schmid A. Jagd auf reissende Thiere in Britisch-Indien. Leipzig 1882.
 Schneider C. Pürsche auf d. Rechbock. Gohlis 1874.
 Schopf J. F. Jagdverfassung. Pest 1858.
 Schuckmann H. Waidmanns Wörterbuch. Berlin.
 Schulz N. A. Fasanengarten. Wien 1872.
 Schussbuch u. immerwährender Jagdkalender. Berlin 1883.
 Schlafer H. La chasse et le paysan. Paris 1868.
 *Shaw V. Das illustr. Buch vom Hunde. Leipzig 1883.
 Spatny F. Zabavy myslivecke. Praga 1865.
 Stahlschmidt F. Anleitung z. Fuchs, Marder, F. schotter, Iltiss Fang. Neuwied 1874.
 Sylvan. Jagdbilder aus Siebenbürgen. Minden 1878.
 *Thüngen E. Bilder aus d. Thierleben. Stuttg. 1875.
 *— Der Hase. Berlin 1878.
 *— Das Rebhuhn. Weimar 1876.
 *— Fragmente für Jäger. Stuttg. 1870.
 *— Dressur d. Hunde. Würzburg 1877.
 *— Jagdhund. Weimar 1882.
 *— Jahreszeiten d. Waidmanns. Wien 1881.
 *— Nieder-Wildbahn. 1868.
 *— Praktische Jagdkunde im Rucksack: 1. Einleitung in die praktische Jagdkunde. 2. Das Rehwild u. dessen Jagd. 3. Jagd auf Schwarzwild. 4. Wildente u. dessen Jagd. 5. Waldschnepfe und deren Jagd. 6. Auerwild u. dessen Jagd. Würzburg 1879.
 *— Vademecum für Hundefreunde. Hamburg 1879.
 *— Waidmannsheil. Leipzig 1876.
 *Train K. Waidmanns neue Practica. Weimar 1877.
 Tryberg C. Neues Waidmannsbuch. Leipzig 1874.
 *Tschudi J. J. Handbuch für Jäger v. G. F. Dietrich aus dem Winckell. 2 Bände. Leipzig 1865.
 Vasserot C. Manuel du chasseur. Paris 1862.
 Verardi M. List über List, so fängt man Füchse. Weimar 1873.
 Viardot L. Souvenirs de chasse. Paris 1854.
 Vogt C. Künstliche Fischzucht. Leipzig 1875.
 Vorstehhund etc. Leipzig 1875.

- Waidmann A. Der Fasan etc. Ratibor 1875.
 Waidmanns-Erinnerungen (Stieler) München 1876.
 — Feierabende. München 1876.
 — Küche. Köln. 1871.
 Weeber Jagdtaschenbuch. Brünn 1865.
 Wessely J. Dienstunterricht für Forst u. Jagdwirthe. Oesterreichs 1868.
 Wildhagen F. Jagdthiere Russlands. Leipzig 1876.
 *Wildungen L. C. Schriften für Jäger. Kassel 1878.
 Willkomm M. Waldbüchlein. Heidelberg 1880.
 *Winckell D. Handbuch für Jäger. 2 Bde (Tschudi) Leipzig 1878.
 Wurm W. Das Auerwild. Stuttgart 1874.
 Zborzil E. Dressur d. Hunde. Berlin 1875.
 Zborzil E. Mnemonische Dressur d. Hundes. Berlin 1875.
 Zeiller L. Führer in d. Angelkunst. Wien 1873.
 Ziegler L. Federwildjagd. Hannover 1875.
 — Klipphausen Behandlung, Ausübung u. Benützung der Jagden. Berlin 1870.
 Zimmer A. Jagdfeuergewehre. Darmstadt 1877.
 Zürn. Wuthkrankheit d. Hunde. Leipzig 1876.

Czasopisma.

- Aus Wald und Haide (O. Riesenthal) Trier 1878.
 Blaetter (forstliche) Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (J. T. Grunert u. O. V. Leo) Leipzig 1875.
 Diana. Blaetter für Jagd u. Hundefreunde. Stuttgart 1873—75.
 Diana. Organ d. schweizerischen Jägervereins. Geneva 1883.
 *Hai. Casopis pro lesniky, myslivce a pratele prirody. (J. Doležal) Praga 1881—83.
 Der Hund. Organ für Züchter (Schmiedeberg) Leipzig.
 Jagdzeitung (deutsche) C. G. L. Quensell. Lüben 1876.
 — (illustrirte) W. H. Nitzsche. Leipzig 1875.
 *— (A. Hugo). Wien 1875—83.
 — (allgemeine) Dr. G. Heyer. Leipzig.
 *Mittheilungen d. n. ö. Jagdschutzvereins (R. Markowsky). Wien 1882—83.
 — d. steierischen Jagdschutzvereins. Graz 1883.
 — d. Schutzvereins für Jagd u. Fischerei in Salzburg 1883.

- Mittheilungen des mährischen Jagdschutzvereins.
(Mann) Brünn 1883.
Monatsschrift für Forst u. Jagdwesen (Dr. F. Baur)
Stuttgart 1875.
Organ für Schützenwesen u. Jägerei (Retemeyer,
Nitzsche) Leipzig 1873.
Schützen u. Wehrzeitung (deutsche) H. M. Hauschild.
Bremen 1875.
Vereinsschrift für Forst-Jagd u. Naturkunde (Smol-
ler, Schmidt) Prag.
*Der Waffenschmid (F. Brandeis). Prag 1883.
Waidmann (F. v. Ivernois) Göhlis 1875.
*Waidmannsheil (F. Leon) Klagenfurt 1883.
Waldhütte (J. Doležal) Prag 1877—83.
Zeitschrift für Forst u. Jagdwesen (B. Danckelmann)
Berlin 1875.



Towarzystwo rybackie w Krakowie.

Prezes tego Towarzystwa Dr. M. Nowicki w Sprawozdaniu za r. 1879 i 1880 następny podaje wywód zawiązania się jego: „Towarzystwo rybackie ukonstytuowało się d. 24. sierpnia 1879 r. i przyjęło na siebie sprawę rybacką, którą przedtem sam podjąłem. Było ono rzeczywiście oddawna pożądanem dla zarażenia ubytkowi ryb, spowodowanemu nierządnem rybołówstwem i zaniedbaniem gospodarstwa rybnego, tem bardziej, że kraj nasz posiada obfitą sieć wód bałtycko-czarnomorskich z ich źródłowiskami, a w tych wodach kilkanaście cennych ryb, nadających się do zyskownego gospodarstwa rybnego, jak n. p. karp, lin, sandacz, sudak, łosoś, pstrąg, lipień, węgorz, brzoń, boleń, cyrta, wyroź, czeczuga, jesiotr. Wszakże dopiero w r. 1879 zaszły u nas okoliczności, sprzyjające wejściu w życie Towarzystwa rybackiego, gdy po wychowaniu i rozpuszczeniu przezemnie na wiosnę młodych łososi, lipieni i karpi w rzekach krajowych sprawa rybactwa nabrała rozgłosu i stała się powszechnie popularną, a co jeszcze ważniejsze, także sprawa pożądaney Ustawy rybackiej weszła na porządek dzienny, a tak jedno i drugie rokowało dla Towarzystwa powodzenie. Na tej podstawie powziąłem myśl zawiązania Towarzystwa rybackiego. Ostatecznie Walne Zgromadzenie z dnia 24. sierpnia 1879 r. wybrało Wydział, uchwaliło Regulamin obrad dla Walnego Zgromadzenia i Statut dla Oddziałów Towarzystwa, upoważniając zarazem Wydział do ustanowienia Oddziałów po zatwierdzeniu ich Statutu, oraz czynienia wydatków na cele rybactwa. Taki jest przebieg sprawy zawiązania Towarzystwa rybackiego“.

Skład centralnego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Protector Eksc. Włodzimierz hr. Dzieduszycki.
Zarząd: Prezes Nowicki Maxymilian Dr., wiceprezes
Kluczycki Stanisław; członkowie Ryx Bronisław,
sekretnarz i skarbnik, Kulczyński Władysław, Pie-
niązek Przemysław Dr., Swierz Leopold, Wie-
rzejski Antoni Dr., Wojciecki Mateusz.
Delegaci: Piasecki Feliks dla rzeki Soły, Pławicki
Feliks, Wrocławski Józef i Dr. Klemensiewicz
Stanisław dla rzeki Dunajca, Barta A. w Dubla-
nach, Wajgiel Leopold dla rzeki Prutu.
Członków honorowych 15, dożywotnich 12, zwyczaj-
nych 167.

Oddziały Towarzystwa rybackiego: 1. W Oświę-
cimie dla rzeki Soły: Przewodniczący
Chwałbóg. 2. W Suchy dla rzeki Skawy:
Prezes Drapella Edward, wiceprezes Kopetschny
Franciszek. 3. W Myślenicach dla górnej
Raby: Przewodniczący Lewartowski Fran-
ciszek br., zast. Klebert Edward, sekretarz i skar-
bnik, Schünke Emil, konserwator zbiorów, Sobo-
lewski Marceł, Landa Józef. 4. W Bochni
dla dolnej Raby: Prezes ks. Dr. Grze-
gorzek W., wiceprezes Marfiewicz, konserwator
Brandt Antoni, skarbnik Dołkowski Franciszek,
wydziałowi: Hantschel Józef, Kisiel. 5. W No-
wym Targu dla górnego Dunajca: Prze-
wodniczący Uznański Adam, zastępca Dr. Za-
wadzki Stanisław, Rapacki Władysław sekretarz
i skarbnik. 6. W Sanoku dla rzeki Sanu:
Przewodniczący Dr. Wienkowski Józef, zastępca
Dr. Skalski Władysław, członkowie: Czaszyński
Franciszek konserwator, Koziółkiewicz Bolesław
sekretnarz, Zarewicz Jan skarbnik, Ładyżyński
Cyryl. 7. W Rzeszowie dla rzeki Wisło-
ka: Przewodniczący Schaitler Ignacy, zastępca
Tokarski Tomasz, Arwey podskarbi, Barzycki
Józef, Kalinowski Wojciech, Skibiński Konstan-
ty sekretarz. 8. W Samborze dla rzeki
Dniestru: Przewodniczący Barański Karol,
zastępca ks. Smoleński Feliks, Łaskiewicz Mi-

kołaj, sekretarz i konserwator, Lang Jan skar-
bnik, Dr. Pawliński Karol, br. Brückmann Ka-
rol 9. W Mikulińcach dla rzeki Seretu.
Przewodniczący Wszelaczyński Maciej, zastępca
Lachmann Tadeusz, Rybaczek Antoni sekretarz,
Sadowski Władysław skarbnik, członkowie: Dr.
Brudziński Ludwik, Lachmann Tadeusz junior.
10. W Stanisławowie dla rzeki By-
strzycy: Prezes Bryczyński Stanisław, za-
stępca Dr. Niementowski Przemysław, Beil Adolf
skarbnik, Hendrychowski Józef sekretarz, Czo-
łowski Alexander, Żurkowski Antoni.

Reszta Oddziałów, a mianowicie w Nowym Sączu,
Tarnowie, Jarosławiu, Sokalu, Chyrowie, Stryju,
Buczacu, Brzeżanach, Kołomyi i Kutach nie
złożyły sprawozdań, zaś Oddziały w Jasle i we
Lwowie rozwiązały się.

STATUT

krajowego towarzystwa rybackiego w Krakowie

uchwalony na zebraniu Członków d. 13 Lipca 1879.

Cel.

§ 1. Celem Towarzystwa jest przyczynić się do
popierania, podnoszenia i ochrony rybactwa w kraju.

W szczególności Towarzystwo będzie łączyło swe
czynności z odnośnem działaniem władz i właścicieli
wód, zarybiało wody krajowe bałtyckie i czarnomor-
skie, pobudzało do tego drugich, podejmowało wszel-
kie usiłowania, które mogą potrzebom rybactwa kra-
jowego pomódz, dochody z niego zapewnić albo po-
mnożyć, oraz rybę tanim pokarmem mięsnym uczynić.

Siedziba.

§ 2. Siedzibą Towarzystwa jest Kraków. Towa-
rzystwo używa pieczęci z napisem: „Krajowe Towa-
rzystwo rybackie w Krakowie“.

Skład.

§ 3. Towarzystwo składa się z członków hono-
rowych, dożywotnich i zwyczajnych, tudzież Pro-
tektora.

Na Protektora zaprasza Walne Zgromadzenie osobistość, która zajmuje wysokie i wpływowe stanowisko.

Członków honorowych mianuje dożywotnio zgromadzenie walne z pośród osób w kraju lub za granicą, które położyły szczególne zasługi na polu rybactwa, lub w popieraniu celów Towarzystwa.

Członkami dożywotnimi są ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która roczną wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacje, Towarzystwa i Zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych Członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Towarzystwa przez zgłoszenie się do Wydziału bądź ustnie, bądź pisemnie.

O przyjęciu Członka rozstrzyga Wydział i może takowego odmówić bez podawania powodów.

§. 4. Dla ułatwienia zadania swego, ustanawia Towarzystwo dla różnych rzek kraju, stosownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisye wykonawcze, c) Oddziały Towarzystwa.

Fundusze.

§. 5. Fundusz Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez Członków dożywotnich i ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż z zarządku dochodów najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek funduszu żelaznego, b) z rocznych wkładek Członków zwyczajnych, c) z datków dobrowolnych lub subwencji, dochodów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych, jako to: odczytów, wystaw, zabaw itp. Użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Prawa i obowiązki Członków.

§. 6. Każdy Członek ma prawo głosu, wyboru i wybieralności, stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, wolnego wstępu na wystawy i zebrania towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Wydziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało. Nadto Członkowie honorowi nie opłacają żadnej wkładki.

§. 7. Wszyscy Członkowie winni według swej możliwości przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Towarzystwa, ma złożyć ryczałtową sumę najmniej 50 złr. na bezpowrotny fundusz żelazny tegoż Towarzystwa.

Każdy Członek zwyczajny ma składać lub opłacać przesyłać do kasy Towarzystwa za każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale kwotę 2 złr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę za ten rok.

§. 8. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być Członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiści całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu Członka z Towarzystwa, stanowi Wydział. Wolno jednak Członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczona wkładka.

Zarząd Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 9. Zarząd Towarzystwa należy do Wydziału, względnie do Prezesa lub jego Zastępcy, zaś naczelny kierunek i kontrola do Zgromadzenia walnego.

Zgromadzenia walne.

§. 10. W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia walnego następujące sprawy:

a) Wybór Prezesa, Wiceprezesa i Członków Wydziału.

- b) Zaproszenie Protektora i mianowanie Członków honorowych na przedstawienie Wydziału.
- c) Ustanowienie osobnych Oddziałów Towarzystwa i określenie ich stosunku do niego.
- d) Zbadanie dorocznego sprawozdania Wydziału o stanie Towarzystwa i czynnościach Wydziału.
- e) Zbadanie i zatwierdzanie rachunków corocznie przez Wydział składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- f) Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 5. określonym.
- g) Uchwalanie wszelkich wniosków Wydziału i Członków, tudzież regulaminu obrad i czynności Zgromadzenia walnego, niemniej regulaminu wystaw na przedstawienie Wydziału.
- h) Uchwalenie wydawania peryodycznego pisma poświęconego sprawom rybactwa krajowego, oraz założenia zbiorów z rybactwem związek mających.
- i) Uchwalenie zmian statutu, oraz rozwiązania Towarzystwa.

§. 11. Zgromadzenia walne są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je Prezes lub Wiceprezes Towarzystwa.

Zwyczajne mają się odbywać w Krakowie zawsze w pierwszą niedzielę października każdego roku; zaś nadzwyczajne w Krakowie, lub w innych miejscowościach raz lub kilka razy do roku, stosownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy Prezesa lub Wiceprezesa, bądź też na żądanie pisemne 5 Członków Wydziału lub 10 Członków poza Wydziałem, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 12. Uchwały na Zgromadzeniu walnem, wymagają obecności przynajmniej 20 Członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność dwóch trzecich wszystkich Członków.

Gdyby Członkowie nie zebrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczony się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą

większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych Członków.

Wydział.

§. 13. Wydział składa się z Prezesa, Wiceprezesa i 6 Członków wydziałowych, wybieranych przez Zgromadzenie walne (§. 10 a) na lat trzy.

Z pomiędzy Członków wydziałowych wybiera Wydział Sekretarza, Skarbnika i Konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch Członków wydziałowych, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznacza Członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy Członków Wydziału są bezpłatne.

§. 14. Do zakresu działania Wydziału należy w szczególności:

- a) Przyjmowanie Członków zwyczajnych i dożywniczych (§. 3), oraz przedstawienie Członków honorowych i Protektora (§. 10 b).
- b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Towarzystwa.
- c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych (§. 10).
- d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 10), w szczególności wypracowanie sprawozdania dorocznego, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 10 d, e).
- e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.
- f) Wybór i mianowanie Delegatów, Komisji wykonawczych (§. 4, 16, 17) i Ankiet, niemniej przedstawienia dotyczące Oddziałów Towarzystwa (§. 10 c, 18).
- g) Uchwalenie regulaminu obrad Wydziału.
- h) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami rybackimi za granicą, tudzież z Towarzystwami gospodarczymi i innymi w kraju, które mogą ułatwić Towarzystwu spełnienie zadań na niemających.
- i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 10 h).
- k) Wydawanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie (§. 10 h).

- l) Udzielanie na żądanie członkom Towarzystwa wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 6).

§. 15. Posiedzenia Wydziału są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy Prezes lub Wiceprezes uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Wydziału potrzebną jest oprócz Przewodniczącego obecność 4 Członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos Przewodniczącego.

Delegaci i Komisye wykonawcze.

§. 16. Delegaci spełniają czynności poruczone im przez Wydział, który ich mianuje (§. 14 f).

§. 17. Komisye wykonawcze składają się z 3 Członków, mianowanych przez Wydział (§. 14 f)). Są one organami wykonawczemi Wydziału do poszczególnych gałęzi rybactwa krajowego lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli Członkami Towarzystwa rybackiego, a powinny zapraszać Członków Towarzystw gospodarczych, będących zarazem Członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Wydział przewodniczący, reprezentuje Komisję wobec Wydziału.

Oddziały Towarzystwa.

§. 18. Oddziały Towarzystwa zawiązują się na podstawie niniejszego statutu (§. 4, 10), z Reprezentacją od Zarządu głównego niezależną. Stosunek Oddziałów do Towarzystwa, uchwała Zgromadzenie walne na przedstawienie Wydziału (§. 14 f), który o tem zawiadamia właściwe Władze.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Towarzystwa wynikające między jego Członkami albo między Członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród Członków Towarzystwa. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapożyczająca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze

dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapożyczająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacja Towarzystwa.

§. 20. Prezes lub w zastępstwie tegoż Wiceprezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz wobec Władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje Prezes lub Wiceprezes i Sekretarz Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Towarzystwa następuje w skutek uchwały Zgromadzenia walnego albo też z rozporządzenia Władz.

W razie rozwiązania Towarzystwa przekazuje Zgromadzenie walne majątek Towarzystwa innemu rybackim Towarzystwom w kraju, albo też Towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 2 Sierpnia 1879 r. L. 38.265.

Statut oddziałów

krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie,

uchwalony na Walnem Zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w Krakowie d. 24 sierpnia 1879 r., na podstawie statutu kraj. tow. rybackiego, zatwierdzonego rozporządzeniem Wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 2 sierpnia 1879 r. l. 38.265.

§. 1. Na pisemne żądanie przynajmniej 10 członków krajowego towarzystwa rybackiego, może Walne zgromadzenie ustanowić Oddział tego Towarzystwa.

Siedziba.

§. 2. Siedzibę i granicę okręgu oddziału oznacza Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Oddział Towarzystwa używa pieczęci z napisem: „Oddział krajowego Towarzystwa rybackiego w . . .

Cel.

§. 4. Celem oddziału Towarzystwa, jest przyczynić się do popierania, podnoszenia i ochrony ry-

bactwa w kraju, a w szczególności w okręgu działania oddziału, o ile możliwości w porozumieniu z Wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie. Sprawozdania z czynności oddziałów ogłaszane będą w pismach krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Skład.

§. 4. Oddział Towarzystwa składa się: a) z członków krajowego Towarzystwa rybackiego w oddział wpisanych, dożywotnich i zwyczajnych; b) z osób przez zarząd oddziałowy na członków Towarzystwa przedstawionych, którym Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego przyjęcia nie odmówi, jeżeli odpowiadają warunkom niżej wymienionym.

Członkami dożywotnimi mogą być ci, którzy jednorazowo zapłacą najmniej 50 złr. w. a.

Członkiem zwyczajnym może zostać każda osoba płci obojga, która rocznie wkładkę w wysokości 2 złr. uiszczać będzie. Także korporacje, towarzystwa i zakłady mogą przystąpić w tym charakterze do oddziału Towarzystwa i zastąpić się jednym z swych członków.

Członkowie dożywotni i zwyczajni przystępują do Oddziału Towarzystwa przez zgłoszenie się do Zarządu Oddziału bądź ustnie, bądź pisemnie, Zarząd zaś Oddziału przedstawia zgłaszających się na członków Wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, który o przyjęciu członka rozstrzyga i takowego odmówić może bez podawania powodów.

§. 5. Dla ułatwienia zadania swego ustanawia Oddział Towarzystwa stósownie do uznanej potrzeby: a) Delegatów, b) Komisye wykonawcze.

Fundusze.

§. 6. Fundusz Oddziału Towarzystwa dzieli się na żelazny i obrotowy.

a) Żelazny fundusz zbiera się z kwot złożonych przez członków dożywotnich, z których $\frac{1}{2}$ część oddaje się Towarzystwu krajowemu rybackiemu w Krakowie, a $\frac{1}{2}$ pozostają własnością Oddziału. Fundusz żelazny ma być nietknięty. Tylko w razie nadzwyczajnej potrzeby i to za uchwałą Zgromadzenia Walnego może on być naruszonym, z tem jednak zastrzeżeniem, iż zaraz z dochodów

najbliższego roku jednego lub dwu przywrócony ma być do pierwotnej wysokości. Odsetki od niego mają iść do funduszu obrotowego.

b) Obrotowy fundusz zbiera się: a) z odsetek funduszu żelaznego, b) z $\frac{1}{2}$ rocznych wkładek Członków zwyczajnych Oddziału, c) z datków dobrowolnych lub subwencyj, o ile takowe nie są przeznaczone na ogólne cele Towarzystwa, d) z dochodów Oddziałów Towarzystwa wpływających z innych źródeł dozwolonych, jako to: z urządzanych przez Oddział Towarzystwa odczytów, wystaw, zabaw itp., e) z zasiłków udzielanych przez krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie. Fundusz obrotowy użyty ma być wyłącznie na cele rybactwa krajowego.

Na zawiązanie Oddziału Towarzystwa udzieli krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie odpowiedni fundusz, nieprzenoszący jednak w żadnym wypadku $\frac{1}{2}$ części jednorocznej wkładki tych zwyczajnych członków, którzy w myśl §. 1 niniejszego statutu założenia Oddziału Towarzystwa zażądali.

Prawa i obowiązki Członków.

§. 7. Każdy członek ma prawo głosu na Zgromadzeniach Oddziałów, wyboru i wybieralności do Zarządu Oddziału oraz stawiania wniosków odnoszących się do celów Towarzystwa, które to wnioski do Zarządu Oddziału podawane być winny. Każdy członek ma również prawo wolnego wstępu na wystawy i zebrania Towarzyskie, korzystania ze zbiorów Towarzystwa, żądania od Zarządu Oddziału objaśnień w sprawach rybactwa, otrzymywania pisma rybackiego, gdyby Towarzystwo takowe wydawało.

§. 8. Wszyscy członkowie winni według swej możliwości przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa.

Każdy Członek dożywotni, przystępując kiedykolwiek do Oddziału Towarzystwa, ma złożyć ryczałkową sumę najmniej 50 złr. na bezpowrotny fundusz żelazny Towarzystwa i Oddziału Towarzystwa.

Każdy członek zwyczajny ma składać lub opłacać przesyłać do kasy Oddziału Towarzystwa za każdy rok słoneczny w pierwszym tegoż kwartale

kwotę 2 zlr. w. a. Przystępując w ciągu roku do Towarzystwa, płaci całą wkładkę za ten rok.

§. 9. Członek zwyczajny, który mimo wezwania nie zapłaci swej wkładki przez rok jeden, przestaje być członkiem Towarzystwa. Może atoli znowu do niego przystąpić, jeżeli uiszcza całą wkładkę za czas ubiegły.

O wykluczeniu członka z Towarzystwa, stanowi Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie na przedstawienie Zarządu Oddziału. Wolno jednak członkowi wykluczonemu odwołać się do Zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Członek występujący lub wykluczony, traci wszelkie prawo do majątku Towarzystwa; nie zwraca mu się też uiszczona wkładka.

Zarząd Oddziału Towarzystwa i jego kierownictwo.

§. 10. Sprawy oddziałowe Towarzystwa załatwiane będą przez Walne zgromadzenie członków i Zarząd oddziałowy.

Zgromadzenie walne.

W szczególności należą do zakresu działania Zgromadzenia Walnego oddziałowego następujące sprawy:

- Wybór przewodniczącego, jego zastępcy i członków Zarządu.
- Zbadanie dorocznego sprawozdania Zarządu Oddziału o stanie tegoż i czynnościach Zarządu w roku ubiegłym.
- Obrady nad sprawami udzielonemi do zaopiniowania Oddziałem przez Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.
- Zbadanie i zatwierdzenie rachunków corocznie przez zarząd oddziału składanych i uchwalenie budżetu na rok następny.
- Zezwolenie na naruszenie funduszu żelaznego, pod warunkiem §. 6 określonym.
- Uchwalanie wszelkich wniosków przez Zarząd Oddziału przedstawionych, niemniej wniosków za nagle uznanych; tudzież regulaminu obrad i czynności zgromadzenia walnego.

- Uchwalenie założenia zbiorów z rybactwem związek mających.
- Uchwalenie projektów do zmiany statutu oddziałowego. Uchwalone zmiany ulegają potwierdzeniu Zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie i mają być w tym celu przedłożone Wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie przynajmniej na 4 tygodnie przed zwyczajnem Walnem zgromadzeniem tegoż Towarzystwa.
- Rozwiązanie Oddziału.

§. 12. Zgromadzenia walne oddziałowe są zwyczajne i nadzwyczajne. Zwołuje je przewodniczący lub jego zastępca. O każdym Zgromadzeniu walnem oddziałowem zawiadomić ma zawczasu przewodniczący Oddziału Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, który ma prawo posyłania nań swego delegata z prawami przysługującymi wszystkim członkom zwyczajnym.

Zgromadzenia zwyczajne mają się odbywać co rok w siedzibie Zarządu lub też w innych sąsiednich miejscowościach, w czasie uznanym przez Zarząd Oddziału za właściwy, zaś nadzwyczajne stósownie do zachodzącej potrzeby, a to bądź z własnej inicjatywy przewodniczącego lub jego zastępcy, bądź też na żądanie pisemne 4ch członków Zarządu lub 8miu członków zwyczajnych, najdłużej w 14 dni po wręczeniu żądania.

§. 13. Uchwały na Zgromadzeniu walnem, wymagają obecności przynajmniej 10ciu członków i zapadają prostą większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Tylko do uchwalenia rozwiązania Oddziału Towarzystwa potrzebna jest obecność dwóch trzecich wszystkich członków Oddziału.

Gdyby członkowie nie zbrali się w ilości powyżej oznaczonej, wtedy odroczy się Zgromadzenie walne do następnej niedzieli, a jego uchwały prostą większością głosów zapadłe, będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd oddziałowy.

§. 14. Zarząd oddziałowy składa się z przewodniczącego, jego zastępcy i 4 członków Zarządu, wy-

bieranych przez Zgromadzenie walne (§. 11 a) na lat trzy.

Z pomiędzy członków Zarządu wybiera Zarząd sekretarza, skarbnika i konserwatora zbiorów.

Co roku występuje dwóch członków Zarządu, w miejsce których Zgromadzenie walne przeprowadza nowe wybory. W pierwszych dwóch latach los oznaczy członków, którzy mają wystąpić. Członkowie występujący mogą być na nowo wybrani.

Urzędy członków Zarządu są bezpłatne.

§. 15. Do zakresu działania Zarządu należy w szczególności:

- a) Przedstawianie Wydziałowi krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie wniosków względem przyjmowania i wykluczania członków Towarzystwa.
- b) Zawiadywanie majątkiem i zbiorami Oddziału Towarzystwa.
- c) Wykonywanie uchwał Zgromadzeń walnych Oddziału (§. 11).
- d) Przygotowywanie spraw, których załatwienie należy do Zgromadzenia walnego (§. 11), w szczególności wypracowanie sprawozdania rocznego, przedstawienie wniosków w sprawach udzielonych do zaopiniowania Oddziałom przez krajowe Towarzystwo rybackie w Krakowie, zamknięcie rachunków, ułożenie budżetu (§. 11 b), c), d).
- e) Załatwianie wszelkich spraw niezastrzeżonych Zgromadzeniu walnemu.
- f) Wybór i mianowanie delegatów, komisyj wykonawczych i ankiet.
- g) Uchwalenie regulaminu obrad Zarządu.
- h) Utrzymywanie stosunku z Wydziałem krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, przysyłanie temuż kwartalnych sprawozdań o stanie Oddziału, zawiadamianie tegoż o wszystkich sprawach, mających związek z celami Towarzystwa, przygotowanie rocznych sprawozdań Oddziałów dla Zgromadzenia walnego krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, które to sprawozdania najpóźniej dnia 1 Września każdego roku do Krakowa wysyłane być mają, oraz współdziałanie z Wydziałem krajowego Towarzystwa ry-

backiego w Krakowie w ogólnych sprawach Towarzystwa.

- i) Zakładanie zbiorów z rybactwem związek mających (§. 11 g).
- k) Zasilanie pisma rybackiego, skoro uchwalonem zostanie, odpowiedniami artykułami.
- l) Udzielanie na żądanie członkom Oddziału wyjaśnień w sprawach rybactwa (§. 7).
- m) Ścisłe przestrzeganie przepisów niniejszego statutu.

§. 16. Posiedzenia Zarządu są zwyczajne i nadzwyczajne. Pierwsze odbywają się co kwartał każdej pierwszej niedzieli, zaś nadzwyczajne ile razy przewodniczący lub jego zastępca uzna tego potrzebę.

Do powzięcia prawomocnych uchwał Zarządu potrzebną jest oprócz przewodniczącego obecność 2ch członków. Uchwały zapadają prostą większością głosów, a w razie równości takowych rozstrzyga głos przewodniczącego.

Delegaci i Komisye wykonawcze.

§. 17. Delegacji spełniają czynności poruczone im przez Zarząd Oddziału, który ich mianuje.

§. 18. Komisye wykonawcze składają się z 3ch członków, mianowanych przez Zarząd Oddziału (§. 15 f). Są one organami wykonawczymi Oddziału do poszczególnych gałęzi rybactwa w okręgu działania Oddziału lub zbadania pewnych zagadnień rybactwa w teorii i praktyce. Mają prawo na swe posiedzenia zapraszać znawców z głosem doradczym, choćby takowi nie byli członkami Towarzystwa rybackiego, a kowi nie byli członkami Towarzystw gospodarczych, będących zarazem członkami Towarzystwa rybackiego. Ustanowiony przez Zarząd Oddziału przewodniczący komisji, reprezentuje tę komisję wobec Zarządu.

Załatwianie sporów.

§. 19. Wszelkie spory w sprawach Oddziału Towarzystwa wynikające między jego członkami albo między członkami a Zarządem, rozstrzyga jedynie sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z pośród członków Oddziału. Każda strona wybiera dwóch arbitrów, którzy wybierają superarbitra. Strona zapożyczająca zawiadomi stronę zapozwaną o wyborze

dwóch sędziów polubownych, a ta ma w ciągu dni 14 zawiadomić o wyborze swoich dwóch sędziów. W razie przeciwnym strona zapożyczająca mianuje sama czterech sędziów.

Reprezentacja Oddziału Towarzystwa.

§. 20. Przewodniczący Zarządu lub w razie szkody jego zastępca reprezentuje Oddział Towarzystwa wobec władz rządowych i krajowych.

Wszelkie pisma wychodzące od Oddziału Towarzystwa oraz obowiązujące dokumenta podpisuje przewodniczący lub jego zastępca i sekretarz Oddziału Towarzystwa.

Rozwiązanie Oddziału Towarzystwa.

§. 21. Rozwiązanie Oddziału Towarzystwa następuje w skutek uchwały Zgromadzenia walnego oddziałowego, albo też z rozporządzenia władz.

W razie rozwiązania Oddziału Towarzystwa przekaże Zgromadzenie walne majątek tegoż Oddziału krajowemu Towarzystwu rybackiemu w Krakowie, a na wypadek rozwiązania w owej porze i tego Towarzystwa, towarzystwom mającym pokrewne cele.

Statut ten zatwierdziło Wys. c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 21 Września 1879 r. l. 47.295 z zastrzeżeniem, że przed zawianiem każdego Oddziału ściśle zastosowywać się należy do przepisów §. 10 ustawy z d. 15 Listopada 1867 r. Dz. U. P. Nr. 134.

U S T A W A

z dnia 19. Listopada 1882

o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

§. 1. Polityczna władza krajowa oznaczy i ogłosi czas ochrony dla cenniejszych gatunków ryb, żyjących w wodach krajowych, uwzględniając pory ich tarła.

§. 2. Ktokolwiek w czasie ochronnym pewnego gatunku ryb złowi rybę żywą tego gatunku, powi-

nien ją zaraz z należytą ostrożnością wpuścić napowrót do wody.

§. 3. Polityczna władza krajowa może dla pewnych wód, uwzględniając porę tarła cenniejszych gatunków ryb w tych wodach przeważnie się znajdujących lub odchować się mających, ustanowić pory, w których łowienie ryb w tych wodach zupełnie zabronione być ma, o ile wobec mieszanego zarybienia można ustanowić takie pory, bez znacznego uszczerbienia w rybolostwie przez wynikłe ztąd wykluczenie łowienia ryb nietrących się.

§. 4. W porach ustanowionych i ogłoszonych w myśl §. 3 nie wolno ryb łowić w dotyczącej wodzie.

Mianowicie nie wolno w niej zastawiać sieci, więcierzy, las, pastek i tym podobnych przyrządów do łowienia, a już przedtem zastawione należy przed rozpoczęciem się czasu zakazu uprzątnąć, lub do połowu ryb niezdatnymi uczynić.

§. 5. Polityczna władza powiatowa może uprawnionym do rybolostwa lub za ich zgodą, także innym osobom dozwolnić wyjątków od zakazów §§. 2 i 4 w celu sztucznego chowu ryb lub umiejętności badań.

Również może polityczna władza powiatowa w celu odłowienia ryb drapieżnych, o tyle zezwolić na wyjątki od zakazu §. 4, o ile władza krajowa, ustanawiając czas zakazu, sobie nie zastrzeże udzielania takich pozwoleń.

We wszystkich takich przypadkach polityczna władza powiatowa ma wydawać osobne certyfikaty opiewające na imię z oznaczeniem wody i innych istotnych okoliczności zezwolenia.

Certyfikaty należy publicznym organom bezpieczeństwa tudzież organom straży, do nadzorowania rybnych wód ustanowionym, na ich żądanie bez oporu okazywać.

§. 6. Nie wolno do połowu ryb używać dynamitu i innych eksplodujących materiałów, oraz takich środków, które na pewnym obszarze ryby odurzają lub zabijają, jak n. p. rybiej trutki, wroniego oka, wapna lub odwarów roślin.

W przypadkach wykazanej potrzeby, może polityczna władza krajowa dozwolnić użycia materiałów eksplodujących.

§. 7. Nie wolno na przepustach jazów i szluz zawieszać węgierzy, plecionek i innych przyrządów do samolowu ryb.

§. 8. Dalsze zakazy co do pewnych sposobów, środków lub przyrządów rybołówczych w ogóle, dla stanu rybnego szkodliwych, może polityczna władza krajowa wydać dla poszczególnych wód lub dorzeczy, zarazem też w szczególności ustanowić, w jakich granicach należy zastawiać przyrządy rybołówcze, żeby celem utrzymania gatunku ryby, przeciągu ryb nie tamować zupełnie, lub nie utrudniać zbyt znacznie.

Jeżeliby jednak w wykonaniu tych postanowień miał być wydany zakaz używania nadal sieci dotychczasowych, to należy dla dalszego używania takich dotąd używanych sieci pozostawiać najmniej dwuletni przeciąg czasu.

§. 9. Dla wód, które sięgając po za obręb terytorjalny podległy niniejszej ustawie, wskazują potrzebę lub stosowność zgodnego postępowania z innemi krajami lub władzami państwowemi, wyda Minister rolnictwa postanowienia względnie zakazy w §§. 1., 3. i 8. wspomniane.

§. 10. Przybory rybackie pod nieobecność rybaka zastawione do połowu ryb, winne być zaopatrzone znakiem, urzędowi gminy nadbrzeżnej do wiadomości podanym, po którym można poznać, do kogo należą.

§. 11. Postanowienia §§. 1—10 nie dotyczą stawów i innych zbiorników wody, w celu chowu ryb założonych, bez różnicy, czy one łączą się lub nie z wodą bieżącą.

§. 12. Polityczna władza krajowa postanowi i ogłosi, których gatunków ryb celem utrzymania odpowiedniego zarybienia nie wolno poniżej pewnej miary lub w pewnych czasach ani sprzedawać, ani w domach gościnnych podawać.

§. 13. Polityczne władze powiatowe zarządzają co należy, ażeby przy użytkowaniach wód, które wedle ustaw regulujących prawo wodne, nie wymagają pozwolenia władzy, zapobiedz o ile możliwości szkodom w rybactwie.

Zarządzenia te poczynione będą przy wydaniu przepisów policyjnych, przewidzianych w wyżej wspomnianych ustawach o powszechnem uregulowaniu wykonywania takich użytków wodnych z urzędu,

zresztą zaś na żądanie uprawnionego do rybołówstwa, i należy przytem baczyć szczególnie na uchylenie szkodliwych niepokojów tarlisk.

§. 14. W razie urządzenia zakładów przemysłowych lub innych, które wymagają użytkowania wody, a do których według ustaw regulujących prawo wodne, tudzież obowiązujących ustaw przemysłowych i innych, potrzeba pozwolenia władzy, należy do rozpraw dotyczących zawsze wzywać także interesowanych w tem uprawnionych do rybołówstwa, i uzasadnione ich zarzuty odpowiednio uwzględniać.

§. 15. Przekroczenia tej ustawy i wydanych na jej mocy przepisów, o ile nie podpadają powszechnej ustawie karnej, będą władze polityczne karały grzywną od pięciu do pięćdziesięciu złotych, która to grzywna w razie ponownego przekroczenia jak i wówczas, jeśli zarybieniu znaczną wyrządzono szkodę, może być podwyższona do stu złotych.

Gdy uznany za winnego nie jest w stanie grzywny uiścić, to należy ją zamienić na karę aresztu, a w takim razie pięć złotych liczy się za jeden dzień aresztu.

W razie przekroczenia postanowień §§. 2. 4. 6. i 7., tudzież zakazów wydanych na mocy §§. 8. i 12. należy zarazem orzec konfiskatę ryb wbrew przepisowi złowionych, oraz narzędzi rybackich bezprawnie użytych. Grzywny oraz kwoty otrzymane ze sprzedaży zabranych przyborów rybackich i ryb, wpływają do osobnego funduszu ku podniesieniu rybactwa, którym zarządza Wydział krajowy.

Zabrane przybory rybackie rodzajów niedozwolonych, należy przed sprzedaniem uczynić niezdatnymi do dalszego użytku w formie zakazanej.

§. 16. Przełożeni gmin i obszarów dworskich, c. k. żandarmerji i organa policyi wodnej, są obowiązani czuwać nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy, i dostrzeżone przekroczenia podawać do wiadomości władzy politycznej.

Ten sam obowiązek ciąży w szczególności także na organach policyi targowej względem zakazów, na mocy §. 12. wydanych.

§. 17. Uprawnionym dorybołówstwa osobom i gminom wolno swoim, dla ochrony innych interesów, mianowicie dla ochrony kultury polowej lub leśnej włącznie z polowaniem już ustanowionym organom

straży, powierzać także nadzorowanie i ochronę rybactwa, i w tym celu zarządzić odebranie od nich przysięgi przez polityczną władzę powiatową według rot, ustanowionej przez władzę krajową.

Wolno im także wyłącznie dla rybactwa ustanowić zaprzysiężone organa straży, jeżeli one posiadają warunki przepisane dla straży polowej.

Do ustanowionych w ten sposób organów nadzoru i ochrony rybactwa stosują się przepisy obowiązujące w ogóle co do straży polowej, a co do ich urzędowego stanowiska, przepisy ustawy państwowej z dnia 16. Czerwca 1872. Dz. pr. p. nr. 84.

§. 18. Organom do bezpośredniego nadzoru rybactwa w myśl §§. 16. i 17. powołanym, służy w szczególności prawo i obowiązki:

- a) nadzorować rybne wody swojego okręgu służbowego, jazy, śluz, tamy, komory na kola wodne, bortnice, izbice i t. d., o ile te urządzenia dotyczą rybactwa;
- b) rewidować łodzie rybackie, sadze ryb i przybory rybackie;
- c) konfiskować ryby i przybory rybackie, jakoteż aresztować w myśl ustawy z dnia 16. Czerwca 1873. (Dz. pr. p. nr. 84).

§. 19. Polityczne władze powiatowe mają się o to starać, ażeby postanowienia §§. 2. 4. 6. 7. 10. i 15. tej ustawy, oraz przepisy wydane na mocy §§. 1. 3. 8. 12. i 13. przypomniano w gminach nadbrzeżnych corocznie w czasie ku temu najstosowniejszym, przez ogłoszenie tychże w sposób w miejscu używany.

§. 20. Celem ustanowienia przepisów, które wydane być mają w wykonaniu §§. 1. 3. 8. i 12. tej ustawy, zasięgnie polityczna władza krajowa, względnie Minister rolnictwa (§. 9.) zdania znawców i Wydziału krajowego.

Co do ograniczeń użytkowania wody, które polityczna władza powiatowa w myśl §. 13. zarządzi, ma również i ta władza wysłuchać wprzód zdania znawców.

§. 21. Wykonanie tej ustawy poruczam Ministrowi rolnictwa i Ministrowi spraw wewnętrznych. Gödölö, dnia 19. Listopada 1882.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r.

Falkenhayn w. r.

Nr. 58.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa Galicyi z dnia 28. Czerwca 1883. l. 6651/pr., przeprowadzające ustawę krajową dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. Dz. ust. kr. nr. 57. z r. 1883., dotyczącą niektórych środków ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych.

W wykonaniu §§. 1. 3. 5. 8. 12. i 17. krajowej ustawy dla Galicyi z dnia 19. Listopada 1882. (Dz. ust. kr. nr. 57. z r. 1883.), zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, tudzież na podstawie rozporządzenia c. k. Ministerium rolnictwa z dnia 16. Czerwca 1883., l. 5861. rozporządza się względem wykonywania rybołówstwa co następuje:

Art. I. (do §. 1. i 2. ustawy). Dla wymienionych poniżej gatunków ryb, oznacza się ze względu na pory ich tarła, następujące coroczne czasy ochrony, mianowicie: dla

lipienia (pyry)	} czas od 1. Marca do 31. Maja.
świnki (pidustwy)	
bolenia (leszcza)	
czopa (czipa)	} czas od 1. Kwietnia do 30. Czerwca.
sandacza (sudaka)	
wyrozuba	
cyrtu (rybea)	} czas od 16. Maja do 15. Lipca.
klonka (jelca klenia)	
brzan (maren)	
leszcza (leszcza)	

łososia od 1. Września do 15. Stycznia.

pstrąga (pstruhy) od 15. Października do 15. Marca. Oznaczone powyżej dni początkowe i końcowe włączone są do czasu ochrony.

Według potrzeby może władza krajowa, zasięgnąwszy zdania znawców i galicyjskiego Wydziału krajowego, oznaczyć i przepisać coroczne czasy ochrony, dla: szczupaka, okonia jazia, karpia, lina, karasia, mietusa, lub jeszcze innych powyżej nie wymienionych gatunków ryb.

Art. II. (do §. 3. i 4. ustawy). Wzbrania się łowienia ryb w ogóle:

- 1) od 15. Października do 15. Grudnia na: Sole z jej dopływami wzdłuż całego biegu;

Skawie z jej dopływami wzdłuż całego biegu;
Rabie z jej dopływami od źródłowisk aż po wyjście z gminy Gdów;

Dunajcu z jego dopływami od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Czehów; tudzież

Biału od jej źródłowisk w dół aż do wyjścia z gminy Bińczarowa;
potokach Wisłoki:

a) Dembówka, (Wisłoka) od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Zmigród;

b) Jasiołka od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Dukla;

c) Dragaszówka dopływ Ropy od gminy Bartne w dół, aż po przysiółek Dragaszów włącznie;
Sanie z jego dopływami od źródłowisk, w dół aż po wejście do gminy Rajskie, tudzież

a) całej Solince z dopływami;

b) Hoczewce z dopływami wzdłuż całego biegu;

c) Oslawie od źródłowisk aż po wyjście z gminy Turzańsk;

d) Wisłoku z jego dopływami od źródłowisk aż do wyjścia z gminy Zawoje;

potokach górnego Dniestru: a) Mszaniec, b) Oleśna, c) Jasieniczka, d) Topolnicza (Niedzielnińska) z Turzańką, e) Dubeń z Dubeńcem, f) Suszyca, g) Lenina, wzdłuż całego ich biegu;

Strwiążu z jego dopływami od źródłowisk do wyjścia z gminy Smolnicy;

Bystrzycy z Stroniawką od źródłowisk do wyjścia z gminy Podbuż;

Stryju z jego dopływami od źródłowisk, aż po wejście do gminy Hurnie, tudzież na Żyrawie od jej źródłowisk, do wyjścia z gminy Taniawa;

Swicy z jej dopływami od źródłowisk w dół aż po wejście do gminy Demnia;

Łomnicy z jej dopływami od źródłowisk, do wyjścia Wistowa;

Łukwie od źródłowisk, aż po wejście do gminy Bednarowa;

Bystrzycy nadworniańskiej i sołotwińskiej od źródłowisk w dół, aż poniżej połączenia obu rzek po wejściu do gminy Jamnica, tudzież na Strymbie od góry Strahora po wyjście z gminy Strymba;

Prucie z jego dopływami od źródłowisk, po wyjście z gminy Oskrześnińce, tudzież na Czeremoszu czarnym wzdłuż całego biegu i na galicyjskich dopływach Czeremoszu białego;

2. Od 1. Kwietnia do 31. Maja nie wolno w ogóle łowić ryb na innych przestrzeniach rzek wyż oznaczonych: Raba, Dunajec, Wisłoka, San, Wisłok, Strwiąż, Bystrzyca z Stroniawką, Stryj, Świca, Łomnica i Bystrzyca nadworniańska, które nie są według ustępu 1. tego artykułu obłożone zimową porą ochrony; tudzież na Prucie od wyjścia z gminy Oskrześnińce do granicy Bukowińskiej.

W miarę jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa zasiągnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, jeszcze na innych wodach płynących zakazać wszelkiego łowienia ryb przez dwa miesiące jesienne lub wiosenne.

Art. III. (do §. 5. ustawy). Wyjątków od zakazów §. 2. i 4. ustawy z 19. Listopada 1882., o ile przewidziane są w §. 5. ustępie 1. tej ustawy, może polityczna władza powiatowa dozwolić li osobom zupełnie pewnym i tylko na jeden okres zakazu; a gdy dozwolenie ma być udzielone w celach sztucznego chowu, ma ona oznaczyć przynajmniej w przybliżeniu ilość ryb lub ikry, i tylko wtedy może być dane, jeżeli rzeczywiste użycie na cele sztucznego chowu jest zapewnione.

Zezwolenia na wyjątki od zakazu §. 4. ustawy w celu odławiania ryb drapieżnych, przewidziane w 2. ustępie §. 5. ustawy z 19. Listopada 1882. w razach wzmaganie się takich ryb w pewnych wodach, może udzielać władza krajowa.

Art. IV. (do §. 8. ustawy). Prócz sposobów łowienia zakazanych §§. 6. i 7. ustawy z d. 19. Listopada 1882., wzbrania się jeszcze następujących:

a) Zastawiać nieruchomymi sieciami, stałemi odjazdami, laskami innemi przestawkami wód rybnymi, pokrytych trawą wodną, szuwarem, trzcina, w ogóle miejsc, które służą rybnym za miejsca do tarła i ustawiać te nieruchome przyrządy łowienia w sposób odcinający lub zamykający rybnym przystęp do tych miejsc;

b) używać plecionek, lasek, wiraszek (wiersza, wersza, werszka) jakoteż samolówek z łąt lub kołów,

- niemniej zastawiać wody płynące takiemi przyrządami przez całą szerokość prądu;
- c) używać płachty, czyli płótna (połotno, tiehanie, zapił, werenie, krylei) trójpółowej pławaczki, niemniej wszelakich wcięczy (wiewtra, jater);
- d) łowić ryby sakami i sieciami wszelkiego rodzaju i nazwania, których oka w mokrym stanie nie mają w kwadrat przynajmniej $3\frac{3}{10}$ centymetrów czyli 1225 □ milimetrów.

Sieci terazniejszych nie mających ok takiej miary minimalnej, wolno używać jeszcze do 31. Sierpnia 1885 roku.

- e) Używać sznurków z wędkami i gruntówek;
- f) używać wiechy (wichey), klepa (łańcucha), lasy (lasa) i tym podobnych przyrządów po dnie wód ciągniętych lub posuwanych;
- g) używać narzędzi ryby kaleczących jak: ości (osty), widelca, broni palnej i innych podobnych, wyjąwszy wędkę;
- h) zastawiać garnki, niecki, kociołki lub inne naczynia z przynętą celem wylawiania drobiazgu rybnego;
- i) odważniać koryt celem wylawiania ryb;
- k) łowić ryby nocą;
- l) napędzać ryby do zastawionych narzędzi gwałtowną i hałaśliwą pogonką;
- m) wybierać ikry lub narybku z wód rybnych, wyjąwszy za pozwoleniem politycznej władzy powiatowej w celu sztucznego chowu lub przesiedlenia z jednej wody do drugiej, ale tylko tam, gdzie rzeczywiste użycie na ten cel ikry lub narybku jest zapewnione;
- n) łowić ryby pod zalodami lub okrajkami lodu;
- o) głuszyć lub spędzać ryby pod lodem;
- p) wylawiać ryby z przerebki (katka, kapka) sitem, opalką, rogożą, (kuteć) i podobnemi narzędziami.

Art. V. (do §. 12. ustawy). Wymienionych poniżej gatunków ryb nie wolno sprzedawać ani też w domach gościnnych podawać w żadnej porze roku, jeżeli te ryby mierzone od końca głowy do końca płetwy łosoś 50 centym. brzana 25 centym. swinka 20 cent. sandacz 40 " leszcz 25 " klonek 20 "

boleń 40 centym. pstrąg 20 centym. cyrta 20 cent.
wyróżub 40 " lipień 20 " czop 16 "
węgorz 35 "

Gatunku ryb, wymienionych powyżej w Art. I. tego rozporządzenia, nie wolno sprzedawać w porach ochrony dla tych ryb tam ustanowionych.

W miarę jak się tego okaże potrzeba, może władza krajowa, zasiągnąwszy zdania znawców i Wydziału krajowego, oznaczyć minimalne miary długości także dla szczupaka, okonia, jazia, karpia, lina, karasia, miętusa lub jeszcze innych gatunków ryb powyżej nie wymienionych i zakazać ich sprzedawania i podawania w traktyernach.

Art. VI. (od §. 17. ustawy). Polityczna władza powiatowa ma od strażników ustanowionych przez gminy lub przez uprawnionych do rybołówstwa dla dozoru i ochrony rybołówstwa, odbierać na żądanie ustanawiającego straż, przysięgę na rotę przepisaną w dołączonym formularzu i wystawiać na dowód złożonej przysięgi certyfikaty według tu dołączonego wzoru.

Zaprzyśiężony strażnik rybacki winien mieć, a w czasie pełnienia służby nosić zawsze przy sobie ten certyfikat i okazać go na żądanie publicznym organom bezpieczeństwa i osobom, z którymi ma do czynienia przy wykonywaniu obowiązków swojej służby.

Formularz przysięgi:

Przysięgam, że będę strzegł i ochraniał z całą mnie możliwą troskliwością i wiernością wód rybnych, powierzonych mojemu dozorowi, będę donosił sumienie bez względu na osobistą przyjaźń, lub nieprzyjaźń każdego, kto wyrządzi lub będzie chciał wyrządzić szkodę rybołówstwu w wodach memu dozorowi powierzonych, i każdego, któryby przekroczył ustawę dla ochrony rybołówstwa lub rozporządzenia i przepisy wydane na podstawie tej ustawy, według potrzeby przedsięwzięć prawnie dozwolone zajęcia ruchomości, lub przytrzymanie winnego.

Nie obwinię i nie oskarżę niewinnego, zapobiegać będę według mojej możliwości szkodom w powierzonych

DZIAŁ LITERACKI

CHÓR STRZELCÓW.

Sród opok i jarów,
I plonów i głogów,
Przy dźwięku ogarów,
I rusznic i rogów;
Na koniu, co w czwale
Sokoli ma lot,
I z bronią, co w strzale
Huczniejsza nad grzmot,

Dalejże, dalejże z tropu w trop, dalejże itd.
Z tropu w trop, hop! hop!

Wesoły jak dziecko,
Jak zbójca krwi chciwy,
Odważnie, zdradziecko
Bój zaczął myśliwy.
Czy palnio na smugi,
Czy w górę do chmur,
Tam krwi płyną strugi,
Ztąd leci grad piór.

Dalejże, dalejże z tropu w trop, dalejże itd.

Kto żubra wywiedzie
Z ostępu za rogi,
Kto kudły niedźwiedzie
Podesłał pod nogi?

Hej lasy i niwy
Ozwijcie się w chór!...
Zatrąbił myśliwy,
Król lasów i gór.
Dalejże, dalejże z tropu w trop itp.

Czyj dowcip gnał rojem
Latawców do sidła?
Kto wstępny wziął bojem
Sztandary ich skrzydeł!
Hej! wiatry w burzliwy
Ozwijcie się chór!...
Wystrzelił myśliwy,
Król wiatrów i chmur.
Dalejże, dalejże z tropu w trop itd.

Adam Mickiewicz.



KACZKI

(Anatinae. Die Enten. Les canards.)

Pogadanka myśliwsko - ornitologiczna.

Na wodach naszych tak stojących jakoteż płynących, to jest na stawach i rzekach spostrzegamy mnóstwo różnorodnych ptaków pływających. Różnią się one bardzo między sobą nogami, dziobem, sposobem życia, żerowania, zrywania się, latania, pływania i t. d. Znajdziemy między niemi ptaki różnych rodzajów i gatunków. Znajdziemy tam mewy, rybolówki, wydrzyki, pelikany, łabędzie, gęsi, trawce, nurki, nury, łyski, kaczki i t. p. Dzisiaj postanowiliśmy przypatrzeć się bliżej wielkiej rodzinie kaczek. U dawniejszych naturalistów wszystkie ptaki pływające, mające nogi zaopatrzone w pletwy i dziób kształtu, jaki mają dzioby zwykłych gęsi i kaczek naszych domowych, należały do rodzaju kaczki (*anas*), a więc gęsi i łabędzie do tejże należały rodziny. Nowsi naturaliści wyłączyli gęsi i łabędzie od właściwych kaczek. U naszych myśliwych rozdział ten był już dawno zrobiony, jak tego dowodzą stare nasze polskie nazwiska: łabędź, gęś, które u nas nikt do kaczek nie policzy tak, jak znowu każdy powie: to jest kaczka, krzyżówka, szarka, cyranka, podgorzałka i t. d., ale zawsze to kaczka.

Według dzisiejszych naturalistów główne cechy wielkiej rodziny kaczek są: dziób prawie równej długości z głową, przy nasadzie mało wysoki, łagodnie ku końcowi zniżony, nie szeroki i prawie jednostajny przez całą długość. Pletwy i nogi mają wszystkie gatunki podobne do nóg naszych domowych kaczek. Wszystkie doskonale pływają, jednakże przypatrzwszy się kaczkom pływającym na wodzie, już na pierwsze wejrzenie zobaczymy, że żerują odmiennie, jedne bowiem pływając i żerując zanurzają tylko dziób i głowę, inne nurkują, przebywając dłuższą lub

krótszą chwilę pod wodą i wypływają w innym zupełnie miejscu, jak się zanurzyły, to jest płyną pod wodą. Ale i pod tym względem myślimy nasi różnie, te znają, bo pierwsze nazywają kaczkami, dodając nazwisko gatunku, jak n. p. kaczka płaskonos, kaczka świstun i t. d., drugi rodzaj nazywają ponurami. Przypatrzwszy się bliżej obu tym grupom kaczek, będziemy je mogli następującym sposobom bliżej oznaczyć.

Kaczki właściwe mają nogi ku środkom ciała przytwierdzone, palce niedługie u kciuka (palec tylny) szczupłego, spodnia błonka wąska, skrzydła mniej więcej długie, całe ciało szczuplejsze i bardziej wysmukłe. Pływają bardzo biegle, ale zdrowe nie zanurzają się i żerując dziób tylko i głowę zanurzają. Zbarczone lub postrzelone nurzają się, zaczepiają o podwodne rośliny i przepadają dla myśliwego. Zrywają się do lotu szybko, prosto z miejsca, na którym siedzą, zwykle bez uderzenia skrzydłami o wodę, naturalnie ptaki wyrosnięte i nie pierzące się. Mięso tych kaczek uchodzi za dobrą i delikatną zwierzynę, jak n. p. mięso cyranek, szarek a nawet krzyżówek, gdy nie są zbyt stare, a w jesieni, gdy są oblane.

Kaczki nurkowate, ponury (Lappentenen). Nogi mają na tyle ciała utwierdzone, palce długie, szeroką błoną spiętą. Kciuk od spodu ma wypustkę błoniastą, mocno rozszerzoną, skrzydła mniej więcej krótkie. Cała budowa ciała grubsza więcej ściśniona. Żerując zanurzają się co moment, płyną jakiś czas pod wodą i ukazują się bądź blisko, bądź nawet dość daleko od miejsca zanurkowania. Zrywają się ciężko, a niektóre gatunki nawet bijąc jakiś czas skrzydłami po wodzie. Mięso ich uchodzi za podlegszą zwierzynę, czuć go bowiem rybami i jakby tranem. Jeszcze za najlepszą zwierzynę uchodzi podgorzałka (anas nyroca). Kaczki wszystkie żywią się, czem mogą i co znajdują, więc i rybkami drobnymi, owadami, ślimakami, ale i różnemi wodnemi roślinami i ich nasionami, wodorostami, algami itd. Ku jesieni bywają bardzo oblane i pewne gatunki stanowią wyborną zwierzynę.

Kaczki nadają rzekom i stawom, w ogólności wodom naszym właściwy charakter, ruch i życie. Na wiosnę i w późnej jesieni owe różnokolorowe masy

kaczek, zalegające plesa naszych stawów, ciągle podlatujące, nurkujące, odzywające się różnymi głosami, osobiwie pod wieczór, a potem ciągnące bądź szerokim sznurem, bądź ruchliwym stadem, bądź spłokim sznurem, bądź właściwym sobie świstem skrzydeł drobniejszemi kupkami lub parami, charakteryzującą naszą wiosnę, ciesząc swem przybyciem, charakteryzującą również jesień naszą, ciągnąc na cieplice, zasmucając nas przeczuciem burz i zimowych zamieci. Myślimy dając szerokie pole do działania. Kaczki nasze możemy jeszcze podzielić pod względem pobytu u nas na trzy rodzaje. Jedne przybywają do nas z pierwszym taniem lodów, na pierwsze otwarte wody, bawią dłużej lub krócej i odlatują na miejsca legowe. Przylatują do nas z cieplic, gdzieś z nad Bosforu, Morza Czarnego lub Kaspijskiego i z Limanów nilowych lub ciepłych wybrzeży i lagun Morza Śródziemnego i Adryatyckiego, i liczą na gorące lato północnych, a nawet polarnych krajów i wybrzeży, gdzie krótkie, ale silnie rozwinięte życie niższych zwierząt, a mianowicie morskich różnorodnych żyjątek daje kaczkom i ich potomstwu obfity żer i doskonałe utrzymanie. Jakaś część tych przybyszów i wędrowców zostaje u nas na lęg. Jeżeli zimna wiosenne wstrzymały tych przybyszów gdzieś w drodze, a wśród wędrowek pary się pooddzielały, często się zdarza, że jakaś para niezwykła kaczek i u nas gniazdko sobie ścieli, i ztąd to pochodzi, że czasem w jakiejś okolicy zjawiają się nawet podczas legu niezwykle kaczki. W jesieni wracają stada kaczek z północy na cieplice, i wtedy nasze legowe kaczki łączą się z przybywającymi i razem ciągną na zimowe leże. Pewne gatunki północne zostają w miejscach legowych i tylko w zimach zawałnych i mroźnych, gdy już wszystkie morza i wody północne zamarzają, posuwają się ku nam szukając wód otwartych. Są to naszym myśliwym dobrze znane zimówki albo kaczki zimowe. Powiemy o nich przy opisie pojedynczych gatunków. Rodzina kaczek ma swych reprezentantów w całym świecie, we wszystkich strefach i krajach. Że to są ptaki, które dwa razy do roku stałe odbywają wędrówki, a żyją bardzo gromadnie, choć się dość rodzin trzymają, zdarza się często, że słabsze bardziej zmęczone ptaki gubią się z ciągnącego stada, odpoczywają i

- i młode podobne do szarki, ale mniejsze, większe zaś od cyranki.
8. Kaczka ohar (*anas tadorna*, *vulpanser tadorna*), kaczka podgorzelec, kaczka norowa. Ojczyzna wybrzeża morskie Europy i Azji północnej, a mianowicie wybrzeża morza Kaspijskiego. Nasza największa i może najodrobniejsza kaczka a jedna z najrzadszych. Białe lustro obszerne zielone, błyszczące, a sama głowa i boki pleców czarne z zielonym połyskiem, przez piersi obróż kasztanowata, dziób trochę zadarty ciemno czerwony, nogi cieliste. U samicy głowa szaro brązowa, obróż węższa i brudniejsza, dziób bledszy.

Kaczki nurkujące:

9. Kaczka podgorzałka (*anas nyroca*, *fuligula leucophthalmos*), kaczka białooka, grążyczka białooka. Ojczyzna Europa i Azja. U nas pospolita i powszechnie znana.
10. Kaczka ponur (*anas ferina*, *fuligula ferina*), kaczka głowienka, podgorzałka, czerwonoszyja, kasztanowata, grążyczka, rdzawogłowa. Ojczyzna kraje północne Europy i Azji. U nas na wiosnę rzadsza, w jesieni po stawach pospolita. Samiec na wiosnę ma głowę i szyję kasztanowate, piersi i nasadę szyi czarne, grzbiet, nasadę skrzydeł boki i spód srebrzysto popielate, ogon i kupiec czarny, samica całe ma pióra bledsze, jednolite w szaro brunatne przechodzące. Ona i pierwszoletnie samce mają lustro popielate.
11. Kaczka hełmiasta (*anas rufina*, *branta rufina*), kaczka rdzawodziób, kaczka czubata. Ojczyzna Azja, kraje wschodnie Europy, u nas bardzo rzadka. Samiec ma na głowie pióra długie, jedwabiste, w gęsty czub prostopadle wzniesione, głowa cała i część przyległa szyi rdzawo kasztanowate, czub jaśniejszy, spód szyi, piersi i ciała czarne, naramniki i boki ciała białe, nogi czerwone, pletwy czarne. Samica podobna do samca.
12. Kaczka uhla (*anas fusca*, *oidemia fusca*), kaczka brunatna, głowienka, gęś białooka Junda. Ojczyzna północne kraje, pospolita w Norwegii, Szwecji, u nas w późnej jesieni i na wiosnę nie

- rzadka, gnieździ się u nas, lecz bardzo rzadko. Samiec w barwie godowej cały czarny, lustra białe, pod okiem plama biała, nogi czerwone, pletwy czarne, samica podobna zupełnie do samca, młode szaro czarne z brudno białymi plamami na policzkach.
13. Kaczka czarna (*anas nigra*, *oidemia nigra*), markaczka uhla. Waga. Ojczyzna północna Europa i Azja, u nas bardzo rzadka. Samiec w barwie godowej cały czarny bez żadnej odmiany, dziób i wyrostek nasadowy czarny, po środku żółty. Samice i roczniaki dziób mają czarny bez wyrostka, upierzenie okopciasto brunatne.
14. Kaczka czernica (*anas fuligula*, *fuligula cristata*), kaczka czubata, grążyczka czernica. Ojczyzna latem kraje północne, w zimie posuwa się ku strefom umiarkowanym. Samica ma na tyle głowy czub z piór wąskich, złożony, zwisły, cały czarny, lusterko i podbrzusze białe, samica brunatno czarna, czubek mały.
15. Kaczka ogorzałka (*anas marila*, *marila fuligula*), kaczka górna. Kluk. Ojczyzna kraje polarne, u nas zjawia się w przelocie w jesieni prawie zawsze, czasem dość licznie. U samca głowa i część szyi czarne z połyskiem zielonym. Płaszcz srebrzysty, czarno, falisto przegowany, brzuch biały, nogi sine. Samice i młode brudno brunatne, około dzioba obwódka biała.
16. Kaczka białogłowa (*anas mersa*, *crismatura mersa*). Ojczyzna Europa wschodnia i wschodnia Syberia, pospolita nad morzem Kaspijskim i Aralskim i nad Wołgą. Zwidza wybrzeża morza Czarnego i Azowskiego. U nas należy do wielkich rzadkości. Samiec rdzawo kasztanowaty, głowa biała z czarną na środku plamą, dziób od góry niebieski, koniec czarny, ogon długi, sterówki twarde jak u dzięcioła, samica mniejsza brunatno przegowana.
17. Kaczka lodówka (*anas glacialis*, *harelda glacialis*), kaczka wdówka, zimowa. Ojczyzna kraje polarne starego i nowego ładu. U nas zjawia się czasami podczas zawałnych i mroźnych zim. Samiec w barwie godowej ma głowę puszystą, białą, boki szyi czarne i kasztanowate,

piers, przód brzucha i grzbiet czarny, naramniki jasno popielate, nasada szyi i przód białe, ogon bardzo długi czarny, z dwóch piór złożony; samica i młode mają ogon zwykły, krótki, z wierzchu kasztanowato płowy, ciemno cętkowany, policzki białe, spód biały. Kaczka ta odznacza się króciutkim dzióbkiem, mającym zaledwie $\frac{3}{4}$ cala wiedeńskiego.

18. Kaczka krzykliwa (*anas clangula*), kaczka głośna, zimowa, gągol, zimówka. Ojczyzna północna Europa i Azja. U nas wcześniej w jesień przylatuje, a na wiosnę wcześniej odlatuje. U samca głowa zielona, przed okiem plamka biała okrągła; szyja, piersi i spód ciała białe, z wierzchu czarna. Samica i młode mają głowę rudawo brunatną, koniec dzioba żółtawy.

Ze prócz wyżej wymienionych nawidzają kraj nasz jeszcze inne kaczki jako rzadcy goście, jest nie tylko możliwym, ale wielce prawdopodobnem. Kaczka uchodzi za dobrą zwierzynę, zabita więc idzie prosto z torby strzelca do rąk kucharza, który ją zaraz skubie dla przekonania się, czy jest obłąną, i dla osądzenia, kiedy i komu ma być podana. Ze wiele rzadkich kaczek kończy w ten sposób swój niezmany tu pobyt, każdy łatwo osądzi. Dla ułatwienia oznaczenia zabitej kaczki starałem się w opisie znanych u nas gatunków podać cechy główne każdego gatunku.

Taczanowski w dziele swoim „Ptaki krajowe, Warszawa 1882”, podaje prócz wyżej wymienionych 18 gatunków jeszcze jeden:

19. Kaczka miękkipiór (*anas molissima*, *somateria molissima*), kaczka erdredonowa, miękkipiór właściwy, gęś miękkipiór, gęś erdredonowa. W Królestwie Polskiem była już dwa razy zabita, mianowicie w Płockiem w r. 1880 okaz, przechowany w gabinecie Warszawskim, drugi zabito 8 Marca 1880 r. pod Niezawą. Kaczka ta, ile mi wiadomo, w Galicyi dotąd nie była spostrzegana. Jest to jedna z największych kaczek. Dziób zwężony, szczyt dwudzielny boki czoła obejmujący. Biała plama w kształcie podkowy zajmująca czoło i boki głowy czarne z połyskiem modrym, potylicza blade zielona, piersi cieliste, cały spód ciała i kuper aksamitno czarny,

dziób i nogi blade żółtawe, pletwy czarne. Długość cali 23—24. Samica mniejsza, ruda brunatno pręgowana, dwie białe wąskie przepaski na skrzydle. Ojczyzną morze Lodowate północnej części kuli ziemskiej, Islandya, Norwegia, Spitzberg, zimą między lodami na morzu przebywa, sławna z delikatnego i drogiego puchu, czasem na brzegach Bałtyku ubijana.

W ostatnich latach Tschusi v. Schmidhofen i Ho-meyer wydali spis ptaków, spostrzeganych dotąd w krajach austriacko-węgierskich. Prócz wyżej opisanych 19 gatunków kaczek podają oni jeszcze cztery gatunki, mianowicie:

1. Kaczka kazarka (*tadorna casarca*, *anas casarca*, *anas rutila*). Ojczyzna Azja, w prze-locie odwiedza wschodnie kraje Europy. Głowa biaława, na szyi obróż czarniawa, kuper i ogon czarne z połyskiem zielonym, lustro zielone szafirowo mieniące, dziób i nogi czarniawe. Długość cali 20. Samica bez obroży, głowę ma białawą. Na Podolu kaczkę tę Gotką nazywają.
2. Kaczka kosatka (*anas falcata* Pall.). Ojczyzna Syberja wschodnia, Chiny, Jawa. Głowa z wierzchu czerwono kasztanowata, z boków purpurowo miedzista zielono mieniąca, z tyłu głowy i na karku czub grzywiasty, na czole plamka, gardziel i przód szyi białe, w połowie szyi obróż szeroka, czarna z równym jak na głowie połyskiem, piersi, grzbiet i spód ciała na tle białem brunatno faliste, na piersiach wyraźniej, na grzbiecie i brzuchu jak najsubtelniej prążkowane, kuper i rzyć czarne, pokrywy skrzydeł białe, lustro czarno zielone, w każdym skrzydle po 5 przedłużonych barkówek czarno fioletowych z białymi stosinami, lotki brunatne, dziób czarny, nogi ciemno sine. Długość cali 17—18.
3. Kaczka wzorzysta (*anas histrionica* Linn., *clangula histrionica*). Ojczyzną morza północne całej kuli ziemskiej, w Dauryi pospolita, w Europie umiarkowanej przypadkowa, u nas nigdy nie widziana. Dziób krótki, nasek haczykowaty, noz-drza przyszczytne. Modrawo czarna z fioletowym połyskiem, środek łba czarny dwoma rdzawymi

smugami z obu stron obrzeżony, plama przed okiem, dwie na boku szyi, obróż nad piersiami, niżej napierśnik, barkówki, kilka plam na skrzydle i dwie z obu stron kupra, wszystkie białe; gardziel, przód szyi, brzegi plam białych i rzyt czarne; lustro fioletowe, boki ciała czerwono rdzawe, dziób czarnawy, nogi sine, pletwy czarne. Długość cali 17. Samica (*anas minuta* Linn.) czarno popielata, niema plam białych na skrzydle i kuprze ani rdzawego na bokach koloru.

4. Kaczka okazała (*somateria spectabilis*, *anas spectabilis*). Ojczyzna morza lodowate północnej części kuli ziemskiej. Czoło wysokie, nasada dzioba dwudzielną grzebieniasto rozszerzona z obu stron obejmuje czoło. Czarna, wierzch głowy popielaty, spód głowy, szyja, wyższa część grzbietu, naranniki i dwie duże plamy z boków kupra białe, kantar, plamka pod okiem, przepaska na karku, dwie długie na gardzieli smugi pod żuchwą złoczone czarne, policzki blade zielone, przód szyi i piersi rudawe, dziób pomarańczowy z noskiem różowym, nogi żółte, pletwy brązowe. Długość cali 22—24. Samica żółtawo ruda z obrzeżeniem i upstrzeniem piór brązowym.

Wykaz wyżej cytowany nie podaje ani kraju koronnego, ani miejsc, w których kaczki te były spostrzegane. W całej Europie dostrzeżono dotąd 29 gatunków kaczek. Z tych pewnych mamy u nas gatunków 19, a więc brakowałoby nam jeszcze z kaczek europejskich gatunków 10.

Polowanie.

Wyżej wymienione i opisane gatunki kaczek przebywają u nas, jak to widzieliśmy, w różnych porach roku. Niektóre gatunki są stale przez cały rok, inne przybywają na lęg, znowu inne zimują. Ztąd wynika, że polować można u nas na kaczki, gdzie okolica po temu, przez cały rok, a nawet może uważny myśliwy nawet w czasie lęgowym wybijać kaczory. Podzielimy więc polowanie na kaczki wedle pór roku na zimowe, wiosenne, letnie i jesienne.

Polowanie zimowe. Wody nasze nie od razu zamarzają. Kaczki wytrzymujące zimno, jak np.

krzyżówki, i kaczki północne, posuwające się w miarę zamarzających wód z północy ku nam, ściągają się na otwarte miejsca rzek naszych, na odpary, odparnieliska, okna, źródłowska i t. p., i nieraz w pewnych zimach wielkimi stadami zalegają takowe. Są tam krzyżówki, kaczki krzykliwe (zimówki), lodówki, uhle, ogorzałki, czarne, czernice. Z tych najlepszą zdaje się być zwierzyną krzyżówka, reszta zaś z powyższych kaczek daje mięso trochę traniste, ale w pasztecie stanowi przyjemną zmianę pośród zimowej zwierzyny. Wszystkie te kaczki zapadają stadami, trzeba więc wypatrywać miejsca otwarte i tam je strzelać bądź z zasadzki, bądź podchodząc. Najlepiej zrobić budkę z oczeretu lub słomy i czekać wieczorem lub rano na zapadające kaczki. Na oparach Dniestrowych, a mianowicie we wsi Kołodrubach łapia tamtejsi włościanie kaczki na sidła. W r. 1879. w Marcu widziałem bardzo wiele złapanych na sidła lodówek, które włościanie z okolic Kołodrub przynosili do Lwowa. Muszę tu otwarcie wyznać, że sposobu łapania kaczek na sidła naocznie nie widziałem. Możeby który z szanow. kolegów myśliwych z tamtych okolic raczył w „Łowcu“ opisać sposób i przyrząd łapania kaczek tam używany.

Polowanie wiosenne jest najtrudniejsze, kaczki bowiem zapadają po stawach na środku, na czystym zwierciadle wody, na plesie, wielkimi stadami, i są nader ostrożne. Jednak dla prawdziwego myśliwego i dla badacza naszego świata ptasiego polowanie to ma wiele uroku, wtedy bowiem kaczory przybierają swą najpiękniejszą barwę godową, wtedy też można się spotkać z rzadkim gościem tak północnym jak i południowym, którego wiosenne zmiany powietrza, burze lub powtórna zima tu zapędziły lub zatrzymały. Jak wówczas kaczkę zabić, jak te stada podejść, podjechać, jak się pod nie podsunąć, to już każdy myśliwy każdym razem sam sobie sposoby wymyślić musi. W późniejszej wiosnie można często spotkać na małych polowych lub leśnych jeziorkach, nawet na wiejskich stawkach, stadka ceranek lub ceraneczek. Naturalnie znaleźć parę myśliwy o tyle uszanować powinien, że tylko kaczorka ubija. Gdzie się kaczki wywodzą i można się spodziewać podlotów

z łatwym przystępem, tam się na wiosnę nie tylko nie poluje, ale nawet do takich miejsc zaglądać nie należy.

Polowanie letnie poczyną się według naszej ustawy myśliwskiej 15. Czerwca, wiosenne zaś kończy się 15. Kwietnia. Zgodnie więc z wymaganiem ustawy możemy 15. Czerwca zacząć polować na kaczki, a prawdziwy myśliwy rozpocznie polować na kaczory, czyli jak ich starzy myśliwi nazywali, na „wypioły”. Gdzie błota z wysokimi kępinami, a wodą zalane, tam można zastać pierzące się kaczory. Kto się wody i zamaczania nie lęka, ma bardzo zabawne polowanie. Kaczor siedzi bardzo twardo, bo pióra ze skrzydeł mu wypadają, a nowe odrastają, i trudno mu bardzo zerwać się i lecieć, zrywa się więc nastąpiony prawie przez myśliwego lub psa, bardzo pomału, a z wielkim łoskotem i krzykiem. — W połowie Lipca, prędzej lub później odpowiednio do wiosny, poczyną się u nas polowanie na podloty. Polowanie to odbywa się podwójnym sposobem: z naganką, lub strzela się podloty przed psami. Polowania na podloty z naganką upowszechniły się bardzo w ostatnim lat dziesiątku w zachodniej części kraju naszego. Gospodarstwo rybne zrobiło wielkie postępy, osobliwie w Krakowskim, Wadowickim, i w okolicach Zatora. Urządzono tam gospodarstwo stawowe i rybne z trzechletnim turnusem, stawy dość płytkie spuszczały i zasiewają, a po pewnym czasie znowu zapuszczają wodą i zarybiają. Na takich stawach gnieździ się mnóstwo kaczek. Gdy podloty są w palkach jeszcze, ale już podlatywać zaczynają, wtedy urządza się polowania z naganką. Strzelcy rozstawiają się groblą od dalszego ciągu stawów, naganka składa się z czółen, gdy woda dość głęboka, lub z naganiaczy, posuwających się piechotą, albo wreszcie z strzelców, prowadzących psy. Gdzie miejscowość pozwala, używane bywają wszystkie trzy sposoby gonienia. Strzelcy muszą być bardzo wprawni, spokojni i obeznani z takim polowaniem. Zrywające się, a ledwo latać umiejące kaczki, unoszą się nisko i po chwili zapadają, a bardzo często płyną przed samym psem lub naganiaczem, można więc bardzo łatwo, strzelając gorąco, trafić naganiacza, strzelca lub zabić psa zamiast przed

nosem jego płynącej lub zrywającej się kaczki. Sposób ten polowania możebny jest i przyjemny tam, gdzie stawy mają równe i twarde granice, są płytkie i wszędzie dostępne. Przyjemne również polowanie na podloty jest na jeziorkach obstepnych bądź w polu lub lesie. Trzeba obkosić jeziorko przed polowaniem, żeby można uciekające z jeziorka zarosłych, należy w pewnych kierunkach i odstępach linie wykosić, i na tych liniach strzelców porozstawiać. Dobrze jest takie linie przygotować na parę dni przed polowaniem, aby na nich trochę trawa porosła i kaczki się z niemi oswoiły, w przeciwnym razie podloty, osobliwie starsze dopłynawszy do jasnej linii, nurkują, albo tak głęboko płyną przez jasne miejsca, że ledwo dziób jest widoczny, a strzał bardzo trudny lub wcale niemożliwy. — Z rozpoczęciem polowania na podloty trzeba się usilnie starać o zabicie starki, gdyż chybiona lub niestrzelana, ujrawszy psy i strzelców, zapadnie w przeciwną stronę, gdzie są podloty, zwoła je i uprowadzi z jeziorka. Na polowanie na podloty powinno się używać psów umyślnie do tego polowania układanych lub starych psów legawych, młody bowiem pies może się zupełnie popsuć i nauczyć się gonić i niestawać. Na wielkich, zarosniętych, głębokich stawach jest polowanie na podloty prawie niemożliwe, przy pierwszej bowiem wskazówce niebezpieczeństwa podloty albo się kryją w niedostępne oczerety, gdzie ani dojść ani czółnem dojechać nie można, albo wynoszą się na głęboką wodę i nurkując uchodzą. Na takich stawach, jakie są w Brzeżańskim, Tarnopolskim, Złoczowskiem trzeba się zadowolić jesiennem polowaniem na kaczki, gdy starki wyprowadzą potomstwo z miejsc niedostępnych, w wielkie zbijają się stada, i zasiadają w miejscach zarosniętych trziną, ale głębszych i przystępniejszych. Cała sztuka polowania na podloty jest użycie stosownej i właściwej pory, kiedy podloty wzlatywać poczynają.

Polowanie jesiennie. Pora właściwego polowania na kaczki na stawach zaczyna się w połowie Sierpnia i trwa aż do mrozów. W końcu Sierpnia (naturalnie stosownie do pory roku) ściągają się

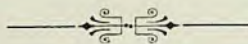
wylęgle i już lotne kaczki z miejsc lęgowych na stawy, do nich przyłączają się wypierzone już kaczo-ry. Zalegają wtedy oczerety i trzciny, w dzień lubią osobiwie siedzieć koło tak zwanych jeziorok stawo-nych. Są to miejsca głębsze, czystsze wśród trzcin, oczeretów, tataraków itd. Na takich miejscach chętnie w nocy żerują, a za dnia w przyległych zaroślach trzcinowych zwykły przesiadywać. Rano i wieczorem, korzystając z lekkiego powiewu wiatru, najlepiej polować, bo wtedy kaczki najbliżej czółna się zrywają. Polowanie z czółna jest w tej porze najprzyjemniejsze, ale wymaga ono wprawy myśliwego, zręcznego przewoźnika i odpowiedniego, ani zbyt małego ani nadto dużego czółna. Pozwoliłbym sobie zrobić uwagę młodszym kolegom myśliwym, żeby na dużych zarośniętych stawach nigdy psa z sobą nie brali. Kaczkę zabiją sami wezmą, a zbarczoną, gdy płytko, przewoźnik przyniesie, zapadłej w gęste oczerety najlepszy pies nie dostanie, a może bardzo łatwo się utopić i myśliwemu gwałtownymi ruchami, wyskakiwaniem z czółna w najlepszym razie niespodziewaną sprawić kąpiel. Jadąc czółnem na kaczki na stawy z dnem zarośniętem trzeba się na to przygotować, że znaczny procent spadających po strzale kaczek przepadnie, nie śmiertelnie bowiem trafione kaczki spadłszy nurkują, zaczepiają się o wodne rośliny i giną.

Są okolice i stawy, gdzie kaczki wieczorami ciągną na żer, szczególnie na skoszone zboża, mianowicie na hreczki. Tam polowanie na ciągu jest przyjemne i korzystne. Trzeba wypatrzeć, którądy kaczki lecą, i w tych miejscach rozstawić się przed zachodem słońca. Gdzie jest spust stawu, tam ciągną kaczki wieczorami i dodnia na szlamy. W Październiku i później podczas ciągu, gdy wielkie stada ciągnących kaczek na plesie lub na stawowych czystych jeziorach wśród oczeretów zapadają, można dobre mieć polowanie, zającawszy wieczorem w najbliższe oczerety, ukrywając się w nich starannie można dodnia strzelać do zapadających kaczek. Gdzie miejscowość potem, osobiwie przy spustach stawów dobrze jest budki stawiać z oczeretu jak najbliżej miejsc, w które kaczki zapadają. W końcu muszę jeszcze wspomnieć o łapaniu kaczek sieciami za pomocą układanych

na ten cel żywych kaczek tak zwanych wabików (Lockenten). Sposób ten używany jest przeważnie we Francji i w prowincjach niemieckich nadmorskich, oraz przy ujściach rzek. Polowania tego nigdy nie widziałem.

Gdyby niniejsza pogadanka i wskazówki w niej zawarte co do polowania i oznaczenia gatunków kaczek przeniosły jaką kaczkę jeszcze opierzoną z jakiej kuchni do Muzeum im. Dzieduszyckich, a dorzuciły nowy gatunek do fauny naszej, miałby się pisać niniejszą pogadankę za najszcześniejszego.

W. D.



Polowanie na bekasy

napisał

Włodzimierz Tomanek.

Bekasy (*Scolopacidae* Lin.) są to ptaki brodzące z charakterystyczną budową dzioba, którym się też odróżniają od innych bliskich im towarzyszy błotnych np. od chruściela, kulika i t. d. Dziób ten ma długości od 4 do 5 cm., a cztery razy dłuższy od głowy ptaka. Pokrywa go delikatna błonka, która po śmierci się kurczy i tworzy fałdy. Nogi bekasy nie bardzo długie o chudych palcach, ogon zaś i skrzydła miernie krótkie. Lot u każdego z ich gatunków zupełnie odmienny, poczem też głównie je rozróżnić można. Barwę piór opiszemy szczegółowo każdego z osobna, w ogólności zaś nadmienimy, iż jest ona po wierzchu rdzawa z ciemniejszymi centkami, u spodu zaś białą rdzawo poprzeczną falowaną. Pożywieniem ich są rozmaite owady, robaczki, gąsienice lub wreszcie zgniłe korzonki roślin, do których wynajdowania obdarzyła je natura tak długim dziobem, którym także chętnie na pastwiskach przewracają odchody bydłowe. Gnieźdzą się wszystkie na ziemi, w gęstej trawie lub w krzakach łożyny, także na kępkach wodnych, gdzie składają zawsze tylko cztery jaja szczególnego kształtu, bo na jednym końcu węższe, i stosunkowo dosyć duże. Szkody żadnej nie czynią, zasługują przeto na umiarkowanie w wybijaniu. Bekasy dzielą się na dwa podgatunki: słonka i właściwych bekasów, do których należą kszuki, dubelty i ficiłauzy.

Bekas słonka, słonka lub słaśka (*Scolopax rusticola*, die Waldschnepfe) jest największą w rodzinie bekasów. Podczas gdy inne bekasy mają siedzibę swoją w miejscach odkrytych, przebywa słonka stale w lasach lub krzakach. Co do ubarwienia jest ona mniej lub więcej rdzawa i ma charakterystyczne ciemne smugi poprzeczne na głowie. Uszy jej pod oczami szeroko rozstawionymi, co zajęta szukaniem żeru chroni od grożącego niebezpieczeństwa. U podstawy pierwszej lotki każdego skrzydła znajduje się ukryte, małe, 3 cm. długie, delikatne piórko, którego użyć można jako delikatny pendzelek, a doskonałym jest narzędziem do wydobywania z oka muszki lub innego obcego ciała. Jest to ptak na pozór ociężały, kiedy wabi na ciągu, bardzo lotny jednak w jesieni, gdy po chybionym strzale uchodzi pomiędzy drzewami. Przebywa w gęstwinach leśnych borów wysokopiennych, podszytych leszczyną lub krzakami w pobliżu jarów, polan błotnych i t. p. Znaleść ją jednak można również w miejscach zupełnie suchych, szczególnie w jesieni. Lot jej wielce podobny do siewiego, o wiele wszakże szybszy, i nieraz podziwiać można, jak zręcznie i szybko ona, spłoszona przez psa w gęstwinie, przebiega zbite sploty gałęzi. Rzadko się przytem wznosi powyżej drzew, zwykle lecąc nisko ponad ziemią niezbyt daleko znowu zapada, i zawsze prawie o 300 do 600 kroków ponownie znaleźć ją można. Podrywając się wydaje szelest podobny do gołębiego, i lecąc trzyma dziób skierowany nieco ku ziemi. Lasy liściowe przekłada nad szpilkowe, robactwo bowiem w spadłym liściu się mnożące jest jej głównym pożywieniem. Słonka nie trzyma się stale jednego miejsca, żerując na jednym dwa lub trzy dni przenosi się w inne, a żeruje tak jak inne bekasy tylko w porze rannej i wieczornej. Miewa ulubione miejsca, gdzie prawie corocznie przebywa. Na zimę odlatuje w cieplejsze kraje, najwięcej do południowej Europy i Afryki. W upierzeniu nie różni się samiec od samicy, są jednak większe i mniejsze. Czy to ma być płci różnica, czy tylko odmiana? Gnieździ się najczęściej na północy, u nas niezbyt rzadko, a najczęściej w gęstych borach podnóża Karpat. Zdaje się, iż te słonki połączone

wczesną miłością, a zaskoczone rychłym legiem nieodlatują z innymi, i u nas pozostają. Samki znosi cztery jaja brunatno nakrapiane, wielkości jaj kuropatwiche, w zaimprowizowanym z liści gnazdeczku na ziemi, i wysiedziawszy młode po trzech tygodniach, natychmiast je opuszcza. Młode słonki mają postać bardzo pocieszną ze swą wielką głową i długim dziobem, a w pióra porastają nader szybko. Twierdzą niektórzy, iż słonka gdy widzi zagrażające młodym niebezpieczeństwo, porywa przynajmniej jedno przyciskając dziobem do piersi, i z niem uchodzi w gęstwiny. Dotąd jeszcze życie i obyczaje słonki nie są dokładnie zbadane, badanie przeto jej zamkniętej w klatce, z wierzchu pokrytej płótnem, należy do rzeczy nader ciekawych. W pierwszych dniach po ujęciu należy ją karmić mrówczemi i jarami robakami, szczególnie dżdżownicami, następnie mięsem i kawałeczkami mięsa. Wrogami jej są lis, dzikie koty i jastrzębie. Mięso słonki najsmaczniejsze pośród bekasów, osobliwie w jesieni, i należy do wykwintnych dań, kucharze podają je na stół bez wyrzucenia z niej wnętrzności, które na grzankach należą do przysmaków.

Polowanie na słonki. Z dnem 1. Lutego kończy się pora łowów w kniei. Myśliwy oczyszczywszy starannie kniejówkę i sztuciec, zawiesza je z westchnieniem na kołku, i ilekroć na nie spojrzysz, stają mu żywo w pamięci wspomnienia osiągniętych tryumfów łowieckich lub przykrych zawodów. Pociesza się tem, że wkrótce, gdy promień wiosennego słońca ogrzeje zastygłą skorupę ziemi, spotka się na jawie z marzeniem swoim — z uroczą słonką. Wtedy to każdy myśliwy zetknąwszy się z kolegą, niezawodnie przy powitaniu wyrzecz: „Jak ciepło — już pewnie wnet nadsięgną“. Ile razy zobaczy leśniczego, zapytuje go o słonki, aż wreszcie posłyszysz miłą dla siebie wiadomość o pojawieniu się awan-gardy. Bierze więc skwapliwie strzelbę, i w towarzystwie wiernego legawca, który z radości poziewa kurczowo, skacze i kręci ogonem, idzie w las choćby tylko dla zacerpnienia pełną piersią świeżego powietrza, dla śpiewu skowronka, orzeźwienia ciała wonią wiosną, pokrzepienia duszy swobodą myśli i nadzieją ubicia choćby jednej, ale pierwszej w okolicy słonki.

Niemysłiwy nie pojmie tego zapалу, nie zrozumie, jak można za jedną słonką cały dzień się mozolić. Takiemu jednak radzimy doświadczyć tej rozkoszy, choćby tylko z laską w rękę, a jeżeli nie zelektryzuje go podrywająca się słonka, to jednak pewnie zdrowie ciała i duszy nie na tem nie ucierpi. Myśliwemu zaś polecamy reguły z własnego wzięte doświadczenia. Dłużej nad trzy godziny nie należy oddawać się tej przyjemności, w przeciwnym razie nad miarę znużony przedzieraniem się przez gęstwiny, zniecierpliwiony straci zimną krew i będzie nieustannie pudłował, i wysiłony, zniechęcony i w najgorszym humorze powróci do domu. Strzelanie słonki przed psem jest nader trudne, i tylko tam bywa pomyślne, gdzie tego ptactwa wiele się znajduje. Wiadomo, iż słonka pojedynczo się trzyma i wyciąwszy nie daleko znowu zapada, pragnąc więc ją po strzale odszukać, trzeba sobie w pamięci zanotować trzy punkta. w lesie naturalnie trzy drzewa. pierwsze, z kąd słonka wleciała, drugie, gdzie z oczów znikła, trzecie zaś w środku. W taki tylko sposób można sobie ułatwić odszukanie strzelanej słonki. Często, osobliwie przy ostrym wietrze zachodnim dosiadają słonki bardzo miętko i porywają się w takiej odległości, iż strzał trafny staje się niemożliwym. W takim razie kilku strzelców obierają sobie dogodne stanowiska, a jeden z nich chodzi z psem i ploszy. Sposób ten nie jest praktyczny, wymaga bowiem wielkiej ostrożności w strzelaniu, i rzadko przynosi wiele zdobyczy. W ogóle myśliwy nie bardzo chętnie poluje z psem na słonki, bo trzeba do tego nieostygającego zapalu, wiele cierpliwości i niezrażania się całodzienną, mozolną pracą dla jednej, dwóch, a często żadnej słonki. Kto przeto polując z wyżłem ubije w jednym dniu pół tuzina słonki, może się poszczycić trafnością strzałów, szczęściem, wielką wytrwałością i niepospolitym psem. Co do psa rzadko się zdarza, iżby szukając, tylko słonkę tropił, a nie dał się pociągnąć świeżym tropem zajęczym lub innej zwierzyny, który większą mu daje nadzieję złowienia jej, czem najlepszy nawet wyżł się psuje. Legawce zwykle niechętnie aportują zwierzyne, kto przeto przed psem zabije dziennie kilka słonki bez nieprzyjemnej przerwy spowodowanej

nawoływaniem psa uganiającego za inną zwierzyną może go uważać za specjalistę i wielce cenić.

Najwyższej przyjemności dostarcza myśliwemu ciąg słonka, odbywający się na wiosnę w końcu Marca i z początkiem Kwietnia. Ciąg ów, czyli przelatywanie słonka z jednego miejsca na drugie najlepsze podczas ciepłych wieczorów wiosennych, zaraz po zachodzie słońca, szczególnie gdy ciepły deszcz zrosił ziemię, niebo się rozjaśniło, a przy wieczornym zmroku natura zdaje się zasypiać. Wybierz się więc szanowny czytelniku, z legawcem przed zachodem słońca na miejsce dogodne, stanowisko obieraj przy ścianie lasu, na łące lub polance, drodze leśnej w ogóle w miejscu mniej lub więcej otwartem, gdzie jak ci już wiadomo, słonki przeciągają. Kryć się nie masz potrzeby, słonka nie ujrzy cię stojącego pod drzewem. Gdy się nieco ściemniać pocnie, spoglądaj z natężoną uwagą w wieczorne niebo, niemniej też pies twój nastawia uszy, porusza ogonem lub mocniej głowę w górę wzniesie, gdy usłyszysz zwiastujące się jawienie ptaka. I ty ją słyszysz, z bijącym sercem spostrzegasz, atzelasz, a ona pada u nóg twoich, zawiedziona w swych miłosnych zapalach. Aportuje ją pies, i znowu na swym posterunku wyczekujecie nowej zdobyczy, jakoż po chwili słyszysz znowu pieśń zalotną, i znowu cieszysz się ofiarą twojej namiętności myśliwskiej lub smucisz strzałem niefortunnym. Krótką wszakże twoją uciechą, wnet czarna ciemność otacza cię w około, słonki przestają ciągnąć, więc zadowolony lub zawiedziony w uroczystych nadziejach wracasz do domu. Zdarza się, że dobiegniesz myśliwy na szczęśliwym miejscu i kilka tych ptaków ubije. Najdogodniejsze są miejsca takie, gdzie słonki w ciągu dnia wcale nie bywają płoszone, ruszają za dnia wieczorem niezawodnie ciągnąć nie będąc. W jesieni ciągnie słonka bez wydania głosu, ale tylko na żerowiska. O zmroku wylatuje ponad drzewa przybysz na brzeg lasu błyskawicznym rzutem opada ku ziemi i leci tuż ponad ziemią do najbliższego ściemnienia lub świeżo uprawionej roli. Myśliwi ustawieni nad brzegiem lasu mogą strzelać do syta, ale najczęściej bez skutku.

Polowanie na słonki w jesieni odbywa się tylko z nagonką i przed legawcem. Na wiosnę strzelają

je także można na ciągu porannym o wschodzie słońca, ale rzadko takie łowy bywają pomyślne. Dla umysłów podnioslejszych ma to polowanie wiele uroku, wschodzące słońce, obudzająca się ze snu nocnego przyroda, świeżość i woń powietrza, wrzawa ptactwa napawa duszę najbardziej nawet prozaiczną wonią poezji i zachwyty.

Bekas kszyk (*Scolopax gallinago L.*) ma, lubo o wiele mniejszy od słonki, dziób w stosunku do swego korpusu ze wszystkich bekasów najdłuższy. Z wierzchu upierzony czarniawo, pod spodem zaś białe, przylatuje do nas równocześnie ze słonką, i tak jak wszystkie w ogóle bekasy żeruje tylko o wschodzie i zachodzie słońca. Biega nie bardzo szybko i wtemczas pochyla głowę na krzyż, lot ma bardzo żwawy i zryzakowaty, z tego powodu nie łatwo go ubić. Przebywa na wszelkich błotach, łąkach i niwach mokrych, wśród pól leżących. Na wiosnę spotkać go można w małych stadkach do kilkunastu sztuk liczących. Miłośne swe igraszki odbywa w ten sposób: samiec wznosi się w górę ze swego ukrycia, rzuca się kilka razy to w prawo, to w lewo, wzbija się wysoko w powietrze a spadając wydaje głos podobny beczeniu koźlecemu. Czy ów głos pochodzi z gardła, czy też ze skrzydeł, dotąd nie rozstrzygnęło badanie stanowczo tej wątpliwości. Ja raczej przychyliłbym się do głosu gardlanego, zresztą pewności w tem nie ma, kszyk bowiem wydając ów głos zbyt od nas oddalony, iżbyśmy go w tej chwili dokładnie badać mogli. Samica ukryta w trawie wcale nie pragnie towarzyszyć swemu ulubieńcowi w tej powietrznej wycieczce, przyczajona do ziemi odzywa się jakoby silnem dmuchaniem, wówczas małżonek spada na nią z szybkością błyskawiczną — Kszyki goszczą u nas najdłużej ze wszystkich bekasów, bo do połowy Listopada jeszcze się z nimi spotkać można. Z powodu swej ruchliwości mniej bywają oblane, jak inne gatunki bekasów, i dopiero w drugiej połowie Października są więcej oblane. Wtedy to najlepsza pora polowania na nie, bo lot ich mniej szybki i zryzakowaty, a zerwawszy się niezbyt daleko znowu zapadają.

Bekas dubelt (*Scolopax major L.*) znacznie większy od kszyka, różni się zaś od niego tem, iż

pod spodem jest rdzawy z poprzecznymi centkami, w ogonie boczne piórka ma białe, a dziób cokolwiek krótszy. Na wiosnę później jak kszysk przylatuje z południowych krajów do nas, i rzadko go wówczas znaleźć można. Gnieździ się tylko po wielkich błotach, i dopiero w końcu Lipca przylatuje do nas z północy, i zapada na skoszonych łąkach nie bardzo wilgotnych, na błotach kępiastych. Przedsiedziawny na nich dwa do trzech tygodni, spasa się i odlatuje. Od połowy Sierpnia i przez cały Wrzesień bardzo rzadkim jest u nas dopiero koło św. Michała odbywaj przełot powrotny, lecz już w mniejszej liczbie, i wówczas spotkać go można nawet tam, gdzie się go najnajmniej spodziewać należało. Dubelt jest ptakiem ociężałym, tajemniczych obyczajów, zawsze twardo dosiaduje i niedaleko znowu zapada. Lot jego powolny, równy, wędruje tylko nocą, najczęściej podczas burzy wraz z wichrem, gżmzotem i błyskawicami.

Bekas śliczula (*Scolopax gallinula* L.). Najmniejszy gatunek, ale najpiękniejszy. Z wierzchołka ma połysk zielony, a fioletowy koło ogona i na karku. Dziób stosunkowo najkrótszy wśród bekasów, ogon ostro zakończony. Jest on jeszcze leniwszy od dubelta, i bliżej jak on zapada, bo ledwie o kilka lub kilkanaście kroków. Przebywa najczęściej na grzęskich bardzo błotach i nie zawsze kryje się w trawach, stąd często się zdarza strzał do siedzącego. Lot ma bardzo niepewny i powolny, podobny do lotu nietoperza, i gdzie zapadnie, tam go na pewno znaleźć można, niechętnie bowiem biega. Łęgi odbywa zawsze na północy, a na wiosnę i w jesieni rzadszym jest u nas, jak inne bekasy.

Polowanie na właściwe bekasy ma z powodu częstego strzelania bardzo wielu zwolenników, którzy częstokroć z narażeniem zdrowia, a nawet życia, z namiotnością i prawdziwym zapałem mu się oddają. niektórzy myśliwi przekładają je nawet nad polowanie w kniei. Ja również zaliczam się do ostatnich, gdyż może być bowiem większa rozkosz nad to posiłkowanie się zaletami wiernego towarzysza i jego bezinteresownością, niestety tak rzadką między ludźmi, a oraz donośnością, i celnością broni. Pies jest najglówniejszym działaczem na polowaniu

[illegible]

nie zelektryzowało, w takim razie strzelba z krótkimi lufami wielce ułatwia strzał trafny. Na tej podstawie wyrabiają obecnie fabryki strzelby lekkie z krótkimi lufami. Nie potrzebujemy dodawać, iż myśliwy powinien mieć na błotach znaczną ilość gotowych nabojów, nieraz bowiem się zdarza, iż po wyczerpaniu ładunków trafia się na miejsce przepełnione dubeltami, wtedy myśliwego rozpacz ogarnia tembardziej, gdy nazajutrz ani jednego już tam nie znajdzie. Do czego taki wypadek doprowadza przyczę jako dowód, iż jeden z moich znajomych przypisał w takim razie winę swemu psu, i w uniesieniu zastrzelił go, a ochłoniwszy płakał nad nim rzewnymi łzami.

Ogólne zasady nabijania broni zbyt są znane, bym tu o nich wspominał, ale ostrożność jak najbardziej polecić winienem, ileż bowiem zdarzało się już smutnych wypadków, iż nieprzytomni lub zapaleni niedobijaniem ładunku narażali się w skutek rozerwania lufy na kalectwo lub nieogłędny strzałem razili zamiast zwierzynę towarzysza swego. Niepewnych zwłaszcza początkujących myśliwych zawsze trzeba mieć na oku i nieustannie im przypominać ostrożność i uwagę. Zdarzają się błota nader grząskie i niebezpieczne, osobiście tak zwane pływające łaki, w których często myśliwy zapada głęboko. W takich miejscach, a szczególnie wcale nieznanach, bardzo ostrożnie naprzód postępować należy, a szczególnie baczyć na psa i wnosić z jego pochodu o właściwości błota. Strzelbę nabija się na polowaniu błotnem zwykle mniejszymi ładunkami, prawką drobnym, lewkę zaś śrótem Nr. 8. Najważniejszą regułą przy błotnem polowaniu jest, aby nie strzelać do ptaka pędzej, aż tenże przynajmniej na 20 kroków nie odleci, strzał porywczy nie może być trafny, strzał bowiem wyszedłszy z lufy idzie kulą zrazu, po kilkunastu krokach dopiero się rozsypuje, więc bliski strzał będzie albo chybił lub uderzywszy rozbije zwierzynę zupełnie. Dalej jak na 60 do 70 kroków strzelać nie można do bekasów, chyba z bronią szczególnej donosności, śrót bowiem w takiej odległości zbyt rozsypany chyba przypadkowo i to zwykle nieśmiertelnie zwierzynę trafi. Zgrzany i znudzony myśliwy niech się wystrzega chłodzenia zimną

wodą, chyba po dłuższym wypoczynku w cieniu. Dobre jest na ten cel wino czerwone w niewielkiej ilości, które krzepi siły i gasi pragnienie. W końcu nadmienić należy, iż myśliwy podlegający cierpieniom gośćcowym, piersiowym lub do zaziębienia i kataru skłonny, niech raczej zaniecha polowania błotnego, przeciwnie silny i zdrowy niechaj śmiało rusza na błota, trud zahartuje mu ciało, częste a zwłaszcza trafne strzały wyrobią w nim prawdziwie męską swobodę, pewność siebie i odwagę, a podczas gdy dla innych rozkoszą będzie zabijanie czasu kartami, gnuśne próżniactwo lub prasowanie i klejenie bankotów, dla niego będzie rajskiem użyciem mozolne polowanie na bekasy.





STYCZEŃ

[illegible]

Wykaz miesięczny ubitej zwierzyny

[illegible]

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Z Suczawy do Lwowa.

Z Suczawy do Lwowa.			
Stacje	Pociąg posp. Nr. 1. G. M.	Pociąg miesz. Nr. 7. G. M.	Pociąg miesz. Nr. 6. G. M.
Suczawa-Izokany (R.) Odjazd	12 29	10 45	
Hatna "	12 41	11 5	
Mileśzowice "	12 55	11 29	
Istensegite "	1 03	11 44	
Hadikfalva-Radowce "	1 18	12 7	
Ruda "	1 29	12 29	
Czarepkowce "	1 45	12 57	
Hliboka "	1 57	1 20	
Kuczurmare "	2 23	2 3	
Czernlowce Volksgarten "	2 44	2 30	
(Rest.) "	2 54	2 54	
Sadagóra "	—	3 24	3 22
Lużany "	3 21	3 57	3 54
Niepokolowce "	—	4 23	4 19
Siatyn Zabuzce "	3 51	4 57	4 54
Zabłotów "	4 14	5 41	5 15
Kolomyja "	4 44	6 41	6 33
Korszów "	—	7 30	7 18
Otynia "	5 32	8 17	8 5
Stanisławów (Rest.) "	6 3	9 12	8 58
Jezupol "	—	10 8	9 49
Halicz "	6 54	10 45	10 24
Bursztyn "	7 11	11 33	10 59
Bukaczowce (Rest.) "	7 30	11 50	11 27
Bortniki "	—	12 28	12 12
Chodorów "	8 4	12 51	12 30
Bohyniec "	8 25	1 24	1 1
Wybranówka "	—	1 43	1 29
Bóbrka-Chlebowce "	8 46	2 1	1 49
Starezielo "	—	2 31	2 11
Siechów "	—	3 8	2 49
Lwów (Rest.) Przyjazd	9 40	3 32	3 18
Lwów (wedł. cz. peszt.) Odj.	10 30	—	—
Kraków (czas pragski) "	6 48	5 19	5 9
Wiedeń " Przyjazd	4 19	7 18	6 30

Tabliczka porównawcza starych miar z nowemi.

Miary długości.

1 metr	= 0.52 w. sąż.	= 3.16 wied. stop.	= 1.28 w. lok.
1 ctm.	= 0.38 wied. cala.		
1 milim.	= 0.45 w. linii.		
1 kilom.	= 0.13 austr. mili.		
1 myriam.	= 1.31 austr. mili.		
1 w. sąż.	= 1.89 metra.		
1 w. stopa	= 0.31 metra.		
1 w. lokieć	= 0.77 metra.		
1 w. cal	= 2.63 ctm.		
1 w. linia	= 2.19 milim.		
1 austr. mila	= 7.58 kilom.		

Miary powierzchni.

1 kw. metr.	= 0.27 k. sąż.	= 10 kw. stóp.
1 kw. ctm.	= 0.14 kw. cala.	
1 ar	= 27.80 kw. sąż.	
1 hektar	= 1.73 austr. morg.	
1 kw. myriam.	= 1.73 kw. mili.	
1 kw. sąż.	= 3.59 kw. metra.	
1 kw. stopa	= 0.09 " "	
1 aus. morg.	= 57.54 ar	= 0.57 h.
1 aus. mila	= 55.063 " "	kil.

Miary objętości.

1 kub. metr.	= 0.14 kub. sąż.
1 " "	= 31.66 kub. stóp.
1 " sąż.	= 6.82 kub. metr.
1 " stopa	= 0.03 " "
1 " ctm.	= 0.05 kub. cala.
1 hektolitr	= 1.62 aus. ćwierci.
1 ltr.	= 1 k. dem. = 0.01 a. ćw.
1 austr. ćwierć	= 61.48 litrów.
1 kub. cal	= 18.27 kub. ctm.
1 kub. linia	= 10.57 kub. mili.

Miary płynów.

1 Hectolitr	= 1.76 w. wiadra.
1 ltr	= 0.70 w. mass.
1 w. wiadro	= 0.56 hectolitr.

1 w. mass	= 0.41 litra.
1 w. seidel	= 3.53 decil.

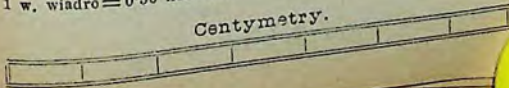
Miary ciężkości.

1 kgr.	= 1.78 w. f.	= 1 f. 25 lut.
1 decagr.	= 0.57 w. luta.	
1 tonna	= 1785.52 w. funta.	
1 kilogr.	= 2 funt. el.	
1 gramm	= 1.85 w. karata.	
1 w. centnar	= 56 kilogr.	
1 w. funt	= 0.56 " "	
1 w. lut	= 1.75 decagr.	
1 cent. clowy	= 50 kilogr.	
1 funt	= 0.5 " "	
1 wied. karat	= 0.20 grm.	

Waga aptekarska.

1 uncya	= 35 grm.
6 uncyi	= 210 " "
1 drachma	= 4.3 grm.
1/2 drachmy	= 2.15 grm.
1 skrupul	= 1.5 " "
1 gran	= 0.07 " "
2 grany	= 0.15 " "
3 " "	= 0.22 " "
1/2 grana	= 0.04 " "
1/4 " "	= 0.02 " "
1/8 " "	= 0.008 " "
1 kilogr.	= 28 5 unc.
1 hectogr.	= 100 gr. = 225 unc.
1 decagr.	= 10 gr. = 0.28 " "
1 gramm	= 13.713 aus. gran.
1 decigr.	= 0.1 gr. = 1.37 " "
1 centigr.	= 0.01 gr. = 0.13 gr.
1 milligr.	= 0.001 gr. = 0.01 " "
50 centigram	= 7 granom
10 " "	= 1.3 " "
5 " "	= 0.66 " "
2 " "	= 0.25 " "
1 lokieć polski	= 0.59 ctm.
1 metr	= 1 1/2 arszyna.

Centymetry.



Tabliczka procentów.

Przebieg choroby

Kapitał	Po 3 od sta			Po 4 od sta			
	Zlr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc	za rok
1	.	.	.03	.	.	.	.04
2	.	.	.06	.	.	.	.08
3	.	.	.09	.	.	.01	.12
4	.	.01	.12	.	.01	.	.16
5	.	.01	.15	.	.01	.	.20
6	.	.01	.18	.	.02	.	.24
7	.	.01	.21	.	.02	.	.28
8	.	.02	.24	.	.02	.	.32
9	.	.02	.27	.	.03	.	.36
10	.	.02	.30	.	.03	.	.40
50	.	.12	1.50	.	.16	.	2.00
100	.	.25	3.00	.01	.33	.	4.00
200	.01	.50	6.00	.02	.66	.	8.00
300	.02	.75	9.00	.03	1.00	.	12.00
400	.03	1.00	12.00	.04	1.33	.	16.00
500	.04	1.25	15.00	.05	1.66	.	20.00
1000	.08	2.50	30.00	.11	3.33	.	40.00
5000	.40	12.50	150.00	.55	16.66	.	200.00

Kapitał	Po 4 1/2 od sta			Po 5 od sta			
	Zlr.	Za dzień	za miesiąc	za rok	Za dzień	za miesiąc	za rok
1	.	.	.04	.	.	.	.05
2	.	.	.09	.	.	.	.10
3	.	.01	.13	.	.01	.	.15
4	.	.01	.18	.	.01	.	.20
5	.	.01	.22	.	.02	.	.25
6	.	.02	.27	.	.02	.	.30
7	.	.02	.31	.	.02	.	.35
8	.	.03	.36	.	.03	.	.40
9	.	.03	.40	.	.03	.	.45
10	.	.03	.45	.	.04	.	.50
50	.	.18	2.25	.	.20	.	2.50
100	.01	.37	4.50	.01	.41	.	5.00
200	.02	.75	9.00	.02	.83	.	10.00
300	.03	1.12	13.50	.03	1.25	.	15.00
400	.04	1.50	18.00	.04	1.66	.	20.00
500	.05	1.87	22.50	.05	2.08	.	25.00
1000	.12	3.75	45.00	.13	4.16	.	50.00
5000	.62	18.75	225.00	.65	20.83	.	150.00

Różne wzory do obrachowywań.

a) Obliczenie dochodu. Jaki dochód przynosi kapitał 8345 zł. po 8% w 1- lat?

$$x = \frac{8 \times 8345 \times 12}{100} = 8011 \text{ zł. } 20 \text{ ct. czyli dochód } d = \frac{o \times k \times t}{100}$$

b) Obliczenie kapitału. Jak wielkim jest kapitał, który wypożyczony na rok na 5% przyniósł 270 zł. dochodu?

$$x = \frac{100 \times 270}{5} = 5.400; k = \frac{100 \times d}{o \times t}$$

c) Obliczanie odsetek. Na jaki procent wypożyczony jest kapitał 4860 zł., który przyniósł 243 zł. dochodu za rok?

$$x = \frac{243 \times 100}{4860} = 5\%; o = \frac{d \times 100}{k \times t}$$

d) Obliczanie czasu. W ilu latach niesie kapitał 6450 wypożyczony po 5% dochodu 2418 3/4 zł.?

$$x = \frac{1 \times 100 \times 2418 \frac{3}{4}}{6450 \times 5} = 7 \frac{1}{2} \text{ lat}; t = \frac{100 \times d}{k \times o}$$

Obliczanie procentu złożonego.

Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od zlr., franka, marki, rubla					Od jednostki monetarnej oddanej na procent złożony od zlr., franka, marki, rubla				
Na procent					Na procent				
po lat	2%	3%	4%	5%	po lat	2%	3%	4%	5%
1	1.020	1.030	1.040	1.050	15	1.346	1.558	1.801	2.079
2	1.040	1.061	1.082	1.102	20	1.486	1.806	2.191	2.653
3	1.061	1.093	1.125	1.158	30	1.811	2.427	3.243	4.322
4	1.082	1.126	1.170	1.216	40	2.208	3.262	4.801	7.040
5	1.104	1.159	1.217	1.276	50	2.692	4.384	7.107	11.47
6	1.126	1.194	1.265	1.340	60	3.281	5.892	10.52	18.68
7	1.149	1.230	1.316	1.407	70	4.000	7.918	15.57	30.43
8	1.172	1.267	1.369	1.477	80	4.875	10.610	23.05	49.56
9	1.195	1.303	1.423	1.551	90	5.943	14.300	34.12	86.73
10	1.219	1.344	1.480	1.629	100	7.245	19.220	50.50	131.5

Jak wielkim będzie procent po 5 od sta od kapitału 25 zł. po upływie 25 lat. Ponieważ liczba 25 składa się z 20 i 5 a więc należy pomnożyć 2.653 × 1.276 = 3.385.228 zł. od kapitału 1 zł. a od 25 zaś będzie 3.385.228 × 25 = 84.380.700 zł. 63 ct.

Ile wynosi po upływie 5 lat 3000 umieszczonych na 4% składowa od 25 zaś będzie 3000 × 1.217 = 3.649 zł. 96 ct.

Jaka będzie wartość kapitału 6859 zł. umieszczonego na 5% z półroczną kapitalizacją po latach 10?

$x = \frac{6859 \times 2.653}{2}$ (2.653 jest liczba stojąca w czwartej kolumnie i oznaczająca 20 okresów półrocznych).
Ile warte były 3649 zł. 96 ct. przed 5 laty ze względu na coroczną kapitalizację po 5 od sta? $x = 3649.96 : 1.216 = 3000$.

Rachunek spółki.

Podzielić 1200 zł. między trzy osoby, aby ich udziały miały się jak 5 : 4 : 3.
 $5 + 4 + 3 = 12; 1200 : 12 = 100 \quad A = 100 \times 5, B = 100 \times 4, C = 100 \times 3$.

Wzory do obliczania obwołu, powierzchni i objętości figur prawidłowych.

Powierzchnia trójkąta $P = b \frac{h}{2}$; b bok, h wysokość.

- trapezu $P = \left(\frac{a+b}{2} \right) h$; a i b są dwa równoległe boki trapezu,
- prostokąta $P = a \cdot h$,
- kwadrata $P = a^2$,
- wielokąta prawidłowego. = obwodowi $\times$ na połowę prostopadłej ze środka na jeden z boków.
- koła $P = \pi r^2 = \frac{\pi D^2}{4}$; obwód koła $\pi D = 2\pi r$.

$\pi = 3.1419265$.

- pierścienia kołowego $P = \pi (R^2 - r^2)$.
 - elipsy $P = \pi ab$, gdzie a oznacza połowę wielkiej osi a b połowę małej osi.
- Objętość szescianu $J = a^3$.
- równoległościannu $J = a \times b \times h$ tj. trzech do siebie prostopadłych krawędzi.
 - ostrosłupa (piramidy) $J = \frac{Ph}{3}$ gdzie P jest powierzchnią podstawy.
 - walca $J = \pi R^2 h$; pow. boczna $= 2\pi R h$.
 - ostrokąta $J = \frac{\pi r^2 h}{3}$.
 - kuli $J = \frac{4}{3} \pi r^3 = 4.1888 r^3 = 0.5236 D^3$.
 - elipsoidu $J = \frac{4}{3} \pi a b c$; a i b są połowy osi elipsoidy.

Praca konia parowego = 75 kilogramometra. Człowiek pracujący bez przerwy 6 godzin wykonywa pracę = 8 kilogramometrów. Praca więc jednego parowego konia = 75 : 8 = 9.35 ludzi. Rachując dzienną pracę człowieka na 80 ct., otrzymamy, że 1 koń parowy w 6 godzin zarabia 7 zł. 48 ct., a w 10 godzin 12 zł. 46 ct.

Różne statystyczne wiadomości.

A) Królestwo Polskie.

Najwyższe wzniesienie nad poziom morza 620 metrów.
Wysokość opadów atmosferycznych (deszczu, rosy itp.) 73 centm.
Średnia temperatura roczna Warszawy 7° C.
Powierzchnia 1273.16 myriam.
Ludność 6,528.000. W tej liczbie żydów 762.000, Niemców 289.000, Rosyan 220.000. Według wyznań: katolików 71.31%, Grecko-kat. 7%, Izraelitów 13%. Protestantów 5.67%, Prawosł. 4%.

Na 1 kw. myriametr przypada 5128 mieszkańców.

B) W. Ks. Poznańskie.

Najwyższe wzniesienie nad poziom morza 200 m., najniższe 80 m.
Średnia temp. 6.3 C. Wysokość opadów atmosf. 51 cm.
Ludność 1,703.397. Polaków 910.000, Niemców 686.000, Żydów 62.650. Katolików 63.7%, Protest. 32.2, Żydów 3.9.
Powierzchnia 289 myriam.

Ułomnych tj. ślepych, głuchych, obłąkanych 6664, w tej liczbie obłąkanych 2500.

C) Galicya.

Najwyższe wzniesienie Waksmundska góra w Tatrach 2192 m.
Wysokość opadu we Lwowie 58.5 cm., w Krakowie 48 cm.
Średnia temp. we Lwowie 7.9° C., w Krakowie 8.5° C.
Powierzchnia Galicyi 785 myriametrów kw. Ludność 5,958,907.
w tej liczbie 49.13% mężczyzn a 50.87% kobiet. Na 1 myr. kw. 7600 ludności. Rz. katolików 45.38%, Gr. kat. 42.33%, Żydów 11.54%.

Ułomnych 17,426, w tej liczbie 1702 obłąkanych a 3340 zniedołączonych umysłowo.

Używa języka polskiego 51.5%, ruskiego 43.04%, niem. 5.37%.

Nie umie czytać ani pisać 4,832 138.

Ludność Lwowa wynosi 109,746, Krakowa 66 095.

	Przestrzeń Zalud. w kw. kilim. milj.	Przestrzeń Zalud. w kw. kilim. milj.
Europa	9,710.340 316	Ameryka 38 379 210 95
Azja	44,572 250 834	Austr. z Polin. 8 953.727 5
Afryka	29,909.443 205	Kr. podbiegun. 4,520.400 —

Abisynia ces.	2,230 317 19	Columbia Rzp.	830.700 3
Afganistan	1,049.866 6	Dania kr.	252.887 2
Anam	521.361 22	Egipt kr.	1,021.354 5 1/2
Arabia	2,296 940 1	Ecuador Rzp.	630.928 1
Argent. rzp.	3,051.706 2	Francya Rzp.	328.577 37
Austria cała	662.837 38	Francya kr.	51 860 2
Nizsza Austria	19.824 2	Grecya kr.	508.066 17
Wyższa "	11 996 3/4	Hiszpania kr.	23.911 1/2
Styrya	22.454 1	Haiti Rzp.	379.711 34 1/2
Karyntya	10.373 1/2	Japonia ces.	49.077 1
Kraina	9 986 1/2	Liberia Rzp.	49.178 10 t.
Pobrzeże	7.988 2/3	Lichtenstein ks.	2.587 1/2
Tyrol	29.326 1	Luxemburg W. k.	591.981 2 1/2
Czechy	51.955 5 1/2	Madagaskar kr.	812.332 6 1/2
Morawia	22.229 2	Marokko ces.	209.239 1 1/2
Szląsk	5 147 1/2	Maskat im.	1,921.210 9 1/2
Galicya z Krak.	78.496 6	Meksyk. rzp.	15 60 t.
Bukowina	10.451 1/2	Monaco ks.	539.816 45
Dalmacya	12.792 1/2	Niemcy ces.	75.863 5
		Kr. Bawarskie	19.503 2
		Wirtemb.	15.083 1 1/2
Węgry	280.388 14	W. ks. Baden	36.975 2
Kroacja i Sław.	23.263 1	Prusy wsch.	30.106 1 1/2
Pogr. wojsk.	20.332 1/2	Pomorze	14.992 3
		Kr. Saskie	32.971 4
Bośnia	44.080 3/4	Niderlandy kr.	238.291 1 1/2
Herzegovina	10.744 1/4	Paraguay Rzp.	1,647.070 6
Nowy Bazar	8.382 1/10	Peraya kr.	1,303.702 3
		Peru Rzp.	89.625 4 1/2
Belgia kr.	29.455 6	Portugalia kr.	22,777 497 95
Birma kr.	457.000 4	Rossya ces.	129.947 5 1/2
Bollwia Rzp.	1,297.255 2 1/2	Rumunia kr.	17.008 60 t.
Brazylia ces.	8,337.218 12	Sandwicz. kr.	61.8 8 t.
Bulgarya ks.	63.865 2	S. Marino Rzp.	48.637 1 1/2
Chili Rzp.	321.465 2 1/2	Serbja kr.	726.850 6
Chiny ces.	4,024.690 405	Siam kr.	

Przestrzeń Zalud. w kw. kilom. milj.	Przestrzeń Ludn. w kw. kilom. milj.
St. Zj. Półn. A. 9,272.449	50
S. Domingo Rzp. 53.344	1/2
Sudan 3,537.570	73
Szwajcaryja Rzp. 41 213	23 1/2
Szwecyja i Norw. 759.013	3
Trypolis 1,033.349	1
Tunis 116.388	2
Turecja 2,103.917	22
Turkestan 503.300	3
Uruguay Rzp. 1,137.615	1 1/2
Włochy kr. 296.323	28
Wyspy tow. kr. 550	11 t.
W. Brytania kr. 314.951	34
Zanzibar sultan. 110.126	3 1/2

Tabela porównawcza pieniędzy.

	Francya	Austrija	Rossyja	Niemcy
	fr. ct.	zl. ct.	rb. k.	m. fen.
Ameryka, 1 dollar = 100 centom =	5 37	2 7	1 28	4 14
Anglia, 1 f. sterl. = 20 szylingom =				
240 pence = 2400 penny =	25 52	10 21	6 34	20 42
Austrija, 1 zl. = 100 centom =	2 50	-100	- 62	2 -
Belgia, Szwajcaryja, Grecyja, Serbia				
itd. 1 frank = 100 cent. =	1 -	- 40	- 25	- 80
Dania, 1 rigsdaler =	2 80	1 12	- 69	2 24
Francya, 1 frank = 100 centim. =	-100	- 40	- 25	- 80
Hiszpania, 1 doblon = 100 scudom				
= 1000 realom =	26 74	10 67	6 61	21 34
Niemcy, 1 marka = 100 fenig. =	1 28	- 50	- 31	-100
Norwegia, 1 rigsdaler = 6 mark. =	2 80	1 12	- 69	2 24
Rossyja, 1 rubel = 100 kop. =	4 -	1 60	-100	3 20
Rumunia, 1 piaster = 100 ban-para				
= 1 frank. =	-100	- 40	- 25	- 80
cyja, 1 piaster = 40 para =	9	3,5	2,25	7,2
ochy, 1 lira = 100 centym. =	-100	- 40	- 25	- 80

Niektóre przepisy pocztowe.

Od listów przesyłanych w miejscu opłaca się 3 ct. do 20 grm. wagi. Za taki list niefrankowany 6 ct. Za listy w Austrii i Niemczech niżej wagi 20 grm. porto wynosi 5 ct., od 20—250 gr. 10 ct. Niefrankowany płaci odbiorca podwójnie. Listy niedostatecznie frankowane uważają się jako niefrankowane, wlicza się jednak wartość marek na kopercie znajdujących się. Listy polecane opłaca nadawca. Za list polecany, któryby zginął w drodze pocztą opłaca adresatowi 20 zł. Za receptę zwrotną płaci się od listu miejscowego 5 ct. a od każdego innego 10. Należytość opłaca nadawca. Listy wyżej 250 grm. należy wysłać pocztą wozową.

Oprócz kopert po 3, 5, 10 i 15 ct., są jeszcze kartki korespondencyjne po 2 ct., które można przysłać do całej us tryi. Niemiec i Bośni. artki korespondencyjne do Francyi, Belgii, Holandyi, Helgolandu, Szwecyi, Norwegii, loch, Szwajcaryi, Hiszpanii, Rumunii i Rossyi kosztują 5 centów.

Listy za umyślnym posłańcem, mają być u dołu lewego brzegu oznaczone „Przez umyślnego posłańca. Należytość wynosi 15 ct. i musi być z góry uiszczona. Za listy przeznaczone do miejsc po za obrębem poczty oddawczej opłaca się po 50 ct. za każdą milę odległości.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką i receptą

list rekomendowany. Porto od listów zwyczajnych za przesyłkę wynosi: do Serbii 7 ct., do Anglii, Belgii, Francyi, Szwajcaryi, Rzymu, Moldawii, Wołoszczyzny, Norwegii, Rossyi, Szwajcaryi, Szwecyi, Turcyi europejskiej, Włoch, Danii, Ameryki różnie, stosownie do odległości po 10, 14, 28 ct. do 78 ct.

Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać w kraju do wysokości 200 zł. Do Wiednia wolno przesyłać przekazami aż do 5000. Do celniejszych miast monarchii, do wysokości 1000 zł. Uskutecznić także można przesyłki pieniężne przekazami telegraficznymi. Próby towarów kupieckich (nie należy się nie oznacza), druki wszelkie, korekty i książki można przysłać pod opaską za opłatą do 50 grm. po 2 ct. do 50 po 5 i t. d.

Do Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Belgii, Włoch, Algeru i Holandyi można również za przekazem wysłać pieniądze do wysokości 200 zł., względnie 450 marek, czyli 500 franków. Należytość wynosi do Niemiec: do 40 zł. 20 ct., do 50 zł. — 75 ct., do 100 zł. — 50 ct., do 150 zł. — 5 ct. więcej. Do 1 zł. Każde następne 10 zł. opłaca się o 5 ct. więcej. Do Szwajcaryi, Belgii, Francyi, Włoch i Holandyi do 20 zł. — 20 ct., do 30 zł. — 30 ct., — do 40 zł. — 40 ct., do 100 zł. 1 zł. Każde następne 10 złotych opłaca się o 10 ct. więcej.

Telegrafy.

Opłata za przesyłkę depesz w obrębie monarchii wynosi: a) 21 ct. stępowego za każdy telegram bez wyjątku; b) 2 ct. taksy od każdego wyrazu. Przy depeszech miejscowych opłaca się tylko połowa wyżej wspomnianego stępowego. W depeszach europejskich 15 cyfer stanowi jedno słowo. Stanowi jedno słowo. Liczba z 5 cyfer depesze muszą być odpowiadzi telegraficzne na posłane depesze do wysokości 10 wyrazów, lub i więcej, ale nigdy nad trzydzięci. Za oznajmienie odebrania opłaca się jak za zwykły telegram o 10 słowach.

Do Niemiec bez względu na oddalenie opłata wynosi: a) 24 ct. stępowego; b) 6 ct. za każdy wyraz. Za depeszę o 20 słowach opłaca się: do Anglii 3 zł. 60 ct., do Belgii i Danii 2 zł., do Francyi 2 zł. 80 ct., do Norwegii 3 zł., do Rossyi europejskiej 4 zł. 20 ct., do Omska i Tumenia 6 zł. 40 ct.; 25 mil od granicy 1 zł. 20 ct., Serbii 80 ct., Portugalii 4 zł., Włoch północnych 80 ct., Włoch południowych 1 zł. 20 ct., Rumunii 1 zł. 20 ct.

SKALA STEMPLOWA.

SKALA I.
na weksle.

nad	75 zł.	Do	75 zł. — 05	zł. et.
	150	300	— 10	— 10
	300	450	— 20	— 20
	450	600	— 30	— 30
	600	750	— 40	— 40
	750	900	— 50	— 50
	900	1050	— 60	— 60
	1050	1200	— 70	— 70
	1200	1350	— 80	— 80
	1350	1500	— 90	— 90
	1500	3000	1	1
	3000	4500	2	2
	4500	6000	3	3
	6000	7500	4	4
	7500	9000	5	5
	9000	10500	6	6
	10500	12000	7	7
	12000	13500	8	8
	13500	15000	9	9

Od każdego zaś następnego
1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczem
jednak kwoty poniżej 1500 zł.
uwzględnić będą za pełne.

SKALA II.

kwity i dokumenta w sprawach
prawnych.

nad	20 zł.	Do	20 zł. — 07	zł. et.
	40	60	— 1	— 1
	60	100	— 19	— 19
	100	200	— 32	— 32
	200	300	— 63	— 63
	300	400	— 91	— 91
	400	800	1 25	1 25
	800	1200	2 50	2 50
	1200	1600	3 75	3 75
	1600	2000	5	5
	2000	2400	6 25	6 25
	2400	3200	7 50	7 50
	3200	4000	10	10
	4000	4800	12 50	12 50
	4800	5600	15	15
	5600	6400	17 50	17 50
	6400	7200	20	20
	7200	8000	22 50	22 50
	8000	8000	25	25

Nad 8000 zł. od każdego 400
zł. opłacaną być ma należność
wraz z nadwyżczynym dodatkiem
po zł. 1 et. 25 przyczem sumy niżej
400 zł. uważają się jako pełne.

SKALA III.

ugody pożyczkowe, kontrakty służ-
bowe, kwity na wygrane loteryjne.

nad	10 zł.	Do	10 zł. — 07	zł. et.
	20	30	— 13	— 13
	30	50	— 19	— 19
	50	100	— 32	— 32
	100	150	— 45	— 45
	150	200	— 91	— 91
	200	400	1 25	1 25
	400	600	2 50	2 50
	600	800	3 75	3 75
	800	1000	5	5
	1000	1200	6 25	6 25
	1200	1600	7 50	7 50
	1600	2000	10	10
	2000	2400	12 50	12 50
	2400	2800	15	15
	2800	3200	17 50	17 50
	3200	3600	20	20
	3600	4000	22 50	22 50
	4000	4000	25	25

Nad 4000 zł. od każdego 200 zł.
opłacaną być ma należność wraz
z nadwyżczynym dodatkiem po
1 zł. 25 et. przyczem sumy niżej
200 zł. uważają się jako pełne.

KOLEJE ŻELAZNE.

Godziny przybycia i odjazdu według czasu peszteńskiego.
Ody we Lwowie godzina 12, w Peszcie 11 i 40 minut.
Licby oznaczone obwódką czarną wskazują porę nocną od
godziny 6. wieczór do godz. 5. rano.

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Lwów - Stryj - Stanisławów.					
Kilo- metry	Stacje	Pociąg mieszany			
		Nr. 25.		Nr. 26.	
		G.	M.	G.	M.
	Lwów Odjazd	6	45	6	50
16	Glinna-Nawarya	7	23	7	28
27	Szczerzec	8	1	8	3
	Czerkasy	8	25	8	23
45	Mikolajów-Drohowskie	8	58	8	54
59	Bilcze-Wolica	9	36	9	28
68	Uhersko-Dobrzany	9	58	9	50
	Stryj Przyjazd	10	16	10	8
75	Stryj Odjazd	10	57	10	53
91	Morszyn	11	40	11	37
102	Bolechów	12	20	12	25
116	Dolina	1	17	1	29
133	Krechowice	1	57	2	6
	Holyń	2	12	2	20
147	Kalusz	2	45	2	49
164	Bednarów	3	35	3	34
180	Ciężów	4	23	4	17
198	Stanisławów Przyjazd	5	8	4	58
Stanisławów-Stryj-Lwów.					
Kilo- metry	Stacje	Nr. 26.		Nr. 24.	
		Nr. 26.		Nr. 24.	
		G.	M.	G.	M.
	Stanisławów Odjazd	9	59	9	40
	Ciężów	10	46	10	31
	Bednarów	11	24	11	13
	Kalusz	12	8	12	4
	Holyń	12	24	12	25
	Krechowice	12	43	12	46
	Dolina	1	31	1	41
	Bolechów	2	17	2	26
	Morszyn	2	47	2	56
	Stryj Przyjazd	3	21	3	30
	Stryj Odjazd	4	15	5	18
	Uhersko-Dobrzany	5	3	5	39
	Bilcze-Wolica	5	55	6	11
	Mikolajów-Drohowskie	6	20	6	30
	Czerkasy	6	56	6	58
	Szczerzec	7	32	7	24
	Glinna-Nawarya	8	13	8	—
	Lwów				

C. k. uprzyw. galicyjska

Kraków-Lwów-Podwoleczyska.									
Kilo- metry	Stacje	Poc. posp.	Poc. miesz.	Poc. osob.	Poc. miesz.				
		Nr. 1. G. M.	Nr. 5. G. M.	Nr. 3. G. M.	Nr. 15. G. M.				
	Wiedeń	Odjazd	11—	8—	8:30				
	Kraków (Rest.)	"	9 13	10 50	10 48	6 18			
9	Bierzanów	"	—	11 8	11 2	6 37			
19	Podlęże	"	—	11 27	11 18	6 57			
	Klaj	"	—	11 46	11 33	7 17			
38	Bochnia (Rest.)	"	10 5	12 3	11 47	7 35			
51	Ślotwina	"	10 21	12 36	12 13	8 17			
	Bogumiłowice	"	—	1 12	12 43	8 55			
78	Tarnów (Rest.)	"	11 1	1 39	12 55	9 11			
99	Czarna	"	—	2 27	1 42	10 15			
111	Dębica (Rest.)	"	11 49	2 55	1 58	10 55			
	Ropczyce	"	—	3 22	2 39	11 21			
132	Sędziszów	"	—	3 41	2 54	11 40			
	Trzciana	"	—	4 6	3 12	12 5			
158	Rzeszów (Rest.)	"	12 57	4 43	3 33	12 43			
175	Łańcut	"	1 19	5 18	4 7	1 20			
195	Przeworsk	"	—	5 58	4 39	1 59			
210	Jarosław	"	2 9	6 37	5 6	2 43			
224	Radymno	"	—	7 4	5 28	3 11			
245	Przemysł (Rest.)	"	3 2	8—	5 58	4 8			
257	Medyka	"	—	8 23	6 33	4 33			
272	Mosciska	"	—	8 56	6 58	5 7			
291	Sądowa Wisznia	"	3 38	9 36	7 35	5 47			
310	Gródek	"	4 35	10 18	8 11	6 43			
326	Kamienobród	"	—	10 29	8 21	7 3			
342	Mszana	"	—	10 49	8 40	7 18			
	Lwów (Rest.)	Przyjazd	5 20	11 20	9 7	7 34			
		Odjazd	5 40	12 18	10 11				
349	Lwów-Podzamcze (R.)	"	—	12 44	10 40				
	Barszczowice	"	—	1 16	11 19				
393	Zadwórze	"	6 28	1 39	11 51				
	Krasne (Rest.)	"	6 53	2 18	12 19				
418	Kniaże	"	—	2 50	1 22				
	Złoczów (Rest.)	"	7 30	3 14	1 45				
440	Pluchów	"	—	3 55	2 38				
457	Zborów	"	8—	4 10	2 55				
	Jeziorna	"	—	4 48	3 37				
482	Hłuboczek wielki	"	—	5 18	4 9				
	Tarnopol (Rest.)	"	8 53	5 35	4 29				
	Borki wielkie	"	—	6 26	6 5				
	Maksymówka	"	—	7 7	6 31				
534	Bogdanówka-Kamionki	"	—	7 34	6 51				
	Podwoleczyska (R.)	"	10 13	7 52					

kolej Karola Ludwika.

Podwoleczyska-Lwów-Kraków.									
Kilo- metry	Stacje	Poc. posp.	Poc. osob.	Poc. miesz.	Poc. miesz.				
		Nr. 2. G. M.	Nr. 8. G. M.	Nr. 6. G. M.	Nr. 16. G. M.				
	Podwoleczyska	Odjazd	5 31	6 8	7 18				
	Bogdanówka	"	—	6 31	8 10				
	Maksymówka	"	—	7 6	8 42				
	Borki wielkie	"	—	7 45	9 21				
	Tarnopol (Rest.)	"	6 51	8 34	10 11				
	Hłuboczek wielki	"	—	8 51	10 28				
	Jeziorna	"	—	9 34	11 12				
	Zborów	"	7 45	10 13	11 52				
	Pluchów	"	—	10 29	12 8				
	Złoczów (Rest.)	"	8 18	11 7	12 47				
	Kniaże	"	—	11 26	1 7				
	Krasne (Rest.)	"	8 58	2 10	2 2				
	Zadwórze	"	9 17	2 54	2 26				
	Barszczowice	"	—	1 28	2 53				
	Lwów-Podzamcze (Rest.)	"	9 59	2 23	3 40				
	Lwów (Rest.)	Przyjazd	10 10	2 45	3 56				
		Odjazd	10 30	3 45	4 49	6 15			
	Mszana	"	—	4 10	5 19	6 48			
	Kamienobród	"	—	4 26	5 36	7 7			
	Gródek	"	11 20	4 38	5 50	7 27			
	Sądowa Wisznia	"	—	5 22	6 40	8 24			
	Mosciska	"	12 12	5 40	7 1	8 52			
	Medyka	"	—	6 3	7 29	9 25			
	Przemysł (Rest.)	"	12 54	6 31	8 4	10 4			
	Radymno	"	—	7 5	8 46	10 48			
	Jarosław (Rest.)	"	1 46	7 33	9 14	11 27			
	Przeworsk	"	—	7 57	9 44	12 1			
	Łańcut	"	2 35	8 29	10 21	12 45			
	Rzeszów (Rest.)	"	3 3	9 2	11—	1 27			
	Trzciana	"	—	9 26	11 30	1 57			
	Sędziszów	"	—	9 46	11 52	2 21			
	Ropczyce	"	—	10—	12 9	2 38			
	Dębica (Rest.)	"	4 12	10 49	12 47	3 24			
	Czarna	"	—	11 9	1 18	3 53			
	Tarnów (Rest.)	"	5 1	11 57	2 24	5 3			
	Bogumiłowice	"	—	12 11	2 39	5 20			
	Ślotwina	"	—	12 48	3 22	6 8			
	Bochnia (Rest.)	"	5 37	1 16	3 53	6 41			
	Klaj	"	—	1 34	4 13	7 2			
	Podlęże	"	—	1 53	4 33	7 24			
	Bierzanów	"	—	2 12	4 53	7 46			
	Kraków (Rest.)	"	6 48	2 28	5 10	8 5			
	Wiedeń	Przyjazd	4 20	5 20	7 18				

C. k. uprz. gal. kolej Karola Ludwika.
Odnoga Krasne - Brody.

Lwów-Kijów.				
Kilo- metry	Stacje	Pociąg miesz. Nr. 101 G. M.	Pociąg miesz. Nr. 107 G. M.	Pociąg miesz. Nr. 105 G. M.
	Lwów Podzamcze Odjazd	5 40	10 11	12 10
51	Krasne (Rest.)	7 10	1 24	2 48
67	Ożydów	7 41	2 10	3 25
80	Zablotce	8 6	2 48	3 55
93	Brody Przyjazd	8 27	3 15	4 16
	Kijów	10 5	—	—
Kijów - Lwów.				
		Nr. 102	Nr. 108	Nr. 106
	Kijów Odjazd	9 11	—	—
	Brody (Rest.)	7 4	9 26	11 42
	Zablotce	7 39	10 3	12 12
	Ożydów	8 6	10 43	12 45
	Krasne (Rest.)	8 58	12 20	2 2
	Lwów-Podzamcze	10 10	2 23	3 40
Z Krakowa do Wieliczki.				
Kilo- metry	Stacje	Pociąg mieszany Nr. 9 G. M.		
9	Kraków (Rest.)	Odjazd		
14	Bierzanów	11 5		
	Wieliczka	Przyjazd		
		11 44		
Z Wieliczki do Krakowa.				
		Nr. 10		
	Wieliczka	Odjazd		
	Bierzanów	6 57		
	Kraków	7 16		
		Przyjazd		
		7 35		

Pociągi pospieszne Nr. 101 i 102 kursują bez zmiany wagonów między Wiedniem a Podwołoczyskami. Pociągi mieszane Nr. 105, 106, 107 i 108 w Brodach połączenia nie mają.

C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

Tarnów - Orló.				
Kilo- metry	Stacje	Poc. osob. Nr. 1 1-III	Poc. miesz. Nr. 3 1-III	Poc. miesz. Nr. 5 1-III
	Tarnów Odjazd	1:45	2:52	5:22
11	Lowczówek-Plesna	2:5	3:13	5:45
21	Tuchów	2:24	3:32	6:10
32	Gromnik	2:45	3:55	6:36
37	Bogoniowice-Ciężkowice	2:54	4:4	6:51
48	Bobowa	3:16	4:26	7:26
62	Grybów	3:48	5:2	8:23
77	Ptaszkowa	4:16	5:32	8:58
90	Kamionka	4:35	5:54	9:28
98	Nowy Sącz (Rest.)	4:49	6:9	9:40
105	Stary Sącz	5:30	6:52	10:25
114	Rytro	5:48	7:12	10:53
123	Piwniczna	6:4	7:33	11:17
136	Zegiestów	6:29	8:1	11:47
148	Muszyna-Krynica	7:9	8:43	12:34
162	Orló Przyjazd	7:31	9:8	1:2
Tarnów-Orló.				
		Poc. osob. Nr. 2 1-III	Poc. miesz. Nr. 4 1-III	Poc. miesz. Nr. 6 1-III
	Orló Odjazd	5:27	6:25	1:50
	Muszyna-Krynica	6:1	7:—	2:28
	Zegiestów	6:33	7:36	3:12
	Piwniczna	6:56	8:3	3:48
	Rytro	7:13	8:21	4:14
	Stary Sącz	7:40	8:45	4:48
	Nowy Sącz	7:53	9:—	5:7
	Kamionka	8:32	9:40	5:56
	Ptaszkowa	8:58	10:8	6:31
	Grybów	9:26	10:46	7:28
	Bobowa	9:50	11:18	8:16
	Bogoniowice-Ciężkowice	10:9	11:40	8:48
	Gromnik	10:19	11:50	9:2
	Tuchów	10:37	12:12	9:36
	Lowczówek-Plesna	10:54	12:33	10:3
	Tarnów Przyjazd	11:13	12:55	10:30

C. k. uprzyw. kolej żelazna

Ze Lwowa do Suczawy.				
Kilometry	Stacje	Pociąg posp. Nr. 1 G. M.	Pociąg miesz. Nr. 3 G. M.	Pociąg miesz. Nr. 5 G. M.
	Wiedeń (cz. pragski) Odj.	11 —	8 —	8 30
	Kraków (cz. peszt.) "	9 13	10 50	10 48
	Lwów Przyjazd	5 19	11 —	—
	Lwów Odjazd	6 10	11 55	10 50
11	Siechów	—	12 26	11 23
25	Staresioło	—	1 —	11 59
36	Bóbrka-Chlebowice *	7 1	1 25	12 25
44	Wybranówka	—	1 44	12 46
51	Borynicze	7 26	2 10	1 10
64	Chodorów *	7 44	2 43	1 42
71	Bortniki	—	3 3	2 3
83	Bukaczowce (Rest.) *	8 20	3 53	2 55
100	Bursztyn	8 39	4 27	3 30
112	Halicz	8 57	5 2	4 4
126	Jezupol	—	5 37	4 38
140	Stanisławów (Rest.)	9 36	6 11	5 13
163	Ottynia	10 14	7 58	6 42
180	Korszów	—	8 48	7 41
196	Kolomyja (Rest.)	11 6	9 40	8 41
215	Zabłotów	11 33	10 28	9 36
231	Śniatyn-Zalucze	11 57	11 9	10 27
242	Niepokolowce	—	11 38	11 —
252	Łużany *	12 25	12 4	11 30
265	Sadagóra	—	12 33	12 2
266	Czerniowce (Rest.)	12 45	12 38	12 7
	" Volksgarten *	1 3	1 21	—
286	Kuczurmare	1 27	2 2	—
300	Hliboka	2 —	2 53	—
307	Czerepkowce-Seret	2 12	3 12	—
318	Ruda *	2 35	3 46	—
326	Hadikfalva-Radowce	2 58	4 11	—
332	Istensegits *	3 7	4 26	—
338	Mileszowce	3 18	4 41	—
348	Hatna	3 38	5 4	—
356	Suczawa-Itzkany (R.) Prz.	3 46	5 22	—

Pociągi pospieszne zatrzymują się w stacjach gwiazdką * oznaczonych tylko warunkowo.

Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Z Suczawy do Lwowa.				
Stacje	Pociąg posp. Nr. 1. G. M.	Pociąg miesz. Nr. 7. G. M.	Pociąg miesz. Nr. 6. G. M.	
Suczawa-Itzkany (R.) Odjazd	12 29	10 45		
Hatna	12 41	11 5		
Mileszowice	12 55	11 29		
Istensegits	1 03	11 44		
Hadikfalva-Radowce	1 18	12 7		
Ruda *	1 29	12 29		
Czerepkowce	1 45	12 57		
Hliboka *	1 57	1 20		
Kuczurmare	2 23	2 3		
Czerniowce Volksgarten	2 44	2 39		
" (Rest.)	2 54	2 54		
Sadagóra	—	3 24	3 22	
Łużany *	3 21	3 57	3 54	
Niepokolowce	—	4 23	4 19	
Śniatyn Zalucze	3 51	4 57	4 54	
Zabłotów	4 14	5 41	5 15	
Kolomyja	4 44	6 41	6 33	
Korszów	—	7 30	7 18	
Ottynia	5 32	8 17	8 5	
Stanisławów (Rest.)	6 3	9 12	8 58	
Jezupol	—	10 8	9 49	
Halicz	6 54	10 45	10 24	
Bursztyn	7 11	11 33	10 52	
Bukaczowce (Rest.)	7 30	11 50	11 27	
Bortniki	—	12 28	12 12	
Chodorów *	8 4	12 51	12 30	
Borynicze	8 25	1 24	1 4	
Wybranówka	—	1 43	1 22	
Bóbrka-Chlebowce	8 46	2 1	1 42	
Staresioło	—	2 31	2 11	
Siechów	—	3 8	2 49	
Lwów (Rest.) Przyjazd	9 40	3 32	3 15	
Lwów (wedł. cz. peszt.) Odj.	10 30	—	—	
Kraków (czas pragski)	6 48	5 10	2 28	
Wiedeń " Przyjazd	4 19	7 18	5 20	

I. węgiersko-galicyska kolej żelazna.

Przemyśl - Łupków.					
Kilo- metry	Stacje	Pociąg miesz. Nr. 1. G. M.	Pociąg miesz. Nr. 3. G. M.	Pociąg miesz. Nr. 5. G. M.	
	Przemyśl Odjazd	8 16	8 30	2 35	
	Hermanowice	8 36	8 52	2 57	
13	Nizankowice	8 45	9 5	3 10	
27	Dobromil	9 15	9 52	3 32	
34	Chyrow	9 35	10 41	3 57	
	Starzawa	10 4	11 10	4 21	
	Kroscienko	10 29	11 43		
62	Ustrzyki	10 48	12 18		
	Olszanica	11 25	1 12		
	Łukawica Lisko	11 52	1 51		
	Zaluz	12 1	2 4		
98	Zagorz	12 9	2 15		
	Mokre	1 2	3 5		
122	Szczawne	1 19	3 27		
	Komańcza	1 48	4 —		
146	Łupków	2 30	4 49		
268	Legenyi Mihalyi Przyj.	6 40	8 20		
Łupków-Przemyśl.					
		Nr. 2.	Nr. 4.	Nr. 6.	
	Legenyi-Mihalyi Odjazd	11 45			
	Łupków	12 17			
	Komańcza	12 41	4 20		
	Szczawne	12 58	4 38		
	Mokre				
	Zagorz	1 46	5 16	12 4	
	Zaluz	1 55	5 56	12 17	
	Łukawica Lisko	2 5	6 16	12 37	
	Olszanica	2 34	7 —	1 23	
	Ustrzyki	3 14	7 56	2 29	
	Kroscienko	3 32	8 22	2 55	
	Starzawa	3 53	8 50	3 33	
	Chyrow	4 13	9 13	3 46	
	Dobromil	4 41	10 4	4 43	
	Nizankowice	5 10	10 43	5 20	
	Hermanowice	5 19	10 54	5 31	
	Przemyśl Przyjazd	5 38	11 15	5 52	

Kolej północna ces. Ferdynanda.

Kraków - Wiedeń.							
Stacje	Poc. posp. Nr. 36 G. M.	Poc. miesz. Nr. 32 G. M.	Poc. osob. Nr. 12 G. M.	Poc. miesz. Nr. 34 G. M.	Poc. posp. Nr. 2 G. M.	Poc. osob. Nr. 10 G. M.	
Lwów	10 30	—	4 33	—	10 30	4 49	
Kraków	7 50	9 30	3 —	5 30	6 55	8 40	
Zabierzów	8 20	10 1	3 22	6 4	—	6 1	
Krzyszowice	8 51	10 33	3 45	6 38	7 29	6 23	
Trzebinia	9 20	11 4	4 17	7 10	7 46	6 43	
Chrzanów		11 33	4 27	7 35	—	7 —	
Libiąż		11 49	4 38	7 49	8 10	7 11	
Chelmek		12 3	4 49	8 14	—	7 22	
Oświęcim		12 19	5 2	8 30	8 27	7 34	
Jawiszowice		12 54	5 24	9 21	—	7 54	
Dziedzie		1 17	5 42	9 45	8 57	8 15	
Wiedeń	4 51	5 20	12 20	4 19	7 16		
Wiedeń-Kraków.							
Kilo- metry	Stacje	Poc. miesz. Nr. 35 G. M.	Poc. osob. Nr. 9 G. M.	Poc. posp. Nr. 19 G. M.	Poc. miesz. Nr. 29 G. M.	Poc. miesz. Nr. 31 G. M.	Poc. osob. Nr. 11 G. M.
	Wiedeń	8 —	11 —	2 25	5 —	8 31	
327	Dziedzie	7 5	6 30	1 31	6 22	6 43	
349	Oświęcim	7 43	6 57	2 25	8 14	7 37	
356	Chelmek	8 2	—	2 56	8 45	7 56	
	Libiąż	8 13	—	3 12	9 —	8 11	
369	Chrzanów	8 26	—	3 31	9 17	8 24	
374	Trzebinia	1 45	8 35	7 41	9 28	8 33	
	Krzyszowice	2 19	9 4	4 53	10 14	9 7	
	Zabierzów	2 47	9 23	5 18	10 39	9 26	
413	Kraków	3 15	9 42	5 45	11 5	9 45	
	Lwów	—	11 —	5 20	—	9 17	

C. k. uprzyw. kolej Naddniestrzańska.

Chyrów-Sambor-Stryj.						
kilo-	Stacye	Pociąg miesz. Nr. 11	Pociąg miesz. Nr. 13	Pociąg miesz. Nr. 17		
metry						
	Chyrów Odjazd	10 15	4 56			
11	Felsztyn-Głębokag	10 39	5 22			
17	Nadyby-Wojutyce	10 56	5 40			
31	Sambor (Restaur.)	11 15	6 34			
45	Dublan-Kranzberg	12 26	7 15			
61	Dobrowlany	1 7	7 36			
74	Drohobycz (Rest.)	1 38	8 32	8 39		
87	Gaje Wyżne	2 29	9 25	9 8		
101	Stryj (Restaur.)	3 —	10 —	9 39		

Stryj-Sambor-Chyrów.						
	Stacye	Pociąg miesz. Nr. 12	Pociąg miesz. Nr. 14	Pociąg miesz. Nr. 18		
	Stryj (Rest. Odjazd	11 15	4 15	4 7		
	Gaje Wyżne	11 48	4 49	4 40		
	Drohobycz	12 15	5 16	5 7		
	Dobrowlany	1 11	6 16			
	Dublan-Kranzberg	1 48	6 54			
	Sambor	2 38	7 49			
	Nadyby-Wojutyce	3 12	8 24			
	Felsztyn-Głęboka	3 29	8 42			
	Chyrów Przyjazd	3 52	9 5			

Ceny jazdy od kilometra na kolejach
(w centach i setnych ulamkach tychże).

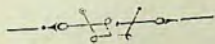
Nazwa kolei	Poc. posp.			Poc. osob. i mieszane		
	I.	II.	III.	I.	II.	III.
Naddniestrzańska (Chyrów Stryj)	—	—	—	4.50	3.20	1.60
Arc. Albrechta (Lwów-Stanisław.)	—	—	—	4.50	3.20	1.60
Arc. Kar. Ludw. (Kraków-Lwów- Podwołoczyska)	5.70	4.25	—	4.75	3.50	1.85
Północna kolej Ces. Ferdynanda (Wiedeń-Kraków)	—	—	—	4.75	3.50	2.37
Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska	5.05	4.27	2.55	4.75	3.50	1.85
Tarnowsko-Leluchowska	—	—	—	4.80	3.20	1.60
Węgiersko-galicyska	—	—	—	4.80	3.20	1.60

Taryfa

podatku konsumcyjnego z dodatkami dla miasta
Lwowa, obowiązująca z dniem 1 Stycznia 1876.

Rodzaj zwierzyny	Stopa wymiaru	zł.	ct.	1/10
Jelenie	1 sztuka	1	78	5
Dziki od 17 kilogr. i wy- żej, tudzież daniiele	"	1	34	3
Warchlaki, sarny, dzikie kozy	"	—	45	3
Zające	"	—	9	6
Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju	100 klgr.	3	18	4
Bažanty, głuźce, cie- trzewie	1 sztuka	—	18	1
Jarząbki, pardwy i ka- mionki, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczkki, słomki, kuropatwy i dzikie gołębie	"	—	9	6
Kurki wodne i zielonono- gie (nurki), bekasy, krzyki, dubelty i kulony	"	—	3	4
Drozdy, kwiczoły, prze- piórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	1 tuzin	—	3	4
Ryby i skorupiaki, wyra- źnie nie wymienione z rzek, potoków, jezior i stawów, świeże, so- lone, wędzone i mary- nowane; rybia ikra	100 klgr.	3	18	4
Ryby rzeczne, pospolite tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrzygi	"	1	5	9

INSERTY



U Sekretarza gal. Towarzystwa łowieckiego

są do nabycia dzieła

nakładem tegoż Towarzystwa ogłoszone:

Starzeński Leop. hr., Wspomnienia z wyprawy myśliwskiej do Syrii r. 1881. Lwów 1881.	1 zlr.
Ułysz Aleks., Chart. Lwów 1880	50 ct.
Wodzicki Kaź. hr., Wspomnienia z życia myśliw- skiego. Lwów 1880.	80 ct.
— Ruja sarn. Lwów 1883.	50 „

WYDAWNICTWA KSIĘGARNI GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

	zlr. ct.
Barański A. Dr. , Chów koni, z rysunkami naj- celniejszych ras, zaś rasy w Polsce znanych koni przez Juliusza Kossaka	6 80
Biliński Leon Dr. , System ekonomii spo- lecznej, 2 t. 1881	10 —
— System nauki skarbowej	6 —
Ustawa lasowa. Zbiór ustaw i rozporządzeń ty- czących się ochrony lasów i polowania	1 —
Fatzig. Praktyczny rządca ekonomiczny dla właśc- cieli dóbr, dzierżawców i rządców, według 10 wy- dania przełożył H. Turczyński, 2 tomy 1879	4 20
Przewodnik dla leśniczych. Zbiór wiadomo- ści gospodarstwa lasowego i nauk pomo- cniczych. 2 tomy	5 60
— I. Wiadomości pomocnicze przez pp. Romera, Dra T. Staneckiego i W. Tynieckiego.	
— II. Gospodarstwo lasowe H. Strzeleckiego.	
Strzelecki H. Las w stanie natury	1 80
— Cięcie lasu. 1874	1 70

Nik. Szailer & Comp.

Waffenfabrikant Wien I. Rothenthurmstrasse 18.

 **Gratis und franco.** 

Senden auf Verlangen unseren, alle Jahre neu-
erscheinenden

„Illustrierten Waffen Preiscourant“
welcher jedem Jagdliebhaber besonderes Interesse
biethet, da selber stets das Neueste in Waffen und
Jagdartikeln bringt.

TOWARZYSTWO HANDLU SKÓR

we Lwowie Rynek 10.

stow. zarej. z nieogran. poręką — założone w r. 1876.
Główny skład skór wszelkich gatunków, wyrobów krajowych i zagranicznych dla szewców, rymarzy, siodlarzy, powoźników, rękawiczników, introligatorów, tapicerów — oraz wszelkich w zakresie szewstwa potrzebnych przyborów.

Obecnie urządziliśmy także centralny skład skór na obuwia włościańskie dla Towarzystw Handlu Skór na prowincyi.

J. KOLIJEWICZ

rusznikarz

(rzeczoznawca sądowy)

we Lwowie przy Placu Głowym

przyjmuje zamówienia na broń najnowszych systemów, przerabia ze strzelb kabzlowych i Lefoszówek na Lancaster, skutecznie wszelką reperację broni myśliwskiej, dorabia dokładne osady do strzelb — jakoteż dostarcza nabojów eksplodujących itp. po najniższych cenach.

Wszelka broń z pracowni jego pochodząca, jest jak najdokładniej wypróbowaną do strzelania pewnego. za którą ręczy.

Zlecenia zamiejscowe skutecznie jak najdokładniej i spiesznie pocztą.

Smarowidło litewskie nieprzemakalne do nadaje skórze miękkość, elastyczność i trwałość. Puszka po 50 ct. i 1 złr.

Czernidło glicerynowe pachnące, nadaje obuwii piękny i trwały połysk, miękcy i konserwuje skórę. Pudełko po ct. 10, 20 i 50.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, Alia w Krakowie Sukiennice Nr. 2

GŁÓWNY SKŁAD NASION

i wyrobów krajowych

TEOFILA ŁUCKIEGO

WE LWOWIE

przy placu Halickim l. 15. (w gmachu Banku hipotecznego) poleca

wszelkiego rodzaju nasiona

Jarzyn, Kwiatów, Traw, Konieczyn, Buraków, Marchwi pastewnej, Lucerny oryginalnej francuskiej

Drzew szpilkowych, liściastych i wszelkich innych nasion handlowo-przemysłowych — z gwarancją za siłę kiełkowania i prawdziwość odmian.

Drzewka owocowe, Róże szczepione, Szparagi olbrzymie, Zaród pieczarek, Georginie najnowsze, Goździki francuskie, Truskawki różne nowe, Bukiety balowe i wieńce, Bukiety i Ordery kotylionowe, Wieńce grobowe i różne, Noże i narzędzia ogrodnicze, Worki na konicze i zboże, Manszety koronkowe i papierowe.

Utrzymuje też wyroby krajowe z dóbr JEks. Alfreda hr. Potockiego:

Sukna Łańcuckie znane z dobroci i trwałości, Bundy do podróży, Buty do polowania, Koce na konie, Sukna podłogowe, Pasy skórzane do maszyn i młócarni, dzieł Gurty szpagatowe, Oliwę do maszyn, Rzemyki, Spinki i Niuty do pasów, Smarowidło do wozów i utrzymywania pasów.

—+— Cenniki odeśła na żądanie franco. —+—

„AZIENDA“

austr. franc. Towarzystwo | austr.-fr. Tow. ubezpiecz.
ubezpieczenia życia i rent. | szkód elem. i wypadków.

Reprezentacya dla Galicji: ul. Akademicka 1. 5.
Dyrekcya: Wiedeń I. Wipplingerstrasse 43.

Kapitał akcyjny 2,400,000 złr. w złocie, z których wpłacono 40%.

Koncesyonowane Dekretem Wys. c. k. Ministerstwa spraw
wewnętrznych z dnia 21. kwietnia 1882.

Towarzystwo udziela ubezpieczeń:

na życie ludzkie w wszel-
kich zwykłych kombina-
cyach jako to:

Ubezpieczenia na wy-
padek śmierci, na prze-
życie, na renty w naj-
tańszych premiach i naj-
dogodniejszych warun-
kach.

Towarzystwo tworzy
stowarzyszenia ubezpie-
czeń na przeżycie z gwa-
rantowanym minimalnym
wynikiem i 85% udzia-
łem zysku, połączonym
z kontrasekuracją.

a) przeciw szkodom powstałym
przez pożar lub uderzenie
piorunu, eksplozyję pary lu-
gazu, jakoteż przez gaszenie
zrywanie i uprzążanie budyn-
ków mieszkalnych i gospo-
darczych, fabryk, maszyn
mebli i urządzeń wszelkiego
rodzaju, składów towar-
owego i żywego inwentarza, sprzętów
i zapasów;

b) przeciw szkodom wynikłym
z pożaru lub uderzenia pio-
runu podczas żniwa w pło-
nach na polach i łąkach, w
stodolach, szopach i stierach;

c) przeciw szkodom wyrządzo-
nym przez grad w produ-
ktach ziemnych;

d) przeciw niebezpieczeństwom
przy transporcie przedmio-
tów na lądzie i w wodzie.

Ubezpieczenie przeciw wypad-
kom urządzi się później, a roz-
poczęcie tej czynności poda się
P. T. Publicznosci w swoim cza-
sie do wiadomości.

„Azienda“ objęła wraz z portfelem utworzonej
w r. 1822 c. k. uprz. „Azienda Assicuratrice“ w Tryeście
także jej całą organizację. Rozporządza więc dziś już
oprócz własnego akcyjnego kapitału, także znaczną
rezerwą, czem może dać P. T. ubezpieczonym wszelką
pożądaną rękojmię.

„Azienda“ pragnie dalej postępować w duchu wy-
próbowanej przez lat 60 sumiennosci i rzetelnosci
w celu umocnienia w Publicznosci wiary i ufności
dla siebie. Prezydent: Karol ks. Jabłonowski.

Wiceprezydent: Władysław de Silanyj.

Panowie myśliwi, których pasyja, a często
obowiązkiem jest narażać na szwank swe zdrowie a
często i życie, raczą uważną zwrócić baczną na to
ogłoszenie, szczególnie na możność ubezpieczenia
życia dla dobra swych rodzin.

JAN ANDRASZEK

stolarz bilarowy

ulica Akademicka 1. 16 we Lwowie

przyjmuje zamówienia na nowe bilaro, jakoteż
przerabia stare. Posiada w swym składzie kije
bilarowe, kule wszelkiej wielkości. Na żądanie
wyjeżdża na prowincję.

PRACOWNIA INTROLIGATORSKA

F. STARZECKIEGO

WE LWOWIE

istniejąca przez lat 11 w Ryńku pod 1. 40

przeniesiona obecnie

do domu pod 1. 12 przy ul. Akademickiej

(naprzeciw Kasyna Miejskiego)

przyjmuje

wszelkie rodzaje oprawy książek

tudzież

zamówienia na wyroby

w zakresie introligatorstwa wchodzące

tak ze Lwowa jak z prowincyi

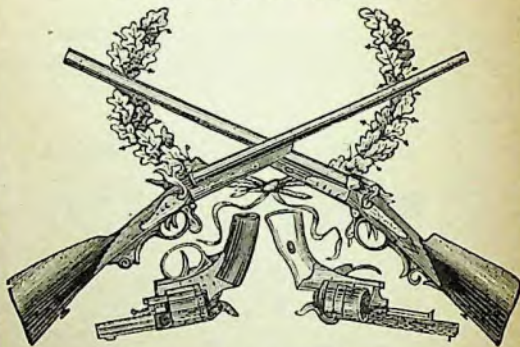
i wykonuje takowe rzetelnie, spieszenie

i po najumiarkowanych cenach.

JULIAN SOKOLNICKI

RUSZNIKARZ

otworzył pracownię pod własną firmą
we Lwowie, Plac Halicki l. 7



i poleca się Wysokiej Szlachcie i wszystkim pp. Myśliwym do wykonania wszelkich w zakres rusznikarski wchodzących robót, a mianowicie: broni wszelkich systemów oraz przerabiania broni dawnych na systemy najnowsze, uskutecznia niemniej wszelkie reparacye, przyjmuje zamówienia na naboje wszelkich kalibrów oraz kule eksplodujące

po cenach słusznym i umiarkowanych.

Zarazem zaręcza, że jak w czasie 14-letniego pobytu swego u ś. p. Tadeusza Wiśniowieckiego, tak i obecnie staraniem jego będzie, rzetelną, wzorową pracą zjednać sobie łaskawe względy Szanownych P. T. Miłośników polowania.

„ORIENT“ SPÓŁKA HANDLOWA

we Lwowie. ul. Karola Ludwika l. 1.

dostarcza

po cenach fabrycznych wprost z pierwszorzędnym fabryk krajowych i zagranicznych
wszelkich maszyn, narzędzi i przyborów rolniczych, ogrodowych, gospodarczych i górniczych

przyjmuje

reparacye tychże i odlewy części składowych tak z żelaza jak i z metalu.

Podjekuje

wszelkie roboty melioracyjne, budowy techniczne i całkowite urządzenia młynów, tartaków, browarów i cukrowni.

Zajmuje się

dostarczaniem robotników do fabryk krajowych i zagranicznych, wywozem płodów krajowego rolnictwa i przemysłu, wyrabianiem i konwersją pożyczek

złatwia

kupna i sprzedaży majątków i lasów i w ogóle wszelkie w handel i przemysł wchodzące interesa.

Z własnych składów dostarcza
w najlepszych gatunkach

wina, koniaki, kawy i herbaty.

Adres dla telegramów: „Orient“, Lwów.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN
BRONI
FRANCISZKA EHRLICHA

przeniesiony z Rynku
do nowourządzonego Magazynu
ul. Halicka l. 6. dom kapitulny

poleca na sezon polowań:

Dubeltówki systemu Lancaster od zlr. 32 do 180.
Dubeltówki systemu Lefaucheux od zlr. 23 do zlr. 100.
Dubeltówki iglicowe Teschnera i Dreysego od zlr. 130 do 160.
Drillingi lankastrowe, dwie lufy na srót, jedna na kulę zlr. 160.
Sztuce z dwoma lufami ciągniętymi systemu Lancaster zlr. 100.
— jedną ciągniętą a drugą gładką lufą syst. Lancaster zlr. 100.
Karabiny odcylkowe systemu Chassepots, Dreyse, Winchester, H.
Martini, W-rndl od zlr. 35, 45, 60, 70 do 130.
Pojedynki Lancaster i Lefaucheux dla dzieci od zlr. 25 do 40.
Sztuce i pistolety systemu Flobert, Remington, Warnant, Galais
i zwykłe od zlr. 10 do 23, 6^{m/m} albo 9^{m/m}.
Dubeltówki kapslowe od zlr. 12 do 45.
Pojedynki kapslowe od zlr. 6.50 do 15.
Rewolwery 6cio-strzałowe Lefaucheux 5^{m/m}, 7^{m/m}, 9^{m/m}, 12^{m/m} od
zlr. 4.50, 6, 8, 10 do 22 zlr.
Rewolwery 6cio-strzałowe Lancaster 7^{m/m}, 9^{m/m}, 10^{m/m}, 11^{m/m}, 12^{m/m}
od zlr. 6, 8, 10 do 35 zlr.
Rewolwery Gassera, Warnant, Bulldog, Smith, Galland, Constabulary
i amerykańskie.

A M U N I C Y A.

Patrony próżne do strzelb Lefaucheux, kal. 16 zlr. 1.35, kal. 28, 24,
20, 18, 14, 12, 10, 8 stosunkowo droższe.
Patrony do Teschnerówek po zlr. 2.25, do Dreyseówek po zlr. 3.50,
wraz z przybitkami i treibszpiglami.
Patrony do sztuców Floberta 6^{m/m} i 9^{m/m} 250 sztuk zlr. 1.50.
Patrony ostre rewolwerowe systemu Lefaucheux, Lancaster i wszys-
skie inne systemy i kalibry.
Patrony do karabinów wszystkich systemów.
Kapsle zwykłe karbowane angielskie Lancastrowe i Lefaucheux, do
patronów metalowych i t. d.
Przybitki tekturowe, filcowe, terowane, tłuszczowe, angielskie.
Proch wiedeński i szwajcarski, kilogram zlr. 2 i 2.50.
Srót ciężki patentowy, kilogram 40 ct.
Największy skład ogni sztucznych salonowych i ogrod-
wych, rakiety, mlynki, słońca, kaskady, rakiety do strzelb i t. d.
Torby myśliwskie od zlr. 2.50 do 15, pasy na naboje od zlr. 1.50,
kartusze od zlr. 6, siatki od 75 ct., troki od 50 ct., pasy do
strzelb od 80 ct., kamasze skórzane od zlr. 4, przyrządy do czyszcze-
nia strzelb, krzesła myśliwskie od zlr. 4, kasety na strzelby od zlr. 5,
kordełasy, noże, maszyny do robienia nabołów i różne inne maszyny.
Kapelusze i czapki myśliwskie i strzeleckie, pióra myśliwskie, po-
trzeby srebrne i złote do uniformów strzeleckich, kufry, płaszcze
gumelastyczne, potrzeby i rekwiizyta do podróży.
Zamówienia na prowincję uskuteczniam za pobraniem poczt-
wem jak najszybciej. — Cenniki broni i ogni sztucznych wysyłam
na żądanie franco.

